

*Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus. Oto przydatne rady, aby wejść w wewnętrzne życie i naśladować Jezusa Chrystusa. Uwaga jednak, gdy jest to tłumaczenie z języka francuskiego poprzez usługę internetową i mogą być czasem zdania niezbyt zrozumiałe, trzeba prosić Ducha Świętego, aby pomógł je właściwie zrozumieć, mimo wszystko!*

1. Aby naśladować Jezusa Chrystusa i gardzić wszystkimi marnościami świata

1. *Kto idzie za mną, nie chodzi w ciemności*, mówi Pan. Oto słowa Jezusa Chrystusa, przez które zachęca nas do naśladowania Jego postępowania i życia, jeśli chcemy być prawdziwie oświeceni i uwolnieni od wszelkiej ślepoty serca. Niech nasze główne studium polega na medytacji nad życiem Jezusa Chrystusa.

2. Doktryna Jezusa Chrystusa przewyższa każdą doktrynę świętych, a ktokolwiek posiada jego ducha, znajdzie tam ukrytą mannę. Ale zdarza się, że wielu, słysząc Ewangelię, jest tylko lekko dotkniętych, ponieważ nie mają ducha Jezusa Chrystusa. Czy chcesz doskonale zrozumieć i posmakować słów Jezusa Chrystusa? Zastosuj się, aby dopasować całe swoje życie do swojego.

3. Jaki jest pożytek z głębokiego rozumowania Trójcy, jeśli nie jesteście pokorni i niezadowoleni z Trójcy? Z pewnością wniosłe przemowy nie czynią człowieka sprawiedliwym i świętym, ale czyste życie jest drogą Bogu. Wolę czuć kompromis niż znać definicję. Kiedy poznasz całą Biblię na pamięć i wszystkie zdania filozofów, co użyłbyś tego wszystkiego bez łaski i miłości? *Marność nad marnościami, wszystko jest marnością*, z wyjątkiem miłości Boga i służenia Mu tylko. Suwerennym bogactwem jest dążenie do królestwa nieba przez pogardę dla świata.

4. Dlatego próżność gromadzenia łatwo psujących się bogactw i nadzieja dla nich. Próżność, dążenie do zaszczytów i wznoszenie się do tego, co wyższe. Próżność, aby podążać za pragnieniami ciała i szukać tego, co wkrótce zostanie surowo ukarane. Próżność, pragnienie długiego życia i nie martwienie się o dobre życie. Próżność, myślenie tylko o obecnym życiu i nie przewidywanie, co za nim podąży.

Próżność, przyłgnięcie do tego, co mija tak szybko, a nie przyspieszenie do radości, która nigdy się nie kończy.

5. Zapamiętajcie często to powiedzenie Mędrca: *Oko nie jest zadowolone z tego, co widzi, ani ucho nie wypełnia tego, co słyszy*. Dlatego starajcie się oderwać swoje serce od miłości rzeczy widzialnych, aby sprowadzić to

wszystko na niewidzialne, ponieważ ci, którzy podążają za pociągiem swoich zmysłów, zanieczyszczają swoją duszę i tracą łaskę Boga.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 1, rozdział 1**

Mamy tu tylko jedno zainteresowanie, nasze zbawienie, i nikt nie może być

zbawiony, z wyjątkiem Jezusa Chrystusa i Jezusa Chrystusa.

Wiara w Jego słowo, posłuszeństwo Jego przykazaniom, naśladowanie Jego cnót, czyli życie, nie ma nikogo innego: cała reszta jest marnością, a ja widziałem, mówi Mędrzec , *że człowiek nie jest niczym więcej niż wszystkich prac, które spala pod słońcem* : bogactwo, przyjemności, przepych, co czyni to podczas rzucania ciała do grobu, i że dusza odchodzi w swojej wieczności?

Pomyślcie o tym dzisiaj, od tego momentu: jutro może nie będzie więcej czasu. Pracuj, gdy dzień świeci: pośpiesz się, aby zebrać skarb, który nie zginie: *noc nadchodzi, gdy nic nie można zrobić* . Sterylne pragnienia cię nie ocalą: są dziełami, których Bóg chce. Tak więc, naśladowuj Jezusa, jeśli chcesz żyć wiecznie z Jezusem.

## 2. Miej pokorne uczucia do siebie

1. Każdy człowiek naturalnie pragnie wiedzieć; ale nauka bez lęku przed Bogiem, co to jest warte? Pokorny wieśniak, który służy Bogu, z pewnością jest daleko od wspaniałego filozofa, który zaniedbując siebie, rozważa bieg gwiazd. Ten, kto dobrze zna siebie, gardzi sobą i nie podoba się pochwałom ludzi. Gdy mam całą naukę świata, jeśli nie mam

Miłosierdzie, cóż za pożytek dla Boga, kto mnie osądzi w moich dziełach?

2. Umiarkuj pragnienie, które chciałoby wiedzieć; znajdziemy tam tylko wielkie rozproszenie i wielką iluzję. Uczeni są bardzo zadowoleni, że mogą się pojawić i zostać uznani za sprawnych. Jest wiele rzeczy, które mają niewielkie znaczenie lub nie mają znaczenia dla duszy; a ten jest bardzo głupi, który zajmuje się czymś innym niż to, co dotyczy jego zbawienia. Mnogość słów nie zadowala duszy; ale święte życie odświeża ducha, a czyste sumienie daje wielką ufność Bogu.

3. Im więcej i lepiej wiesz, tym trudniej będzie ci zostać osądzonym, jeśli nie będziesz żył bardziej holistycznie. Bez względu na to, jaką sztukę i naukę posiadasz, nie wyciągaj z niej próżności; raczej bójcie się z powodu światła, które wam dane. Jeśli myślisz, że dużo wiesz i jesteś wnikliwy, pamiętaj, że niewiele o tym wiesz. *Nie powstańcie w sobie* , ale wyznajcie swoją ignorancję. Jak możesz myśleć o preferowaniu siebie wobec kogoś, skoro jest tak dużo więcej uczonych niż ty i bardziej wykształcony w prawie Bożym? Chcesz się nauczyć i wiedzieć coś, co ci służy? Uwielbiam żyć nieznanym i być policzonym za nic.

4. Najwyższą i najbardziej użyteczną nauką jest dokładna wiedza i pogarda dla siebie. Nie przypisywać niczego sobie i myśleć pozytywnie o innych jest wielką mądrością i doskonałością. Kiedy widzisz, że twój brat otwarcie popełnia błąd, nawet bardzo poważną winę, nie myśl jednak, że

jest lepszy od siebie; bo nie wiesz, jak długo będziesz wytrwał w dobrym. Wszyscy jesteśmy kruche, ale wierzymy, że nikt nie jest bardziej kruchy niż ty.

## **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 2**

Duma straciła człowieka, pokora go podnosi i przywraca go do łaski z Bogiem: jego zasługi nie ma w tym, co wie, ale w tym, co robi.

Nauka bez uczynków nie usprawiedliwi go najwyższemu trybunałowi, raczej pogorszy jego osąd. To nie jest tak, że nauka ma swoje zalety, ponieważ pochodzi od Boga: ale kryje w sobie wielką pułapkę i wielką pokusę. *Jak* mówi Apostoł, *pęcznieje* : karmi wspaniałych, inspiruje sekretną preferencję siebie, kryminalną preferencję i jednocześnie głupotę, ponieważ najbardziej obszerna nauka jest tylko innym rodzajem ignorancji i prawdziwą doskonałość polega tylko na usposobieniu serca.

Nigdy nie zapominajmy, że jesteśmy niczym, że posiadamy tylko grzech, że sprawiedliwość chce, abyśmy obniżyli się poniżej wszystkich stworzeń i że w królestwie Jezusa Chrystusa *pierwszym będzie ostatni, a ostatni będzie pierwszy*.

### **3. Z doktryny prawdy**

1. Błogosławiony jest ten, którego prawda naucza sama, nie przez przekazywanie postaci i słów, ale przez pokazanie się takim, jakim jest. Nasz rozum i nasze zmysły niewiele widzą i często nas oszukują. Jaki jest pożytek z tych subtelnych sporów na temat ukrytych i niejasnych rzeczy, że w sądzie Bożym nie będziecie zganiani za zignorowanie? Wielką głupotą jest lekceważenie tego, co jest użyteczne i konieczne, aby z ciekawością zastosować to, co jest szkodliwe. Mamy oczy i nie widzimy.

2. Na czym nam zależy, co mówimy o gatunkach i gatunkach? Ten, któremu mówi wieczne Słowo, jest wyzwolony z wielu opinii. Wszystko pochodzi z tego wyjątkowego Słowa, z niego pochodzi cała mowa, *to jest zasada i to on mówi w nas*. Bez niego nie ma inteligencji, bez niego nie ma racji. Ten, dla którego jedna rzecz jest wszystkim, przypomina tę jedną rzecz i widzi

wszystko w niej nie będzie wstrząśnięte, a jej serce pozostanie w pokoju Bożym. O prawda, która jesteś Bogiem, uczyni mnie jednością z tobą w wiecznej miłości! Czuję się często znudzony czytaniem i słuchaniem; w tobie jest wszystko, czego pragnę, wszystko, czego chcę. Niech wszyscy nauczyciele milczą, niech wszystkie stworzenia milczą przed tobą: mów do mnie sam.

3. Im bardziej człowiek jest gromadzony w sobie i uwolniony od rzeczy zewnętrznych, tym bardziej jego umysł rozciąga się i wzrasta bez żadnej pracy, ponieważ otrzymuje on ponad światło inteligencji. Czysta dusza,

prosta, uformowana w dobro, nigdy nie jest rozpraszana pośród najliczniejszych zawodów, ponieważ czyni wszystko, by oddać cześć Bogu i że sama w sobie usiłuje szukać nic. Co cię męczy i niepokoi, jeśli nie nieśmiertelne uczucia twojego serca?

4. Dobry i prawdziwie pobożny człowiek z początku ma w sobie wszystko, co musi robić na zewnątrz; nie pozwala się wciągnąć w jego pragnienia błędnej inklinacji, ale poddaje je zasadzie właściwego powodu. Kto ma trudniejszą walkę o wsparcie niż ten, który stara się pokonać samego siebie? To właśnie powinno nas zajmować: walczyć przeciwko sobie, stawać się coraz silniejszym przeciwko nam, każdego dnia robić postępy w dobru. Wszelka doskonałość w tym życiu jest zmieszana z jakąś niedoskonałością i nie widzimy niczego tylko poprzez jakiś rodzaj dymu. Skromna wiedza o sobie jest bezpieczniejszym sposobem na udanie się do Boga niż głębokie badania naukowe. To nie tak, że musisz obwiniać naukę, ani zwykłą znajomość czegokolwiek; jest bowiem dobry sam w sobie i w porządku Bożym; tylko jeden musi zawsze preferować czyste sumienie i święte życie. Ale ponieważ wiele osób bardziej troszczy się o to, by wiedzieć, niż żyć dobrze, często błędzą i czerpią niewielkie lub żadne owoce ze swojej pracy.

5. Oh! jeśli mieli tyle żarliwości, by wykorzenić swoje występki i kultywować cnotę, by wzbudzać próżne pytania, nie można

nie widziałyby tak wielu zła i skandali w ludziach, ani tak wiele relaksu w klasztorach. Z pewnością w dniu sądu nie będziemy pytani o to, co czytaliśmy, ale o to, co zrobiliśmy; ani jeśli dobrze mówiliśmy, ale gdybyśmy dobrze żyli. Powiedz mi, gdzie są teraz ci mistrzowie i nauczyciele, kiedy wiedzieliście, kiedy jeszcze żyją, a kiedy rozkwitli w swojej nauce? Inni teraz zajmują ich miejsce i nie wiem, czy myślą tylko o nich. Wydawali się, podczas swojego życia, być czymś, a teraz już o tym nie rozmawiamy.

6. Oh! że chwała świata szybko przemija! Czy Bóg chciałby, aby ich życie odpowiedziało na ich naukę! Czytaliby wtedy i studiowali owocnie. Że są tacy, którzy są zagubieni w stuleciu przez próżną naukę i przez zapomnienie o służbie Bogu. A ponieważ wolą być wielcy, a nie pokorni, *mdleją w swoich myślach*. Ten jest naprawdę duży, ma wielką miłość. Jest naprawdę wielki, mały we własnych oczach i dla którego największa chwała jest niczym innym jak czystą nicością. Ten jest naprawdę mądry, który, *aby zdobyć Jezusa Chrystusa, wygląda jak łajno, nawozi wszystkie rzeczy na ziemi*. Ma prawdziwą naukę, która spełnia wolę Boga i wyrzeka się swojej.

**Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 3**

Istnieją dwie doktryny, ale jest tylko jedna prawda.

Istnieją dwie doktryny: jedna z Boga, niezmienna jak on, druga z człowieka, zmieniająca się jak on. Nie-stworzona Mądrość, Boskie Słowo, rozprzestrzenia się najpierw w duszach przygotowanych do jej przyjęcia. A światło, które im przekazuje, jest częścią samej siebie, istotnej i wiecznie żywej prawdy. Oferowany wszystkim, obfituje w pokorne serce. A ponieważ nie pochodzi od niego, że w każdej chwili może być od niej wycofana, że w żaden sposób nie zależy od inteligencji, którą oświeca, on ją posiada, nie będąc kuszonym próżnym samozadowoleniem w jej posiadaniu.

Doktryna człowieka, wręcz przeciwnie, schlebia jego dumie, ponieważ jest jego ojcem: „Ta idea należy do mnie, powiedziałem, że najpierw nie wiedzieliśmy o tym nic przede mną”. Wspaniały duch, to jest twój język. Ale wkrótce ten potężny powód jest kwestionowany z powodu tego, co czyni ją radością; śmiejemy się z jej fałszywych pomysłów, które uważała za prawdziwe, z jej wymyślonych odkryć. Następnego dnia nikt już o tym nie myśli, a czas idzie do imienia głupca, który żył tylko po to, by być nieśmiertelnym na ziemi.

O Jezu, racz, abyś obdarzył mnie swoją świętą prawdą i niech zachowa mnie na zawsze od błędów własnego umysłu!

#### 4. Opatrzność w działaniach

1. Nie wolno nam wierzyć w każde słowo, ani być posłusznym żadnemu ruchowi wewnętrznemu, lecz zważyć wszystko według Boga, z rozwagą i długą uwagą. Niestety! wierzymy i łatwiej mówimy innym o złych niż dobrych, tak słabych jesteśmy. Ale doskonali nie wierzą łatwo we wszystko, co słyszą, ponieważ znają słabość człowieka, skłonni do zła i światła w Jego słowach.

2. To wielka mądrość, aby nie działać gwałtownie i nie uparcie trzymać się własnych zmysłów. Nadal mądrze jest nie wierzyć bezkrytycznie wszystkim, co mówią ludzie, i temu, co słyszeliśmy i wierzyliśmy, a nie natychmiast zgłaszać je innym. Przyjmij radę mędrca i sumienia; i daj się prowadzić osobie, która jest lepsza od ciebie, zamiast podążać za własnymi myślami. Dobre życie czyni człowieka mądrym według Boga i daje mu wielkie doświadczenie. Im bardziej jesteśmy pokorni i ulegli Bogu, tym więcej mądrości i pokoju będziemy mieć we wszystkim.

#### Odbicie Lamennaisa - Księga 1, rozdział 4

Ponieważ Bóg musi być ostatnim końcem naszych działań, a także naszych pragnień, konieczne jest, abyśmy w działaniu unikali oddawania się gwałtownym ruchom natury, których skłonnością jest sprowadzanie wszystkiego do siebie.

I jak nikt nie zna siebie, a zatem nie może być swoim własnym przewodnikiem, mądrość nakazuje, abyśmy nie podejmowali żadnego ważnego kroku przed udzieleniem rady, w duchu uległości i pokory.

Ta właściwa nieufność do siebie zapobiega upadkom i oczyszcza serce.  
*Rada was zachowa*, mówi Pismo, *i usuwa was ze złej drogi.*

## 5. Z czytania Pisma Świętego

1. Musimy szukać prawdy w Piśmie Świętym, a nie w wymowie. Całe Pismo Święte musi być czytane w tym samym duchu, który je podyktował. Musimy szukać użyteczności, a nie delikatności języka. Musimy czytać jako proste i pobożne książki jako głębokie i wzniosłe książki. Nie ostrzegaj się przed autorem; ale nie martwiąc się, czy ma małą czy wielką wiedzę, że czysta miłość prawdy prowadzi do jej przeczytania. Zastanów się, co ci powiedziano, nie szukając, kto to mówi.

2. Mężczyźni przechodzą, ale *prawda Pana pozostaje na zawsze*. Bóg przemawia do nas na różne sposoby i przez bardzo różnorodnych ludzi. Czytając Pismo Święte, często nasza ciekawość nas boli, chcąc zbadać i zrozumieć, kiedy trzeba przejść prosto. Jeśli chcesz być owocny, czytać z pokorą, prostotą, wiarą i nigdy nie wyglądać na mądrego. Lubię przesłuchiwać; słuchajcie w milczeniu słów świętych i nie gardzcie wyrokami starców, bo nie są wypowiedani na próżno.

## Odbicie Lamennaisa - Księga 1, rozdział 5

Co zawiera powód? Prawie nic: ale wiara obejmuje nieskończoność.

Ten, kto wierzy, jest zatem znacznie ponad nim, który uzasadnia, i prostota serca, znacznie korzystniejsza od nauki, która karmi dumę. Chęć poznania, kto stracił pierwszego człowieka: szukał nauki, znalazł śmierć. Bóg, który mówi do nas w Piśmie Świętym, nie chciał zaspokoić naszej próżnej ciekawości, ale oświecić nas o naszych obowiązkach, korzystać z naszej wiary, oczyścić i karmić nasze dusze miłością prawdziwych dóbr, które są w nim zawarte. ,

Pokora umysłu jest zatem najbardziej niezbędnym usposobieniem do czytania świętych ksiąg z owocami, a już wiele skorzystało, aby zrozumieć, jak bardzo są one ponad naszym słabym i ograniczonym powodem.

## 6. Nieuporządkowane uczucia

1. Gdy tylko człowiek zaczyna pragnąć czegoś nieuporządkowanego, natychmiast staje się niespokojny w sobie. Znakomity i skąpiec nigdy nie odpoczywa, ale ubogi i pokorny duch żyje w obfitości pokoju. Człowiek, który nie jest jeszcze całkowicie martwy dla siebie, jest wkrótce kuszony i ulega w najmniejszych rzeczach. Ten, którego umysł jest wciąż niedołączony, ciężki od ciała i skłonny do rzeczy rozsądnych, ma wielkie trudności z

całkowitym oderwaniem się od ziemskich pragnień. Dlatego, gdy odmawia ich zaspokojenia, często czuje się smutny i jest gotowy do niecierpliwości, gdy się opiera.

2. Że, gdyby otrzymał to, czego pożądał, wyrzuty sumienia natychmiast go obciążały, ponieważ szedł za swoją pasją, która nie ma sensu dla pokoju, którego szukał. Odporność na namiętności, a nie uleganie im, sprawia, że odnajdujemy prawdziwy pokój serca. Nie ma pokoju, w sercu cielesnego człowieka, człowieka wydanego na rzeczy zewnętrzne: pokój jest dzieleniem się żarliwym i duchowym człowiekiem.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 6**

Ciężkie jarzmo ogarnia dzieci Adama, niestrudzenie zmęczone pożądaniami zepsutej natury.

Czy ulegają, smutek, kłopoty, gorycz, wyrzuty sumienia, natychmiast chwytają ich dusze. „Znowu wspaniały w głębi hańby, niespokojny i znużony sobą” - mówi św. Augustyn, opowiadając o zaburzeniach swojej młodości: „ Odszedłem od ciebie, mój Boże, przez wszystkie drogi zasiane. sterylne bóle. ”

Poddanie się jego skłonnościom kosztuje więcej niż pokonanie ich; a jeśli walka z namiętnościami jest trudna, owocem tego jest niewysłowiony pokój.

Wzywajcie Pana, aby pomógł nam w tej świętej walce; nie lekajmy się pracy, będzie krótka: dziś, jutro, a potem wieczny odpoczynek!

### **7. Że musimy uciekać od dumy i próżnych nadziei**

1. Głupi, kto pokłada nadzieję w ludziach lub w jakimkolwiek stworzeniu. Nie wstyďte się służyć innym i bądźcie biedni na tym świecie ze względu na Jezusa Chrystusa. Nie opieraj się na sobie i odpoczywaj tylko na Bogu. Rób to, co jest w tobie, a Bóg pomoże twojej dobrej woli. Nie ufajcie swojej wiedzy ani umiejętnościom jakiegokolwiek stworzenia, ale raczej łasce Bożej, która pomaga pokornym i upokorza zarozumiałość.

2. Nie chlubicie się bogactwami, które macie, ani w mocy waszych przyjaciół, ale w Bogu, który daje wszystko, i który przede wszystkim wciąż pragnie dać siebie. Nie bądźcie wywyższeni z powodu siły lub piękna waszego ciała, które lekka niemoc zabija i rani. Nie bądźcie zadowoleni z siebie z powodu umysłu lub umiejętności, z obawy przed

niezadowolenie Boga, od którego pochodzi wszystko, co otrzymałeś od dobra natury.

3. Nie uważaj się za lepszego niż inni; być może jesteś gorszy w oczach Boga, który wie, co jest w człowieku. Nie bądźcie dumni z waszych dobrych uczynków, ponieważ sądy Boże są inne niż wyroki ludzi, a to, co podoba się ludziom, często mu się nie podoba. Jeśli jest w tobie coś dobrego,



wierz, że w innych jest więcej, aby zachować pokorę. Nie zaryzykujesz postawienia się poniżej wszystkiego, ale byłoby bardzo szkodliwe, byś wolał jedną. Pokorny człowiek cieszy się niezmiennym spokojem, gniewem i zazdrością zakłóca serce wspaniałego.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 7**

Rozważając słabość człowieka, kruchość jego życia, cierpienia, z którymi jest nękany ze wszystkich stron, ciemność jego rozumu, niepewność jego *skłonności do zła od dzieciństwa*, to zdumiewające, że pojedynczy ruch dumy może wznieść się w tak żalosnym stworzeniu, a jednak pycha jest podstawą naszej zdegradowanej natury.

Zgodnie z myślą Ojca: „Oddziela nas od mądrości, sprawia, że pragniemy być naszym dobrem, jak sam Bóg jest jego dobrem”, tyle jest szaleństwa w zbrodni! To wtedy człowiek szuka i podziwia siebie we wszystkim, co odróżnia go od innych i powiększa go we własnych oczach, w zaletach ciała, umysłu, narodzin, fortuny, łaski, w ten sposób nadużywając zarówno darów Stwórcy, jak i Odkupiciela.

Oh! że ten niepokój jest przerażający i jak bardzo musimy drżeć, gdy odkryjemy w sobie poczucie próżnego samozadowolenia lub że zdarza nam się preferować jednego z naszych braci. Pamiętajmy często o faryzeuszu Ewangelii, o jego fałszywej pobożności tak samozadowolonej i tak winnej przed Bogiem, o pogardzie dla celnika, *który odszedł usprawiedliwiony z powodu pokornego wyznania jego*

nędza i powiedzmy w sercu tym: *Mój Boże! zlitujcie się nade mną* biednym grzesznikiem.

### **8. Unikaj zbyt dużej znajomości**

1. *Nie otwieraj serca na wszystko niewyraźnie*; powierzcie jednak to, co dotyka was mędrcom i bogobojnemu człowiekowi. Miej małe interesy z młodymi ludźmi i ludźmi na całym świecie. Nie schlebiaj bogatym i nie pragnij stawać przed wielkimi. Szukajcie pokornych, prostych, ludzi pobożności i dobrych obyczajów, i mówcie tylko o budujących rzeczach. Nie zaznajom się z żadną kobietą, ale polecaj Bogu wszystkich, którzy są cnotliwi. Nie chcę być zaznajomiony z Bogiem i aniołami i unikać poznawania ludzi.

2. Musisz mieć dobroczynność dla wszystkich, ale znajomość nie jest właściwa. Zdarza się, że nie wiedząc o tym, szacuje się osobę na jej dobrą reputację, ale, pokazując się, niszczy ona opinię, którą ktoś miał o niej. Wyobrażamy sobie, że czasami lubimy innych naszą uwagą, a raczej to, że zaczynamy ich nie lubić, odkrywając w nas wady.

## **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 8**

Musimy oddać się ludziom i oddać się tylko Bogu.

Zbyt bliski handel ze stworzeniem dzieli duszę i osłabia ją: musi celować wyżej.

*Nasza rozmowa jest w niebie*, mówi Apostoł.

### **9. Posłuszeństwo i wyrzeczenie się własnego znaczenia**

1. Bardzo dobrze jest żyć pod zwierzchnictwem, w posłuszeństwie i nie polegać na sobie. O wiele bezpieczniej jest słuchać niż dowodzić. jakiś być posłusznym raczej koniecznością niż miłością, a ci, którzy zawsze cierpią, są szemrani. Nigdy nie będą posiadać wolności umysłu, jeśli nie podporządkują się całym sercem sprawie Boga. Idź tam, gdzie chcesz, znajdziesz odpoczynek tylko w pokornym poddaniu się postępowaniu przełożonego. Wielu myślało, że będą lepsze w innych miejscach, zostały oszukane przez ten pomysł zmiany.

2. Prawdą jest, że każdy lubi podążać za swoim własnym kierunkiem i ma większą skłonność do tych, którzy myślą podobnie jak on. Ale jeśli Bóg jest pośród nas, czasami konieczne jest porzucenie naszego uczucia dla pokoju. Jaki człowiek jest tak oświecony, że doskonale wie wszystko? Więc nie polegaj zbyt na swoich uczuciach, ale słuchaj także innych. Jeśli twoje uczucie jest dobre, a dzięki Bogu porzucisz go, aby podążać za innym, skorzystasz więcej.

3. Często słyszałem, że bezpieczniej jest słuchać i otrzymywać porady niż je dawać. Bo może się zdarzyć, że wszyscy czują się dobrze; ale nie chcąc ulegać innym, kiedy okazja lub powód tego wymagają, jest znakiem wspaniałego i upartego umysłu.

## **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 9**

*Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci i śmierci krzyża*. Kto by się odważył, gdyby odmówił posłuszeństwa? Nie ma porządku na świecie, nie ma życia poza posłuszeństwem: jest to więź ludzi ze sobą i ze swoim autorem, podstawą pokoju i zasadą powszechnej harmonii.

Rodzina, miasto, Kościół lub wielkie społeczeństwo inteligencji utrzymuje się tylko przez nią, a najwyższa doskonałość jest dla stworzeń jedynie doskonałym posłuszeństwem; tylko to gwarantuje nam błęd i grzech. Jaki jest błąd? Myśl o omylnym umyśle, który nie rozpoznaje mistrza i jest posłuszny niż dla siebie. jest grzech? Akt skorumpowanej woli, który nie rozpoznaje mistrza i jest posłuszny tylko sobie.

Ale kim powinniśmy być posłuszni? Dla człowieka takiego jak my? Nie,

nie; człowiek nie ma prawowitego imperium nad człowiekiem; Jego moc jest tylko siłą, a kiedy rozkazuje we własnym imieniu, uzurpuje sobie bezczelnie prawo, które w żaden sposób nie należy do niego. Bóg jest jedynym monarchą, a wszelka uprawniona władza jest przepływem, udziałem jego wiecznej, nieskończonej mocy.

Tak więc, jak naucza Apostoł, *wszelka moc pochodzi od Boga* i podlega Boskiej władzy, zarówno w porządku doczesnym, jak i w porządku religijnym; Aby być posłusznym papieżowi, księciu, ojcu, kto jest naprawdę *ślugą Bożym na dobre*, posłuszny jest tylko Bogu.

Szczęśliwy jest ten, kto rozumie tę niebiańską doktrynę. Uwolniony z niewoli błędu i namiętności, z niewoli człowieka, cieszy się *prawdziwą wolnością dzieci Bożych*.

### 10. Unikaj niepotrzebnych wywiadów

1. Unikajcie zgiełku świata, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo mówienia o rzeczach stulecia, nawet z czystą intencją. Wkrótce próżność kała duszę i urzeka ją. Chciałbym być częścią dla siebie i nie znaleźć się z mężczyznami. Skąd to się bierze, że tak lubimy rozmawiać i rozmawiać, kiedy tak rzadko zdarza się, że milczymy z sumieniem, które nie jest zranione? To właśnie w tych rozmowach szukamy wzajemnej pociechy i ulgi dla naszego serca zmęczonego sprzecznymi myślami. Lubimy rozmawiać, zajmować nasze umysły tym, co kochamy, czego chcemy, co denerwuje nasze pragnienia.

2. Ale często, niestety! na próżno; albowiem ta zewnętrzna pociecha nie jest mierną przeszkodą dla pociechy, którą Bóg daje

daje wewnętrznie. Musimy więc czuwać i modlić się, aby czas nie obył się bez owoców. Jeśli jest to dopuszczalne, jeśli warto mówić, mów o tym, co może zbudować. Zły nawyk i niewielka dbałość o nasz postęp uniemożliwiają nam obserwowanie naszego języka. Jednak pobożne konferencje na temat rzeczy duchowych, między osobami zjednoczonymi przez Boga i ożywionymi tym samym duchem, służą bardzo postępowi w doskonałości.

### Odbicie Lamennaisa - Księga 1, rozdział 10

Napisane jest, że nawet w dniu sądu wydamy rachunek bezczynnego słowa.

Nie dajmy się zaskoczyć tak rygorystycznym; wszystko jest poważne w życiu ludzkim, którego każda chwila może mieć tak ogromne konsekwencje. Ten czas, który rozpraszasz w bezużytecznych rozmowach, został ci dany, aby zyskać niebo.

Porównaj koniec, dla którego go otrzymałeś, z jego użyciem. A jednak, co wiesz, jeśli będziesz mieć tylko jedną godzinę?

## 11. Sposoby zdobywania wewnętrznego spokoju i troska o postęp w cnotcie

1. Moglibyśmy cieszyć się wspaniałym pokojem, gdybyśmy nie chcieli być zajęci tym, co inni mówią i robią oraz za co nie jesteśmy odpowiedzialni. Jak długo może żyć w pokoju, który wyrusza w obce troski, który stara się rozprzestrzeniać za granicę, a kto zbiera się rzadko lub rzadko w sobie? Szczęśliwe są te proste, ponieważ będą miały wielki spokój!

2. Jak niektórzy święci osiągnęli tak wysoki stopień cnoty i kontemplacji? To dlatego, że starają się umrzeć dla wszystkich pragnień ziemi, a tym samym są w stanie zjednoczyć się z Bogiem przez najgłębsze głębie ich serca i swobodnie się o siebie troszczyć.

same. Jesteśmy dla nas zbyt wielkimi pasjami i zbyt zmartwieni tym, co się dzieje. Rzadko doskonale radzimy sobie z pojedynczym występkiem, nie mamy zapалу, aby każdego dnia poczynić pewne postępy, więc pozostajemy zimni i zimni.

3. Gdybyśmy byli całkowicie martwi dla siebie i mniej troszczyli się o nas samych, moglibyśmy również posmakować rzeczy Bożych i zdobyć doświadczenie niebiańskiej kontemplacji. Największą, jedyną przeszkodą jest to, że zniewoleni naszymi namiętnościami i pożądaniami, nie staramy się wejść w doskonały widok świętych. A jeśli zdarzy się, że doświadczamy lekkich przeciwności, pozwalamy sobie natychmiast upaść i uciekamy się do ludzkiej pociechy.

4. Gdybyśmy, jak hoini żołnierze, pozostali silni w walce, z pewnością zobaczylibyśmy, jak pomoc Boża zstąpiła na nas z nieba. Jest bowiem zawsze gotów pomagać tym, którzy się opierają i pokładają nadzieję w Jego łasce, i to On daje nam możliwość walki, aby nas zwyciężyć. Jeśli umieścimy tylko postęp życia chrześcijańskiego w zewnętrznych obrzędach, nasze oddanie będzie niewielkie. Połóżmy więc siekiere u korzenia drzewa, aby uwolnić się od namiętności, abyśmy mieli spokój w duszy.

5. Gdybyśmy każdego roku wykorzenili pojedynczą wadę, wkrótce będziemy idealni. Ale często czujemy, wręcz przeciwnie, że jesteśmy lepsi i że nasze życie było czystsze, kiedy opuściliśmy wiek, niż po kilku latach zawodu. Powinniśmy wzrastać każdego dnia z zapalem i cnotą, a teraz bardzo ważne jest, aby zachować część jego zapalu. Jeśli najpierw zrobiliśmy trochę przemocy, moglibyśmy zrobić wszystko łatwo i z radością.

6. Trudno jest zrezygnować ze swoich nawyków, ale trudniej jest nagiąć własną wolę. Jeśli jednak nie wiesz, jak pokonać siebie w lekkich rzeczach,

jak wygrasz trudniejsze zwycięstwa? Oprzyj się od początku do swojego skłonność, bezzwłocznie przełamać jakikolwiek zły nawyk, aby stopniowo nie angażował cię w większe trudności. Oh! jeśli weźmiecie pod uwagę, jaki byłby pokój dla was, jaka radość dla innych, żyjąc tak, jak powinniście, wierzylibyście, że więcej żarliwości dla waszego duchowego postępu.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 11**

Zostawiam wam mój pokój, daję wam mój pokój, a nie jak świat daje.

Co za słodka słodycz! jaka wzruszająca miłość w tych słowach Jezusa Chrystusa, a jednocześnie jak głęboka nauka! Wszyscy ludzie pragną pokoju: ale jest pokój: pokój Jezusa Chrystusa i pokój świata.

Świat mówi do ambitnych: „Pragnienie wielkości niepokoi cię i wzbudza, wstaje i wstaje”. Mówi do skąpca: „Zazdrość bogactw pochłania cię, gromadzi, gromadzi, nie zatrzymując się nigdy”. Powiedział do światowego człowieka dręczonego przez swoje pożądliwości: „upaja się wszystkimi przyjemnościami”. W końcu mówi do każdej pasji: „Ciesz się, a będziesz miał pokój”. Kłamliwa obietnica! zmartwienia, smutek, niepokój, obrzydzenie, wyrzuty sumienia, to spokój świata!

Jezus mówi: „Pokonajcie siebie, walczyście z waszymi pragnieniami, oswajajcie swoje pożądliwości, łamcie swoje namiętności”. Dusza, posłuszna przykazaniom, spoczywa w niewysłowionym spokoju. Bóle życia, cierpienia, niesprawiedliwości, prześladowania, nic nie zmieniają jego pokoju. I ten niebiański pokój, który przewyższa wszelkie uczucia, towarzyszy jej do ostatniego przejścia i idzie za nią do nieba, gdzie pochłonie jej szczęście.

### **12. Zaleta przeciwności losu**

1. Czasami dobrze jest mieć bóle i przejścia, ponieważ często przypominają człowiekowi o jego sercu i sprawiają, że czuje, że jest na wygnaniu i że musi pokładać nadzieję w

nic na świecie. Czasami dobrze jest cierpieć sprzeczności i źle myśleć o sobie, bez względu na to, jak dobre są nasze działania i intencje. Często służy do ochrony nas przed próżną chwałą. Ponieważ bardziej pragniemy szukać Boga, który widzi głębiny serca, kiedy ludzie na zewnątrz umniejszają nas i myślą o nas złym.

2. Dlatego człowiek powinien się tak bardzo wzmacniać w Bogu, że nie musi szukać tak wielu ludzkich pociech. Kiedy, z właściwą wolą, człowiek jest zmartwiony, kuszony, dotknięty złymi myślami, wtedy rozpoznaje, jak bardzo Bóg jest mu potrzebny, i że bez niego nie jest zdolny do żadnego dobra. Potem staje się smutny, jęczy, modli się z powodu zła, które cierpi. Potem nudzi się żyć dłużej i pragnie śmierci, aby uwolniony z więzów był

z Jezusem Chrystusem. Rozumie też, że doskonałe bezpieczeństwo, pełny pokój, nie są z tego świata.

## **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 12**

W przeciwnościach losu każdy z nas uczy się, kim naprawdę jest.

*Kto nie został przetestowany, co on wie?* Człowiek, któremu wszystko się powodzi, jest narażony na wielkie niebezpieczeństwo. Należy się obawiać, że jego dusza zasypie z ciężkiego snu i że w godzinie przebudzenia nie będzie mu powiedziane: *Pamiętaj, że otrzymałeś swoje dobra na ziemi.*

Tutaj poniżej cierpienia są łaską upodobania, ćwiczą nas dla cnoty, dają nam nowe możliwości zasługi i sprawiają, że dostosowujemy się do Syna Bożego, o którym jest napisane: *Konieczne było, aby Chrystus cierpiał i to w ten sposób wszedł do chwały.*

### **13. Odporność na pokusy**

1. Dopóki tu mieszkamy, nie możemy być wolni od udręk i prób. Dlatego jest napisane w Księdze Hioba: *Kuszenie jest życiem człowieka na ziemi.* Dlatego każdy powinien zawsze strzec się pokus, które go oblegają, i czuwać i modlić się, aby nie ustąpić miejsca niespodziankom diabła, który nigdy nie śpi, i *obraca się na wszystkie strony, szukając kogoś, kto go poźre.* Nie ma człowieka tak doskonałego i tak świętego, który czasami ma pokusy i nie możemy być od nich całkowicie wolni.

2. Ale, choć natarczywe i bolesne, nie przestają być bardzo użyteczne dla człowieka, ponieważ upokarzają go, oczyszczają i pouczają. Wszyscy święci przeszli przez wiele pokus i cierpień i tą drogą posunęli się naprzód; ale ci, którzy nie mogli znieść tych prób, Bóg odrzucił ich, i zawiedli na drodze zbawienia. Nie ma tak świętego porządku, ani tak tajemnego miejsca, w którym można znaleźć bóle i pokusy.

3. Człowiek, tak długo jak żyje, nigdy nie jest całkowicie bezpieczny przed pokusami, ponieważ nosimy nasienie w nas z powodu pożądliwości, w której się rodzimy. Jeden jest drugi; i zawsze będziemy mieli coś do cierpienia, ponieważ straciliśmy dobre i prymitywne szczęście. Wielu próbuje uciekać, aby nie ulec pokusie, i upadają bardziej poważnie. Nie wystarczy uciekać, aby podbić, ale cierpliwość i prawdziwa pokora czynią nas silniejszymi niż wszyscy nasi wrogowie.

4. Ten, który nie wyrывая korzeni zła, unika tylko zewnętrznych okazji, będzie postępował niewiele; przeciwnie, pokusy wracają do niego szybciej i gwałtowniej. Z pewnością zwyciężysz krok po kroku i przez długą cierpliwość, wspomaganą przez Boga, niż przez surowy i niespokojny upór. Często ruszaj się z pokusą i nie traktuj tego, który jest

kuszony, ale pomóż mu, jak chcesz być uratowany.

5. Początkiem wszystkich pokus jest niestałość umysłu i brak zaufania do Boga. Bo jak statek bez steru jest popychany tu i tam przez fale, tak słaby i zmienny człowiek, który porzuca swoje postanowienia, jest poruszony różnymi pokusami. *Ogień czuje żelazo*, a pokusa jest właściwym człowiekiem. Często nie wiemy, co możemy, ale pokusa pokazuje, kim jesteśmy. Konieczne jest jednak obserwowanie, zwłaszcza na początku pokusy, ponieważ o wiele łatwiej jest zatriumfować nad wrogiem, jeśli nie wolno mu przeniknąć do duszy i jeśli zostanie ona odrzucona w momencie, gdy się przedstawia wejść. To właśnie sprawiło, że starszy powiedział: *Zatrzymaj zło od jego pochodzenia; remedium przychodzi zbyt późno, gdy choroba wzrasta z długimi opóźnieniami*. Najpierw prosta myśl przedstawia się umysłowi, potem żywa wyobraźnia, potem przyjemność i ruch oraz zgoda. W ten sposób, krok po kroku, nieprzyjaciel atakuje całą duszę, gdy nie opiera się jej od początku. Im bardziej zwlekamy i odpychamy, tym bardziej osłabiamy każdego dnia, a im bardziej wróg staje się silny przeciwko nam.

6. Wielu jest dotkniętych bardziej gwałtownymi pokusami na początku ich nawrócenia; inni na końcu; są tacy, którzy cierpią prawie całe życie. Niektórzy są kuszeni raczej lekko, zgodnie z porządkiem mądrości i sprawiedliwości Boga, który zna stan ludzi, waży ich zasługi i rozporządza wszystkim dla zbawienia swoich wybranych.

7. Dlatego, gdy jesteśmy kuszeni, nie możemy tracić nadziei, ale modlić się do Boga z większym zapałem, aby mógł raczyć pomoc nam we wszystkich naszych udrękach; albowiem zgodnie ze słowem Apostoła *sprawi, że skorzystamy z samej pokusy, abyśmy mogli ją pokonać*. *Upokórzcie więc nasze dusze pod ręką Boga*, we wszystkich naszych pokusach, we wszystkich naszych kłopotach, ponieważ zbawi i podniesie pokornego ducha.

8. W pokusach i powiązaniach zdajemy sobie sprawę z tego, jak duży postęp został osiągnięty. Zasługa jest większa, a cnota pojawia się bardziej. Nie jest trudno być pobożnym i żarliwym, gdy nie czuje się nic bolesnego; ale ten, kto podtrzymuje się cierpliwością w czasach przeciwności, daje nadzieję na wielki postęp. Niektórzy przewyciężają wielkie pokusy i codziennie poddają się najmłodszym, aby upokorzeni przez bycie tak słabymi przy najmniejszej okazji, nigdy nie przypuszczali siebie samych w wielkich.

**Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 13**

Żaden człowiek nie jest wolny od pokus. Oczyszczają nas, doświadczamy, pouczamy, poniżamy.

Triumfujemy nad nią nie tylko przez ucieczkę lub gwałtowny opór, ale przez cichą cierpliwość i ufne porzucenie w rękach Boga. Obserwujemy jednak, zgodnie z przykazaniem Jezusa Chrystusa, *czuwajmy i módlmy się*. Powstająca pokusa łatwo jest przewyciężyć. Ale jeśli pozwala się wzrastać i stać się silniejszym, ulega cierpieniu z powodu zaniedbania lub domniemania.

Czy na pewno chcesz wygrać? Odeprzyj wroga od pierwszego ataku. Czy chcesz wziąć z walki przewagę, dla której Bóg pozwala nam się kusić? rozpoznaj swoją nędzę, swoją słabość, swoją bezradność i upokarzaj się coraz bardziej. Pokora jest podstawą naszego bezpieczeństwa, naszego pokoju i wszelkiej doskonałości.

#### 14. Unikaj lekkomyślnych osądów i nie szukaj siebie

1. Spójrz na siebie i nie osądzaj działań innych. Osądzając innych, człowiek jest na próżno zmęczony; najczęściej się myli i popełnia wiele błędów; ale badając i osądzając siebie, pracuje

zawsze z owocami. Zwykle osądzamy rzeczy według skłonności naszego serca, ponieważ miłość własna łatwo zmienia sprawiedliwość sądu w nas. Gdybyśmy kiedykolwiek widzieli tylko Boga, byłibyśmy mniej zaniepokojeni, gdy opieramy się naszemu uczuciu.

2. Ale często jest coś poza nami, lub ukryte w nas, które nas prowadzi. Wielu potajemnie szuka siebie w tym, co robią, i oni tego nie wiedzą. Wydają się być spokojni, gdy wszystko idzie zgodnie z ich pragnieniami; ale czy doświadczają sprzeczności, natychmiast się poruszają i popadają w smutek. Różnorodność opinii często prowadzi do dyskusji między obywatelami, a nawet między ludźmi religijnymi i pobożnymi.

3. Trudno jest opuścić stary nawyk i nikt nie pozwala sobie wyjść poza to, co widzi. Jeśli polegasz na swoim umyśle i na swojej penetracji bardziej niż na podporządkowaniu sobie tego, czego Jezus Chrystus dał nam przykład, będziesz bardzo mały i bardzo późno oświecony życiem duchowym: bo Bóg chce, abyśmy byli Mu całkowicie poddani i że wnosimy się ponad wszelki rozum przez żarliwą miłość.

#### Odbicie Lamennaisa - Księga 1, rozdział 14

Jest w nas sekretna złośliwość, która rozkoszuje się odkrywaniem niedoskonałości naszych braci i dlatego tak szybko je osądzamy, zapominając, że tylko Bogu należy sąd serc.

Zamiast tak ciekawie badać świadomość innych, zejdźmy do naszych! znajdziemy wystarczające powody, by pobłażać bliźniemu i drzeć o siebie.



Jesteś odpowiedzialny tylko za siebie, odpowiesz tylko za siebie. *Nie oszczędzajcie zatem, abyście nie byli oszczędzeni.*

### 15. Działalność charytatywna

1. Na nic na świecie ani na miłość żadnego człowieka, nie wolno czynić krzywdy; czasami jednak, aby wykonać usługę w potrzebie, odroczyć dobrą pracę lub zastąpić ją lepszą; ponieważ wtedy dobro nie jest niszczone, ale zmienia się w większe. Żadna praca zewnętrzna nie służy bez miłości; ale wszystko, co czyni miłość, jakkolwiek mała lub mała, przynosi obfite owoce. Bóg wygląda mniej na działanie niż na motyw.

2. Ten robi wiele, kto bardzo lubi. Robi wiele, dobrze robi to, co robi, i robi dobrze, kiedy podporządkowuje swoją wolę użyteczności publicznej. To, co często przyjmuje się za miłość, to jedynie pożądlivość; Rzadko bowiem to skłonność, wola, nadzieja na nagrodę lub widok jakiegokolwiek szczególnej przewagi nie wpływa na nasze działania.

3. Ten, kto posiada prawdziwą i doskonałą miłość, nie szuka niczego; ale jego jedynym pragnieniem jest, aby chwała Boga była we wszystkim. Nie zazdrości nikomu, ponieważ nie pragnie żadnej szczególnej łaski, nie wkłada swojej radości w siebie i że, lekceważąc wszystkie inne dobra, szuka jedynie szczęścia w Bogu. Nigdy nie przypisuje niczego dobremu stworzeniu; sprowadza ich wszystkich z powrotem do Boga, z którego płyną, jak ze źródła, iz którego wszyscy święci odpoczywają na zawsze, jak na ich końcu. Oh! kto miałby iskrę prawdziwej miłości, że wszystkie rzeczy na ziemi wydawały mu się próżne!

### Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 15

Niemal wszystkie działania ludzi wynikają z wadliwej zasady, z tej smutnej pożądlivości, o której mówi św. Jan i przeciwko której chrześcijańskie życie jest tylko wieczną walką.

Nieuporządkowana miłość do siebie, tak trudna do całkowitego pokonania, zbyt często skorumpowana, wydaje się nawet najczystsza.

Co działa, co jałmużnę, jakie pokuty, w które można się zwierzyć, będą sterylne dla nieba!

Bóg oddaje się tylko tym, którzy go miłują. On jest ceną miłości, tej niezmierzonej, bezgranicznej i niezmierzonej miłości, która, podczas gdy wszystko inne mija, pozostaje wiecznie, mówi św. Paweł.

Miłość, która sama sprawia, że święci, miłość, *która jest Bogiem*, przenika, posiada, przemienia w was wszystkie moce mojej duszy. Bądź moim życiem, moim jedynym życiem, teraz i na zawsze, na wieki wieków.

### 16. Że konieczne jest poniesienie wad innych osób

1. To, czego człowiek nie może naprawić w sobie lub w innych, musi cierpliwie znosić, dopóki Bóg nie nakaze inaczej. Pomyśl, że może lepiej, aby tak było, aby cię sprawdzić w cierpliwości, bez której nasze zasługi są niewielkie. Musisz jednak modlić się do Boga, aby pomógł ci pokonać te przeszkody lub znieść je łagodnie.

2. Jeśli ktoś, ostrzegany raz lub dwa, nie poddaje się, nie kwestionuj z nim; lecz powierzajcie wszystko Bogu, który wie, jak czerpać dobro ze zła, aby się wypełniła wola jego, aby był uwielbiony we wszystkich sługach jego. Zastosuj, aby cierpliwie znosić wady i ułomności innych osób, niezależnie od tego, jakie one są, ponieważ jest tak wiele rzeczy w tobie, że inni muszą znieść. Jeśli nie możesz robić tego, co chcesz, jak możesz sprawić, aby inni byli zgodni z Twoimi życzeniami? Lubimy, aby inni byli wolni od wad, a my nie poprawiamy naszych.

3. Chcemy, aby inni zostali surowo wzięci, a my nie chcemy, aby nas samych zabrano. Jesteśmy zszokowani, że dajemy im zbyt wiele wolności i nie chcemy niczego odmawiać. Chcemy być ograniczeni przepisami i

nie cierpimy z powodu zmuszenia do najmniejszej rzeczy. W ten sposób wyraźnie widzimy, jak rzadkie jest dla nas i innych korzystanie z tego samego środka. Gdyby wszyscy byli doskonali, co musielibyśmy cierpieć dla nich od Boga?

4. Ale Bóg zarządził to, abyśmy nauczyli się *dźwigać na siebie brzemie*, bo każdy ma swój ciężar; nikt nie jest bez wad, nikt nie jest samowystarczalny; nikt nie jest wystarczająco mądry, aby zachowywać się sam; ale musimy się wspierać, pocieszać siebie, pomagać sobie nawzajem, edukować się nawzajem, ostrzegać się nawzajem. To właśnie w przeciwnościach widzi się najlepiej to, co każdy ma cnoty. Ponieważ możliwości nie sprawiają, że człowiek jest kruchy, ale pokazują, kim on jest.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 16**

Nie wiedziałbyś, mówisz, znosić takie czy inne wady, potężny motyw, by cię upokorzyć! Dla Boga, który jest samą doskonałością, wspiera ich i znacznie większych.

To, co sprawia, że jesteś tak podatny, to nie gorliwość bliźniego, ale trudna, drażliwa i podejrzana samoocena. Zwróć swój wzrok na siebie i zobacz, czy twoi bracia mają coś, co może cierpieć od ciebie.

Prawdziwa pobożność jest łagodna i cierpliwa, ponieważ rzuca światło na to, kim jesteśmy. Ten, kto czuje się słaby i jęczy, nie szokuje słabości innych. Wie, że potrzebujemy wsparcia, odpustu i miłosierdzia. On usprawiedliwia, sympatyzuje, wybacza, a tym samym zachowuje pokój w sobie i poza miłością.

## 17. Życia religijnego

1. Musisz nauczyć się łamać wiele rzeczy, jeśli chcesz zachować spokój i harmonię z innymi. Nie ma nic złego w życiu w klasztorze lub w kongregacja, aby nigdy nie była okazją do skargi i wytrwałości wiernie aż do śmierci. Szczęśliwy jest ten, który po świętym życiu szczęśliwie pochłonął swoją rasę! Jeśli chcesz być ustanowiony i wzrastać w cnocie, spójrz na siebie jako na wygnanie i jako obcy na ziemi. Dla dobra Jezusa Chrystusa konieczne jest, abyś stał się głupcem według świata, jeśli chcesz żyć jako zakonnik.

2. Nawyk i tonsura niewiele służą; to zmiana manier i całkowite umartwienie namiętności, które czynią prawdziwego zakonnika. Kto szuka czegoś innego niż tylko Bóg i zbawienie jego duszy, znajdzie tylko ucisk i ból. Nie może długo pozostać w pokoju, który nie stara się być ostatnim ze wszystkich i podlega wszystkim.

3. Przyszedłeś służyć i nie dominować; Wiedźcie, że jesteście powołani, aby cierpieć i pracować, a nie mówić próżno bezczynnie. Tak więc ludzie są testowani, *jak złoto w piecu*. Tutaj nikt nie może żyć, dopóki nie chce upokorzyć się całym sercem dla sprawy Boga.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 17**

Co to jest dobry zakonnik? Jest chrześcijaninem zawsze zajęty doskonałością.

Życie religijne jest zatem tylko życiem, że tak powiem, bardziej chrześcijańskim, a samozaparcie jest skróceniem wszystkich obowiązków, które nakłada. Teraz te obowiązki są również nasze, ponieważ nie tylko nielicznym, ale wszystkim, że Jezus Chrystus powiedział: *Bądź doskonały, jak twój Ojciec niebieski jest doskonały*.

Aby wypełnić to wielkie powołanie, wyrzeknijmy się siebie. Zjednoczmy się w pełni z ofiarą naszego boskiego przywódcy. Przede wszystkim kochamy zależność, upokorzenie, pogardę. Zbawienie to budynek, który wznosi się tylko na ruinach dumy.

## 18. Na przykładzie świętych

1. Kontempluj przykłady świętych ojców, w których świeciła prawdziwa doskonałość życia religijnego, a zobaczysz, jak niewiele robimy i prawie nic. Niestety! jakie jest nasze życie w porównaniu z ich życiem? Święci i przyjaciele Jezusa Chrystusa służyli Bogu w głodzie i pragnieniu, w zimnie i nagości, w pracy i zmęczeniu, w czuwaniu i poście, w modlitwach i w medytacje święte, w nieskończoności prześladowań i potępienia.

2. Oh! jak wiele strasznych cierpień spotkało apostołów, męczenników, spowiedników, dziewice i wszystkich, którzy chcieli podążać śladami

Jezusa Chrystusa! *Nienawidzili swojej duszy na tym świecie, aby posiadać ją w wieczności.* Oh! jakie jest życie wyrzeczenia i wyrzeczeń, świętych na pustyni! jakie długie i ciężkie pokusy cierpiały! jak często byli dręczeni przez wroga! jakie częste i żarliwe modlitwy ofiarowali Bogu! jakie rygorystyczne abstynencje ćwiczyli! jaka gorliwość, zapał dla ich duchowego postępu! co za mocna wojna przeciwko ich pasjom! jaki czysty i prawy zamiar zawsze skierowany jest do Boga! Pracowali w ciągu dnia i spędzili noc modląc się; a nawet podczas porodu nie przestali się modlić w duchu.

3. Cały ich czas miał użyteczną pracę. Godziny, które dali Bogu, wydawały się im krótkie i znaleźli tyle słodyczy w kontemplacji, że zapomnieli o potrzebach ciała. Wyrzekli się bogactw, godności, zaszczytów, swoich przyjaciół, rodziców; nie chcieli niczego na świecie; ledwie wzięli to, co było konieczne do życia; dbanie o ciało, nawet w razie potrzeby, było dla nich utrapieniem. Byli biedni w sprawach ziemi, ale byli bogaci w łaskę i cnoty. Na zewnątrz wszyscy chcieli, ale Bóg umocnił ich w swojej łasce i pociesze.

4. Byli obcy światu, ale zjednoczeni z Bogiem i jego przyjaciółmi. Uważali się za czystą nicość, a świat gardził nimi; ale oni byli drogim Bogu i cenni dla Niego. Żyli w szczerzej pokorze, w prostym posłuszeństwie, w miłości, w cierpliwości, i w ten sposób stawali się coraz bardziej doskonali i bardziej przychylni Bogu. Zostały podane jako przykład dla wszystkich, którzy wyznają prawdziwą religię, i muszą nas bardziej ekscytować, aby postępować w doskonałości, niż mnogość letnich dzieci doprowadza nas do relaksu.

5. Oh! jaki zapał wszystkich zakonników na początku ich świętej instytucji! jaki żar za modlitwę! co za emulacja cnoty! jaka surowa dyscyplina! to, co złożyli, pokazało, że zasada ich założyciela! To, co z nich pozostaje, wciąż świadczy o świętości i doskonałości tych ludzi, którzy walcząc hojnie deptali świat pod stopami. Dzisiaj bardzo ważne jest, aby zakonnik nie łamał swojej władzy i cierpliwie znosił jarzmo, które podjął. O letni, O zaniedbanie naszego państwa, które tak szybko ugasiło stary zapał wśród nas! Teraz wszystko nas męczy, aż zaczynamy życie nudne. Do Boga, że po obejrzeniu tylu przykładów prawdziwie pobożnego człowieka,

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 18**

Na widok godnych podziwu przykładów, które zostawiło nam tak wielu gorliwych uczniów Jezusa Chrystusa, pozwól nam rumienić się z naszym tchórzostwem i ożywiać się, aby odważnie iść ich śladami.

Często powtarzam te słowa świętego: *Co! Nie mogłem zrobić tego tak a tak!* I dodajmy wraz z Apostołem: *Z siebie nic nie mogę zrobić, ale mogę uczynić wszystko w tym, który mnie umacnia.*

Cała nasza siła polega na odczuwaniu naszej słabości i znajomości lekarstwa, które jest łaską mediatora.

### 19. Ćwiczenia dobrego zakonnika

1. Życie prawdziwego zakonnika musi błyszczeć wszystkimi cnotami, aby było tak wewnętrznie, jak przed ludźmi. Z pewnością musi być jeszcze bardziej doskonały, niż wydaje się być na zewnątrz, ponieważ Bóg patrzy na nas i jesteśmy wszędzie, aby go głęboko czcić i chodzić w Jego obecności czystymi jak aniołowie. Każdego dnia musimy odnawiać naszą rezolucję, ekscytować się gorliwością, jak gdyby nasze nawrócenie dopiero się rozpoczynało dzisiaj i mówić: Pomóż mi, Panie, w moich świętych postanowieniach i w twojej służbie; daj mi dobry początek, ponieważ to, co do tej pory zrobiłem, jest niczym.

2. Trwałość naszej rezolucji jest miarą naszego postępu i ogromną uwagę należy zwrócić na tych, którzy chcą się rozwijać. Jeśli ten, kto tworzy najsilniejsze rezolucje, często się rozluźnia, kto będzie tym, który rzadko go przyjmuje, a który tylko słabym? Jednakże porzucamy nasze rezolucje na różne sposoby, a najmniejsze pominięcie w naszych ćwiczeniach jest prawie zawsze niefortunną konsekwencją. Sprawiedliwi w swoich rezolucjach polegają znacznie bardziej na łasce Bożej niż na własnej mądrości; i cokolwiek podejmują, tylko w Nim pokładają zaufanie. *Człowiek proponuje, a Bóg rozporządza, a droga człowieka nie jest w nim.*

3. Jeśli czasami pomijamy nasze zwykłe ćwiczenia za pomocą pobożnego motywu lub dla użyteczności naszych braci, będzie nam łatwo naprawić to zaniedbanie. Ale jeśli porzucimy je bez tematu, nudy lub zaniedbania, jest to poważny błąd, który będzie dla nas fatalny. Dołożmy wszelkich starań, a my łatwo upadniemy na wiele błędów. Zawsze musi być coś naprawionego, zwłaszcza w odniesieniu do tego, co stanowi największą przeszkodę dla naszego rozwoju. Konieczne jest zbadanie i uregulowanie

także nasze wnętrze i naszą zewnętrzną, ponieważ oba służą naszemu postępowi.

4. Nie możesz ciągle zbierać, zbierać co najmniej raz na jakiś czas, przynajmniej raz dziennie, rano lub wieczorem. Rano formujcie swoje postanowienia; wieczorem badajcie swoje postępowanie, to, co było w waszych słowach, wasze czyny, wasze myśli; bo być może w tym często obrażasz Boga i bliźniego. Jak odważny żołnierz, uzbroj się w ataki demonów. Stłumcie nieugiętość, a łatwiej powstrzymacie inne pragnienia

ciała. Nigdy nie bądź całkowicie bezczynny, ale czytaj, pisz, módl się, medytuj lub pracuj nad czymś użytecznym dla społeczności. Trzeba jednak stosować dyskrecję do ćwiczeń ciała i nie zgadzają się one w ogóle.

5. To, co wychodzi z powszechnych praktyk, nie może pojawiać się poza drzwiami; bezpieczniej jest potajemnie wykonywać poszczególne ćwiczenia. Uważaj jednak, aby zaniedbać wspólne ćwiczenia dla tych, których wybierzesz. Ale po wiernym i pełnym wypełnieniu przepisanych obowiązków, jeśli masz czas, idź do siebie zgodnie z ruchem swojego oddania. Wszyscy nie mogą wykonywać tych samych ćwiczeń: jeden lepiej pasuje do tego, drugi do tego. Lubimy nawet różnicować je według czasów; są tacy, którzy smakują bardziej w święta, a inni w zwykłe dni. Niektóre są nam potrzebne w czasie pokusy, inne w czasie pokoju i odpoczynku. Inne to myśli, które lubimy w smutku,

6. Konieczne jest, w czasie wielkich świąt, odnowienie naszych pobożnych ćwiczeń i gorliwsze błaganie o modlitwy świętych. Proponujemy żyć z jednego święta do drugiego, jakbyśmy wtedy mieli wyjść z tego świata i wejść na wieczną ucztę. I dlatego starannie przygotowujemy się w tych świętych czasach przez życie bardziej

pobożny, dzięki bardziej rygorystycznemu przestrzeganiu zasad, jak najszybciej po otrzymaniu od Boga ceny naszej pracy.

7. A jeśli ten moment zostanie odroczone, uwierzmy, że nie jesteśmy jeszcze dobrze przygotowani ani godni tej ogromnej chwały, która zostanie nam odkryta w swoim czasie, i podwoimy nasze wysiłki, by lepiej przygotować się do tego przejścia. *Błogosławiony sługa*, mówi święty Łukasz, *że Pan, gdy przyjdzie, znajdzie obserwację. Mówię wam naprawdę, że ustanowi to nad wszystkimi swoimi dobrami.*

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 19**

*Życie człowieka na ziemi jest nieustanną walką* przeciwko diabłu, przeciwko światu i przeciwko sobie.

Niektórzy przechodzą na emeryturę, by łatwiej stawić opór, inni pozostają w połowie wieku. Ale wszyscy mogą podbić tylko dzięki nieustannej czujności. Nawyk skupienia, miłość do emerytury, ciągła uwaga na jego słowa, jego myśli, uczucia, wierność lżejszym obowiązkom i najskromniejsze praktyki, zachowanie wielkiej pokusy i przyciąganie łask Niebios.

*Ten, kto zaniedbuje małe rzeczy, stopniowo upadnie*, mówi Duch Święty.

### **20. Z miłości do samotności i ciszy**

1. Szukaj czystego czasu, aby zająć się sobą i często myśl o dobroci Boga. Zostaw tam to, co służy tylko zaspokojeniu ciekawości. Przeczytaj to, co

dotyka serca, a nie to, co bawi umysł. Zabierz zbędne przemówienia i niepotrzebne pociągnięcia; zamknij uszy na próżne dźwięki świata, a znajdziesz wystarczająco dużo czasu na święte medytacje. Najwięksi święci w największym możliwym stopniu unikali handlu ludźmi i woleli żyć w tajemnicy z Bogiem.

2. Starszy powiedział: *Kiedykolwiek byłem w towarzystwie mężczyzn, wróciłem mniej niż ja.* Tego często doświadczamy, gdy angażujemy się w długie wywiady. Łatwiej jest milczeć niż nie przekraczać własnych słów. Łatwiej jest zostać w domu niż trzymać się wystarczająco na zewnątrz. Ten, kto dąży do życia wewnętrznego i duchowego, musi wycofać się z tłumu z Jezusem. Nikt nie pokazuje się bez niebezpieczeństwa, jeśli nie chce pozostać ukryty. Nikt nie mówi miarowo, jeśli nie milczy. Nikt nie jest bezpieczny na pierwszym miejscu, jeśli nie kocha ostatnich. Nikt nie rozkazuje bez niebezpieczeństwa, jeśli nie nauczył się dobrze słuchać.

3. Nikt nie cieszy się z pewnością, jeśli nie posiada w sobie świadectwa dobrego sumienia. Jednak zaufanie świętych zawsze było pełne bojaźni Bożej: bez względu na to, jak błyskotliwe były ich cnoty, jakkolwiek obfite były ich łaski, nie były ani mniej pokorne, ani mniej czujne. Zapewnienie niegodziwców jest przeciwnie, zrodzone z pychy i domniemania, a kończy się ślepotą. Nie obiecuj sobie bezpieczeństwa w tym życiu, chociaż wydajesz się być religijnym świętym lub samotnym pobożnym.

4. Często najlepszy szacunek dla mężczyzn stanowił największe niebezpieczeństwo z powodu ich nadmiernej pewności siebie. Dlatego pożyteczne jest dla wielu, aby nie byli całkowicie wolni od pokus i aby cierpieli z powodu częstych ataków, aby nie byli spokojni dla siebie, powinni wzrastać z dumą lub robić zbyt wiele dla pociech. Oh! jeśli ktoś nigdy nie szukał radości, które przemijają, jeśli nikt nie troszczy się o świat, miałby czyste sumienie! Oh! Który odciąłby wszelką próżną troskę, myśląc tylko o zbawieniu i Bogu, i włożył w Niego całą swoją nadzieję, jaki pokój i odpoczynek miałby cieszyć!

5. Nikt nie jest godny niebiańskich pociech, jeśli nie ćwiczył się przez długi czas w świętej kompanii. Jeśli pragniesz prawdziwego skurczu serca, wejdź do swojej komórki i usuń szum świata; jak to mówi: *nawet na kanapie*

*twoje serce jest pełne skrupułów*. Znajdziesz w swojej komórce to, co często tracisz na zewnątrz. Komórka, która pozostawia niewiele, staje się miękka; Często zaniedbywana rodzi nudę. Jeśli od pierwszej chwili opuścisz stulecie, będziesz wierny, aby ją zachować, stanie się tobą jako drogi przyjaciel i będzie najśłodsza pociechą.

6. W ciszy i spokoju pobożna dusza czyni wielki postęp i przenika to, co jest ukryte w Piśmie Świętym. Znajduje tam źródło łez, z których kapie się i oczyszcza co noc, a tym bardziej łączy się ze swoim Stwórcą, że żyje dalej od zgiełku świata. Ten, który oddziela się od swojej wiedzy i swoich przyjaciół, Bóg zbliży się do niego ze świętymi aniołami. Lepiej być ukrytym i troszczyć się o duszę, niż czynić cuda i zapomnieć o sobie .. Jest to godne pochwały u zakonnika, który rzadko wychodzi i nie kocha ani widzieć ludzi, ani być widzianym. im.

7. Dlaczego chcesz zobaczyć, co ci nie wolno? *Świat przemija i jego pożądlivość* . Pragnienia zmysłów kuszą tu i tam; ale minęła godzina, co raportujesz, to sumienie ciężkie i serce rozproszone? Ponieważ wyszliśmy z radości, często wracamy ze smutkiem; a wesołe wieczorne czuwanie zasmuca poranek. W ten sposób cała radość zmysłów wkrada się łagodnie; ale w końcu boli i zabija. Co jeszcze możesz zobaczyć, że nie widzisz, gdzie jesteś? Oto niebo, ziemia, żywioły; i od nich wszystko się dzieje.

8. Gdziekolwiek pójdziesz, co zobaczysz, że jest stabilne pod słońcem? Myślisz, że możesz być nasycony; ale nigdy tego nie osiągniesz. Kiedy zobaczysz wszystko na raz, jaka byłaby próżna wizja? Podnieście oczy ku Bogu i módlcie się za wasze grzechy i niedbalstwo. Zostaw próżnych ludzi na próżno; dla ciebie uważaj tylko na to, co Bóg ci nakazuje. Zamknijcie swoje drzwi i wezwijcie Jezusa, waszego umiłowanego. Zostań z nim w swojej celi: ponieważ

nigdzie nie znajdziesz tyle spokoju. Gdybyście nie wyszli i nie słyszeliście hałasu ze świata, pozostawalibyście w tym słodkim pokoju: ale ponieważ kochacie słuchać nowych rzeczy, musicie znosić kłopoty serca.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 20**

Czego szukasz na świecie? szczęście? Go tam nie ma. Posłuchaj tego krzyku cierpienia, tej żalostnej skargi, która wznosi się z każdego miejsca na ziemi i rozciąga się od stuleci do wieku. To głos świata.

Czego szukasz światła, pociechy, aby ukończyć pielgrzymkę w pokoju? Świat jest dostarczany do ducha ciemności, do wszystkich pożądliwości, które inspiruje, do wszystkich zbrodni i wszystkich złych, których jest zasadą, i dlatego prorok wołał: *Odszedłem Uciekłem i pozostałem w samotności* . Tam, w ciszy stworzeń, Bóg przemawia do serca, a Jego słowa są tak cudowne, tak słodkie i tak piękne, że dusza chce słyszeć tylko Go, aż do dnia, kiedy wszystkie żagle zostaną rozdarte, Ona będzie kontemplować go twarzą w twarz.

Chrześcijaństwo zaludniło pustynię tymi wybranymi duszami, które,



wymykając się światu i stąpając pod nogami jego przyjemności, zaszczytów, skarbów, ciała i krwi, dają nam w czystości swojego życia obraz życia Aniołów. Jednak nie wszyscy chrześcijanie są powołani do tego wzniesłego stanu doskonałości. Ale pośród hałasu i zgiełku społeczeństwa wszyscy muszą być stworzeni w głębi serca samotnością, gdzie mogą się wycofać, aby rozmawiać z Jezusem Chrystusem i schronić się w Jego obecności.

W ten sposób, sprowadzeni z myśli czasu do myśli rzeczy wiecznych, będą musieli obrzydzić tych, którzy przechodzą, i będą na świecie jako nie będący: szczęśliwym stanem lub osiągnięciem dla wiernych to, co mówi Apostoł: *Nasze życie jest ukryte z Jezusem Chrystusem w Bogu.*

## 21. Z kompromisu serca

1. Jeśli chcesz poczynić pewne postępy, trzymaj się bojaźni Bożej i nie bądź zbyt wolny; ale poddaj swoje zmysły surowej dyscyplinie i nie oddawaj się bezsensownym radościom. Ustaw swoje serce na kompromis, a znajdziesz prawdziwą pobożność. Skrucha wytwarza wiele dobra, które szybko ginie, oddając się próżnym ruchom serca. Dziwne, że człowiek w tym życiu może w pełni spocząć w radości, gdy rozważa swoje wygnanie i ile niebezpieczeństwa naraża jego dusza!

2. Z powodu lekkości naszego serca i zapominania o naszych błędach, nie odczuwamy zła naszej duszy i często śmiejemy się na próżno, kiedy powinniśmy raczej płakać. Istnieje prawdziwa wolność i solidna radość tylko w bojaźni Bożej i w dobrym sumieniu. Szczęśliwy, który może usunąć wszystko, co go rozprasza i powstrzymuje, aby zebrać się całkowicie w świętej kompanii. Szczęśliwy, który odrzuca wszystko, co może zbezczeszczyć jego sumienie lub zmęczyć go. Walcz hojnie: nawyk zwycięża inny nawyk. Jeśli wiesz, jak zostawić tam ludzi, wkrótce pozwolą ci robić to, co chcesz.

3. Nie przyciągajcie spraw innych i nie zawstydzajcie tych, którzy są wielcy. Niech twoje oko będzie otwarte na siebie; i zanim przyjmiesz swoich przyjaciół, pamiętaj, aby zabrać się z powrotem. Jeśli nie masz przychylności ludzi, nie smuć się z tego powodu; ale waszym bólem nie jest żyć tak dobrze i z taką samą czujnością jak sługa Boży i dobry zakonnik powinien być. Bardziej przydatne i bezpieczniejsze jest nie mieć wielu pociech w tym życiu, a zwłaszcza rozsądnych pociech. Jednakże, jeśli jesteśmy pozbawieni pociechy Boga lub jeśli doświadczamy tego rzadko, wina leży po naszej stronie, ponieważ nie szukamy

skruszenia serca i nie odrzucamy całkowicie próżnych pociech z zewnątrz.

4. Rozpoznajcie, że jesteście niegodni niebiańskiej pociechy i że zasługujecie na wielkie udręki. Kiedy człowiek jest przeniknięty doskonałą komplementacją, cały świat jest dla niego gorzki i nie do zniesienia.

Sprawiedliwi zawsze znajdują wystarczającą liczbę podmiotów, by się smucić i płakać. Za to, że rozważa siebie lub innych, wie, że nikt tutaj poniżej nie jest bez ucisku; a im bardziej patrzy na siebie uważnie, tym głębszy jest jego ból. Przedmiotem prawego ucisku i wielkiego wewnętrznego smutku są nasze grzechy i występki, w których jesteśmy tak pogrzebani, że rzadko możemy kontemplować rzeczy niebieskie.

5. Jeśli częściej myślisz o swojej śmierci niż o długości życia, nie ma wątpliwości, że nie będziesz miał więcej gorliwości, by się poprawić. A jeśli poważnie myślisz o smutkach piekła i czyścicu, myślę, że z radością znosisz pracę i ból i nie będziesz się bać pokuty. Ale ponieważ te prawdy nie przenikają do serca, a my wciąż kochamy to, co nas pochwała, pozostajemy zimni i nieostrożni.

6. Często jest to zmęczenie duszy, a nasze nieszczęśliwe ciało tak łatwo się skarży. Tak pokornie błagajcie Pana, aby dał wam ducha współczucia i mówcie z prorokiem: *Karm mnie, Panie, chlebem łez; wypij mnie z kielicha łez.*

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 21**

Ból jest podstawą ludzkiego życia. Cierpienie ciała, choroby duszy, lęki, cierpienia, grzechy, to przytłaczające obciążenie, które musimy dźwigać od narodzin do grobu. A jednak, dzięki pracy, człowiekowi udaje się odkryć pośród swoich nieszczęść, nie wiem, jakie szalone radości pije z zapałem.

Uciekajmy od tych szalonych radości świata. Zatrzymajmy naszą myśl na temat kary, która musi nastąpić, na naszych błędach tak pomnożonych. I poprosz Boga, skruszonym sercem, tą pokutą pełną miłości, tymi szczęśliwymi łzami, które Jezus pobłogosławił tymi pocieszającymi słowami: *Wiele grzechów zostanie wam dane, ponieważ bardzo kochaliście.*

#### **22. Rozważenie ludzkiej nędzy**

1. Gdziekolwiek jesteś, gdziekolwiek się obrócisz, będziesz nieszczęśliwy, jeśli nie wrócisz do Boga. Dlaczego obawiasz się, że nic się nie stanie, jak chcesz i jak chcesz? Do kogo wszystko odnosi sukces zgodnie z jego wolą? Ani wy, ani ja, ani żaden człowiek na ziemi. Nikt na tym świecie, czy to król, czy papież, nie jest zwolniony z niepokoju i ucisku. Kto ma najlepszy los? On z pewnością wie, jak cierpieć coś dla Boga.

2. W swojej słabości i braku światła wielu mówi: Niech ten człowiek będzie miał szczęśliwe życie! że jest bogaty, wysoki, potężny, wysoki! Ale zastanówcie się nad dobrami nieba, a zobaczycie, że wszystkie te dobre rzeczy czasu są niczym; że są zawsze bardzo niepewni, są raczej ciężarem, który męczy, ponieważ nigdy nie są opętani bez nieufności i bez lęku.

Obfitość dóbr czasu nie jest szczęściem człowieka: wystarczy mu przeciętność. Naprawdę wielką nędzą jest życie na ziemi. Im bardziej człowiek pragnie postępować duchowo, tym bardziej gorzkie staje się jego życie, ponieważ czuje się lepiej i wyraźniej dostrzega słabość ludzkiej natury i jej zepsucie. Jeść, pić, oglądać, spać, odpoczywać, pracować,

3. Człowiek wewnętrzny jest w tym świecie dziwnie związany koniecznością ciała. I dlatego prorok modlił się gorliwie, aby się od niego uwolnić, mówiąc: *Panie, wybaw mnie od moich potrzeb*. Biada tym, którzy nie znają swojej nędzy! i biada jeszcze bardziej tym, którzy kochają tę nędzę i to nietrwale życie! Są bowiem tacy, którzy tak chętnie go przyjmują, ich nędza, że nie mając konieczności pracy lub żebrania, nie mieliby żadnego zainteresowania królestwem Bożym, gdyby zawsze mogli tu mieszkać.

4. O głupie i niewierne serca, tak głęboko pogrzebane w rzeczach ziemi, że nie smakują nic poza cielesnością! Nieszczęśliwi! w końcu poczują się boleśnie, jak źle było, jak mało było tego, co kochali. Ale święci Boży, wszyscy wierni przyjaciele Jezusa Chrystusa gardzili tym, co schlebia ciału i świeci w czasie; cała ich nadzieja, wszystkie ich pragnienia, dążyły do wiecznych dóbr. Całe ich serce uniosło się do niewidzialnych i niezniszczalnych dóbr, aby miłość widocznych rzeczy nie sprowadziła ich na ziemię.

5. Nie trać, mój bracie, nadziei na postęp w życiu duchowym: wciąż masz czas, nadszedł czas. Dlaczego zawsze odkładasz realizację swoich postanowień? Wstań i zacznij od razu, i powiedz: To jest czas na działanie, teraz jest czas na walkę, oto czas, aby mnie poprawić. Kiedy życie jest ciężkie i gorzkie, nadszedł czas na zasługi. *Musisz przejść przez ogień i wodę przed wejściem do strefy odświeżania*, Jeśli nie zrobisz sobie przemocy, nie pokonasz występku. Dopóki nosimy to delikatne ciało, nie możemy być bez grzechu, bez nudy i bez bólu. Byłoby przyjemnie, gdybyśmy cieszyli się odpoczynkiem wolnym od wszelkich nieszczęść; ale tracąc niewinność przez grzech, straciliśmy także prawdziwe szczęście. Musimy więc wytrwać w cierpliwości i czekać na miłosierdzie Boże, *aż przejdzie nieprawość, a to, co jest w tobie śmiertelne, zostanie pochłonięte życiem*.

6. Oh! jak wielka jest kruchość, która zawsze skłania człowieka do zła. Wyznajesz dziś swoje grzechy i wracasz następnego dnia. Proponujesz być na straży i godzinę po tym, jak zachowujesz się tak, jakbyś niczego nie zaproponował. Mamy więc wiele do upokorzenia się i nigdy nie wznieść się do siebie, będąc tak kruchymi i niekonsekwentnymi. W jednej chwili

możemy stracić nasze zaniechanie to, co z trudem osiągnęliśmy dzięki łasce.

7. Jak będzie pod koniec dnia, jeśli będziemy tak tchórzliwi rano? Biada nam, jeśli chcemy cieszyć się odpoczynkiem, jakbyśmy już byli w pokoju i zaufaniu, podczas gdy my nie odkrywamy w naszym życiu ani jednego śladu prawdziwej świętości! Bardzo potrzebowalibyśmy, abyśmy zostali ponownie wykształceni i wyszkoleni na nowe sposoby, takie jak łagodni nowicjusze, aby przynajmniej spróbować, jeśli będzie w nas nadzieja na zmianę i większy postęp w cnocie.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 22**

*Człowiek zrodzony z kobiety, żyje kilka dni i jest pełen niepokojów.* To jest nasze przeznaczenie, tak jak grzech. Słuchajcie jęków całej ludzkości, której był Hiob: „Zgin w dniu, w którym się urodziłem, a w nocy powiedziano: Człowiek począł, dlaczego nie umarłem w łonie mojego łona? matko, czy też nie zginęłam po odejściu, dlaczego przyjęła mnie na kolanach i karmiła piersią swoje piersi, teraz spałabym w milczeniu i odpoczywałam we śnie.

Ale już w tej wielkiej nędzy nastał świt wielkiej nadziei: „Wiem, że mój Odkupiciel żyje, i że będę ponownie przyobleczony w moje ciało, a w moim ciele ujrzę Boga mego: ujrzę go i moje oczy będą go kontemplować”. Odtąd wszystko się zmienia: te bóle, uprzednio bez pociechy, zjednoczone z bólem Odkupiciela, są niczym więcej jak konieczną pokutą, próbą sprawiedliwości i miłosierdzia, nasieniem wiecznych radości.

Chrystus umierając, otworzył niebo upadłemu człowiekowi, który z jednej łaski poprosił ziemię o grobowiec.

I narzekalibyśmy na cierpienie, na które Bóg zastrzega taką cenę! I szemranie będzie na naszych ustach, kiedy przez cierpienia Jezus Chrystus raczy nas związać z zasługami Jego ofiary! To się stało, Panie, rozpoznaję moją ślepotę, moją niewdzięczność i nie chcę pragnąć tutaj poniżej uczestniczyć w twojej pasji, uczestniczyć pewnego dnia w twojej chwale.

### **23. O medytacji śmierci**

1. Niedługo zrobisz to tobie: zobacz, jak się masz. Człowiek jest dzisiaj, a jutro zniknął, a gdy już nie ma go pod oczami, szybko mija ducha. O głupota i twardość ludzkiego serca, które myśli tylko o teraźniejszości i nie przewiduje przyszłości! We wszystkich swoich działaniach, we wszystkich swoich myślach powinieneś być tym, kim byłbyś, gdybyś musiał dzisiaj umrzeć. Gdybyś miał dobre sumienie, nie bałbyś się śmierci. Lepiej byłoby unikać grzechu, niż uciekać przed śmiercią. Jeśli dzisiaj nie jesteś gotowy, jak będziesz jutro? Jutro jest dzień niepewny: a co wiesz, jeśli

będziesz miał jutro?

2. Jaki jest pożytek z długiego życia, skoro tak mało się poprawiamy? Ach! długie życie nie zawsze się poprawia; często raczej zwiększa nasze przestępstwa. Czy Bóg chciałby, abyśmy kiedyś dobrze żyli na tym świecie! Wielu liczy lata ich nawrócenia; ale często, że są mało zmienione i że te lata były bezpłodne! Jeśli śmierć jest straszna, być może życie jest tak niebezpieczne. Szczęśliwy jest ten, któremu godzina jego śmierci jest zawsze obecna i kto każdego dnia przygotowuje się do śmierci! Jeśli kiedykolwiek widziałeś człowieka umierającego, pomyśl, że i ty przejdiesz tę ścieżkę.

3. Rano pomyśl, że nie dojdiesz do wieczora; wieczorem nie ośmielaj się obiecać, że zobaczysz się rano. Bądźcie zawsze gotowi i żyjcie w taki sposób, że śmierć nigdy was nie zaskoczy. Wielu zostaje zabranych przez nagłą i nieoczekiwaną śmierć, *gdyż Syn Człowieczy przyjdzie w czasie, o którym nikt o tym nie myśli*. Kiedy nadejdzie ta ostatnia godzina, zaczniecie osądzać wszystko inne w waszym poprzednim życiu, a będziecie gorzko żałować, że jesteście tak nieostrożni i tchórzliwi.

4. Że mądrzy i mądry są tymi, którzy starają się być takimi w życiu, jakie pragnie znaleźć po śmierci. Nic bowiem nie da tak wielkiej ufności w szczęśliwe umieranie, jak doskonała pogarda dla świata, żarliwe pragnienie postępu w cnocie, umiłowanie regularności, dzieło pokuty, samozaparcie i stałość cierpienia wszelkiego rodzaju przeciwności za miłość Jezusa Chrystusa. Będiesz w stanie zrobić dużo dobrego, gdy będziesz zdrowy; ale, źle, nie wiem, co możesz zrobić. Niewiele jest tego, co choroba poprawia, ponieważ jest niewiele, którzy poświęcają się częstym pielgrzymkom.

5. Nie liczcie na swoich przyjaciół lub krewnych i nie różnicujcie waszego zbawienia w przyszłości; ponieważ mężczyźni zapomną o tobie szybciej niż myślisz. Lepiej zapewnić wcześniej i wysłać trochę dobrego przed tobą, niż mieć nadzieję przy pomocy innych. Jeśli teraz nie martwisz się o siebie, kto będzie się o ciebie martwił w przyszłości? Teraz jest świetna cena. *Teraz jest dobry czas, to jest dzień zbawienia*. Ale o ból! że na próżno wykorzystujesz to, co może ci służyć, by zasłużyć na wieczne życie! Nadejdzie czas, kiedy pewnego dnia będziesz pragnął jednej godziny, aby oczyścić swoją duszę, a ja nie wiem, czy ją zdobędziesz.

6. Ach! mój bracie, jakie niebezpieczeństwo, jaki straszny strach mógłbyś wydać, gdybyś zawsze był w strachu przed śmiercią! Teraz ucicie się żyć, aby w chwili śmierci mieć więcej powodów do radowania się niż lęku.

Naucz się teraz umierać na świecie, abyś mógł zacząć żyć z Jezusem

Chrystusem. Naucz się teraz gardzić wszystkim, abyś mógł swobodnie iść do Jezusa Chrystusa. Teraz karaj swoje ciało pokutą, abyś mógł mieć solidne zaufanie.

7. Głupcze, co obiecujesz żyć przez długi czas, kiedy nie masz jednego dnia ubezpieczenia? Jak wielu zostało oszukanych i nagle wyrwanych z ich ciał! Ile razy słyszałeś: Ten człowiek został zabity mieczem; utonął, złamał się, gdy spadł z wysokiego miejsca; jeden wygasł podczas jedzenia, drugi podczas gry; jeden zginął przez ogień, drugi przez żelazo, drugi przez zarazy, drugi przez złodziei! I tak koniec wszystkiego jest śmierć, a *życie ludzi przechodzi jak cień*.

8. Kto cię zapamięta po twojej śmierci i kto się za ciebie modli? Czyń teraz, mój drogi bracie, wszystko, co możesz, bo nie wiesz, kiedy umrzesz, ani co za tobą pójdzie śmierć. Podczas gdy masz czas, gromadzisz nieśmiertelne bogactwo. Pomyśl tylko o swoim zbawieniu, zajmuj się tylko sprawami Bożymi. *Zaprzyjaźnijcie się teraz*, czcząc świętych i naśladowując ich uczynki, *aby pod koniec tego życia przyjęli was w wiecznych namiotach*.

9. Żyj na ziemi jako podróżnik i nieznajomy, dla którego rzeczy świata są niczym. Utrzymuj swoje serce wolne i zawsze podnoszone do Boga, ponieważ *nie masz tu stałego domu*. Niech wasze jęki, wasze łzy, wasze modlitwy wznoszą się każdego dnia do nieba, aby wasza dusza, po śmierci, zasłużyła na szczęśliwe przejście do Boga.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 23**

Podejdz do tego dołu, spójrz na te wybielone i połamane kości: to wszystko, co pozostało tutaj z człowieka, którego mógłbyś znać i który nie myślał już o śmierci kilka lat temu. , że dziś o tym myślisz.

Czyż nie było konieczne, aby najpierw pomyślał o swojej fortunie, o swojej rodzinie, o założeniu rodziny? Zadbął o to do ostatniej chwili. Cóż! A teraz idź do jego domu. Obojętni spadkobiercy cieszą się majątkiem, który zgromadzili, i pracują nad gromadzeniem nowych. Poza tym nie ma pamięci o zmarłych.

Pozostaje jednak coś, a grobowiec nie zamyka go całkowicie. Miał duszę, duszę odkupioną z krwi Jezusa Chrystusa. Gdzie ona jest? Gdy tylko opuściła ciało, jej mieszkanie zostało utrwalone, albo w niebie bez strachu odtąd, albo w piekle bez nadziei. Straszna, straszna alternatywa! A teraz zanurz się w opiekę nad ziemią, opóźnij nawrócenie. Powiedz jeszcze raz: jutro będzie czas. Szalony! Tym razem nadużywasz, kopiesz dół, a jutro będzie wieczność.

### **24. Sąd i kara grzeszników**

1. We wszystkim spójrz na koniec i odnieś się do dnia, w którym będziesz

tam, stojąc przed surowym Sędzią, który nie jest ukryty, który nie jest zaspokojony prezentami, który nie otrzymuje przeprosin, ale kto będzie sądził według sprawiedliwości. Nędzny i głupi grzesznik! Co odpowiesz Bogu, który zna wszystkie twoje zbrodnie, ty, który drżysz na widok gniewnego człowieka? Jaką dziwną zapominaniem sam odejdiesz, nie przewidując niczego, do tego dnia, kiedy nikt nie może być usprawiedliwiony ani broniony przez innego, ale gdzie każdy będzie dla siebie ciężkim ciężarem? Teraz twoja praca przynosi owoce: twoje łzy są akceptowane, twoje jęki słuchane, twój ból zaspokaja Boga i oczyszcza twoją duszę.

2. Ma tu poniżej wielkiego i zbawiennego czyścica, cierpliwego człowieka, który pomimo oburzenia bardziej zasmuca złość innych niż własną zniewagą; który szczerze modli się za tych, którzy go zasmucają, i przebacza im z serca; który, jeśli boli innych, jest zawsze gotów prosić o przebaczenie; co skłania do bardziej współczucia

tylko gniew; który czyni się gwałtownym i usiłuje podporządkować ciało całkowicie duchowi. Lepiej jest teraz oczyścić się ze swoich grzechów i odciąć swoje wady niż czekać, aby je w przyszłym życiu odpłacić. Oh! jak bardzo oszukujemy samych siebie nieuporządkowaną miłością, jaką mamy dla naszego ciała.

3. Co pożre ten ogień, jeśli nie twoje grzechy? Im więcej oszczędzasz się teraz, a im bardziej schlebiasz swojemu ciału, tym straszniejsza będzie twoja kara i tym bardziej będziesz się zbierał na wieczny ogień. Człowiek zostanie ukarany surowiej w sprawach, w których zgrzeszył najbardziej. Tam leniwi będą przebijani przez żarłoczne prods, a niedoświadczeni dręczeni przez skrajny głód i pragnienie. Tam zmysłowi i nieskromni zostaną pogrążeni w płonącej smole i siarce; jak wściekłe psy, zazdrośni będą krzyczeć z bólu.

4. Każda wada będzie miała własną udrekę. Tam wspaniała będzie pełna zamieszania, a skąpcy sprowadzą się do najbardziej nieszczęśliwego ubóstwa. Tam będzie godzina straszniejsza w torturach, niż sto lat w najcięższej pokucie. Tu czasem praca się kończy, jedna pociesza się przyjaciółmi: nie ma odpoczynku, żadnej pociechy dla przeklętych. Bądźcie więc teraz pełni obaw i smutku za wasze grzechy, aby dzielić w dniu sądu bezpieczeństwo błogosławionych. *Bo sprawiedliwi powstaną z wielką pewnością przeciwko tym, którzy uciskali i gardzili nimi.*, Wtedy powstanie, aby osądzić tego, który pokornie poddaje się dzisiaj wyrokowi ludzi. Wtedy pokorni i ubodzy będą mieli wielką ufność; i ze wszystkich stron terror będzie otaczał wspaniałego.

5. Wtedy okaże się, że był mądry na tym świecie, który nauczył się być głupi i podły dla Jezusa Chrystusa. Wtedy cierpienia będą oklaskiwane z cierpliwością, *a wszelka nieprawość będzie niemowa*. Wtedy wszyscy sprawiedliwi zostaną przewiezieni z radością, a wszyscy niegodziwcy będą zmartwieni smutkiem. Wtedy cierpiące ciało będzie się radować bardziej, niż gdyby zawsze było karmione w rozkoszach. Więc

słabe ubrania będą świecić, a wystawne ubrania stracą całą swoją świetność. Wtedy najbiedniejszy dom zostanie osądzony nad pałacem, który lśni złotem. Wówczas stale wspierana cierpliwość będzie bardziej pomocna niż cała potęga świata; i proste posłuszeństwo wzrosło ponad wszelką rozważę wieku.

6. Wtedy znajdzie się więcej radości w czystości dobrego sumienia niż w wyuczonej filozofii. Tak więc pogarda dla bogactw będzie miała większą wagę w równowadze niż wszystkie skarby ziemi. Wtedy pamięć pobożnej modlitwy będzie bardziej pociechą niż wspaniałego posiłku. Wtedy będziesz cieszyć się większą ciszą niż długie wywiady. Wtedy święte dzieła przeważą nad pięknymi przemówieniami. Wtedy wolisz życie pełne trudu i ciężkiej pracy od wszystkich przyjemności ziemi. Naucz się teraz znosić pewne lekkie cierpienia, aby uwolnić się od większego cierpienia. Doświadcz najpierw tego, co możesz w przyszłości. Jeśli nie możesz teraz cierpieć tej małej rzeczy, jak przetrwasz wieczne męki? Jeśli teraz najmniejszy ból powoduje tak wielką niecierpliwość, jakie będą tortury piekła? Niewątpliwie istnieją dwie radości, których nie można zjednoczyć: nie można posmakować rozkoszy świata poniżej, a następnie panować z Jezusem Chrystusem.

7. Gdybyś żył do dziś z honorem i zmysłowością, co byś zrobił, gdybyś musiał umrzeć natychmiast? Tak więc wszystko jest marnościami, z wyjątkiem miłości do Boga i służenia Mu tylko. Kto bowiem miłuje Boga całym swoim sercem, nie boi się ani śmierci, ani kary, ani sądu, ani piekła, ponieważ doskonała miłość daje nam pewny dostęp do Boga. Ale ten, kto nadal kocha grzech, nie dziwi, że boi się śmierci i sądu. Jeśli jednak miłość jeszcze nie wypędzi cię ze zła, dobrze, że przynajmniej strach przed ogniem cię powstrzyma. Kto nie jest dotknięty bojaźnią Bożą, nie może długo wytrwać w dobru, ale wkrótce wpadnie w pułapki diabła.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 24**

*Bóg jest cierpliwy*, mówi św. Augustyn, *ponieważ jest wieczny*. Lecz po dniach cierpliwości nadejdzie dzień sprawiedliwości: dzień terroru, nieunikniony dzień, kiedy wszystkie ciała staną przed królem wieczności, aby zdać sprawę ze swoich dzieł i jego myśli.

Zachowajcie się w duchu w tej niesamowitej chwili: tutaj porusza się kurz



grobow i ze wszystkich stron tłum zmarłych podbiega do stóp suwerennego Sędziego. Tam ujawniają się wszystkie tajemnice, sumienie nie ma już ciemności, a każdy czeka w milczeniu los, który jest przeznaczony dla niego na zawsze. Dwa miasta są oddzielone, wymawiane jest wielkie zdanie: otwiera ono raj dla sprawiedliwych i spada na grzeszników z całym ciężarem wiecznego potępienia.

Otoczony przez wiernych aniołów i olśniewającą grupę wybranych, Jezus Chrystus wstępuje w swojej chwale. Szatan chwyta swoją zdobycz i prowadzi go w otchłań. Wszystko jest konsumowane na zawsze. Pozostają tylko radości nieba i rozpacz piekła. Gdy jesteście jeszcze na ziemi, wybór między tymi mieszkaniem pozostaje wam: wybierzcie wtedy. Ale nie zapominajcie, że po drugiej stronie grobu nie ma pokuty.

## 25. Że trzeba gorliwie pracować nad poprawą swojego życia

1. Bądźcie czujni i żarliwi w służbie Bogu i czy często składacie tę prośbę: dlaczego tu przybyliście i dlaczego opuściliście to stulecie? Czy nie po to, by żyć dla Boga i stać się człowiekiem duchowym? Przyjmij swoje pragnienie, aby iść naprzód, ponieważ wkrótce otrzymasz nagrodę za swoją pracę, a wtedy nie będzie strachu ani bólu. Teraz trochę pracy, a potem wspaniały odpoczynek; co mam na myśli wieczna radość! Jeśli będziesz działał nieustannie z zapalem i wiernością, Bóg niewątpliwie będzie wierny i wspaniały w swoich nagrodach. Musisz zachować

stanowczą nadzieję na osiągnięcie chwały; ale nie wolno ci angażować się w zbyt głębokie bezpieczeństwo ze strachu przed popadnięciem w rozrzutność lub domniemanie.

2. Człowiek, który często pływał, pełen niepokoju, między strachem a nadzieją, będąc pewnego dnia przytłoczony smutkiem, wszedł do kościoła; i pokłoniwszy się przed ołtarzem, aby się modlił, powiedział i powtórzył w sobie: „Och! gdybym wiedział, że muszę wytrwać! Natychmiast usłyszał tę boską odpowiedź: gdybyś to wiedział, co byś zrobił? Zrób teraz to, co zrobiłbyś wtedy, a będziesz cieszyć się pokojem. Pocieszony i wzmocniony natychmiast poddał się całkowicie woli Bożej i jego agitacja ustała. Nie szukałby z ciekawością, co stanie się z nim w przyszłości; ale zastosował się tylko do poznania woli Bożej i tego, co bardziej mu się podoba, aby rozpocząć i dokończyć wszystko, co jest dobre.

3. *Nadzieja w Bogu*, mówi Prorok, i *czyń dobrze; żyj ziemią w pokoju, a będziesz karmiony jej bogactwem*. Jedną rzecz drwi w żarach postępu i poprawiania się: strachu przed trudnościami i pracy w walce. W rzeczywistości są oni wyprzedzani przez innych cnotliwych, którzy dążą z większą odwagą do podbicia się w tym, co jest dla nich najbardziej

bolesne, a co najbardziej zaburza ich skłonność. Człowiek czyni większy postęp i zasługuje na jeszcze większą łaskę, ponieważ zwycięża samego siebie i umartwia się bardziej.

4. Prawdą jest, że nie wszyscy muszą walczyć, aby pokonać siebie i umrzeć dla siebie. Jednak człowiek ożywiony żarliwą gorliwością posunie się znacznie dalej, nawet z wieloma namiętnościami, niż inny pod tym względem lepiej usposobiony, ale chłodny dla cnoty. Dwie rzeczy pomagają dokonać wielkiej poprawki: oderwać się od przemocy, pożądać zdegradowanej natury i pracować gorliwie, aby zdobyć cnotę najbardziej potrzebną. Również przywiązuje szczególną wagę do unikania i pokonywania błędów, których nie lubisz najbardziej w innych.

5. Ciesz się wszystkim dla swojego rozwoju. Jeśli widzisz dobre przykłady lub je słyszysz, animuj siebie, aby je naśladować. Jeśli postrzeżasz coś nagannego, strzeż się popełnienia tego samego błędu; lub, jeśli czasami to robisz, spróbuj szybko poprawić siebie. Gdy twoje oko patrzy na innych, inni też cię obserwują. Jakże pocieszające i słodkie jest widzieć religijnych gorliwych, pobożnych, żarliwych, wiernych obserwatorów reguły! Jakże smutne i bolesne jest widzieć, kto nie żyje w porządku, a kto nie wypełnia zobowiązań, do których został powołany! Ten jest skrzywdzony przez zaniedbywanie obowiązków swojego powołania i kierowanie serca do rzeczy, za które ktoś nie ponosi odpowiedzialności!

6. Pamiętaj, co obiecałeś, a Jezus ukrzyżowany zawsze będzie dla ciebie obecny. Masz wystarczający powód, by rumienić się, rozważając życie Jezusa Chrystusa, ponieważ dotychczas uczyniłeś tak mało wysiłku, aby dostosować się do niego, chociaż tak długo byłeś na drodze Boga. Zakonnik, który ćwiczy się, aby poważnie i pobożnie medytować o najświętszym życiu i męce Zbawiciela, znajdzie w obfitości wszystko, co jest mu potrzebne i potrzebne, i nie musi niczego szukać z Jezusa najlepszy. Ach! gdyby Jezus ukrzyżowany wszedł do naszych serc, wkrótce będziemy wystarczająco wykształceni!

7. Żarliwy zakonnik otrzymuje to, co mu nakazuje i łatwo się poddaje. Letni i zrelaksowany zakonnik cierpi z powodu ucisku i ze wszystkich stron czuje się zawstydzony, ponieważ jest pozbawiony wewnętrznych pociech i nie wolno mu patrzeć na zewnątrz. Zakonnik, który uwalnia się od władzy, jest narażony na straszne upadki. Ten, kto szuka życia mniej ograniczonego i mniej surowego, zawsze będzie cierpiał; bo zawsze coś mu się nie spodoba.

8. Jak tak wielu innych religijnych obserwatorów w krągankach jest tak wąską dyscypliną? Rzadko wychodzą, żyją na emeryturze, są karmione

bardzo słabo i grubo ubrani. oni

pracuj bardzo dużo, mów niewiele, obserwuj przez długi czas, wstawaj wcześnie rano, miej długie modlitwy, częste odczyty i obserwuj dokładną dyscyplinę. Rozważmy kartuzów, zakonników z Cîteaux i innych zakonników różnych zakonów, którzy każdego wieczoru wstają, by śpiewać Bogu. Byłoby więc bardzo haniebne, gdyby lenistwo powstrzymało cię od tak świętego ćwiczenia, kiedy tak wielu zakonników zaczęło świętować Pana.

9. Oh! gdybyście nie mieli nic do roboty, tylko chwalcie wasze serce i usta, wiecznie, Panie, nasz Boże! Jeśli nigdy nie musisz jeść, pić, spać i nie możesz przerwać na chwilę tych pochwał lub innych ćwiczeń duchowych! Byłbyś wtedy znacznie szczęśliwszy niż teraz, poddany ciału i wszystkim jego potrzebom. Czyżby Bogu uwolniliśmy się od tych potrzeb i że musieliśmy myśleć tylko o pożywieniu naszej duszy, które tak rzadko smakujemy!

10. Kiedy człowiek przychodzi szukać pocieszenia w żadnym stworzeniu, to wtedy zaczyna doskonale smakować Boga i zawsze jest zadowolony. Wtedy nie cieszy się dobrobytem, a żadna porażka nie jest dla niego niezadowolona; lecz oddaje się całkowicie, z pełną ufnością, Bogu, który jest wszystkim we wszystkim dla Niego, dla którego nic nie ginie, nic nie umiera, dla którego przeciwnie, całe życie i któremu wszystko jest posłuszne bez zwłoki.

// Zawsze pamiętaj, że zbliża się koniec i stracony czas nie wraca. Cnoty można zdobyć tylko z wielką starannością i nieustannym wysiłkiem. Gdy tylko zaczniesz wpadać w letniość, wpadniesz w kłopoty. Ale jeśli wytrwacie w żarliwości, znajdziecie wielki pokój i poczujecie swoją pracę lżejszą z powodu łaski Bożej i miłości cnoty. Żarliwy i gorliwy człowiek jest gotowy na wszystko. Bardziej bolesne jest przeciwstawianie się wadom i namiętnościom niż znosić zmęczenie ciała. *Ktokolwiek nie uniknie małe błędy stopniowo spadają w dużych*. Zawsze będziesz się radował wieczorem, kiedy użyjesz dnia z owocami. Czuwaj nad tobą, ekscytuj się, ostrzegaj; i cokolwiek może być inne, nie zaniedbuj siebie. Będziesz postępował tylko tak długo, jak będziesz stosował przemoc.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 1, rozdział 25**

Czy jesteś szczerze zdecydowany uratować siebie? Czy masz firmę? Więc przygotuj się do pracy, walcz, ponieważ zbawienie jest w tej cenie. Droga do straty jest szeroka, ale wąska, jak mówi Ewangelia, jest tą, która prowadzi do życia!

Bez wątpienia namaszczenie łaski łagodzi dla wiernych to dzieło, tę

walkę. Pośród zmęczenia i cierpienia cieszy się niebiańskim pokojem, którego grzesznik nie zna. A jednak potrzebuje nieustannych wysiłków, aby zatriumfować nad sobą, przezwyciężyć swoje pragnienia, swoje namiętności, świat i księcia tego świata. Kto stworzył świętych, jeśli nie ta odważna i wytrwała walka? Niektórzy byli dręczeni, nie chcąc odkupić swojego życia, aby znaleźć lepsze w zmartwychwstaniu. Inni cierpieli kpiny, bicze, łańcuchy i więzienia. Zostały ukamienowane, przetarte i przetestowane pod każdym względem. Umarli przy krawędzi miecza; włóczęgi, pokryte skórą owiec i kóz, uciskane przez potrzebę, utrapienie, udrękę,

Otoczeni więc tak wielką chmurą świadków, uwolnijmy się od wszystkiego, co nas otacza, i pozwól nam uciekać przed cierpliwością, która jest nam proponowana. Spojrzenie na Jezusa, autora i konsumenta wiary, który w obliczu przygotowanej dla niego radości, cierpiał krzyż, gardząc hańbą. A teraz siedzi na prawo od tronu Bożego.

### ***Druga książka***

*Instrukcja, aby rozwijać się w życiu wewnętrznym*

#### **1. Z wewnętrznej rozmowy**

1. *Królestwo Boże jest w tobie*, mówi Pan. Wróć do Boga z całego serca, opuść ten nędzny świat, a twoja dusza znajdzie odpoczynek. Naucz się gardzić rzeczami zewnętrznymi i oddawaj się wewnętrznym, a zobaczysz, że królestwo Boże przychodzi do ciebie. *Albowiem królestwo Boże jest pokojem i radością w Duchu Świętym*, które nie jest dane bezbożnym. Jezus Chrystus przyjdzie do ciebie i napełni cię swoimi pociechami, jeśli przygotujesz w nim dom godny go. Cała jego chwała i całe jego piękno jest wnętrzem; w tajemnicy serca cieszy się sobą. Często odwiedza człowieka wewnętrznego, a jego rozmowy są słodkie, a pociechy zachwycające; jego pokój jest niewyczerpany, a znajomość niezrozumiała.

2. Wierna dusza, pośpiesz się więc, aby przygotować serce dla męża, aby mógł raczyć przyjść i zamieszkać w tobie. *Bo on powiedział: Jeśli kto mnie miłuje, dotrzyma słowa mego, a my przyjdziemy do niego, a uczynimy go naszym mieszkaniem*. Niech więc Jezus wejdzie do ciebie i niech wejdzie tylko do Niego. Kiedy będziesz posiadał Jezusa, będziesz bogaty, a on sam wystarczy dla ciebie. On będzie czuwał nad tobą, weźmie od ciebie wierną troskę o wszystko, abyś nie musiał niczego oczekiwać od ludzi. Ponieważ mężczyźni szybko się zmieniają i nagle tęsknisz; *ale Jezus Chrystus pozostaje wiecznie*: niezachwiany w swej stałości, jest blisko ciebie do końca.

3. Nie możemy polegać na kruchym i śmiertelnym człowieku, chociaż jest on użyteczny dla ciebie, a ty jesteś sobie drogi, i nie ma potrzeby, abyś był

zasmucony, jeśli czasami krzyż i powstań przeciwko tobie. Ci, którzy są dla ciebie dzisiaj

może być jutro przeciwko tobie i odwrotnie: mężczyźni zmieniają się jak wiatr. Wrzucie w Boga wszelką ufność: niech będzie waszym strachem i miłością; odpowie za ciebie i zrobi to, co najlepsze. *Nie masz tu stabilnego mieszkania*; Gdziekolwiek jesteś, jesteś obcym i podróżnikiem, a nigdy nie będziesz odpoczywać, dopóki nie będziesz blisko związany z Jezusem Chrystusem.

4. Czego szukasz wokół siebie? To nie jest miejsce twojego odpoczynku. Twój dom musi być w niebie i musisz patrzeć na wszystkie rzeczy na ziemi tylko jako przemijające. Wszystko mija, a ty spędzasz ze wszystkim innym. Uważaj, aby nie przywiązać się do niczego, abyś nie stał się niewolnikiem i nie stracił siebie. Niech wasze myśli nieustannie podnoszą się do Najwyższego i wasza modlitwa do Jezusa Chrystusa. Jeśli jeszcze nie wiesz, jak wznieść się do niebiańskich kontemplacji, odpocznij w męce Zbawiciela i kochaj mieszkać w Jego świętych ranach. Jeśli bowiem przyjmiesz schronienie w miłości w tych ranach i tych cennych stygmatach, poczujesz wielką siłę w czasie ucisku; nie martwicie się zbyt o pogardę dla ludzi i łatwo znosicie oszczercze słowa.

5. Również Jezus Chrystus był pogardzany przez ludzi na tym świecie, w najbardziej skrajnych niepokojach, porzuconych przez rodzinę, przyjaciół, krewnych, pośród potępienia. Jezus Chrystus chciał cierpieć i być wzgardzonym; i ośmielasz się na coś narzekać! Jezus Chrystus miał wrogów i przeciwników, a ty chciałbyś mieć tylko przyjaciół i dobroczyńców! Jak twoja cierpliwość zasługuje na koronację, jeśli nie przyda ci się nic kłopotliwego? Jeśli nie chcesz cierpieć, jak będziesz przyjacielem Jezusa Chrystusa? Cierpieć z Jezusem Chrystusem i Jezusem Chrystusem, jeśli chcesz królować z Jezusem Chrystusem.

6. Gdybyście tylko raz dotarli do serca Jezusa i odczuliście jakiś ruch jego miłości, nie mielibyście większego zainteresowania tym, co mogłoby was zdenerwować.

lub proszę cię! Radowałbyś się z powodu oburzenia, ponieważ miłość Jezusa uczy człowieka gardzić sobą. Ten, kto kocha Jezusa i prawdę, człowiek prawdziwie wewnętrzny i wolny od wszelkiego maladroit uczucia, może swobodnie zbliżać się do Boga i wznosząc się w duchu ponad siebie, odpoczywać w nim przez oczekiwaną przyjemność.

7. Kto ceni rzeczy według tego, czym są, a nie według dyskursu i opinii ludzi, jest naprawdę mądry; i to Bóg poucza go bardziej niż ludzie. Ten, kto żyje w sobie i nie troszczy się o rzeczy na zewnątrz, wszystkie miejsca są dobre i cały czas wypełniają swoje pobożne ćwiczenia. Wewnętrzny

człowiek zbiera się bardzo szybko, ponieważ nigdy się nie rozprzestrzenia. Praca na zewnątrz, zajęcia konieczne w określonym czasie, nie przeszkadzają mu; ale nadaje się do rzeczy, które się zdarzają. Kto ustanowił w sobie porządek, nie przejmując się tym, co w innych jest dobre lub złe. Nie ma żadnych przeszkód i przeszkód, które aż do jednego

8. Gdybyś był tym, czym powinieneś być, całkowicie wolny i wolny, wszystko przyczyniłoby się do twojego dobra i postępu. Ale wiele rzeczy wam się nie podoba i często przeszkadza wam, ponieważ nie jesteście jeszcze całkiem umarli dla siebie i oddzieleni od rzeczy ziemi. Nic nie krępuje i nie splamia serca człowieka tak bardzo, jak nieczysta miłość stworzeń. Jeśli odrzucisz pociechy z zewnątrz, będziesz mógł kontemplować rzeczy na niebie i często smakować wewnętrzne radości.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 2, rozdział 1**

Dusza chrześcijańska, oderwana od świata, ma tylko pragnienie czasu jak na wieczność: zjednoczenie się z Jezusem w tym niewysłowionym związku, którego boskie malarstwo zachwyca nas w tajemniczej pieśni miłości: *Mój umiłowany jest mój, a ja jestem jego; spoczywa między liliami, aż wschodzą świt i cienie zanikają*.

Niestety! Czego szukasz na zewnątrz? Powróćcie, wejdźcie w siebie, przygotujcie niebiańskiego współmałżonka na mieszkanie godne jego, a on przyjdzie, a on tam odpocznie, bo jego rozkosze mają mieszkać w sercu, które go wzywa. Potem, sam z Jezusem, z dala od dźwięków ziemi, w ciszy stworzeń, przemówi do ciebie, *gdy przyjaciel przemówi do swego przyjaciela* i, aby go wysłuchać, nie będziesz chciał go więcej słuchać, niż go słuchać.

#### **2. Poddać się Bogu w duchu pokory**

1. Czujcie mało o tym, kto jest dla was lub przeciwko wam; ale uważaj, aby Bóg był z tobą we wszystkim, co robisz. Miej czyste sumienie i Bóg przyjmie twoją obronę. Wszelka złośliwość ludzi nie może zaszkodzić tym, których Bóg chce chronić. Jeśli wiesz, jak się zamknąć i cierpieć, Bóg bez wątpienia pomoże ci. Zna czas i drogę, by cię uwolnić: oddaj się mu. To od Boga przychodzi pomoc, to on wprowadza zamieszanie. Często bardzo pożyteczne jest utrzymywanie się w większej pokorze, aby inni byli informowani o naszych błędach i wyrzucali nam je.

2. Kiedy człowiek upokarza się swoimi wadami, łatwo uspokaja innych i łatwo godzi tych, którzy są na niego źli. Bóg chroni pokornych i wyzwala go, kocha pokornych i pocieszających, kłania się pokornym i obdarza go swymi łaskami, a po opuszczeniu podnosi go w chwale. Odślania skromnym swoim sekretom, zaprasza i delikatnie przyciąga go do siebie. Bez względu na to, jaką zniewagę otrzymuje, pokorny nadal żyje w

pokoju, ponieważ opiera się na Bogu, a nie na świecie. Nie myśl, że poczyniłeś postępy, jeśli nie wierzysz w siebie poniżej wszystkich innych.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 2, rozdział 2**

Jakie znaczenie mają dla ciebie przemówienia i myśli mężczyzn? To nie będą was osądzać. Jeśli źle cię oskarżą, ten, kto widzi głębię sumienia, już cię usprawiedliwił. Jeśli oni

obwiniać prawdziwe winy, czy nie jesteś szczęśliwy, że zostałeś ostrzeżony, szczęśliwy, że doznałeś zbawiennego upokorzenia? To, co cię niepokoi, to duma, której nie można znieść.

Pokorna osoba nie jest zirytowana ani poruszona, nawet gdy namiętność potępia go niesprawiedliwie. Pełen poczucia nędzy, nigdy nie mógł go tak bardzo obniżyć, gdyż jeszcze bardziej opuścił się w sercu. Czy chcesz, aby nic nie wpłynęło na spokój twojej duszy, nie poddawaj się Bogu we wszystkim? I w smutkach, przeciwnościach, śpiących, mówcie z Jezusem Chrystusem: *Tak, mój Ojczy, ponieważ tak ci się podobało!*

#### **3. Spokojnego człowieka**

1. Po pierwsze, zachowaj spokój, a potem możesz dać go innym. Pacyfik jest bardziej przydatny niż naukowiec. Namiętny człowiek zmienia dobro w zło i łatwo wierzy w zło. Spokojny i dobry człowiek przywraca wszystko do dobra. Ten, kto jest ustanowiony w pokoju, nie myśli źle o nikim; ale niespokojny i niezadowolony człowiek jest poruszony różnymi podejrzeniami, nigdy nie odpoczywał i nie pozostawiał go innym. Często mówi, czego nie mówić, i nie robi tego, co należy zrobić. Uważny na obowiązki innych zaniedbuje swoje obowiązki. Przede wszystkim bądźcie gorliwi dla siebie, a potem możecie sprawiedliwie rozciągnąć go na bliźniego.
2. Wiesz, jak pokolorować i usprawiedliwić swoje błędy, i nie chcesz otrzymywać wymówek od innych. Dokładniej byłoby oskarżyć cię i wybaczyć bratu. Jeśli potrzebujesz wsparcia, wspieraj również innych. Zobacz, jak daleko jesteś od prawdziwej miłości i pokory, która nigdy nie gniewa się i oburza tylko przeciwko sobie. Nie jest wielką rzeczą żyć dobrze z ludźmi, którzy są mili i dobrzy, ponieważ to naturalnie przemawia do wszystkich; każdy kocha swój odpoczynek i kocha tych, którzy dzielają jego uczucia. Ale żyj w pokoju z twardymi ludźmi, przewrotnymi, bez władców lub tych, którzy się nam sprzeciwiają, jest wielką łaską, odważną cnotą godną pochwały.

3. Są tacy, którzy żyją w pokoju ze sobą i z innymi. I są tacy, którzy nie

mają pokój i przeszkadzają innym: są zależni od innych i bardziej sami. Wreszcie są tacy, którzy utrzymują się w spokoju i starają się oddać go innym. Co więcej, cały nasz pokój w tym nędznym życiu składa się bardziej z pokornego cierpienia niż ze zwolnienia z cierpienia. Kto najlepiej umie cierpieć, będzie miał największy pokój. On jest zwycięzcą samego siebie i mistrza świata, przyjacielem Jezusa Chrystusa i dziedzicem nieba.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 2, rozdział 3**

Błogosławieni ci pokojowi, ponieważ będą nazwani dziećmi Bożymi.

Zrozum wielkość tego imienia i głęboką instrukcję, jaką zawiera. Pokój jest doskonałym porządkiem: a kłopoty, niezgody, niezgody, wojny weszły na świat tylko przez naruszenie porządku lub grzechu. Tak więc nie ma pokoju, gdzie panuje grzech; nie ma pokoju w człowieku, którego myśli, uczucia, wola nie są zgodne z porządkiem lub prawdą i wolą Boga: nie ma pokoju w społeczeństwie, którego doktryny i prawa z dala od prawa i doktryn objawionych od Boga.

A kto, człowiek lub ludzie, gardzi tym prawem, zaprzecza tym doktrynom, jeśli tylko w jednym punkcie, ten człowiek, ten lud buntujący się do Boga, natychmiast podlega karze jego zbrodni. Niespotykane złe samopoczucie chwytają go: nie wiem, co nieuporządkowana siła popycha go i odpycha we wszystkich kierunkach, a nigdzie nie znajduje odpoczynku. Podobnie jak Kain, po morderstwie boi się.

Nie, pokój jest tylko dla *dzieci Bożych*. Sami je smakują i rozpowszechniają na innych. Płynię, by mówić z ich serca, jak rzeki, które podlewały szczęśliwych

pobyt naszego pierwszego ojca w czasie jego niewinności. A gdy nadejdzie ostatnia godzina, znowu będzie pokój, bo *królestwo Boże jest sprawiedliwością i pokojem*. Dzieci Boże, *wejdźcie do królestwa, które zostało przygotowane dla was od początku świata*.

#### **4. Czystość umysłu i prawość intencji**

1. Człowiek wznosi się ponad ziemię na dwóch skrzydłach, prostocie i czystości. Prostota musi być w intencji i czystości w uczuciu. Prostota szuka Boga, czystość znajduje ją i smakuje. Żadna dobra praca nie będzie dla ciebie trudna, jeśli będziesz wolny w jakiegokolwiek chorobie. Jeśli chcesz tylko tego, czego Bóg chce, a co jest pożyteczne dla twojego bliźniego, będziesz cieszyć się wewnętrzną wolnością. Gdyby twoje serce było proste, każde stworzenie byłoby lustrem życia i książką wypełnioną świętymi instrukcjami. Nie ma stworzenia tak małego i tak podłego, by przedstawiać jakikolwiek obraz dobroci Boga.



2. Gdybyś miał w sobie wystarczająco dużo niewinności i czystości, zobaczyłbyś wszystko bez przeszkód. Czyste serce przenika niebo i piekło. Każdy osądza rzeczy z zewnątrz zgodnie z tym, co jest w nim samym. Jeśli na świecie jest jakaś radość, ma to czyste serce. A jeśli są niepokoje i udręki, przede wszystkim są one znane złemu sumieniu. Ponieważ żelazo w ogniu traci swą rdzę i staje się całe lśniące, więc ten, kto oddaje się całkowicie Bogu, zostaje pozbawiony swego zmęczenia i staje się nowym człowiekiem.

3. Kiedy człowiek zaczyna popadać w letność, obawia się najmniejszej pracy i chętnie otrzymuje pociechę z zewnątrz. Ale kiedy zaczyna się doskonale radzić sobie i iść z odwagą na drodze Bożej, nie liczy się z tym, co było dla niego najbardziej bolesne.

#### **Odbicie Lamennaisa - Księga 2, rozdział 4**

Kiedy Jezus Chrystus zaproponował swoim uczniom wzór, wybierz Go spośród ludzi wyróżniających się nauką lub wyższością ich umysłów? Nie; Wezwał małe dziecko, umieścił je pośród nich i powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam: jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie się jak małe dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Ale co widzimy w dzieciństwie? Prostota, czystość. Ona wierzy, kocha, działa, nie wracając do siebie, przez pierwszy ruch serca; i to podoba się Bogu. Nie prosi o długie modlitwy, wymowne przemówienia lub głębokie medytacje, ale o prawą wolę i kandyzowaną miłość. Mieć we wszystkich pragnieniach tylko własne, całkowicie zapomnieć o sobie, podporządkować się życzeniom cudownej Opatrzności, nie próbując ich badać.

Co jest czystsze niż to porzucenie, niż to proste posłuszeństwo? Tak więc nagroda będzie wielka: mówi się szczęśliwi, ci, którzy mają czyste serce, ponieważ zobaczą Boga.

#### **5. Poczucie własnej wartości**

1. Nie wolno nam zbyt często polegać na sobie, ponieważ często brakuje nam łaski i osądu. Mamy w nas niewiele światła i łatwo jest je zgubić przez zaniechanie. Często nie zdajemy sobie sprawy, jak ślepi jesteśmy w nas. Złe działania często dają nam gorsze wymówki. Czasami kierujemy się pasją i wierzymy, że jest to zapał. W innych robimy drobne błędy i pozwalamy sobie na większe. Czujemy się szybko i ważymy to, co cierpimy od innych; ale wszystko, co muszą cierpieć z nami, nie myślimy o tym. Ktokolwiek osądzi siebie sprawiedliwie, czułby, że nie ma prawa nikogo osądzać surowo.

2. Wewnętrzny człowiek woli troskę o siebie niż jakąkolwiek inną opiekę: a gdy ktoś jest uważny na siebie, łatwo milczy na innych. Nigdy nie

będziesz człowiekiem wewnętrznym i prawdziwie pobożnym, jeśli nie będziesz milczał o tym, co jest ci obce i jeśli nie troszczysz się głównie o siebie. Jeśli masz tylko Boga, a ty jesteś w zasięgu wzroku, będziesz niewzruszony tym, co zobaczysz na zewnątrz. Gdzie jesteś, gdy nie jesteś dla siebie obecny? A co myślisz o przejściu przez wszystko i zapomnieniu? Jeśli chcesz mieć pokój i być naprawdę zjednoczonym z Bogiem, musisz zostawić tam całą resztę i myśleć tylko o sobie.

3. Poczynisz wielkie postępy, jeśli odejdziesz od opieki nad całym czasem. Będziesz, przeciwnie, szybko zmęczony, jeśli liczysz na coś, co jest tylko z tego świata. Niech w twoich oczach nie ma nic wielkiego, wysokiego, słodkiego, kochanego, tylko samego Boga lub tego, co pochodzi od Boga. Zobacz jako czystą próżność całą pociechę, która spoczywa na stworzeniu. Dusza, która kocha Boga, gardzi wszystkim, co jest poniżej Boga. Bóg sam, wieczny, niezmierny i wypełniający wszystko, jest pociechą duszy i prawdziwą radością serca.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 2, rozdział 5**

Kiedy wiesz, co jest dobre i złe w każdym człowieku, nie wyłączając jednego, co byś zrobił, gdybyś sam nie wiedział? Nie będziesz przesłuchiwany w ostatnim dniu sumienia innych. Zostaw tam troskę, której zasadą jest prawie zawsze duma i złośliwość. I zadbaj o siebie bardziej miłe Bogu i bardziej przydatne dla siebie.

Wielka, prawdziwa nauka to poznanie siebie. To musi być nasze badanie przez cały czas. Potem uczy się gardzić sobą, jęczeć nad plagą swego serca, nad szaleńczą próżnością, która nas dominuje, nad sekretnymi pożądaniami, które nas dręczą, i ktoś woła jak Apostoł: *Kto mnie wybawi tego ciała śmierci?* Szczęśliwe, szczęśliwe wyzwolenie!

Ale co znajdziemy później, jeśli będziemy wierni? Bóg, tylko Bóg, aw Nim wszystko, cała pociecha, wszystko dobre. O, moja duszo, skoro tak jest, zaczyna się w tym momencie, aby uwolnić cię od ciężaru, który nudzi cię, z ziemi i stworzeń, aby przywiązać cię tylko do Boga.

### **6. Radość dobrego sumienia**

1. *Chwała dobrego człowieka jest świadectwem jego sumienia.* Miej czystą świadomość i zawsze będziesz miał radość. Dobre sumienie może przetrwać wiele rzeczy i jest pełne radości w przeciwnościach losu. Złe sumienie jest zawsze zmartwione i zaniepokojone. Będziesz cieszyć się pięknym odpoczynkiem, jeśli twoje serce cię nie obwinia. Nie radujcie się, że dobrze uczyniliście. Bezbożni nigdy nie mają prawdziwej radości, nie posiadają wewnętrznego spokoju, *ponieważ nie ma pokoju dla złych*, mówi Pan. A jeśli powiedzą: *Jesteśmy w pokoju, zło nie spadnie na nas; i*

*kto ośmieliłby się nas skrzywdzić?* nie wiercie im, bo nagle wszędzie gniew Boży, a ich uczynki zostaną zredukowane do zera, a ich myśli zginą.

2. Bycie podmiotem chwały ucisku nie jest trudne dla tego, kto kocha, bo chlubić się tym ma *chlubić się krzyżem Jezusa Chrystusa*. Chwała, którą ludzie dają i otrzymują, jest krótka. Smutek zawsze towarzyszy chwale świata. Chwała dobra leży w ich sumieniu, a nie w ustach ludzi. Radość sprawiedliwych pochodzi od Boga i Boga, a ich radość pochodzi z prawdy. Ten, kto pragnie prawdziwej i wiecznej chwały, gardzi chwałą czasu. A kto szuka chwały czasu i nie gardzi nią całą swoją duszą, pokazuje, że kocha małą wieczną chwałę. Cieszy się wielkim spokojem serca, tym, które ani nie chwali, ani nie obwinia.

3. Będzie łatwo w pokoju i treści, którego sumienie jest czyste. Nie jesteście bardziej święci, ponieważ jesteście chwaleni, ani więcej niedoskonały, ponieważ jesteście winieni. Jesteś tym, kim jesteś, a wszystko, co można powiedzieć, nie uczyni cię większym, niż jesteś w oczach Boga. Jeśli weźmiesz pod uwagę to, czym jesteś w sobie, będziesz zakłopotany tym, co mężczyźni mówią o tobie. *Mężczyzna widzi twarz, ale Bóg widzi serce*. Człowiek patrzy na działania; ale Bóg waży zamiar. Zawsze dobrze robić i oceniać się niewiele jest znakiem pokornej duszy. Żądanie braku pocieszenia od jakiegokolwiek stworzenia jest oznaką wielkiej czystości i wielkiej wewnętrznej pewności.

Kiedy ktoś nie szuka żadnego świadectwa na swoją korzyść, jest oczywiste, że całkowicie poddał się Bogu. *To nie ten, kto poleca siebie, jest zatwierdzony*, mówi św. Paweł, *ale ten, którego Bóg zaleca*. Zawsze mieć Boga w sobie i nie trzymać niczego na zewnątrz jest stanem wewnętrznego człowieka.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 2, Rozdział 6**

Nie ma odpoczynku dla tego, kto sam go nie znajdzie. Niespokojne serce, które szuka w stworzeniach pokojowych, których pokój jest pozbawiony prywatnie, ma wielką iluzję; jej tu nie ma.

Po co się oszukiwać? Morze wzburzone przez burze nie jest już bardziej poruszone niż świat, a ty mówisz: uspokój mój kłopot! Jest spokój tylko na łonie Boga. Jest radość tylko w czystej świadomości. Przyjemności rozpraszają, namiętności upajają chwilę. Ale w ostatniej chwili, co zostało? I wciąż to z nudów i goryczy w czasie trwania!

Czy przeciwnie, reprezentujesz szczęście porównywalne do szczęścia, które towarzyszy niewinności, coś, co poniżej przypomina raczej niebo niż stan duszy oderwanej od ziemi i cichej pod ręką Bóg, którego już posiada dzięki nadziei i

miłości? Cóż, niech ten stan stanie się twoim: *przyjdź i posmakuj, jak słodki jest Pan*. Podejmij wysiłek

tylko. Ten, kto daje dobrą wolę, również da ci ją wypełnić.

### 7. Kochać Jezusa Chrystusa ponad wszystko

1. Szczęśliwy jest ten, kto rozumie, co to jest kochać Jezusa i gardzić sobą ze względu na Jezusa. Nasza miłość do Niego musi oderwać nas od wszelkiej innej miłości, ponieważ Jezus chce być kochany tylko ponad wszystko. Miłość stworzenia jest zwodnicza i wkrótce mija; miłość Jezusa jest stabilna i wierna. Kto przylgnie do stworzenia, upadnie wraz z nim; kto przylgnie do Jezusa, będzie na zawsze umocniony. Kochajcie i zachowujcie dla przyjaciela Tego, który was nie opuści, a wszyscy was opuszczą i którzy, gdy przyjdzie wasz koniec, nie pozwolą wam zginąć. Niezależnie od tego, czy ci się to podoba, czy nie, pewnego dnia będziesz musiał zostać oddzielony od wszystkiego.

2. Żyjąc i umierając, trzymajcie się mocno Jezusa i ufajcie wierności tego, który tylko może wam pomóc, gdy wszystkiego brakuje. To jest twój umiłowany, którego nie podzieli; chce posiąść swoje serce sam i panować tam jak król na tronie, który jest jego. Gdybyś mógł wyrzucić wszystkie stworzenia ze swojej duszy, Jezus chciałby w tobie przebywać. Przekonasz się, że straciłeś prawie wszystko, co ustaliłeś na ludziach, a nie na Jezusie! Nie opierajcie się na trzcinach poruszonych wiatrem i nie ufajcie im, *bo każde ciało jest jak trawa, a jego chwala przebiega jak kwiat polny*.

3. Będziesz często oszukiwany, jeśli osądzisz ludzi z tego, co wydaje się na zewnątrz; zamiast korzyści i ulgi, jakiej w nich szukasz, prawie zawsze będziesz cierpieć. Szukajcie Jezusa we wszystkim, a we wszystkim znajdziecie Jezusa. Jeśli szukasz siebie, sam też się odnajdziesz, ale za swoją stratę. Albowiem człowiek, który nie szuka Jezusa, jest bardziej krzywdzony niż wszyscy jego wrogowie i cały świat.

### Refleksja Lamennaisa - Księga 2, rozdział 7

Kierując się *urokiem uczuć*, jak mówi Bossuet, szukamy naszego dobra w stworzeniach, które uciekają od nas i znikają jak cienie. Chcemy kochać i być kochanym, a my oddaliśmy się od źródła prawdziwej miłości, nieskończonej miłości.

Wreszcie, zrozummy, jak głupie jest przywiązanie naszego serca do tego, co mija, i jak próżne są te przyjaźnie na ziemi, które odchodzą z latami i zainteresowaniami. Kochajmy Jezusa bez dzielenia się, kochajmy Go tak, jak On nas kocha i chce być kochany. *Miarą naszej miłości do niego*, mówi św. Bernard, *jest kochać go bez miary*. Biada temu, kto coś lubi! Jego pragnienia są na drodze do nicości.

## 8. Od znajomości, jaką miłość ustanawia między Jezusem a wierną duszą

1. Kiedy Jezus jest obecny, wszystko jest słodkie i nic nie wydaje się trudne; ale kiedy Jezus się wycofuje, wszyscy są zmęczeni. Kiedy Jezus nie mówi w środku, żadna pociecha nie jest bezcenna; ale jeśli Jezus powie jedno słowo, jesteśmy cudownie pocieszeni. Czy Maria Magdalena nie wstała natychmiast z łóżka, w którym płakała, gdy Marta powiedziała do niej: „*Pan jest tutaj i woła cię?*” Szczęśliwy moment, kiedy Jezus wzywa łączy do radości ducha! Jak bez Jezusa nie jesteś sucha i niewrażliwa! A jaka próżność, szaleństwo, jeśli pragniesz czegoś innego niż Jezus Chrystus! Czy nie byłoby to większą stratą niż gdybyś stracił cały świat?

2. Co może ci dać świat bez Jezusa? Być bez Jezusa jest nieznośnym piekłem; być z Jezusem to raj rozkoszy. Jeśli Jezus jest z tobą, żaden wróg nie może cię skrzywdzić. Ktokolwiek znajdzie Jezusa, znajdzie ogromny skarb, a raczej dobro ponad wszystko dobre. Kto traci Jezusa, traci więcej i więcej, niż gdyby przegrał

straciłem cały świat. Życie bez Jezusa jest szczytem nędzy; zjednoczenie z Jezusem to posiadanie nieskończonego bogactwa.

3. Wielką sztuką jest wiedzieć, jak rozmawiać z Jezusem i wielką roztropnością, aby wiedzieć, jak trzymać go blisko siebie. Bądź pokorny i spokojny, a Jezus będzie z tobą. Niech twoje życie będzie pobożne i spokojne, a Jezus pozostanie blisko siebie. Wkrótce odjedziesz Jezus i stracisz łaskę, jeśli chcesz wyjść. A jeśli go zabierzesz i stracisz, kto będzie waszym schronieniem i czego innego przyjaciela będziecie szukać? Nie możesz żyć szczęśliwie bez przyjaciela; a jeśli Jezus nie jest dla ciebie przyjacielem ponad wszystkimi innymi, czekaj tylko na smutek i spustoszenie. Jakim jesteś głupcem, jeśli włożysz w siebie swoją pewność siebie lub swoją radość! Lepiej byłoby mieć cały świat przeciwko tobie, niż być w niełasce Jezusa. że

4. Kochajcie wszystkich innych dla Jezusa, a Jezusa dla siebie. Tylko on musi być kochany tylko dlatego, że jest jedynym dobrym, wiernym przyjacielem wśród wszystkich przyjaciół. Kochajcie go, jego przyjaciół i wrogów i módlcie się za niego, aby każdy mógł Go poznać i pokochać. Nigdy nie pragnij uzyskać żadnej preferencji w szacunku lub miłości mężczyzn; albowiem należy tylko do Boga, który nie ma sobie równych. Nie chcę, aby ktokolwiek troszczył się o ciebie w jego sercu i nie martwił się o niczyją miłość; ale niech Jezus będzie w tobie iw każdym dobrym człowieku

5. Bądź czysty i wolny wewnątrz, bez żadnego przywiązania do stworzenia.

Musisz być pozbawiony wszystkiego i ofiarować Bogu czyste serce, jeśli chcesz być wolny i smakować tak, jak Pan jest słodki. I na pewno nigdy ci się nie uda, jeśli jego łaska cię nie ostrzeże i nie przyciągnie: abyście wyłączyli i wygnali całą resztę, tylko wy byliście z nim zjednoczeni. Gdy bowiem łaska Boża odwiedza człowieka, wtedy może wszystko uczynić; a kiedy przechodzi na emeryturę, jest biedny i kaleką, i wydaje się być zarezerwowany tylko na karę. W tym właśnie stanie nie może pozwolić, aby został pokonany lub zrozpaczony, ale musi spokojnie poddać się woli Bożej i cierpieć dla Jezusa Chrystusa.

wszystko, co mu się przydarza: na lato udaje się zima, po nocy wraca dzień, a po burzy spokój.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 2, rozdział 8**

Miłość sprowadziła Syna Bożego na ziemię. Miłość podnosi nas do niego. Następnie zostaje ustanowiona między naszą duszą a Jezusem jako zachwycająca jedność, a następnie wypełnia tę obietnicę: Nie opuszczę was sierotami, przyjdę do was.

Przyjdź więc, o Jezu mój, przyjdź i przełam ostatnie więzy, które wiążą mnie ze stworzeniami i opóźnij szczęśliwą chwilę, kiedy będę żył tylko dla ciebie. Pozwól mi zapomnieć o sobie, widzę, pragnę tylko ciebie i spocznij na swojej piersi jako umiłowany uczeń, w tym wspaniałym pokoju, którego świat nie daje, że nie może nawet rozumiem, ale także, że jego burze nie mogą przeszkadzać.

#### **9. Z niedostatku pocieszenia**

1. Nietrudno pogardzić ludzkimi pociechami, gdy ktoś cieszy się boskimi pociechami. Ale wielka i wielka jest zgoda na pozbawienie się pociech ludzi i Boga, aby dobrowolnie wspierać chwałę tego wygnania serca, nie szukać niczego i nie wracać na własne zasługi. Co jest niesamowite, jeśli jesteś pełen radości i zapału, gdy łaska zstąpi na ciebie? Jest to pożądane dla każdego. Postępuje łatwo z radością, ten, którego łaska wzbudza. Jak czułby swój ciężar, gdy byłby niesiony przez Wszechmocnego i prowadzony przez najwyższego przewodnika?

2. Zawsze szukamy pewnej ulgi, a człowiek nie jest odarty z siebie. Święty męczennik Laurent, wierny swemu biskupowi, pokonał stulecie, ponieważ gardził wszystkim, co świat oferuje, by być atrakcyjnym, i że cierpiał w pokoju, ponieważ

miłość Jezusa Chrystusa, która ma być oddzielona od suwerennego kapłana Boga, Sykstusa, którego kochał z wielką czułością. Ze względu na Stwórcę przewyciężającego miłość człowieka, do ludzkich pociech wołał Boską przyjemność. Ty też, naucz się wychodzić, na miłość boską, najdroższy i

najbliższy przyjaciel. I nie mruczcie, jeśli zdarzy się, że wasz przyjaciel porzuci was, wiedząc, że w końcu pewnego dnia konieczne będzie rozdzielenie wszystkiego.

3. Człowiek nie uczy się podbijać siebie i przenosić na Boga wszystkie swoje uczucia nie bez walki i przez długi czas sam w sobie. Kiedy opiera się na sobie, z łatwością pozwala sobie na ludzkie pociechy. Ale ten, kto naprawdę ma miłość Jezusa Chrystusa i gorliwość cnoty, nie poddaje się pociągowi pocieszenia i nie szuka rozsądnych słodyczy; pragnie raczej mocnych prób i cierpieć ciężką pracą dla Jezusa Chrystusa.

4. Kiedy Bóg daje ci pociechę duchową, przyjmij ją z dziękczynieniem; ale uznajecie dar Boży, a nie waszą własną zasługę. Nie wstańcie do tego, nie miejcie zbyt wiele radości, nie wyobrażajcie sobie próżnego domniemania. Niech ta łaska, przeciwnie, uczyni cię bardziej pokornym, bardziej czujnym, bardziej nieśmiałym we wszystkich swoich działaniach; bo ten moment minie i nastąpi pokusa. Gdy pocieszenie zostanie usunięte, nie zniechęcaj się natychmiast; ale czekajcie z pokorą i cierpliwością, aby Bóg ponownie was odwiedził, ponieważ jest wszechmocny, aby jeszcze bardziej was pocieszyć. Nie jest to ani nowe, ani dziwne dla tych, którzy doświadczają dróg Bożych: wielcy święci i starożytni prorocy często doświadczali tych zmienności.

5. Jeden z nich, czując obecność łaski, zawołał: *Powiedziałem w moim obfitości: nigdy się nie zachwieję!* Ale kiedy łaska wycofała się, dodał: *Odwróciłeś ode mnie twarz, a ja byłem pełen kłopotów*. Jednak w tym kłopotcie nie rozpacza; ale prosić Pana bardziej natarczywie, mówiąc: *Panie, ja płaczę do ciebie, i będę się modlił do mojego Boga*. Wreszcie on

Otrzymuje owoc swojej modlitwy i świadczy, że otrzymał odpowiedź: *Pan wysłuchał mnie, zmiłował się nade mną, Pan udzielił mi wsparcia*. Ale jak? *Ci*, powiedział, *zmieniło moje jęki do śpiewu, a otaczają mnie radością*. Teraz, skoro Bóg czyni to z największymi świętymi, nie wolno nam tracić odwagi, biednych inwalidów takich, jacy jesteśmy, jeśli czasami doświadczamy zapału i czasami chłodu: bo duch Boży przychodzi i odchodzi, tak jak on lubi to. Co powiedział błogosławiony Job: *Odwiedzasz mężczyznę rano i natychmiast go doświadczasz*.

6. W jakiej więc nadziei i w jakim celu zaufam, choćby w wielkim miłosierdziu mojego Boga i oczekiwaniu niebiańskiej łaski? Bo czy ja mam przy sobie cnotliwych ludzi, gorliwych zakonników, wiernych przyjaciół; niezależnie od tego, czy czytam święte księgi i wymowne traktaty, czy słyszę słodką pieśń hymnów, wszystko to niewiele pomaga i nie dotyka, gdy łaska się wycofuje, a ja jestem opuszczony w moim własnym ubóstwie.

Więc nie ma lepszego leku niż pokorna cierpliwość i oddanie się woli Bożej.

7. Nigdy nie spotkałem tak pobożnego i doskonałego człowieka, który czasami nie doświadczył tego braku łaski i zmniejszenia zapału. Żaden święty nie był tak podekscytowany i tak pełen światła, jak gdyby był kuszony przed lub po. Nie jest bowiem godzin wzniesienia się do kontemplacji Boga, który nie cierpiał dla Boga żadnego ucisku. Pokusa zwykle ogłasza pocieszenie, które musi nastąpić. Bo niebiański komfort jest obiecany tym, którzy doświadczyli pokusy. *Kto zwycięży*, mówi Pan, *nakarmię go owocem drzewa żywota*.

8. Dana jest boska pociecha, aby człowiek miał więcej siły, by podtrzymać przeciwności. Później przychodzi pokusa, aby nie szczyścić się dobrem. Szatan nie śpi, a ciało jeszcze nie umarło; dlatego nie przestawajcie się przygotowywać

walczyć, ponieważ prawo i lewo to wrogowie, którzy nigdy nie odpoczywają.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 2, rozdział 9**

Chociaż święta ludzkość Zbawiciela nigdy nie przestała cieszyć się, dzięki swemu bliskiemu zjednoczeniu z Boskim Słowem, pokojem i niezmienną radością, nie przestał czuć się często, w dolnej części duszy, dolegliwości i bóle, które stały się przywilejem naszej natury od grzechu.

Kto nie pamięta tych wielkich słów: Smutna jest dusza moja aż do śmierci. Ojcze! Ojcze! Dlaczego mnie zostawiłeś? W ten sposób dusza chrześcijańska, nie tracąc spokoju, jest również testowana przez smutek i wewnętrzne cierpienia. Gdyby nadal cieszyła się pociechą, obawiano by się, że stopniowo popadnie w rozluźnienie i co będzie musiała ofiarować ukochanemu? Cnota jest doskonała w chorobie. To Apostoł nas uczy, a on natychmiast dodaje: Będę się więc chlubił w moich słabościach, aby cnota Jezusa Chrystusa we mnie mieszkała.

Ten rodzaj porzucenia, to wygnanie serca, mocno przypomina nam o naszej nędzy, o której zbyt łatwo zapominamy, która sprawuje naszą wiarę, naszą miłość i utrzymuje nas w pokorze. Tak więc, w tych momentach, kiedy Jezus zdaje się wycofywać z ciebie, nie daj się pochylić pod ciężarem próby i zniechęcenia. „Jedną z wielkich pomocy”, mówi pobożny autor, „aby nieść swój Krzyż, jest usunięcie z niego niepokoju i uspokojenie tego ucisku całkowitą zgodnością z boską wolą”.

Zamiast wzdychać i niepokoić się, raczej się radujcie, gdyż jest napisane: Ci, którzy sieją we łzach, zbierają radość. Poszli i płakali rozsiewając nasiona. Wrócą pełni radości, niosąc w rękach snopy.

### **10. Uznanie za łaskę Bożą**



1. Dlaczego szukasz odpoczynku po urodzeniu się do pracy? Miej cierpliwość, a nie pociechę, a nieść krzyż, a nie smakować radości. Kim jest człowiek wieku, który z radością przyjmował radości i pociechy duchowe, jeśli zawsze mógł się nimi cieszyć? Albowiem duchowe pociechy przewyższają wszystkie rozkosze świata i wszystkie przyjemności ciała. Wszystkie rozkosze świata są albo haniebne, albo próżne; duchowe rozkosze są tylko słodkie i czyste, zrodzone z cnót i rozproszone przez Boga w czystych sercach. Ale nikt nie może zawsze cieszyć się Bożymi pociechami, ponieważ pokusa nigdy nie ustaje na długo.
2. Fałszywa wolność umysłu i wielka ufność w siebie są wielką przeszkodą w odwiedzinach z góry. Bóg daje człowiekowi wielkie dobro, dając mu łaskę pocieszenia; ale człowiek czyni wielką krzywdę, gdy nie dziękuje Bogu za ten dar i nie przynosi mu go całkowicie. Jeśli łaska nie obfituje w nas, to dlatego, że jesteśmy niewdzięczni jej autorowi i nie wracamy do jego pierwotnego źródła. Bo łaska nie jest nigdy odmawiana temu, kto ją przyjmuje z wdzięcznością, a Bóg zwyczajnie daje pokornym to, co zabiera od wspaniałego.
3. Nie chcę pocieszenia, które okrada mnie ze skruchy; Nie dążę do kontemplacji, która prowadzi do dumy. Bo wszystko, co wysokie, nie jest święte; wszystko, co słodkie, nie jest dobre; wszystkie pragnienia nie są czyste; wszystko, co jest drogie człowiekowi, nie podoba się Bogu. Lubię łaskę, która czyni mnie bardziej pokornym, bardziej czujnym, bardziej skłonny do rezygnacji. Człowiek nauczony darem łaski i jego niedostatkiem nie odważy się przypisać sobie żadnego dobra, ale raczej wyzna swoją biedę i swoją nagość. Daj Bogu, co jest Bogiem; a to, co jest twoje, przypisuje ci tylko. Daj chwałę Bogu swoimi łaskami; i przyznajcie, że nie mając nic dla was oprócz grzechu, nic nie jest wam winne, tylko kara za grzech.
4. *Zawsze stawaj na ostatnim miejscu*, a pierwsze zostanie ci dane; ponieważ to, co najwyższe, opiera się na tym, co najniższe. Najwięksi święci w oczach Boga są najmniejsi we własnych oczach; a im bardziej wzniosłe jest ich powołanie, tym bardziej są pokorni w swoich sercach. Pełni prawdy i niebiańskiej chwały nie są chciwi na próżną chwałę. Założone i umocnione w Bogu, nie mogą powstać same w sobie. Przekazując Bogu wszystko, co dobrze przyjęli, nie szukają chwały, którą ludzie dają i chcą tylko tego, co pochodzi od samego Boga; ich jedynym celem, ich jedynym pragnieniem, jest to, aby było uwielbione samo w sobie i we wszystkich świętych, przede wszystkim.

5. Więc bądźcie wdzięczni za najmniejsze łaski i zasłużyliście na większe. Niech najmniejszy dar, najmniejsza przysługa, ma dla ciebie tyle wartości, co najdoskonalszy dar i najbardziej wyjątkową przysługę. Jeśli weźmiecie pod uwagę wielkość tego, który daje, nic, co wam daje, nie będzie małe ani nikczemne; albowiem czy istnieje coś takiego, co pochodzi od nieskończonego Boga? Czy przysyła wam smutki i kary, przyjmuje je ponownie z radością, ponieważ zawsze jest to dla naszego zbawienia, że robi lub pozwala na wszystko, co nam się przydarza. Czy chcesz zachować łaskę Bożą, bądź wdzięczny, kiedy ci ją da, cierpliwy, kiedy ci ją odbierze? Módlcie się o jej powrót, bądźcie pokorni i czujni, aby jej nie stracić.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 2, rozdział 10**

Człowiek jest tak biedny, że nawet nie ma dobrej myśli, dobrego pragnienia, które nie pochodzi z góry. Sam nie może nic zrobić, nawet nie chce być uwolniony od swojej nędzy, którą zna tylko dzięki nadprzyrodzonemu światłu.

Gdyby boskie miłosierdzie mu przeszkodziło, umarłby w wiecznej niemocy wszelkiego dobra. Im więcej jest mu łaski, tym bardziej ma rację, upokarzając się, widząc, co by bez niej był, czym jest dzięki własnym funduszom. Głupie stworzenie

który szczylił cię darami Bożymi, *co otrzymałeś, a jeśli je otrzymałeś, to dlaczego się chwalisz, jakbyś go nie otrzymał?*

Konieczne jest, aby pycha ukłoniła się pod tym słowem, i aby cały człowiek został unicestwiony w obecności Tego, który tylko usuwa go z otchłani, w której grzech go spowodował. Wstaje tylko przez obniżenie siebie: co sprawiło, że św. Paweł powiedział: *Kiedy czuję się słaby, jestem silny*. Rozumiem cię, wielki apostołu! To uczucie, które was *upokarza*, nazywa łaską obiecaną *pokornym*, a przez nią przyobleczycie się w siłę samego Boga.

Co powinniśmy zawdzięczać temu Bogu dobroci i co mu oddamy za tak wiele korzyści? Niestety! W naszej nędzy musimy mu ofiarować tylko nasze serce, a także to, o co prosi o swoje biedne stworzenie. Niech to serce przynajmniej należy do niego bez zastrzeżeń, aby nic mu się nie podobało. Niech sobie życzy, pozwól mu skosztować tylko Boga, żyj tylko swoją miłością, a tym samym rozpocznij na tej ziemi to porywające zjednoczenie, które będzie naszym wiecznym szczęściem.

### **11. Z niewielu, którzy kochają Krzyż Jezusa Chrystusa**

1. Jest wielu, którzy pragną niebiańskiego królestwa Jezusa, ale niewielu jest gotowych nieść Jego Krzyż. Wielu pragnie jego pocieszenia, ale niewielu lubi jego cierpienia. Znajduje wielu towarzyszy przy swoim stole,

ale niewiele z jego abstynencji. Wszyscy chcą dzielić się jego radością; ale niewielu chce dla niego cierpieć. Wielu idzie za Jezusem na łamanie chleba, ale niewiele na picie kielicha Jego męki. Wielu podziwia jego cuda; ale niewielu smakuje hańbę swego krzyża. Wielu kocha Jezusa, gdy nie dzieje się z nimi żadna przeciwność. Wielu go chwali i błogosławi, a oni otrzymują jego pociechy. Ale jeśli Jezus na chwilę je ukrywa i porzuca, popadają w szemranie lub nadmierne przygnębienie.

2. Ale ci, którzy kochają Jezusa za Jezusa, a nie za siebie, błogosławią go we wszystkich udrękach i udrękach serca, jak w najśodszych pociechach. A kiedy nigdy ich nie pocieszy, zawsze będą go chwalić, ale zawsze będą mu dziękować.

3. Oh! co może czynić miłość Jezusa, kiedy jest czysty i bez mieszanki miłości lub własnego interesu! Czy najemnicy nie są tymi, którzy zawsze szukają pocieszenia? Czyż nie udowadniają, że kochają siebie bardziej niż Jezusa Chrystusa, tych, którzy zawsze myślą o swoich zyskach i korzyściach? Gdzie znajdziecie kogoś, kto chce służyć Bogu tylko dla Boga?

4. Rzadko spotykamy człowieka, który jest wystarczająco zaawansowany w duchowych sposobach pozbawiania wszystkiego. Dla prawdziwego biednego ducha, oderwanego od wszystkich stworzeń, kto go znajdzie? *Trzeba go szukać daleko, aż po krańce ziemi. Jeśli człowiek daje wszystko, co posiada, to nadal nic.* Jeśli czyni wielką pokutę, nadal jest mało. A jeśli obejmuje wszystkie nauki, jest jeszcze daleko. A jeśli ma wielką cnotę i żarliwą pobożność, wciąż brakuje mu wielu rzeczy, brakuje mu czegoś nadzwyczaj niezbędnego. Co to znowu? Dopiero po tym, jak wszystko opuścił, on również opuszcza siebie i jest całkowicie pozbawiony miłości do siebie. To wreszcie po tym wszystkim

5. Że nie uważa tego, co można by uznać za coś wielkiego, i że w całej szczerości wyznaje, że jest beużytecznym sługą, zgodnie ze słowem Prawdy: *Kiedy uczyniłeś wszystko, co ci nakazano Powiedz: Jesteśmy beużytecznymi sługami*. Wtedy będzie naprawdę ubogi i oddzielony od ducha, i będzie mógł powiedzieć wraz z prorokiem: *Tak, jestem biedny i samotny na świecie*. Żaden człowiek nie jest jednak bogatszy, potężniejszy, bardziej wolny niż ten, który wie, jak zostawić wszystko i siebie, i postawić się na najniższym poziomie.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 2, rozdział 11**

Musimy kochać Boga za samego Boga, a nie z powodu radości, jaką nam smakuje, aby Mu służyć. Gdyby bowiem zabrał pociechy, co stałoby się z tą najemną miłością?

Ten, kto wciąż czegoś szuka, nie umie kochać. Spójrz na swój model, kontempluj Jezusa: nie szukał niczego: *Christus non sibi placuit*. Poświęcił wszystko dla ciebie, swój odpoczynek, swoje życie, swoją wolę: *nie to, czego chcę*, powiedział, *ale czego chcesz*. Cierpiał wszystkie rzeczy, nawet krzyżowi, porzucenie swego Ojca: *Mojego Ojca! Dlaczego mnie opuściłeś?*

Wejdzmy, zgodnie z jego przykładem, w tego ducha ofiary, a odtąd oddzielonego od wszelkiego interesu własnego, przyjmujemy z równym spokojem dobra i zło, smutki i radości, aby nie mając myśli, nie pragnę że ci z Jezusa, jesteśmy *z Nim skonsumowani w tej doskonałej jedności*, która, blisko opuszczenia tego świata, poprosił dla nas Ojca, jako ostatniego i największego ze swoich darów.

## 12. Świętej drogi krzyża

1. To słowo wydaje się trudne dla wielu: *wyrzeknijcie się siebie, weźcie swój Krzyż i idźcie za Jezusem*. Ale w ostatnim dniu będzie o wiele trudniej usłyszeć to powiedzenie: *Odejdź ode mnie, przeklęty; idź do ognia wiecznego!* Ci, którzy teraz chętnie słuchają słowa nakazującego znieść Krzyż, i którzy są mu posłuszni, nie będą się bali słuchać sądu o wiecznym potępieniu. *Ten znak krzyża będzie w niebie, gdy Pan przyjdzie sądzić*. Wtedy wszyscy uczniowie Krzyża, którzy będą naśladować podczas swego życia ukrzyżowanego przez Jezusa, zbliży się z wielkim zaufaniem sędziego Jezusa Chrystusa.

2. Dlaczego więc boicie się nieść krzyż, przez który dociera się do królestwa niebieskiego? W krzyżu jest zbawienie, w krzyżowym życiu, w krzyżowej ochronie przed naszymi wrogami. To jest

krzyż, który wypływa z niebiańskich upodobań. W krzyżu jest siła duszy; w krzyżu radość ducha, spełnienie cnoty, doskonałość świętości. Nie ma zbawienia dla duszy i nie ma nadziei na życie wieczne, z wyjątkiem krzyża. Weź swój krzyż i idź za Jezusem, a osiągniesz wieczne szczęście. Poprzedził cię niosąc swój Krzyż i umarł za ciebie na Krzyżu, abyś i ty mógł nieść swój Krzyż, i że chciałeś umrzeć na Krzyżu. *Bo jeśli z nim umrzesz, będziesz także z nim żyć*; a jeśli dzielicie się Jego cierpieniami, będziecie dzielić Jego chwałę.

3. Więc wszystko jest na Krzyżu i wszystko polega na umieraniu. Nie ma innej drogi, która prowadzi do życia i prawdziwego pokoju serca niż droga Krzyża i ciągle umartwienie. Idźcie, gdziekolwiek chcecie, szukajcie wszystkiego, czego chcecie, nie znajdziecie ponad wyższą ścieżką, poniżej bezpieczniejszej ścieżki niż ścieżka Świętego Krzyża. Ułóż wszystko zgodnie ze swoimi poglądami, reguluj wszystko zgodnie z własnymi pragnieniami i zawsze odkryjesz, że musisz coś cierpieć, czy ci się to podoba, czy nie; i tak zawsze znajdziesz Krzyż. Ponieważ, albo poczujesz

ból w ciele, albo doświadczysz goryczy w duszy.

4. Czasami zostaniesz opuszczony przez Boga, czasami sprawowany przez twojego sąsiada, a co więcej, często będziesz zależny od siebie. Nie znajdziesz lekarstwa, żadnej ulgi; ale będziesz musiał cierpieć tak długo, jak chce Bóg. Bóg chce, abyście nauczyli się cierpieć bez pociechy i poddawali się Mu bez zastrzeżeń, i stawali się bardziej pokorni przez ucisk. Nikt nie ma w swoim sercu namiętności Jezusa Chrystusa jako tego, który cierpiał coś podobnego. Krzyż jest więc zawsze przygotowany; ona wszędzie na ciebie czeka. Nie możesz uciec, bez względu na to, gdzie jedziesz; ponieważ gdziekolwiek pójdziesz, będziesz nosić i zawsze znajdziesz się. Powstań, opuść się, wyjdź z siebie, wejdź tam; zawsze znajdziesz Krzyż; i jest to konieczne

wszędzie cierpliwość, jeśli chcesz wewnętrznego spokoju i zasługujesz na nieśmiertelną koronę.

5. Jeśli nosisz Krzyż z dobrym sercem, to niesie cię i doprowadzi do pożądanego celu, w którym przestaniesz cierpieć; ale nie będzie tego świata. Jeśli nosisz go z żalem, zwiększasz jego wagę, czynisz swój ciężar trudniejszym, a mimo to musisz go nosić. Jeśli odrzucisz krzyż, na pewno znajdziesz inny, a może nawet cięższy.

6. Czy wierzysz, że unikasz tego, czego nikt nie może uniknąć? Jaki święty był na tym świecie bez krzyża i bez ucisku? Sam Jezus Chrystus, nasz Pan, nie był jedną godziną w całym swoim życiu, nie doświadczając żadnego cierpienia: *musiał*, powiedział, *Chrystus cierpieć i zmartwychwstać i w ten sposób wejść do Jego chwały*. Jak szukać drogi innej niż królewska droga Świętego Krzyża?

7. Całe życie Jezusa Chrystusa było tylko krzyżem i długim męczeństwem, a wy szukacie odpoczynku i radości! Mylisz się, nie wątp w to; błędnie się mylicie, jeśli szukacie czegoś innego niż cierpienia, aby cierpieć; bo całe to śmiertelne życie jest pełne nieszczęścia i otoczone krzyżami. Im bardziej człowiek poczyni postępy na drodze duchowej, tym częściej jego krzyże będą ciężkie, ponieważ miłość czyni jego wygnanie bardziej bolesnym.

8. Jednakże ten, którego Bóg doświadcza z tak wielkim trudem, nie jest pozbawiony pocieszenia, które je zmiękcza, ponieważ odczuwa owoce jego cierpliwości, wzmagające się w niesieniu krzyża. Gdy bowiem dobrowolnie się kłania pod nią, utrapienie, które go ogarnęło, całkowicie przemienia się w słodką pewność siebie, która go pociesza. Im bardziej ciało jest dotknięte, złamane, tym bardziej duch jest umacniany wewnątrz przez łaskę. Czasami nawet pragnienie cierpienia, aby dostosować się do

ukrzyżowanego Jezusa, inspiruje go z taką siłą, że nie chce być wolny od ucisku i bólu, ponieważ myśli, że jest tym bardziej przychylny Bogu, że cierpi dla niego więcej. To nie jest cnota

człowiek, ale łaska Jezusa Chrystusa, który działa potężnie w kalekim ciele, że wszystko, czego on brzydzi się i ucieka naturalnie, obejmuje go i kocha żarliwością ducha.

9. Nie według człowieka dźwiganie Krzyża, miłowanie Krzyża, karanie ciała, redukowanie go do niewoli, ucieczka przed honorami, dobrowolne cierpienie, pogarda dla siebie i samego siebie. pragnąć bycia pogardzanym, ponosić cierpienia i straty oraz nie pragnąć pomyślności na tym świecie. Jeśli patrzysz tylko na siebie, nie możesz nic z tym zrobić. Ale jeśli ufasz Panu, siła będzie dana z góry i będziesz miał władzę nad ciałem i światem. Nie obawiasz się nawet demona, twojego wroga, jeśli jesteś uzbrojony w wiarę i naznaczony Krzyżem Jezusa Chrystusa.

10. Czy zatem, jako dobry i wierny sługa Jezusa Chrystusa, odważnie znosisz Krzyż swojego Mistrza, ukrzyżowanego dla ciebie? Przygotuj się na cierpienie tysiąca przeciwności, tysiąc więzów w tym nieszczęsnym życiu; bo tu jest wszędzie, co cię czeka, co znajdziesz wszędzie, gdziekolwiek się ukryjesz. Musi tak być i dla tego tłumy zła i bólów nie ma innego lekarstwa, jak tylko się utrzymać. Pijcie z radością kielich Zbawiciela, jeśli Jego miłość jest wam droga i jeśli chcecie uczestniczyć w Jego chwale. Niech Bóg pozbył się swoich pociech; pozwól mu je rozłożyć, jak mu się podoba. Dla was wybierzcie cierpienia i spójrzcie na nie jak na pociechę za wielką cenę, ponieważ *wszystkie cierpienia czasu nie są proporcjonalne do przyszłej chwały i nie zasługują na ciebie*, gdy tylko ty nosisz je wszystkie.

11. Kiedy przyszedłeś znaleźć słodkie cierpienie i kochasz je dla Jezusa Chrystusa, uważaj się za szczęśliwego, ponieważ znalazłeś niebo na ziemi. Ale choć cierpienie będzie dla ciebie gorzkie i uciekniesz, będziesz żył w tarapatach, a ucisk, którego uciekniesz, pójdzie za tobą wszędzie.

12. Jeśli zastosujesz się do bycia tym, kim musisz być, aby cierpieć i umrzeć, wkrótce twoje smutki znikną i będziesz miał pokój. Gdy byliście zachwyceni, z Pawłem, do trzeciego nieba, nie bylibyście pewni, że nie będziecie cierpieć. *Pokażę mu*, powiedział Jezus, *jak bardzo musi cierpieć za moje imię*. Musisz więc tylko cierpieć, jeśli chcesz kochać Jezusa i nieustannie Mu służyć.

13. Czy Bóg chciałby, abyś był godnym cierpienia dla imienia Jezusa! Jaka chwała byłaby zarezerwowana dla ciebie! Jaka radość wśród wszystkich świętych! Co za następna! Wszystkim polecam cierpliwość, choć niewielu

będzie chciało cierpieć. Z jaką radością powinniśmy cierpieć coś dla Jezusa, kiedy tak wielu innych cierpi znacznie więcej dla świata!

14. Wiedźcie i mocno wierźcie, że wasze życie musi być ciągłą śmiercią, a im bardziej umieracie dla siebie, tym bardziej zaczynacie żyć dla Boga. Nikt nie może zrozumieć rzeczy nieba, jeśli nie podda się przeciwnościom Jezusa Chrystusa. Nic nie jest bardziej miłe Bogu, nic nie jest dla ciebie korzystniejsze na tym świecie, niż cierpieć z radością dla Jezusa Chrystusa; a gdybyście musieli wybrać, powinniście raczej zasmucić się za niego, niż być napełnionym pociechą, ponieważ wtedy bylibyście bardziej podobni do Jezusa Chrystusa i bardziej do wszystkich świętych. Albowiem nasza zasługa i nasz postęp w doskonałości nie polegają na słodyczy i obfitości pocieszenia, ale raczej na sile, by znosić wielkie cierpienia i ciężkie próby.

15. Gdyby było dla człowieka coś lepszego i bardziej pożytecznego niż cierpienie, Jezus Chrystus uczyłby nas swoimi słowami i swoim przykładem. Ale oczywiście, to wzywa do przeprowadzenia swego krzyża, a uczniowie, którzy go przestrzegają, a wszyscy, którzy za nim, mówiąc: *Jeśli ktoś chce moje kroki, niech się zaprze samego siebie, on niesie swój krzyż, i że mam podążać*. Po

wszystko czytane, wszystkie badane, w końcu dochodzą do wniosku, że *musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do królestwa Bożego*.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 2, rozdział 12**

Doktryna Krzyża, *skandal dla Żydów i głupota dla pogan* są tym, co ludzie rozumieją najmniej.

Aby Bóg umarł, aby ich zbawić, ich rozum zostanie obniżony przed tą tajemnicą: ale muszą się oni związać z tą zdumiewającą ofiarą, umierając dla siebie, swoich namiętności, ich woli, ich pragnień. Oto, co ich buntuje i sprawia, że mówią jak Capharnaici: *To słowo jest trudne; a kto to słyszy?*

Musimy jednak to usłyszeć; ponieważ od tego zależy nasze zbawienie. Niebo zostało oddzielone od ziemi. Krzyż zebrał ich razem. I to od stóp krzyża wszystko idzie do nieba. Naciskajmy na Krzyż; Niech to będzie nasza pociecha, bo to nasza siła. Kiedy w swojej dobroci Bóg ześle nam próbę, powiedzmy ze św. Andrzejem: *O słodki Krzyżu! Tak długo pożądany i przygotowany teraz dla tej duszy, która tego pragnęła!*

Wszyscy święci odczuwali to pragnienie, wszyscy trzymali ten język. Teresa często *cierpiała lub umierała*, a w swoim cierpieniu znajdowała więcej spokoju i szczęścia niż ci, których nazywają szczęśliwi przez tych, którzy nigdy nie będą smakowani. Pojedyncza łza przelana u stóp Jezusa jest bardziej

smaczna tysiąc razy niż wszystkie przyjemności wieku.

### **Trzecia księga**

#### *Z życia wewnętrznego*

#### **1. Wewnętrzne rozmowy Jezusa Chrystusa z wierną duszą**

1. *Będę słuchał tego, co mówi we mnie Pan Bóg*, Błogosławiona dusza, która słucha Pana, który mówi do niego wewnątrz, i otrzymuje z ust Jego słowo pociechy! Szczęśliwe są uszy zawsze uważne, aby zebrać ten boski oddech i głuchy na hałas świata! Zadowoleni, jeszcze raz, uszy, które nie słuchają głosu, który brzmi na zewnątrz, ale prawda, która uczy w środku! Szczęśliwe są oczy, które zamknięte na rzeczy zewnętrzne, kontemplują tylko te wewnętrzne! Szczęśliwi są ci, którzy penetrują tajemnice, które serce skrywa, i którzy, ćwicząc każdego dnia, starają się coraz bardziej przygotowywać do zrozumienia tajemnic Nieba! Szczęśliwi są ci, których radość polega na troszczeniu się o Boga i wychodzeniu ze wszystkich zakłopotañ stulecia! Rozważ te rzeczy, duszo moja, i zamknij drzwi swoich zmysłów,

2. Oto, co mówi wasza ukochana: *Ja jestem waszym zbawieniem, waszym pokojem i waszym życiem*. Trzymaj się blisko mnie, a znajdziesz spokój. Zostaw wszystko; szukajcie tylko tego, co jest wieczne. Jakie są wszystkie ówczesne rzeczy, jakie próżne pokusy? A co będziesz służył wszystkim stworzeniom, jeśli zostaniesz porzucony przez Stwórcę? Więc wyrzeknijcie się wszystkiego i starajcie się zadowolić swojego Stwórcę i bądźcie mu wierni, aby osiągnąć prawdziwą rozkosz.

#### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 1**

Posłuchajmy nieskalanej mądrości: *Moje rozkosze*, mówi, *mają być z dziećmi ludzkimi*. Ale większość mężczyzn nie rozumie swojego języka lub, obawiając się go usłyszeć, odchodzi od niej, by rozmawiać ze stworzeniami.

*Przyszła na świat, a świat jej nie znał*. Dlatego Apostoł zabrania nam *kochać świat, ani niczego, co jest na świecie, ponieważ należy całkowicie do ducha złości*. Jeśli więc chcemy wciągnąć w siebie ducha Bożego, ten Duch, którego *namaszczenie uczy wszystkich rzeczy*, odłączmy się od świata. Wyrzeknijcie się jego maksym, jego przyjemności, burzliwych społeczeństw. Jezus znajduje się tylko na pustyni, *jego głos nie rozbrzmiewa w miejscach publicznych*, pośród zgromadzeń stulecia: ale kiedy postanawia szerzyć łaski na duszy wiernej, *prowadzi ją w samotność, i tam przemawia do swego serca*.

Jak malować rozkosze tej niebiańskiej rozmowy! Ktokolwiek spróbował ich raz, nie może dłużej wytrzymać rozmów mężczyzn. O Jezu! Porozmawiaj z moim sercem! Chcę teraz słuchać tylko twojego głosu, w ciszy wszystkich



stworzeń.

## 2. Prawda mówi w nas bez żadnego słowa

1. *Mów Panie, ponieważ twój sługa słucha. Jestem waszym sługą: dajcie mi inteligencję, abym poznał wasze świadectwa. Przechyl serce moje do słów ust twoich: niech spadną na mnie jak słodka rosa.* Izraelici powiedzieli kiedyś Mojżeszowi: *Mów do nas, a my cię wystuchamy; ale niech Pan nie mówi do nas, abyśmy nie umarli.* To nie jest tutaj, Panie, to nie jest moja modlitwa, lecz przeciwnie, błagam Cię jako proroka Samuela, z pokornym pragnieniem, mówiąc: *Mów, Panie, bo sługa twój słucha, Że Mojżesz nie mówi do mnie ani do żadnego z proroków, ale wy, mówcie, Panie Boże, światło wszystkich proroków i ducha, który ich inspirował. Bez nich tylko ty możesz przeniknąć całą moją duszę z twojej prawdy; i bez ciebie nic nie mogliby zrobić.*

2. Mogą wymawiać słowa, ale nie czynią ich skutecznymi. Ich język jest wzniosły; ale jeśli będziesz milczeć, to nie rozgrzeje twojego serca. Odślaniają list, ale odkrywają jego znaczenie. Proponują tajemnice, ale przełamujesz pieczęć, która kradnie inteligencję. Publikują wasze przykazania, ale pomagacie je wypełnić. Pokazują drogę, ale dajesz siłę do chodzenia. Działają tylko na zewnątrz, ale oświecasz i nauczasz serc. Kropią na zewnątrz, ale dajesz płodność. Ich słowa uderzają w ucho, ale ty otwierasz inteligencję.

3. Aby Mojżesz nie mówił do mnie; ale ty, Panie, mój Boże, wieczna prawda! mów do mnie, abym nie umarł, a ja nie słucham bez owoców, jeśli ostrzegany tylko na zewnątrz, nie płonę wewnątrz; Aby nie znalazłem mojego potępienia w twoim słowie, usłyszanego bez spełnienia, znanego bez bycia kochanym, uważanego za niezauważonego. *Mów więc do mnie, Panie, ponieważ twój sługa słucha, masz słowa życia wiecznego.* Mów do mnie, aby trochę pocieszyć moją duszę, nauczyć mnie reformować moje życie, rozmawiać ze mną o chwale, chwale, wiecznym czci twojego imienia.

## Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 2

Jest głos, który przemawia do nas wewnątrz i jak w głębi duszy, kiedy zamykając ucho na hałas stworzeń, chcemy słuchać tylko Boga, a my nazywamy go w nas wszystkich żar naszych pragnień.

To ten głos, który z dala od ludzi, zachwyił Pawła, Antoniusza, Pomeas na pustyni i objawił im bez ciemności tajemnice boskiej nauki. To ten głos instruuje Świętych, rozpała ich, pociesza i upaja ich, że tak powiem, niebiańską słodyczą. Mojżesz i prorocy zostali ukryci dla uczniów Emaus: Jezus przychodzi i na jego głos, cienie, które obrażają ich inteligencję, zostają rozproszone. Coś

nieznanego poruszało się w nich, tak że mówili do siebie: nie było nasze serce wszystko płonie w nas, kiedy przemówił do nas na drodze i otworzył nam Pisma?

A my, biedni nieszczęśnicy, że zgiełk świata wciąż rozprasza, co będziemy robić? Czyż nie chcemy też usłyszeć Jezusa? Podobnie jak dwóch uczniów, podróżujemy. Idziemy do wieczności. Jezus w swojej miłości podchodzi do nas; jest w pewnym sensie towarzyszem naszej podróży. Ale, gdy nie reagujemy, wycofuje się i idziemy sami. Straszna samotność! Ach! Zadbajmy o to, aby noc nie zaskoczyła nas w tym terminie! Pośpieszmy się, aby przywołać boskiego przewodnika i powiedzieć całą naszą duszą, Panie, zamieszkać z nami, bo wieczór się skończył i dzień upada!

### 3. Słuchać słowa Bożego z pokorą, a wielu nie przyjmuje go tak, jak powinni

1. Jezus Chrystus: Mój synu, słuchaj moich słów, słów pełnych słodyczy i przewyższających wszystkie nauki filozofów i mędrców świata. *Moje słowa są duchem i życiem* i nie wolno nam osądzać po ludzkim znaczeniu. Nie wolno nam wyciągać próżnego samozadowolenia, ale słuchać ich w milczeniu i przyjmować je z głęboką pokorą i gorącą miłością.

2. Wierzący: I powiedziałem: *Błogosławiony, którego uczysz, Panie, i któremu nauczysz swoje prawo, aby zmiękczyć go w dniach złych* i nie opuszczać go bez pociechy na ziemi.

3. Jezus Chrystus: Od początku nauczałem proroków, mówi Pan, i do tej pory nie przestałem mówić do wszystkich; ale wielu jest zatwardziałych i głuchych na mój głos. Większa liczba słucha świata, zamiast Boga; woła lepiej podążać za pragnieniami ciała niż wypełniać wolę Bożą. Świat obiecuje niewiele rzeczy i rzeczy, które przemijają, i służy z wielkim zapałem; Obiecuję ogromne, wieczne dobra, a serca ludzi pozostają zimne.

Kto mi służy i

jest mi posłuszny we wszystkim, z taką samą troską jak świat i mistrzowie świata? *Rougis, Sidon, mówi morze*, a jeśli zapytasz o przyczynę, posłuchaj, oto dlaczego: Dla małej przewagi bierzemy długą drogę; i dla życia wiecznego trudno znaleźć kogoś, kto chciałby zrobić krok. Szukamy najbardziej ohydneho zysku: czasami haniebnie błagamy o monetę; przy niewielkiej obietnicy i bez niczego, nie boimy się męczyć dnia i nocy.

4. Ale szkoda! dla niezmiennego dobra, dla nieskończonej nagrody, dla najwyższego szczęścia i dla nieskończonej chwały, nie można rozwiązać najmniejszego zmęczenia. Sługa leniwy i zawsze szemrzący, rumieni się więc, że są ludzie bardziej żarliwi na swoją stratę niż wy, aby was ocalić, i dla których próżność ma więcej uroku niż ma dla was prawda. A jednak

często są oszukiwani przez swoje nadzieje; podczas gdy moja obietnica nie zwodzi i nigdy nie odmawiam temu, który mi się zwierza. Co obiecałem, dam to; co powiedziałem, osiągnę to, jeśli jednak pozostaniecie wierni w mojej miłości do końca. To ja nagradzam dobrych, którzy mocno sprawdzają sprawiedliwych.

5. Spalcie moje słowa w swoim sercu i głęboko medytujcie, ponieważ w godzinie pokusy będą wam bardzo potrzebne. Czego nie słyszysz, czytając, zrozumiesz to w dniu mojej wizyty. Jestem przyzwyczajony do odwiedzania moich wybrańców na dwa sposoby: przez pokusę i pocieszenie. Każdego dnia daję im dwie lekcje: jedną wyprowadzającą ich z błędów, drugą nawołującą ich do postępu w cnocie. *Kto przyjmie moje słowo i gardzi nim, będzie sądzony przez niego w dniu ostatecznym.*

6. **Modlitwa, aby prosić o łaskę oddania** Wierni: Panie Boże, jesteś wszystkim moim dobrem: a ja mam odważyć się z tobą rozmawiać? Jestem najbiedniejszym z twoich sług i nędznym robakiem ziemi, dużo biedniejszym i bardziej podłym niż wiem i ośmielę się powiedzieć.

Pamiętaj jednak, Panie, że nie jestem

nic, że nie mam nic, że nic nie mogę zrobić. Tylko ty jesteś dobry, sprawiedliwy i święty; możesz zrobić wszystko, dajesz wszystko, wypełniasz wszystko, z wyjątkiem grzesznika, który zostawiasz pusty. *Pamiętajcie o swoich miłosierdziach* i napełnijcie moje serce swoją łaską, wy, którzy nie chcecie, aby którekolwiek z waszych dzieł pozostało puste.

7. Jak mogę, w tym nieszczęsnym życiu, nieść ciężar samego siebie, jeśli twoje miłosierdzie i łaska mnie nie wzmocnią? Nie odwracajcie ode mnie twarzy; Nie zwlekajcie ze mną, abyscie nie odwiedli; Panie, naucz mnie robić twoją wolę: naucz mnie żyć pokornie i godnie. Albowiem jesteście moją mądrością, znacie Mnie w prawdzie, a znaliście Mnie, zanim byłem na świecie, i zanim powstał świat.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, Rozdział 3**

Nic nie jest rzadsze niż szczere pragnienie zbawienia. I to właśnie powinno nas drżeć, ponieważ nasz los dla wszystkich będzie tym, co zrobimy: Bóg pomaga nam, przychodzi dzięki łasce wolnej woli, ale nie ogranicza.

Co teraz widzimy? Jaki program oferuje nam świat? Nie mówimy tu o bezbożnym, który postanowił się zatracić i już naznaczony pieczęcią potępienia: mówimy o tych, którzy mówią do siebie, którzy wierzą, że są uczniami Jezusa Chrystusa. W spekulacjach chrześcijanie chcą się ratować. Ale chcą jednocześnie, chcą przede wszystkim posiąść dobra i posmakować przyjemności ziemi. Przyznają Bogu, nawiasem mówiąc, pewne obowiązkowe

modlitwy, będą pytać o Jego prawo, aby wiedzieć, co nakazuje ściśle, więc spokojnie, po tej stronie, rzuca się w pogoń za honorami, które będą nazywać uzasadnionymi, albo zasną w miękkim życiu, dozwolonym w ich oczach, ponieważ nie narusza to żadnego formalnego przykazania.

Ale w tym wszystkim, gdzie jest wiara, która musi regulować wszystkie nasze działania na widok wieczności? Gdzie jest wiecznie zajęta miłość do swojego przedmiotu, gorąca miłość do poświęcenia? Gdzie jest pokuta? Gdzie jest krzyż? O Boże! I tu właśnie pragniesz zbawienia! Czy nie jest napisane, że *ktokolwiek szuka swojej duszy, straci ją*? Niech wszyscy osądzą się na tym słowie przed strasznym dniem, kiedy sam Pan to osądzi.

#### 4. Trzeba chodzić w obecności Boga w prawdzie i pokorze

1. Jezus Chrystus: Mój synu, chodź przede mną w prawdzie i szukaj mnie zawsze w prostocie swego serca. Ten, kto chodzi przede mną w prawdzie, nie będzie się bał żadnego ataku, prawda uwolni go od oszczerstw i pokus bezbożnych. Jeśli prawda was wyzwoli, będziecie naprawdę wolni, a niewielu sprowadzi próżne przemówienia ludzi.

2. Wierni: Panie, to prawda: niech mi się stanie dzięki łasce według Twego słowa. Niech wasza prawda mnie pouczy, niech mnie broni, zachowajcie mnie do końca na drodze zbawienia. Niech mnie wyzwoli od wszelkiego złego pragnienia, od wszystkich niesfornych uczuć, i będę chodził przed tobą z wielką wolnością serca.

3. Jezus Chrystus: Prawda jest mną; Nauczę cię, co jest dobre, co mi się podoba. Pamiętaj o swoich grzechach z wielkim bólem i żalem, i nigdy nie myśl o niczym z powodu dobra, które robisz. Bo bez prawdy jesteś tylko grzesznikiem, podlegającym wielu namiętnościom i zaangażowanym w ich więzi. Od siebie zawsze dążysz do nicości; nic cię nie wstrząsa, nic cię nie sprowadza, coś ci przeszkadza i zniechęca. Co zatem masz się pochwalić? i jakie motywy, przeciwnie, gardzić sobą! bo jesteś znacznie bardziej niedołączny niż mógłbyś zrozumieć.

4. Dlatego nic, co robisz, nie wydaje ci się nic wielkiego. Ale zamiast w twoich oczach nic nie jest wielkie, cenne, godne podziwu, wzniosłe, godne szacunku, chwalone, poszukiwane, niż to, co jest wieczne. Kochajcie ponad wszystko wieczną prawdę i nie miejcie nic poza pogardą dla waszej skrajnej podstawy. Nie pojmujcie niczego tak bardzo, nie obwiniajcie i nie uciekajcie przed niczym, jak wasze grzechy i wasze wady. Muszą dotknąć cię bardziej niż wszystkie straty na świecie. Są tacy, którzy nie idą przede mną ze szczerym sercem; ale kierując się pewną zuchwałą ciekawością, chcą odkryć moje tajemnice i przeniknąć do głębi Boga, podczas gdy zaniedbują dbać o siebie i swoje zbawienie. Te często spadają,

5. Bójcie się sądów Bożych: bójcie się gniewu Wszechmogącego; nie badajcie dzieł Najwyższego; lecz badajcie wasze nieprawości, zło, które czyniliście wiele razy, dobro, które zaniedbaliście. Wielu poświęca swoje poświęcenie książkom, innym na obrazy, innym na zewnętrzne znaki i znaki. Kilku często ma mnie w ustach, ale niewiele w sercu. Są inni, którzy, oświeceni i oczyszczeni wewnętrznie, nigdy nie przestają aspirować do dóbr wiecznych, muszą obrzydzić rozmowy na ziemi i z żalem podporządkowują się tylko potrzebom natury. Słyszą, co mówi w nich duch prawdy. Albowiem uczy ich gardzić tym, co mija, kochać to, co trwa wiecznie, zapomnieć o świecie i pragnąć nieba,

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 4**

*Jestem wszechmocnym Bogiem: chodź w mojej obecności i bądź doskonały*. Tak powiedział Pan ojcu wierzących, a przykazanie to jest skierowane z jeszcze większą siłą do chrześcijan, którzy kontemplowali w Synu Człowieczym wzór wszelkiej doskonałości.

Mówi się im: *Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski*. Zdumiewające przykazanie, podnoszące nasze niezrozumiałe

podstawa, naucz nas, czym jest odkupiony człowiek, co chrześcijanin jest w oczach Boga. Ale jak, słabe stworzenia, pochylone pod ciężarem ciała, zbliżymy się do tej suwerennej doskonałości, do której nakazujemy nieustannie dążyć? Słuchaj Jezusa Chrystusa: *jestem drogą, prawdą i życiem*. On jest drogą, która prowadzi do Boga, prawdą, którą jest sam Bóg. Jest to życie obiecane tym, *którzy chodzą w prawdzie, którzy czynią prawdę*, zgodnie z głębokim słowem Apostoła.

Tak więc wszystko w Jezusie Chrystusie i przez Jezusa Chrystusa. Zjednoczeni z jego, naszymi myślami, naszymi uczuciami, nasze dzieła są boskie; a ponieważ doskonałość Syna jest samą doskonałością Ojca, przez nasze zjednoczenie z Synem, które zaczyna się na ziemi i jest skonsumowane w niebie, stajemy się doskonali, tak jak Ojciec jest doskonały. W ten sposób wypełniła się modlitwa Chrystusa: *Ojcze Święty, zachowaj w swoim imieniu tych, których Mi dałeś, aby był jednym, jakim jesteśmy. Uświęć ich w prawdzie. Poświęcam się za nich, aby mogli być uświęceni w prawdzie*.

Ale to wielkie zjednoczenie, które nas podnosi, aby uczestniczyć w nieskończonych zasługach Odkupiciela, nie ma miejsca, nie zapominajmy, tylko proporcjonalnie do ofiary, którą sami czynimy. Nasza pokora jest jej miarą, jest owocem wyrzeczenia się, oderwania, poniżenia, które unicestwia nas przed Bogiem. Tam, gdzie skorumpowana miłość do siebie, gdzie natura wciąż żyje, zjednoczenie z Jezusem Chrystusem nie jest całkowite. Trzeba umrzeć dla siebie,

swoich pragnień, własnych upodobań, własnej woli, ślepego rozumu, być *jednym z Synem*, tak jak On jest *jednym ze swoim Ojcem*, aby być *uświęconym w prawdzie*. Szczęśliwi umarli, którzy obdarzyli nas prawdziwym życiem, samym Bogiem i Jego świętością, wiecznej prawdy!

### 5. Wspaniałe efekty boskiej miłości

1. Wierni: Błogosławię was, niebiański Ojcze, Ojcze Jezusa Chrystusa, mój Panie, ponieważ raczyłeś mnie pamiętać, biedne stworzenie. *O Ojczy miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy*, dziękuję Ci, że niegodny jak ja, niemniej jednak czasami mnie pocieszasz. Błogosławię cię na wieki i chwałę cię swoim jedynym Synem i Duchem Pocieszycielem na wieki wieków. O Panie mój Boże, święty przedmiot mojej miłości! kiedy zstąpisz do mego serca, wszystkie moje wnętrza skaczą z radości. Jesteś chwałą i radością mego serca. Jesteś moją nadzieją i schronieniem w dniu ucisku.

2. Ale ponieważ moja miłość jest wciąż słaba, a moja cnota słabnie, muszę cię wzmocnić i pocieszać; więc odwiedzaj mnie często i kieruj mnie swoimi boskimi instrukcjami. Uwolnij mnie od złych namiętności i odetnij od mego serca te wszystkie nieprzystosowane uczucia, aby uzdrowiony i oczyszczony wewnętrznie, stałem się zdolny kochać cię, silnego do cierpienia, stanowczego do wytrwania.

3. To jest coś wielkiego, że miłość i dobro ponad wszystko. Tylko to sprawia, że światło jest ciężkie i pozwala znieść z równą duszą wszystkie koleje życia. Niesie ciężar, nie czując jego ciężaru i sprawia, że słodycz jest najbardziej gorzka. Miłość Jezusa Chrystusa jest wielkoduszna; sprawia, że dzieją się wielkie rzeczy i zawsze podnieca to, co jest najdoskonalsze. Miłość dąży do powstania i nie jest powstrzymywana przez nic ziemskiego. Miłość chce być wolna i wolna od wszelkich uczuć świata, aby jej oczy przenikały do Boga bez przeszkód, tak aby nie opóźniały się przez dobra, ani nie zostały pokonane przez zło tego czasu. Nic nie jest słodsze niż miłość; nic nie jest silniejsze, wyższe, szersze, bardziej smaczne; w niebie i na ziemi nie ma nic lepszego ani lepszego, ponieważ miłość rodzi się z Boga, ponad wszystkie stworzenia.

4. Ten, który kocha, biegnie, kradnie; jest w radości, jest wolny i nic go nie zatrzymuje. Daje wszystko, aby wszystko posiadać, i ma wszystko we wszystkim, ponieważ przede wszystkim spoczywa w

tylko będąc suwerennym, od którego wszystkie dobre wpływy i przepływy. Nie patrzy na dary, ale wznosi się ponad wszystkie dobra, nawet temu, który je daje. Miłość często nie zna żadnej miary, ale jak wrząca woda przelewa się ze wszystkich stron. Nic go nie obciąża, nic go nie kosztuje, stara się więcej niż

może, nigdy nie udaje niemożliwości, ponieważ myśli, że wszystko jest możliwe i możliwe. Z tego powodu może uczynić wszystko i osiąga wiele rzeczy, które zmęczyły i wyczerpały tego, który nie kocha.

5. Miłość zachowuje czujność; we śnie nie śpi. Nie męczy go żadne zmęczenie, żadne więzy go nie obciążają, nie boją go żadne obawy; ale jak ostry i przenikliwy płomień wznosi się ku niebu i otwiera pewne przejście przez wszystkie przeszkody. Jeśli ktoś lubi, słyszy, co mówi ten głos. Sam żar płonącej duszy wznosi się do Boga jak głośny krzyk: Mój Boże! moja miłość! wszyscy jesteście moi, a ja jestem cały wasz.

6. Rozkochaj mnie w miłości, abym nauczył się smakować w głębi mego serca, jak słodko jest kochać, i roztapiać się w miłości. Niech miłość mnie zachwyci i wzniesie mnie nade mną, dzięki żywotności jej transportów. Obym zaśpiewał pieśń miłości, niech pójdę za tobą, o mój umiłowany, aż na wyżyny Twojej chwały, niech cała moc mojej duszy będzie wyczerpana, aby Cię chwalić, i niech cię zawiedzie z radości i miłości. Że kocham cię bardziej niż siebie samego, że kocham siebie tylko dla ciebie i że kocham w tobie wszystkich, którzy naprawdę cię kochają, jak nakazuje prawo miłości, abysmy odkryli w twoim świetle.

7. Miłość jest szybka, szczerą, pobożną, łagodną, rozważną, silną, cierpliwą, wierną, stałą, wspaniałomyślną i nigdy nie szukającą; bo skoro tylko ktoś zaczyna szukać siebie, natychmiast przestaje kochać. Miłość jest ostrożna, pokorna i wyprostowana, bez miękkości, bez lekkości, nie troszczy się o próżne rzeczy, jest trzeźwa, czysta, stanowcza, cicha i zawsze uważna na zmysły. miłość

jest posłuszny i uległy przełożonym; jest niegodziwy i nikiemny w oczach. Poświęcony Bogu bez zastrzeżeń i zawsze pełen wdzięczności, nie przestaje ufać sobie, pokładać w Nim nadzieję, nawet jeśli wydaje się być porzucony, ponieważ nie żyje bez bólu w kochać.

8. Kto nie jest gotów cierpieć wszystkiego i oddać się całkowicie woli umiłowanej, nie wie, co to znaczy kochać. Konieczne jest, aby ten, kto miłuje, obejmował z radością wszystko, co najtrudniejsze i najbardziej gorzkie, dla jego umiłowanego, i aby żadne przejścia nie odrywały go od niego.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 5**

*Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, pozostaje w Bogu i Bogu w nim.* Ale miłość ma swoje czasy prób, podobnie jak czasy radości. I całe to życie musi być nieustannym ćwiczeniem miłości lub spełnieniem wielkiej ofiary, której ceną będzie życie wieczne lub niezmienna miłość.

Wszyscy bohaterowie miłości, wyszczególnieni przez św. Pawła, przypominają nam o idei ofiary, a sama nieskończona miłość może być w pełni objawiona nam tylko przez nieskończoną ofiarę. *Bóg tak umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna*. A nasza miłość do Boga nie może się objawiać ani przez ofiarę, ani przez równość, jest niemożliwa, ale podobna przez dar naszej całej istoty lub doskonałe posłuszeństwo naszego umysłu, naszego serca i naszych zmysłów wobec wola Tego, który *tak bardzo nas umiłował*. Właśnie wtedy dokonuje się niewypowiedziany związek, którego Jezus Chrystus w ostatniej godzinie wyczarował swego Ojca, aby działał między nim a odkupionym stworzeniem.

Podczas gdy natura wciąż żyje w nas, coś oddziela nas od Boga i Jezusa. A *miłość Jezusa wzywa nas* do wypełnienia ofiary i wypowiedzenia tego ostatniego słowa, którego świat nie rozumie, ale który raduje się niebem: *wszystko jest pochłonięte*.

## 6. Test prawdziwej miłości

1. Jezus Chrystus: Mój synu, twoja miłość nie jest jeszcze wystarczająco silna ani wystarczająco oświecona. Wierni: Dlaczego, Panie? Jezus Chrystus: Ponieważ przy najmniejszych niedogodnościach zostawiasz rozpoczętą tam pracę, i niecierpliwie szukasz pocieszenia. Ten, kto kocha mocno, pozostaje mocno w pokusie i nie poddaje się sztucznym sugestiom wroga. W złym jak w dobrym sukcesie jego serce jest również moje.
2. Ten, którego miłość jest oświecona, uważa mniej daru tego, który miłuje, niż miłości tego, który daje. Uczucie dotyka go bardziej niż korzyści, a on woli swoją ukochaną od wszystkiego, co otrzymuje od niego. Kto miłuje mnie hojną miłością, nie spoczywa w moich darach, ale we mnie ponad wszystkie moje dary. Nie wierz jednak we wszystko stracone, jeśli zdarzy ci się odczuwać dla mnie lub moich świętych mniej miłości niż byś chciał. Ta czuła i słodka miłość, którą czasami czujesz, jest efektem obecności łaski i swego rodzaju przedsmakiem niebieskiej ojczyzny; nie możemy szukać zbyt dużego wsparcia, ponieważ przechodzi ono tak, jak przyszło. Ale walczyć z nieuporządkowanymi ruchami duszy i gardzić prośbami diabła
3. Nie martw się więc o duchy, kimkolwiek są, które nawiedzają twoją wyobraźnię. Zachowaj stanowcze postanowienie i prawą intencję przed Bogiem. Nie jest to złudzenie, jeśli czasami jesteś zachwycony ekstazą i natychmiast wpadasz w nędzne myśli, które zwykle zajmują twoje serce. Ponieważ cierpisz bardziej, niż działasz; i dopóki ci się nie podobają, a ty się temu sprzeciwiasz, jest to zasługa, a nie upadek.
4. Wiedźcie, że starożytny wróg stara się zdusić wasze dobre pragnienia i



oddalić was od wszelkich pobożnych ćwiczeń, od kultu świętych, od medytacji moich bólów i mojej śmierci, od tak użytecznej pamięci z waszych grzechów, z uwagi na czuwanie nad sercem i zdecydowanej intencji, aby postępować w cnocie. Sugeruje ci tysiąc złych myśli, aby sprawić ci kłopoty i nudę, odwrócić cię od modlitwy i świętych odczytów. Pokorne wyznanie mu się nie podoba, a gdyby mógł, całkowicie oddaliłby cię od komunii. Nie lękajcie się go i nie obawiajcie się go, chociaż często daje wam pułapki, aby was zaskoczyć. Odrzućcie go tylko zbrodnicze i haniebne myśli, które was inspiruje. Powiedz mu: Idź, wredny duchu; czerwony, nieszczęśliwy; musisz być dziwnie przewrotny, aby utrzymać taki język. Odejdź ode mnie, obrzydliwy uwodzicielu, nigdy nie będziesz miał we mnie udziału; ale Jezus będzie blisko mnie jako potężny wojownik, a ty pozostaniesz zdezorientowany. Wolę umrzeć i cierpieć wszystkie męki, niż zgodzić się na to, co mi proponujesz. *Zamknij się, już ze mną nie rozmawiaj*; Nie będę cię więcej słuchał, cokolwiek robisz, by mnie martwić. *Pan jest moim światłem i moim zbawieniem, czego się bać? Kiedy armia maszeruje w bitwie przeciwko mnie, moje serce nie będzie się bać*. Pan jest moim pomocnikiem i moim Odkupicielem.

5. Walcz jak hojny żołnierz, a jeśli czasami ulegniesz słabości, odzyskaj większą odwagę w nadziei, że otrzymasz wsparcie dzięki silniejszej łasce; a przede wszystkim uważaj na próżne samozadowolenie i dumę. Oto, jak wielu zbłądzi i popadnie w prawie nieuleczalną ślepotę. Upadek tych pięknych, którzy głupio zakładali, że są stałą lekcją czujności i pokory.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, Rozdział 6**

*Wszyscy, którzy mówią: „Panie, Panie”, nie wejdą do królestwa niebieskiego; ale kto czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, wejdzie do królestwa niebieskiego.* To dzięki czynkom znana jest prawdziwa miłość. Zawsze szybki do posłuszeństwa, nigdy się nie odpręża, nigdy się nie zniechęca.

W goryczy i radości, pocieszenia i cierpieniu chwali, On także błogosławi Tego, *który uderza i leczysz*godnie z Jego Boskimi radami, nieprzeniknionymi dla stworzenia. Czy pokusa przychodzi, aby go sprawdzić, walczy, opiera się pokojowi, ponieważ nie liczy na własną siłę i oczekuje zwycięstwa tylko z pomocy z góry. Jeśli czasami się poddaje, wstaje bez problemów, upokorzony, ale nie przygnębiony. Jego pokuta, choć głęboka, jest spokojna, ponieważ jest wolny od irytacji dumy. Jego wady dotyczą go i nie dziwią go. Zna swoją kruchość i jęczy, pełen ufności w łaskę, która będzie go wspierać, jeśli jest wierny. Co chce, aby oderwać się od ziemi i jej próżności zwanych dobrami? To, czego chce Bóg: nie ma innej woli ani pragnienia. Kiedy ukochana wycofuje się i ucieka z transportu,

O Jezu, jak cudowne są sposoby, w jakie prowadzisz dusze, które Cię

kochają, *pragnienie Ciebie* ! Czasami zalewasz ich swoją radością, czasem zostawiasz ich we łzach: teraz ostrzegasz ich, a potem zdają się dzwonić do ciebie na próżno, jak oblubienica Boskiej Pieśni. Testy czułości i miłosierdzia! W ten sposób oczyszczone te dusze stopniowo wybrały się, by wyłonić się ze swoich więzi, pędzą ku tobie, a ostatni wysiłek miłości przynosi je do stóp tronu, gdzie ukazujesz się bez zasłony. Potem radość, potem radość i wieczne *nasycenie* : *pojawia się cum Satiabor!*

### 7. Pokornie ukrywaj łaski, które Bóg nam daje

1. Jezus Chrystus: Mój synu, kiedy łaska inspiruje cię pobożnością, lepiej dla ciebie i bezpieczniej zachować tę ukrytą łaskę, nie podnosić jej, mówić o niej niewiele i nie przesadzać rozmiar; ale raczej gardzić sobą i obawiać się łaski, której jesteś niegodny. On nie

Nie wolno nam zbyt skUPIAĆ się na uczuciu, które wkrótce może zmienić się w przeczucie. Kiedy łaska jest wam dana, zastanówcie się, jak biedni i nieszczęśliwi jesteście bez łaski. Postęp życia duchowego polega nie tylko na cieszeniu się pociechą łaski, ale także na znoszeniu niedostatku z pokorą, samozaparciem i cierpliwością, abyśmy nie mogli się zrelaksować w modlitwie. i niech żadna z jego zwyczajowych praktyk nie zostanie porzucona. Przeciwnie, czyńcie wszystko, co jest dla was najlepsze, zgodnie z waszym oświeceniem, i nie zaniedbujcie się całkowicie z powodu suszy i udręki, które odczuwacie w swojej duszy.

2. Jest bowiem wielu, którzy w czasie próby natychmiast popadają w niecierpliwość i zniechęcenie. Jednak *droga człowieka nie zawsze jest w jego mocy*; Do Boga należy pocieszanie i dawanie, kiedy chce, tak bardzo, jak chce, i komu chce, jak mu się podoba, a nie więcej. Niedyskrety zostały utracone dzięki samej łasce oddania, ponieważ chcieli zrobić więcej, niż mogli, nie mierząc ich słabości, ale raczej podążając za impetem serca niż osądem rozumu. A ponieważ w swym założeniu dążyli do stanu wyższego niż ten, w którym Bóg ich chciał, natychmiast utracili łaskę. Umieścili swoje mieszkanie w niebie i nagle zobaczyli biednych i bezradnych w swojej nędzy, aby przez upokorzenie i nędzę nauczyli się nie próbować wstać sami, ale schronić się pod moim.

3. Że jeśli chcą podążać za swoimi uczuciami, a nie wierzyć w doświadczenie innych, wynik będzie dla nich fatalny, jeśli utrzymają się we własnym sensie. Rzadko mądrzy w oczach są pokornie prowadzeni przez innych. Lepiej być pokornym, z wąskim umysłem i oświeceniem, niż posiadać skarby nauki i oddawać się. to

lepiej mieć was mało, niż wielu, z których moglibyście być dumni. Brakuje mu roztropności, który oddaje się całkowicie radości, zapominając o swojej

przeszłości, i ten czysty lęk przed Panem, który obawia się utraty łaski, którą otrzymał. Pragnie również, aby cnota uległa nadmiernemu zniechęceniu w czasie przeciwności i prób, oraz by niegodne myśli i uczucia były godne zaufania, które mi zawdzięcza.

4. Ten, kto w czasie pokoju ma zbyt wiele bezpieczeństwa, jest często podczas najbardziej nieśmiałej i tchórzliwej wojny. Jeśli nigdy nie przypuszczasz sobie, zawsze możesz pozostać pokorny, umiarkowany i regulować ruchy swojego umysłu, nie wpadniesz tak szybko w niebezpieczeństwo i grzech. Rozsądną praktyką jest myślenie, w czasie zapału, o byciu pozbawionym światła. A kiedy go pozbędziesz, pomyśl, że może powrócić i że usunęłam go na jakiś czas tylko w świetle mojej chwały i podniecić twoją czujność. Często taki test jest dla ciebie bardziej przydatny niż gdyby wszystko ci się udało zgodnie z twoimi pragnieniami. Ponieważ, aby osądzić zasługi, nie można patrzeć na to, czy ktoś ma wiele wizji lub pociech, lub jest sprytny w Piśmie Świętym, lub jeśli zajmuje wysoką rangę, ale jeśli jest ustanowiony w prawdziwej pokorze i wypełniony boską miłością; jeśli szuka we wszystkim i zawsze tylko chwały Bożej; jeśli jest przekonany o swojej nicości; jeśli ma dla siebie szczerą pogardę i jeśli jest bardziej zadowolony, że jest pogardzany i poniżany przez innych, niż przez nich czczony.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 7**

Rozpoznaj jej nędzę i nigdy nie trać jej z oczu; bezwarunkowo oddać się w ręce Boga, z żywą wiarą i posłuszną miłością: to jest całe życie duchowe, którego pierwszą podstawą jest pokora.

Ten, kto mówi do siebie w głębi duszy: jestem tylko słabością, a nawet nędzą, nie szukam w sobie oparcia i umieszczam w Jezusie jego jedyną nadzieję. Z prostotą podąża za ruchami

łaski, nie wznosi się w gorliwości i nie popada w suszę, zawsze usatysfakcjonowany, pod warunkiem, że wypełni się w nim Boska wola. Duma, która często jest ukryta pod zasłoną tego, co najświętsze, nie uwodzi go próżnym pragnieniem stanu, który najwyraźniej jest doskonalszy, do którego nie jest powołany. Wierny i spokojny na drodze, rzekł do Boga: Daj mi mądrość, która towarzyszy tronowi twemu, i nie odrzucaj mnie od liczby dzieci twoich; bo ja jestem waszym sługą i synem waszej służebnicy, kalekim człowiekiem, mało trwającym, który nie rozumie waszego sądu i waszych praw.

Pozwól mu odejść w pokoju, którego serce modli się w ten sposób: Bóg patrzy na niego z narzekaniem, a jego błogosławieństwo spocznie na nim.

### **8. Należy unieść się przed Bogiem**

1. Wierni: *Ja przemówię do Pana, Boga mego, chociaż jestem tylko popiołem i prochem*. Jeśli wierzę w coś więcej, powstajesz przeciwko mnie, a moje niegodziwości stanowią prawdziwe świadectwo i nie mogę zaprzeczyć. Ale jeśli się uniżę, gdybym się unicestwił, a ja pozabawię się wszelkiego szacunku dla siebie i wejdę do prochu, z którego powstałem, wasza łaska zbliży się do mnie i waszego światła. będzie blisko mego serca; wtedy wszelkie poczucie szacunku, nawet najmniejsze, które mógłbym sobie wyobrazić, zniknie na zawsze w otchłani mojej nicości. Tam pokazujesz mi siebie, sprawiasz, że widzę, kim jestem, kim byłem, jak daleko zszedłem: *bo jestem niczym*,. Jeśli zostawisz mnie dla siebie, kim jestem? Nic tylko słabość; ale gdy tylko na mnie spojrzysz, od razu nabieram siły i napełnia mnie nowa radość. I z pewnością zaskakuje mnie zdumieniem, że nagle podnosisz mnie i zabierasz z taką dobrocią w twoich ramionach, zawsze kierowaną własnym ciężarem na ziemię.

2. To twoja miłość prowadzi ten cud, który ostrzega mnie bezinteresownie, który nigdy nie przestaje pomagać mi w potrzebach, które chronią mnie przed największymi niebezpieczeństwami i, mówiąc prawdę, wyzwala mnie z niezliczonych zła. Bo zgubiłem się, kochając siebie nieuporządkowaną miłością; ale szukając tylko ciebie, kochając tylko ciebie, znalazłem cię i znalazłem siebie, a miłość sprawiła, że poszedłem dalej w moją nicość. O Boże pełen czułości! robisz dla mnie o wiele więcej, niż na to zasługuję, lub więcej, niż ośmielę się mieć nadzieję lub zapytać.

3. Bądź błogosławiony, mój Boże, że niegodny jestem, aby otrzymać od ciebie łaskę, ale twoja hojna i nieskończona dobroć nie przestaje czynić dobrze nawet niewdzięcznym i tym, którzy są najdalej od ciebie. Przyrowadź nas z powrotem, abyśmy byli wdzięczni, pokorni, żarliwi, ponieważ jesteś naszym zbawieniem, naszą cnotą i naszą siłą.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 8**

Bóg objawia się w Piśmie Świętym, pełen ogromnego współczucia dla błędów, że tak powiem, czysto ludzkich. Ale nie ma litości dla dumy, *zasady wszelkiego zła*, pychy, która jest własną zbrodnią zbuntowanego Anioła, i która bezpośrednio atakuje suwerenną Istotę.

Powiedział: *Jam jest Jehowa, to jest moje imię, nie oddam chwały mojej drugiemu*. Teraz cała pycha zmierza zasadniczo do tego, by być równym Bogu, aby stać się Bogiem. Takie nieporządek, który nie tylko nie wyobraża sobie większego, ale który zawahałby się uwierzyć, że jest możliwy, jeśli nie byłby stale obecny na naszych oczach i gdyby ktoś go nie czuł zarodek sam w sobie. Więc patrzcie na Boga jako na piorun: a po pierwsze na ironię, która otula duszę nadprzyrodzonego strachu: *tutaj Adam stał się jednym z nas*; Adam, rzucony

nago, ze swoim grzechem, na przeklętą ziemię! Adam, który właśnie usłyszał to powiedzenie: *Umrzesz na śmierć* : Jego dzieci naśladowają jego zbrodnię, ich pycha rośnie bez miary.

Wtedy Boski Duch: *Jak upadłeś, wy, którzy powstałście jak gwiazda poranna, którzy powiedzieli w waszym sercu: Wstąpię do nieba, postawię mój tron nad gwiazdami i będę jak najbardziej -Wysoki? Teraz zostaniecie wciągnięci do piekła w głębi jeziora: pochylimy się, aby was zobaczyć.* Przeczytaj Ewangelię w Ewangelii przeciwko wielkim faryzeuszom, podczas gdy ten, kto się uniża, jest natychmiast usprawiedliwiony. Kobieta płacze u stóp Jezusa, upokarza się swoimi winami, ledwie ośmiela się prosić o przebaczenie, jej milczenie tylko błaga. Zbawiciel, poruszył się, konsola: *Wiele grzechów zostanie mu dane, ponieważ kochała*, Ale duma się nie podoba, wciąż jest jedną z jego postaci i piekielnego typu. Jest ojcem nienawiści, zawiści, przemocy, fałszywego bezpieczeństwa i twardnienia. Z otchłani zanurza się w nim ponownie: reszta jest tajemnicą wiecznej sprawiedliwości.

O Boże, zmiłuj się nad swoim biednym stworzeniem! Moje czoło w prochu, niszcę przed tobą. Czuję, wyznaję swoją nędzę, moje głębokie zepsucie, moją przygnębiającą bezradność i wszystko, co kiedykolwiek mnie od ciebie oddzieli, jeśli twoje wielkie miłosierdzie nie przyjdzie mi z pomocą przez darmowy dar łaski. Racz, racz, aby szerzyć to w mojej duszy. Nie opuszczaj mnie, Panie: *wybaw mnie, albo zginę* . O Boże, zmiłuj się nad swoim biednym stworzeniem.

## 9. Abyśmy wnieśli wszystko z powrotem do Boga, co do naszego ostatniego celu

1. Jezus Chrystus: Mój synu, muszę być twoim najwyższym i ostatnim celem, jeśli naprawdę chcesz być szczęśliwy. Ten widok oczyści twoje uczucia, które są zbyt często obniżane dla ciebie i dla stworzeń. Bo jeśli czegoś szukasz, natychmiast popadasz w ospałość i suszę. Więc przynieś mi wszystko, bo to ja dałem ci wszystko. Rozważ każde dobro jako wynikające z suwerennego dobra i

pamiętajcie, że od tego momentu wszyscy muszą wrócić do mnie, jeśli chodzi o ich pochodzenie.

2. We mnie, jak w niewyczerpanym źródle, małe i wielkie, biedni i bogaci czerpią żywą wodę, a ci, którzy służą mi dobrowolnie i sercem, otrzymają łaskę na łasce. Ale ten, kto szuka mojej chwały ze mnie, lub radości z innego dobra niż ja, jego radość nie będzie ani prawdziwa, ani solidna, a jego serce, zawsze z zażenowaniem, zawsze ciasne, znajdzie tylko niepokoję. Nie przypisuj sobie żadnego dobra i nie przypisuj nikomu swojej cnoty; ale dajcie wszystko Bogu, bez którego człowiek nie ma nic. To ja dałem ci wszystko i chcę, żebyś mi się oddał, wymagam z najwyższym rygorem

dziękczynienia, które mi się należy.

3. To jest prawda, która rozwiewa próżność chwały. Tam, gdzie wkracza niebiańska łaska i prawdziwa miłość, nie ma miejsca na poczucie własnej wartości i zawiść, które torturuje serce. Bo boska miłość podporządkowuje wszystko i powiększa wszystkie siły duszy. Jeśli słuchasz mądrości, będziesz się we mnie radował tylko we mnie, będziesz miał tylko nadzieję we mnie, ponieważ *nikt nie jest dobry; tylko Bóg sam*, do którego, we wszystkich i przede wszystkim, należy wieczność pochwała i błogosławieństwo.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 9**

Całe dobro pochodzi od Boga, który jest najwyższym dobrem, a wszystko, co czyni, jest dobre, ponieważ wyciąga go od niego. Nie ma innego zła na świecie, poza grzechem: kara za grzech nie jest złem, ponieważ cierpliwie ponoszą go, odpłaca i zawsze przywraca porządek, który grzeszy niepokoił się.

Tak więc trzymamy się Boga życia, inteligencji, miłości, która musi stale powracać do jego źródła, a my sami nie możemy nic zrobić, nawet powiedzieć: *Mój Ojczy!* Ponieważ *nie wiemy, jak się modlić, i to jest Duch, który prosi nas w błaganiach, których nie można wyrazić.* Jedyną rzeczą, która należy do nas, jest grzech, jest ona owocem naszej wolnej woli, a *jego zapłatą jest śmierć.*

Wzniesmy się tak bardzo, jak chcemy w naszej myśli; oto czym jesteśmy. Nie mamy nic więcej niż to, co Bóg daje nam w swoim miłosierdziu i miłosierdziu, wszystkie bezinteresowne. A więc dla nas pogardę, zamieszanie, wstyd, znalezienie się w tak nieszczęśliwym położeniu i dla Boga *błogosławieństwo, honor, chwałę, moc*, jak święci śpiewają w niebie, w pobliżu tronu jagnięcina.

### **10. Jak słodko jest służyć Bogu i pogardzać światem**

1. Wierzący: ponownie przemówię do ciebie, Panie, i nie będę milczał. Powiem mojemu Bogu, mojemu Panu i mojemu królowi, siedząc na wysokościach nieba: *Och! jaka obfitość słodczy zarezerwowałaś dla tych, którzy się ciebie boją*. A co jest dla tych, którzy was kochają, dla tych, którzy służą wam całym sercem? Są naprawdę niewysłowione, rozkosze, którymi zalewasz tych, którzy cię kochają, kiedy ich dusze kontemplują ciebie. Pokazałeś mi przede wszystkim tę czułość swojej miłości; Nie byłem i ty mnie stworzyłeś; Oddaliłem się od ciebie, przyprowadziłeś mnie z powrotem, aby ci służyć, i nakazałeś mi kochać cię.

2. O, źródło wiecznej miłości, co powiem o tobie? Jak mogę cię zapomnieć, kto raczył mnie zapamiętać, kiedy już wyczerpany, pochłonięty, pochyliłem się ku śmierci? Twoje miłosierdzie dla twego sługi minęło

wszelką nadzieję i wylałeś na niego swoją łaskę i swoją miłość daleko poza wszystko, na co zasłużył. Co zrobię za taką przysługę? albowiem nie wszystkim dane jest porzucić wszystko, aby wyrzec się wieku, aby objąć życie religijne. Czy dużo ci służy, komu wszystkie stworzenia powinny służyć? Musi mi się wydawać mało; ale to, co wydaje mi się wielkie i cudowne, to to, że raczycie przyjąć służbę tak biednego i nieszczęśliwego stworzenia i przyznać się do sług, których kochacie.

3. Wszystko, co mam, wszystko, co mogę poświęcić twojej służbie, jest twoje. A jednak, zajmując moje miejsce, że tak powiem, służycie mi bardziej niż wam służyć. Oto niebo i ziemia, które stworzyłeś dla służby człowiekowi, są przed tobą i każdego dnia robią wszystko, co im nakazałeś. Nadal jest mało; przygotowałeś dla człowieka samą posługę aniołów. Ale to, co przewyższa wszystko, raczyłeś sobie służyć Mu, a obiecałeś oddać się Jemu.

4. Co zrobię dla tak wielu towarów? Ach! jeśli mógłbym ci służyć każdego dnia mojego życia! jeśli mógłbym choć jeden dzień służyć ci godnie! Prawdą jest, że jesteś godny, aby być powszechnie obsługiwanym, godnym czci i wiecznej chwały. Jesteście naprawdę moim Panem, a ja jestem waszym biednym sługą, który musi wam służyć z całej siły i niestrudzenie chwalić was. Chcę tego, pragnę tego; racz nadrobić wszystko, czego mi brakuje.

5. To wielki zaszczyt, wielka chwała, aby wam służyć i gardzić wszystkim przez was. Albowiem otrzymają obfite łaski, ci, którzy pochylają się pod waszym najświętszym jarzmem. Będą oni podlewani rozkoszną pociechą Ducha Świętego, ci, którzy za waszą miłość odrzucą wszystkie przyjemności zmysłów. Będą cieszyć się wielką wolnością umysłu, ci, którzy dla chwały twojego imienia wejdą na wąską drogę i porzucili wszelką troskę świata.

6. Och, słodka i łagodna służebność Boga, w której człowiek znajduje prawdziwą wolność i świętość! O święte ujarzmienie życia zakonnego, które czyni człowieka miłym Bogu, równym aniołom, strasznym dla demonów, godnym szacunku dla wszystkich wiernych! O niewolnictwo godne wiecznego pożądania, ponieważ zasługuje na nasze suwerenne dobro i zapewnia nam wieczną radość.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 10**

Świat jest tak zafascynowany pasjami, że nie może zrozumieć szczęścia dzieci Bożych.

Czasami współczuje im, gdy świat wie, jak się litować, rzucając na nich

spojrzenie pogardy; czasami kontempluje je z pewnym głupim zdumieniem. Nie ma pojęcia, co dzieje się w duszy zjednoczonej ze swoim Stwórcą, nie ma pojęcia o pociechach i pysznym spokoju, którym się cieszy. Św. Paweł krzycząc: *przepelniam się radością pośród moich udręk*, jest to niewytłumaczalna tajemnica; nigdy nie pojmie tej czystej radości, *którą jest sprawiedliwość i pokój przed Duchem Świętym*. Czym jest dzielenie się sługą świata? Ogromne nudy obsypane kilkoma rzadkimi przyjemnościami, a gdy Bóg go nie opuszcza, wyrzuty sumienia. Kopać w jego sercu, znajdziesz tylko to. Wyrzuty sumienia to jego sprawiedliwość i nuda jego pokoju.

Dusze chrześcijańskie, dusze oderwane, które wyrzekły się świata i wszystkiego, co jest na świecie, litują się nad nieszczęśnikami, wciąż obciążonymi ciężkimi łańcuchami; ale ulitujcie się nad nimi, upokorcie się u stóp Tego, który was wyzwolił, i którego łaska, która nie była wam należna, stawia was w posiadaniu jedynych prawdziwych dóbr. Ostrożnie zachowaj ten dobry skarb powierzony ci przez *Ojca Światła, od którego płynie każdy doskonały dar* i zapytaj go z miłością, że po rozpoczęciu radości na ziemi, pochłania go pewnego dnia w niebie.

#### 11. Konieczne jest zbadanie i złagodzenie pragnień serca

1. Jezus Chrystus: Mój synu, musisz nauczyć się wielu rzeczy, których jeszcze nie znasz.

2. Wierni: A co, Panie?

3. Jezus Chrystus: Musisz w pełni poddać swoje pragnienia mojej woli, nie kochaj siebie i szukaj tego, co mi się podoba. Często twoje pragnienia zapalają się, a ty

zdejmujcie to gwałtownie, ale zastanówcie się, czy ten żar ma moją chwałę dla motywu lub waszego zainteresowania. Jeśli masz na myśli mnie, będziesz szczęśliwy, cokolwiek zamówię; ale jeśli jakieś ukryte poszukiwania dla siebie są ukryte w głębi twojego serca, to właśnie to cię sprowadza i niepokoi.

4. Uważajcie więc, aby nie przywiązywać się zbyt do pragnień, z którymi nie skonsultowaliście się ze mną, aby potem nie przychodziliście, aby pokutować, lub jeśli odczuwacie wstręt do tego, co na początku wam się podobało i że wierzyłeś najlepiej. Za każdy ruch, który wygląda dobrze, nie można natychmiast podążać; tak jak nie wolno poddawać się odrazie od razu. Czasami celowe jest złagodzenie najświętszej gorliwości i najlepszych życzeń, aby nie przeszkadzały i nie rozpraszały twojego umysłu, lub przez naśladowanie ich, nie powodowały skandalu dla innych; lub wreszcie opozycja, którą w niej znajdziesz, wpędzi cię w kłopoty i przygnębienie.

5. Czasami konieczne jest również użycie przemocy i opieranie się



pożądliwościom zmysłów z wielką siłą, bez dbania o to, czego chce ciało i czego nie chce; i pracować szczególnie, aby mimo wszystko przekazać go duchowi. Musimy ją karać i zniewalać, aż będzie gotowa na wszystko, nauczyła się zadowalać małymi, kochać proste rzeczy i nigdy nie narzekać.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 11**

Wspieramy wielką walkę: przeciwko naszemu umysłowi, który wprowadza nas w błąd, uwiedziony fałszywymi błyskami i katastrofalną ciekawością. Wbrew naszym pragnieniom, które nam przeszkadzają. Przeciwko naszym zmysłom, których pożądliwości zanieczyszczają duszę i pochylają ją na ziemię.

Oplakany stan upadłego człowieka! Ale Bóg go nie porzucił: może zwyciężyć, jeśli chce. Wiara tłumi niezdrowy niepokój umysłu i naprawia go w prawdzie. Pełne podporządkowanie się boskiej woli wytwarza pokój serca, tłumiąc próżne pragnienia, a nawet tych, którzy zwodzą pobożność przez pozory dobra.

W końcu triumfujemy nad zmysłami poprzez modlitwę, pokorę, pokutę, *karanie* zbuntowanego *ciała* i *redukcję do niewoli*.

To właśnie w tej wojnie każdej chwili chrześcijanin udoskonala siebie i przez walkę z wiernością można powiedzieć jak Apostoł: *nie sądzę, że jeszcze przybyłem tam, gdzie aspiruję, ale zapominając, co jest z tyłu i rozciąga się na to, co jest przed nami, biegnę do końca kariery, aby uchwycić cenę, jaką Bóg przeznaczył dla nas, niebiańskie szczęście, do którego nas powołał przez Jezusa Chrystusa.*

### **12. Trzeba ćwiczyć cierpliwość i walczyć z własnymi namiętnościami**

1. Wierni: Panie Boże, widzę, ile cierpliwości jest mi potrzebna; ponieważ to życie jest pełne sprzeczności. Nigdy nie może być wolna od bólu i wojny, bez względu na to, co robię, aby mieć pokój.

2. Jezus Chrystus: Tak, mój synu; ale nie chcę, abyście szukali pokoju tak, abyście nie mieli pokus do pokonania ani rozdrażnienia cierpienia. Przeciwnie, wiercie, że znaleźliście pokój, gdy doświadczacie wielu cierpień i doświadczacie wielu więzi. Jeśli powiesz, że nie możesz znieść tak wielu cierpień, jak przetrwasz ogień czyścica? Z dwóch złych należy wybrać najmniej; dlatego, aby uniknąć wiecznych mąk, starajcie się wytrwać dla Boga z cierpliwością, obecnym złem. Czy uważasz, że ludzie w tym wieku nie mają nic lub niewiele cierpieć? Tego nie znajdziesz, nawet w tych, które wydają się być otoczone przez więcej rozkoszy.

3. Ale mają, jak mówisz, przyjemności w obfitości; podążają za wszystkimi

życzeniami, a tym samym nie odczuwają wagi swoich bolączek. Chcę, żeby mieli wszystko, czego chcą; jak długo to potrwa? Teraz bogaci stulecia znikną jak dym, a nie będzie nawet wspomnienia ich dawnych radości.

A podczas ich życia nie spoczywają tam bez gorzkości, bez nudy i bez lęku. Często bowiem, nawet tam, gdzie obiecywali sobie radość, spotykają się z karą i bólem oraz ze sprawiedliwością, ponieważ słuszne jest, że gorzkość i hańba towarzyszą przyjemnościom, których szukają w nieporządku.

4. Oh! że wszystkie te przyjemności są krótkie, że są fałszywe, przestępcze, zawstydzone! A jednak nieszczęśliwi ludzie, odurzeni i oślepieni, nie rozumieją tego; ale jak zwierzęta bez powodu, wystawiają swoją duszę na śmierć za niektóre nieszczęśliwe przyjemności w życiu, które się skończy. Dla ciebie, mój synu, *nie podążaj za swoimi pragnieniami i odłącz się od swojej woli. Rozkoszuj się Panem, a on da ci to, czego wymaga twoje serce.*

5. Jeśli chcesz cieszyć się prawdziwą radością i obfitą pociechą, gardzić wszystkimi rzeczami na świecie, odpychaj wszystkie ziemskie radości; i będę wam błogosławił, wyleję na was moje niewyczerpane pociechy. Im więcej porzucisz dawanych przez stworzenia, tym bardziej moje będą słodkie i potężne. Ale nie będziecie ich smakować bez uprzedniego poczucia smutku, bez pracy, walki. Zły nawyk cię powstrzyma; ale pokonasz go lepszym. Ciało będzie mruzczyć; ale będzie zawarty w zapale ducha. Starożytny wąż zabiega o ciebie, ćwiczy cię; ale wyprawisz go na modlitwę; i zajmując się szczególnie pożyteczną pracą, zamkniesz mu wejście do swojej duszy.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 12**

Całe ciało zgrzeszyło. Całe ciało musi cierpieć. Jest to obecne prawo ludzkości, prawo sprawiedliwości, ponieważ Bóg nie byłby Bogiem, gdyby niepokój pozostał bezkarny; prawo miłości, ponieważ cierpienie przyjęte i zjednoczone z cierpieniami Zbawiciela uzdrawia duszę i przywraca ją do pierwotnego stanu niewinności.

Na co narzekasz, kiedy to boskie prawo jest dla ciebie spełnione? Czy to miłosierdzie troszczy się o ciebie? Jest to, aby być jak Jezus Chrystus, który chciał, który *miał*, wedle słów Ewangelisty, cierpieć, aby odkupić siebie? *I zaczął ich uczyć, jak Syn Człowieczy powinien cierpieć wiele cierpień, być ganionym przez starszych, papieży i uczonych w Piśmie i uśmiercać.* To jest wielkie odkupienie; ale aby było to dla nas stosowane, konieczne jest, abyśmy je oczyścili, dołączając do nas. Tajemnica zbawienia jest pochłonięta przez każdego z nas na Krzyżu. A Krzyż to jedyne szczęście na ziemi. Bo nie ma innego, tylko doskonałe poddanie się porządkowi, z którego powstaje spokój sumienia i

spokój serca.

Świat oślepia cię swoimi pozornymi radościami, ale czy uważasz, że jego zwolennicy, nawet najbardziej korzystni, nie mają nic do cierpienia? Czy dręczeni pożądliwościami, które rosną z radością, czy kiedykolwiek widzisz kogoś szczęśliwego? Nowe pragnienia nieustannie ich pożerają. I czy oni nie znoszą zła życia, zmartwień, bólów, niepokojów i niezliczonego tłumu chorób, dziewcząt z wad i tajemne kłopoty duszy? Po tym następuje koniec: sprawiedliwość domaga się długu; ten bogaty człowiek na ziemi jest wrzucony nagi do więzienia: prawdę mówiąc, powiadam wam, nie wyjdzie, że nie zapłacił aż do ostatniego obole.

Radujcie się więc, wy, których Pan oczyszcza, wybawcie stąd poniżej: wypełnijcie z miłością ofiarę sprawiedliwości. Wielu mówi: Kto pokaże nam towary? Panie, światło twojej twarzy zostało na nas zaznaczone? Dałeś pokój mojemu sercu. Dlatego zasną w pokoju i odpocznę, bo utwierdziłeś mnie w nadziei, o mój Boże.

### 13. Być pokornie posłusznym, idąc za przykładem Jezusa Chrystusa

1. Jezus Chrystus: Mój synu, ten, kto stara się uniknąć posłuszeństwa, unika łaski; a kto chce posiadać coś sam, traci to, co należy do wszystkich.

Gdy ktoś nie chce dobrowolnie i dobrowolnie podporządkować się swojemu zwierzchnikowi, oznacza to, że ciało nie jest jeszcze w pełni podporządkowane, ale często mruczy i buntuje się. Dowiedz się, jak szybko słuchać swoich przełożonych, jeśli chcesz oswoić swoje ciało. Bo wróg z zewnątrz jest znacznie szybciej pokonany, gdy człowiek nie ma w sobie wojny. Najbardziej przerażającym i niebezpiecznym wrogiem dla twojej duszy jest ty, kiedy dzielisz się na siebie. Musisz nauczyć się szczerze gardzić sobą, jeśli chcesz zatriumfować nad ciałem i krwią. Nieuporządkowana miłość, którą wciąż macie dla siebie, sprawia, że boicie się porzucić całkowicie wolę innych.

2. Czy jednak tak wielki wysiłek, który wy, kurz i nicość, poddajecie się Bogu, gdy Ja, Wszehmogący, ja, Najwyższy, który nic nie zrobiłem, pokornie poddałem się mężczyzna z twojego powodu?

Uczyniłem się najbardziej pokornym i ostatnim ze wszystkich, aby moja pokora nauczyła cię podbijać swoją dumę. Kurz, ucz się posłuszeństwa, naucz się pokorować siebie, ziemię i muł, obniżaj się pod nogami wszystkich. Naucz się łamać swoją wolę i nie odmawiać uzależnienia.

3. Rozpalcie się z gorliwością przeciwko sobie i nie doświadczajcie najmniejszej pychy, jaka jest w was; ale bądź taki mały i stań tak nisko, że każdy może chodzić po tobie i deptać jak błoto placów publicznych.

Synu nicości, na co masz narzekać? Grzesznik pokryty hańbą, co masz odpowiedzieć, jakiś zarzut skierowany do ciebie, który tak często obrażał Boga, tyle razy zasłużył na piekło? Ale moja dobroć was ocaliła, ponieważ wasza dusza była dla mnie cenna; ale nie porzuciłem cię, abyś mógł poznać moją miłość i aby moje korzyści nigdy nie przestały być obecne w twoim sercu, abyś zawsze był gotów poddać się tobie, upokorzyć się i cierpieć pogardę i cierpliwość ,

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 13**

Istnieje tylko jedna wola, która ma zasadnicze i absolutne prawo do bycia posłusznym, wola wiecznego bytu, który stworzył wszystko i wszystko trzyma; a stamtąd godna podziwu modlitwa króla proroka: Naucz mnie, Panie, czynić twoją wolę, ponieważ jesteś moim Bogiem.

Ta suwerenna wola ma ministrów, którzy przypominają jej obrzędy i utrzymują egzekucję w rodzinie, w państwie, w Kościele; a posłuszeństwo jest ich należne, ponieważ reprezentują Boga we własnym porządku, według stopni wzniosłej hierarchii, która sięga od ojca do króla, od króla do papieża, od papieża do Jezusa Chrystusa, od Jezusa Chrystusa do tego, który go posłał, i od którego całe ojcostwo, z nieba i na ziemi, bierze jego imię, to znaczy jego autorytet. Tak więc obowiązek jest niczym innym jak boskim nakazem, a cnota jest jedynie posłuszeństwem temu przykazaniu.

Przeciwnie, wszelki grzech jest, jak pierwszy, tylko nieposłuszeństwem, buntem. Człowiek jest poczęty w buncie, ponieważ poczęty jest w grzechu; stąd ten piękny i głęboki wyraz Psalmisty: grzesznik jest zbuntowany z łona swojej matki i wydany złu w swoim łonie. Zatem ofiara, która zadośćuczyniła za grzech i naprawiła ludzką naturę, zasadniczo składa się, zgodnie z doktryną wielkiego Apostoła, w nieskończonym posłuszeństwie.

*Chrystus stał się posłuszny śmierci i śmierci krzyża* . A my, nędzne stworzenia, odkupione przez to cudowne posłuszeństwo, odmówimy posłuszeństwa! Sprzeciwiamy się

wola Wszechmogącego, przez tę straszną dumę, która stworzyła piekło, gdzie w ciemności, w mękach, w gniewie i rozpacz, w hańbie najgorszej niewoli i bardziej ohydny, chciwy anioł i jego wspólnicy będą się powtarzać wiecznie: *nie będę posłuszny! Brakserviam!*

O Boże! Zachowaj mnie z dumą tak głupią, tak zbrodniczą! Niech twoja łaska nauczy mnie podporządkować się tobie i wszystkim tym, których wyznaczyłeś nade mną! *Jestem obcym na ziemi: nie ukrywajcie przed Mną swoich przykazań. Moja dusza w każdej chwili przypomina pragnienie. Naucz mnie, Panie, pełnić twoją wolę, ponieważ jesteś moim Bogiem.*

## 14. Abyśmy uważali tajne wyroki Boga, aby nie być dumni z tego, co robimy

1. Wierzący: Sprawiasz, że moje sądy spadają na mnie, Panie, a wszystkie moje kości drżą z przerażenia, a moja dusza jest głęboko przerażona.

Zakazane, przestraszone, uważam, że niebiosy nie są czyste w twoich oczach. Jeśli znalazłeś zło w swoich aniołach, a jeśli ich nie oszczędziłeś, co ze mnie będzie? Gwiazdy spadły z nieba; ja, kurcz, czego mam się spodziewać? Ludzie, których dzieła wydają się godne pochwały, upadli tak nisko, jak mogą upaść, i widziałem, jak ci, którzy jedzą chleb aniołów, cieszą się na pastwisku świń.

2. Więc nie ma świętości, Panie, jeśli usuniesz swoje ręką.

Żadnej mądrości, która byłaby przydatna, gdybyś już jej nie kierował.  
punkt

jeśli przestaniesz ją wspierać. Żadna czystość nie jest zapewniona, jeśli jej nie bronisz. Żadnej czujności, która nam służy, jeśli nie zależy nam na nas. Pozostawieni samym sobie, pogrążamy się w falach i giniemy; wenez-  
ty do nas, wstajemy i żyjemy. Ponieważ jesteśmy chwiejni, ale nas wzmacniasz; jesteśmy letnie, ale nas rozpalacie.

3. Oh! że muszę mieć pokorne i niskie myśli o sobie! że muszę niewiele oszacować, co wydaje mi się dobre!

Oh! że muszę głęboko się obniżyć, Panie, przed twoimi nieprzeniknionymi sądami, w których jestem zagubiony jak w otchłani, i widzę, że jestem niczym innym jak nicością i czystą nicością! O ogromna waga! O morze bez brzegów, gdzie nie znajduję nic o sobie, gdzie znikam jak nic w środku wszystkiego! Gdzie zatem kryje się duma? gdzie ufać własnej cnocie? Wszelka próżność wygasa w głębi waszych sądów na mnie.

*4. Co jest przed tobą całe ciało? Czy glina powstanie przeciwko temu, który ją uformował?*

W jaki sposób człowiek, którego serce jest naprawdę poddane Bogu, puchnie z próżną chwałą? Cały świat nie może wzbudzać dumy z tego, którego prawda poddała swemu imperium, i nigdy nie będzie poruszony oklaskami ludzi, których wszelka nadzieja znajduje potwierdzenie w Bogu. Bo ci, którzy mówią, są niczym; zemdleją z odgłosów ich słów, ale *prawda Pańska pozostanie na zawsze*.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 14**

Jedną z najbardziej niebezpiecznych i nieporządnych pokus jest pokusa

dumy. Gdy tylko rozluźnia się z czujności, dusza, która łaska wzniosła się ponad naturę, a jej zepsucie, znika niezauważalnie i spada z powrotem w siebie.

Zapewniono nas o pewnych wadach, praktykowaliśmy pewne cnoty; miłość własna zatrzymuje się na tej myśli i spoczywa tam z samozadowoleniem. Patrzymy na siebie nawzajem, jesteśmy zadowoleni z siebie, wolimy siebie nawzajem do tego lub tamtego; i posuwa się tak daleko, że potajemnie domaga się darów Boga, jednego z przestępstw, które najbardziej obrażają

*Bóg zazdrosny i mściciel, który nie odda swojej chwały nikomu innemu, i który opiera się wspaniałości.*

Co on jednak robi? Wycofuje się, porzuca tego szaleńca, który polegał na swojej sile, porzuca go swojej dumie. Potem przychodzą te straszne upadki, które zadziwiają i przerażają, te nieoczekiwane upadki, przerażające przykłady boskich sądów. Biada tym, którzy polegają na jego własnej sprawiedliwości! Ruina czeka na niego.

*Nie czuję, powiedział apostoł, nic we mnie, co mnie oskarża; ale nie jestem do niej oczyszczone, bo ten, który mnie sądzi, jest Pan.* A prorok-król: *Oczyść mnie z moich ukrytych błędów, zapomnij o tych, których nie znam, i przebacz innym;* godna podziwu modlitwa, która przypomina człowiekowi o tej fatalnej komunikacji zła, na mocy której on jest, niestety! tak niewiele czysto osobistych grzechów.

Nie ma więc schronienia, nie ma pewności, że w pokorze, w szczerym wyznaniu, w przekonaniu i zawsze obecnym poczuciu naszej głębokiej nędzy, w połączeniu z zaufaniem tylko do Boga. Uklękniecie u Jego stóp, powiedzmy razem z Psalmistą: *Mój wstyd jest nieustannie przede mną, a zamieszanie zakryło moją twarz: Panie, nie gardzisz skruszonym i upokorzonym sercem!*

## 15. Czym musimy być i co robić, gdy jest w nas jakieś pragnienie

1. Jezus Chrystus: Mój synu, powiedz we wszystkich rzeczach, Panie, niech tak będzie, jeśli to będzie twoja wola; Panie, niech to się stanie w twoim imieniu, jeśli będziesz czczony.

Jeśli widzisz, że jest mi dobrze, jeśli myślisz, że będzie mi to przydatne, daj mi to, abym mógł je wykorzystać dla twojej chwały. Ale jeśli wiesz, że to mnie skrzywdzi lub służy zbawieniu mojej duszy, usuń to pragnienie ode mnie. Albowiem wszelkie pragnienie nie pochodzi od Ducha Świętego, nawet jeśli wydaje się dobre i sprawiedliwe dla człowieka. On jest

trudno z całą pewnością stwierdzić, czy to dobry czy zły duch sprawia, że pragniesz tego czy tamtego, a nawet własnego umysłu. W końcu okazało się, że wielu było w iluzji, która początkowo wydawała się być prowadzona przez dobrego ducha.

2. Tak więc, cokolwiek wydaje się pożądane w twoim umyśle, musisz go zawsze pragnąć i pytać go z wielką pokorą serca, a zwłaszcza z pełną rezygnacją, oddając się mi bez zastrzeżeń i mówiąc:

Panie, wiesz, co jest najlepsze; że to lub tamto jest robione jak chcesz. Daj, co chcesz, ile chcesz i kiedy chcesz. Uczyń mnie tym, co ci się podoba, zgodnie z tym, co wiesz, że jest dobre, i dla twojej większej chwały. Umieść mnie tam, gdzie chcesz i miej absolutnie wszystko we mnie. Jestem w twoich rękach, obróć mnie i obróć w dowolny sposób. Jestem gotów służyć ci wszystkim. Nie chcę bowiem żyć dla siebie, ale tylko dla ciebie: szczęśliwy, gdybym mógł, z godnością i doskonale.

### 3. Modlitwa, aby prosić Boga o łaskę wypełnienia Jego woli

Wierni: Daj mi, dobry Jezu! twoja łaska; *Niech będzie we mnie, niech ze mną pracuje* i zostań ze mną do końca. Spraw, bym chciał i zawsze chcę tego, co najbardziej miłe i tego, co lubisz najbardziej. Niech twoja będzie moja; i że moja wola zawsze podąża za tobą i nigdy nie odchodzi od niej. Że tylko ty, nie chcę ani nie chcę tego, co chcesz; i niech tak będzie z tego, czego nie chcesz.

4. Daj mi umrzeć wszystkim, co jest na świecie, i kochać być zapomnianym i pogardzanym wiekiem z powodu ciebie.

Pozwól mi odpocząć w tobie ponad wszystko, czego pragniesz, i niech moje serce szuka pokoju tylko w tobie. Jesteś prawdziwym pokojem serca, jego jedynym odpoczynkiem; z ciebie wszystko waży i zmartwiony. *W tym pokoju*, to znaczy w tobie samym, wiecznym i suwerennym, *będę spał i odpoczne!* Niech tak będzie.

### Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 15

Nigdy nie w pełni usatysfakcjonowany tym, czym jest, co ma, zmęczony pustką swego serca, zawsze niespokojny, zawsze aspirujący do jakiegoś dobra, które zawsze mu się wymyka, mężczyzna nie ma chwili prawdziwy odpoczynek, a jego życie płynie w pragnieniach. Jest to nie tylko wielka nędza, ale także wielkie niebezpieczeństwo, *ponieważ korzeniem wszelkiego zła jest pożądlivość, a wielu, oddając się temu, straciło wiarę i zaangażowało się w wiele bólów.*

Wyobraźnia, która w tym stanie jest silna we wszystkim, co ją przyciąga, zaciemnia rozum, trzęsie się i napędza samą wolę. Należy więc zwrócić szczególną uwagę na tłumienie go, nawet jeśli przedmioty, które go zajmują, wydają się być wolne od wszelkiego rodzaju zła, i które można by pomyśleć, szukając w jego snach jedynie dozwolonej ulgi i niewinnego rozproszenia. , Sama pobożność łatwo się gubi, jeśli nie chroni przed najświętszymi pragnieniami. Nie wiemy, co jest dla nas dobre, ani co jest dla nas szkodliwe.

Czasami pragniemy uwolnić się od krzyża, który może być konieczny dla naszego zbawienia; czasami, w niedyskretnym ruchu zapału, będziemy życzyć sobie innego, pod którym nasze siły ulegną, jeśli zostaną nam narzucone.

Co robić Proś Boga, *aby Jego wola została dokonana* w nas i poza nami, abyśmy całkowicie dostosowali się do niej i zawarli w niej wszystkie nasze pragnienia. Pokój i bezpieczeństwo znajdziemy tylko w tym doskonałym oddaniu w rękach naszego Ojca. *Mój Ojcie, nie to, czego chcę, ale to, czego chcesz.*

## 16. Trzeba szukać w Bogu prawdziwej pociechy

1. Wierni: Wszystko, czego mogę pragnąć lub wyobrażać sobie dla mojej pociechy, nie oczekuję tego tutaj, ale w przyszłości.

Kiedy sam posiadam wszystkie dobra świata, gdy tylko cieszę się wszystkimi jego rozkoszami, jest pewne, że to wszystko nie potrwa długo. Tak więc, moja duszo, możesz znaleźć prawdziwą ulgę i niezmiśzaną radość tylko w Bogu, który pociesza biednych i podnosi pokornych. Poczekaj trochę, duszo moja, poczekaj na Jego Boską obietnicę, a będziesz posiadał w niebie wszystkie dobra w obfitości. Jeśli zbyt chętnie przeszukasz obecne dobra, utracisz wieczne i niebiańskie dobra. Użyj niektórych i pragnij innych. Żadne dobro doczesne nie może cię zadowolić, ponieważ nie zostałeś stworzony, aby się nim cieszyć.

2. Kiedy posiadaliście wszystkie stworzone dobra, nie moglibyście uczynić was szczęśliwymi ani szczęśliwymi; w Bogu, który wszystko stworzył, tylko w nim jest twoje szczęście i całe twoje szczęście.

Szczęście nie jest jak wliczone w cenę i jak głupcy przyjaciół na świecie, ale jako czeka prawdziwych sług Jezusa Chrystusa, i jak czasami smak z góry pobożne i czyste serca, *które wywiad jest na niebie*. Cała ludzka pociecha jest pusta i trudna. Prawdziwa, słodka pociecha jest tą, którą prawda sprawia, że czuje się wewnątrz. Pobożny człowiek nosi wszędzie wszędzie Jezusa, jego pocieszyciela, i mówi do niego: Panie, bądź zawsze blisko mnie i wszędzie. Niech moja pociecha będzie dobrowolnie pozbawiona wszelkiej ludzkiej pociechy. A jeśli także za tobą tęsknię, niech wasza wola i właściwa próba będą dla mnie pociechą ponad wszystkich innych. *Nie zawsze będziecie źli, a wasze groźby nie będą wieczne.*

## Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 16

Każde stworzenie jęczy, mówi Apostoł; a od wieków cały świat powtarza to za nim. Czego szukasz u stworzeń? O co ich pytasz i co mogą ci dać? Zawsze pobudzeni, pełni kłopotów, jak i ty, chcą odpoczynku i nie znajdują go. W jaki sposób pokój mógł przyjść do was z samego serca udręki i burz nieustannie



wzbudzanych przez namiętności?

Przestań się nadużywać; przestań mówić do burz: Uspokój się. Spokój jest w Bogu i jest tylko tam. Tylko w Nim spoczywa odpoczynek, pokój, radość, pociecha. *Zwróć się następnie do Pana, Boga twego*, i wyrzeknij się całej reszty: wtedy dopiero zaczniesz cieszyć się prawdziwą błogością.

„Nic, nie, nic nie jest porównywalne ze szczęściem tego, który gardząc zmysłami, oderwanymi od ciała i świata, już nie trzyma się rzeczy ludzkich, z wyjątkiem więzów koniecznych, tylko rozmawia z Bogiem i z nim. a nawet, przeskakując nad przedmiotami rozsądnymi, żyje tylko boskie światło, które utrzymuje w sobie zawsze czystego, zawsze błyskotliwego, bez żadnej mieszanki odcieni ziemi i próżnych duchów wędrujących tutaj poniżej wokół nas, którzy jako niebiańskie lustro odzwierciedlają Boga i jego olśniewające doskonałości, nieustannie dodają do światła jaśniejsze światło, aż prawda, rozwiewając wszystkie chmury, dotrze do samego źródła wszelkiego światła do wiecznej fontanny wspaniałości, błogosławionego końca jego istoty i jego nieśmiertelnego zachwyty ”.

### 17. Trzeba dać Bogu opiekę nad tym, co nas dotyczy

1. Jezus Chrystus: Mój synu, pozwól mi działać z tobą, jak mi się podoba; ponieważ wiem, co jest dla ciebie dobre.

Twoje myśli są myślami człowieka, a twoje uczucia są pod wieloma względami zgodne z skłonnościami jego serca.

2. Wierni: To prawda, Panie; troszczysz się o mnie znacznie bardziej niż ja sam.

Grozi mu szybki upadek, który nie polega wyłącznie na tobie. Pod warunkiem, Panie, że moja wola pozostanie wyprostowana i że wzmocni się w tobie, uczyni mnie wszystkim, co ci się podoba, ponieważ wszystko, co ze mną zrobisz, może być tylko dobre. Jeśli chcesz, żebym był w ciemności, bądź błogosławiony; a jeśli chcesz, żebym był w świetle, ponownie zostań błogosławiony. Jeśli raczycie mnie pocieszyć, bądźcie błogosławieni; a jeśli chcesz, abym doświadczył cierpień, bądź błogosławiony jak zawsze.

3. Jezus Chrystus: Mój synu, tak musisz być, jeśli nie chcesz oddzielić się ode mnie.

Musisz być przygotowany na cierpienie tak samo, jak na radość, niedostatek i ubóstwo, a także bogactwo i obfitość.

4. Wierni: Panie, z radością będę dla ciebie cierpieć, cokolwiek tylko zechcesz.

Chcę otrzymywać obojętnie z twojej ręki, dobra i zła, słodczy i gorczy,

radości i smutku, i dziękuję za wszystko, co mi się przydarza. Zachowaj mnie na zawsze od wszelkiego grzechu i nie będę się bał ani śmierci, ani piekła. Dopóki mnie nie odrzucicie, a nie usuniecie mnie z księgi życia, żaden ucisk nie może mi zaszkodzić.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 17**

Nie możemy powtarzać zbyt często, życie chrześcijańskie jest tylko chcieć, co Bóg chce, a chce tylko to, co chce. Prawie zawsze nasze pragnienia oszukają nas, w związku z naszej niewiedzy i naszej korupcji. Ale Bóg wie wszystko, co jest ukryte przed nami: zna tajne postanowienia naszego serca, środek naszej słabości, wydarzenia, w których to dobrze, że jesteśmy podmiotem, niezbędną pomoc do ich obsługi; ponieważ to robi

nie pozwoli nam być kuszonym ponad naszą siłę: Jego mądrość jest nieskończona, a On umiłował nas do tego stopnia, że dał nam swego jedyne Syna.

Jakiego zaufania, jakiego pokoju nie powinniśmy znaleźć w tej myśli! Cóż może być słodsze niż poddanie się bezwarunkowo Temu, który uczynił wszystko dla swego biednego stworzenia, niż zatracenie się w nim przez bliskie zjednoczenie naszej woli z Jego, rezerwując nam tylko dziękczynienie i miłość, aby nasza dusza, cała nasza istota, wydała w pewien sposób to słowo, które rozumie wszystko: Mój Pan i mój Bóg.

#### **18. Aby doświadczyć niedoli tego życia na przykładzie Jezusa Chrystusa**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, zstąpiłem z nieba dla twojego zbawienia; Jestem obciążony twoimi nieszczęściami, aby cię nauczyć przez mój przykład cierpliwości i nauczyć cię znosić zło tego życia bez szemrania.

Od czasu moich narodzin do śmierci na krzyżu nigdy nie byłem bezbolesny. Żyłem w skrajnym ubóstwie z rzeczami tego świata; Często słyszałem wiele skarg ode mnie; Cierpiałem z łagodnością, zniewagami i obelgami; Zebrałem się na ziemi, dla moich łask, tylko niewdzięczność; za moje cuda, tylko bluźnierstwa; dla mojej doktryny tylko cenzura.

2. Wierni: Ponieważ wykazano, Panie, tyle cierpliwości w swoim życiu, robi tam, w sposób doskonały, że twój ojciec poprosił was, to tylko ja, grzesznik, ja cierpliwie cierpiał nędzę mojego według swojej woli, a noszę dla mojego zbawienia, tak długo, jak chcesz, ciężar tego śmiertelnego życia.

Bo choć obecne życie jest pełne smutku, to jednak staje się, dzięki twojej łasce, obfitym źródłem zasługi, a twój przykład podążany przez twoich świętych czyni go bardziej znośnym i cennym, nawet dla słabych. Jest też o wiele pełniejsza pocieszenia niż w starym prawie, kiedy bramy nieba były

jeszcze zamknięte, droga do nieba wydawała się ciemniejsza i tak mało zależało na poszukiwaniu królestwa Bożego. Nawet sprawiedliwi, dla których zbawienie było zarezerwowane, mogli wejść do królestwa niebieskiego tylko po spełnieniu waszych cierpień i świętego hołdu waszej śmierci.

3. Oh! Jakich łask nie mogę ci dać, że raczyłeś mi pokazać i wszystkim wiernym prostą i pewną drogę, która prowadzi do twojego wiecznego królestwa!

Ponieważ twoje życie jest naszą drogą i świętą cierpliwością, idziemy do Ciebie, która jest naszą koroną. Gdybyście nas nie poprzedzili i nie nauczyli nas, kto by pomyślał o naśladowaniu was? Niestety! Ilu pozostanie z tyłu, a bardzo daleko, jeśli nie mieli przed tobą twoich świętych przykładów! Po tylu cudach i instrukcjach nadal jesteśmy obojętni; Jak by to było, gdyby tyle światel prowadziło nas po twoich śladach!

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 18**

Życie człowieka na ziemi jest pełne bólu, nędzy, cierpienia: kto nie wie? Jesteśmy wyraźnie karani, a ponieważ sprawiedliwość, która nas karci, jest wszechmocna, nie ma sposobu, by uniknąć kary. Teraz, w tym stanie, ludzka mądrość widziała tylko wybór między dwiema stronami, albo usztywniała się przeciwko naturze i zaprzeczała torturom, albo szukała odwrócenia uwagi od zmysłowości. Prosiła o szczęście z dumy i zmysłów, a oszukana w nadziei ukryła głowę, mówiąc: Nie ma lekarstwa.

Świat był tam, gdy nagle wznosi się głos:

*Szczęśliwi są ci, którzy płaczą!* Ludy słuchają i zastanawiają się:

coś nowego w nich porusza: rozumieją, smakują radość łez, a ze szczytu Krzyża, gdzie przywiązany jest *człowiek cierpiący*, nad ludzkością płynie niewyczerpana rzeka nieznannej pociechy. Życie straciło swój smutek, skąpany w pocie krwi i w agonii agonii Jezus zawołał: *Moja dusza jest smutna aż do śmierci*.

Ona nie ma dość cierpienia dla pokuty, która ich szuka, dla miłości, która ich pragnie i która w nich zachwyca. Co to za cud? O, Synu żywego Boga, ponieważ twoje światło oświeciło świat, a twoja łaska dotknęła go: to, że człowiek, który odszedł z drogi, znalazł go w tobie, *który jest drogą prawda i życie*: to on począł, że po grzechu jedynym dobrem, które pozostaje, jest pojednanie, i powiedział, patrząc na Krzyż: *cierpieć lub umrzeć*.

Święta Ofiario, *Baranku Boży, który gładzi grzech świata*, daj mi cierpieć z tobą i umrzeć, łącząc moje ostatnie cierpienia z tymi, którzy otworzyli nam niebo, które nas zamknęło!

### **19. Cierpienie z powodu obelg i prawdziwa cierpliwość**

1. Jezus Chrystus: Dlaczego te słowa, mój synu? Przestańcie narzekać, biorąc pod uwagę moje cierpienia i cierpienia świętych.

*Jeszcze nie oparłeś się krwi*. To, co cierpisz, jest niewiele w porównaniu z tym, co cierpiało tak wielu innych, którzy zostali wypróbowani i wywierani przez tak silne pokusy, przez tak ciężkie cierpienia. Przypomnij więc swemu umysłowi o ekstremalnych karach innych, aby mieć spokojniejsze i lżejsze. Jeśli nie wydają ci się lekkie, uważaj, żeby to nie wynikało z twojej niecierpliwości. Jednak duży lub mały, staraj się cierpieć ich cierpliwie.

2. Im więcej cierpisz, tym bardziej okazujesz mądrość i zdobywasz zasługi. Mocne postanowienie i nawyk cierpienia sprawią, że będziesz mniej cierpieć.

Nie mów: nie mogę tego znieść od takiego człowieka; są przestępstwami, których nie można znieść. Zrobił mi wielki błąd, a on wyrzuca mnie za rzeczy, o których nigdy nie myślałem; ale z innego cierpiełbym z mniejszym trudem i jak powinienem myśleć, że powinienem go cierpieć. Ta mowa jest szalona; bo zamiast rozważać cnotę cierpliwości i to, co ją wieńczy, należy patrzeć tylko na obrazę i osobę, od której została przyjęta.

3. Ten nie ma prawdziwej cierpliwości, która chce cierpieć tylko tyle, ile chce i kogo lubi.

Prawdziwie cierpliwy człowiek nie bada, kto go doświadcza, czy jest on jego przełożonym, jego równym czy gorszym, dobrym człowiekiem czy niegodziwym człowiekiem. Lecz obojętny na istoty otrzymuje z ręki Boga, z wdzięcznością i tak często, jak chce, wszystko, co mu się przytrafia z przeciwnego punktu widzenia, i ceni go wielki zysk. Albowiem Bóg nie odejdzie bez nagrody za żaden ból, nawet najdrobniejszy, że za niego cierpimy.

4. Więc bądź gotowy do walki, jeśli chcesz wygrać.

Korony cierpliwości nie można uzyskać bez walki; i odmowa walki jest odmawiana koronacji. Jeśli chcesz koronę, walcz dzielnie, cierpliwie i cierpliwie. Nie możemy odpocząć bez pracy lub bez walki o zwycięstwo.

5. Wierzący: Panie, to, co wydaje się niemożliwe dla natury, staje się dla mnie możliwe dzięki twojej łasce.

Wiem, że masz mało siły, by cierpieć; najmniejsze przeciwności spadają na mnie natychmiast. Czyńcie to, co kocham, że pragnę być ćwiczony, dotknięty waszym imieniem, ponieważ cierpienie i cierpienie dla was jest bardzo korzystne dla mojej duszy.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 19**

Jeśli często musimy cierpieć z powodu bliźniego, nie ma on mniejszego

cierpienia od nas, i dlatego Apostoł mówi: noście siebie nawzajem, abyście wypełnili prawo Jezusa Chrystusa.

Ale słyszę cię: są rzeczy, które są trudne, mówisz, i trudne do zniesienia. Twoja zasługa będzie większa. Łaska jest nam tylko dana, abyście mogli z nią zrobić to, co byłoby niemożliwe dla samej natury. Poza tym, co się z tobą dzieje, że Bóg nie przewidział, że Bóg nie chce? Cierpliwość jest więc tylko łagodnym i spokojnym poddaniem się temu, co nakazuje, a bez niej żyjemy w ciągłym zamieszaniu; bo któż oparł się Bogu i miał pokój? A jak on nie musi być cierpliwy wobec ciebie? Zejdź do swojej świadomości i odpowiedz. Czy on nie ma nic do zniesienia od ciebie, nic do przebaczenia?

Tak, Pan jest cierpliwy i pełen miłosierdzia. Bądźmy więc cierpliwi wobec wszystkich. Człowiek cierpliwy jest lepszy niż człowiek silny, a ten, który dominuje w jego duszy, lepszy niż ten, który redukuje miasta. Mówiłem do siebie, powiedział Dawid, prorokując cierpienia Chrystusa, zabiłem się, a nie otworzyłem ust moich; i inny prorok: milczy, jak baranek przed nim, który go strzela.

Kto więc odważyłby się szemrać, być zły, obrażać się za obrazę? O Jezu! bądź naszym modelem. Nauczyłeś nas mówić Bogu: *Oddaj nam nasze długi, które oddajemy tym, którzy są nam winni*. To jest to, o co prosimy każdego dnia, co każdego dnia obiecujemy, i biada temu, którego modlitwa okaże się kłamstwem!

## 20. Przez przyznanie się do jego słabości i niedoli tego życie

1. Wierni: *wyznam przeciwko mojej niesprawiedliwości*, wyznam, Panie, moją słabość.

Często coś mnie przyciąga i rzuca w smutek. Proponuję działać z siłą; ale przy najmniejszej pokusie, która się pojawia, wpadam w wielki niepokój. Często jest to najmniejsza i najbardziej nikczemna rzecz, która powoduje u mnie gwałtowną pokusę. A kiedy nie czuję nic w sobie i uważam się za trochę bezpiecznego, czasami czuję się zestrzelony lekkim oddechem.

2. Patrz, Panie, moja bezradność i słabość, którą wszystko pokazuje w twoich oczach. Zmiłuj się nade mną, *i wyciągnąć mnie z błota, z obawy, że będę zawsze pozostanie wciśnięty*.

To, co często sprawia, że mój ból i moje zamieszanie są przed tobą, to tak łatwo upaść i być tak słabym wobec moich namiętności. Chociaż nie są w stanie uzyskać ode mnie pełnej zgody, ich prośby zmęczyły mnie i zwały, a dla mnie wielką przykrością jest żyć zawsze na wojnie. Wiem szczególnie w tej mojej niemocy, że najstraszniejsze wyobrażenia ogarniają mój umysł o

wiele łatwiej niż wychodzą.

3. Potężny Bóg Izraela, obrońco wiernych dusz, raczcie patrzeć na waszego cierpiącego sługę i na dzieło, i bądźcie blisko niego, aby mu pomóc we wszystkim, co On podejmie.

Napełnij mnie niebiańską siłą, aby stary człowiek, grzeszne ciało, które nie jest jeszcze całkowicie podporządkowane duchowi, zwyciężył i dominował, przeciwko któremu musimy walczyć do ostatniego tchnienia w tym życiu obciążonym tak wielką nędzą. Niestety! co to za życie, oblegane ze wszystkich stron przez cierpienia i smutki, otoczone przez zasadzki i wrogów? Czy ktoś jest wyzwolony z cierpienia lub pokusy, inny

udaje się; a nawet walczy się z pierwszym, że inni zdarzają się niespodziewanie.

4. Jak można kochać życie wypełnione tak wielką goryczą, poddane tak wielkiemu złu i nieszczęściom?

Jak można nawet nazwać życie, które powoduje tyle bólu i tyle śmierci? A jednak kochamy go i wielu szuka szczęścia. Świat często jest zarzucany za to, że jest zwodniczy i próżny; a jednak trudno jest go opuścić, ponieważ wciąż jest zdominowany przez pożądliwości ciała. Niektóre rzeczy skłaniają nas do kochania świata, inni do pogardzania nim. *Pragnienie ciała, pragnienie oczu i pycha życia* inspirują miłość świata; ale bóle i niedole, które za nimi podążają, wywołują nienawiść i obrzydzenie dla świata.

5. Ale niestety! zła przyjemność triumfuje duszy dostarczonej światu: spoczywa ona z radością w niewoli zmysłów, ponieważ nie zna i nie posmakowała niebiańskich upodobań ani wewnętrznego uroku cnoty.

Ale ci, którzy gardzą światem doskonale, starają się żyć dla Boga pod świętą dyscypliną, nie są nieświadomi boskich słodczy obiecanych prawdziwemu wyrzeczeniu i widzą z jasnością, jak świat, zwiedziony przez różne złudzenia, zbłądzi niebezpiecznie.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 20**

Jakie są próby, które przychodzą do nas z zewnątrz, w porównaniu do tych, które odnajdujemy w nas samych? Jeden stawia opór pierwszemu z całej siły: dzieli się na sekundy, a moce duszy walczą ze sobą; straszliwa walka, którą św. Paweł namalował w kilku liniijkach: nie czynię dobra, które chcę, a zła, którego nie chcę, robię to. Cieszę się z prawa Bożego według wewnętrznego człowieka i widzę w moich członkach inne prawo, które jest odrażające dla prawa mego ducha i urzeka mnie pod prawem grzechu, które jest w moich członkach.

To właśnie niepokoi wierne dusze, upokarzane przez tę haniebną wojnę i nieustannie drżące, by ulec; Oto, co powiedział Apostoł: Kto mnie wybawi z tego

ciała śmierci? I natychmiast dodaje: Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Rzućmy się w Jego boskie ramiona, które z niewysłowioną miłością rozciąga, aby nas przyjąć. Zbliźmy się do jego świętego serca, z którego nieustannie emanuje potężna cnota dla sił zła; polegaj tylko na nim, miej nadzieję tylko w nim.

Piszmy z głębi naszego łona: *Wyzwól mnie, Panie: umieść mnie blisko ciebie, a wtedy ręka każdego powstanie przeciwko mnie. Pan jest moim wsparciem, moim schronieniem, moim wyzwolicielem: On jest moim Bogiem i moją pomocą, i będę miał nadzieję w Nim; on jest moim obrońcą, jest siłą, która czyni moje zbawienie. Wołam go w mojej chwale, a uwolnię się od moich wrogów.*

## 21. Odpocząć w Bogu, a nie we wszystkich innych rzeczach

1. Wierni: We wszystkich i przede wszystkim odpoczywajcie w Bogu, duszo moja, bo On jest wiecznym odpocznieniem świętych.

Słodki i słodki Jezu, daj mi odpocząć w tobie bardziej niż we wszystkich stworzeniach; więcej niż w zdrowiu, pięknie, zaszczytach i chwale; więcej niż we wszelkiej mocy i godności; więcej niż w nauce, umyśle, bogactwie, sztuce; więcej niż w przyjemnościach i radości, sławie i pochwałach, pociechach i słodyczach, nadziei i obietnicach; więcej niż jakakolwiek zasługa i pragnienie; nawet więcej niż w twoich darach i wszystkich nagrodach, które możesz nam dać; więcej niż w radości i transporcie, które dusza może poczuć i poczuć; bardziej niż aniołowie i archaniołowie oraz cała armia nieba; bardziej niż we wszystkich rzeczach widzialnych i niewidzialnych, bardziej niż we wszystkim, co nie jest tobą,

2. Tylko ty jesteś nieskończenie dobry, tylko bardzo wysoki, bardzo potężny; tylko ty jesteś wystarczający, ponieważ tylko ty posiadasz i dajesz wszystko, tylko ty pocieszasz nas swoimi niewysłowionymi słodyczami; tylko ty jesteś całym pięknem, całą miłością; wasza chwała wznosi się ponad wszelką chwałę, waszą wielkość ponad wszelką wielkość; doskonałość wszelkiej dobroci razem jest w tobie, Panie Boże, zawsze tam był, zawsze tam będzie.

Więc wszystko, co dajesz mi z siebie, wszystko, co odkrywasz o sobie, wszystko, co mi obiecujesz, jest za małe i za mało, jeśli cię nie widzę, jeśli nie posiada w pełni. Moje serce nie może mieć prawdziwego odpoczynku ani być w pełni usatysfakcjonowane, dopóki nie powstanie ponad wszystkie twoje dary i wszystkie stworzenia, spoczywa tylko w tobie.

3. Czuję małżonek mojej duszy, czysty przedmiot jego miłości, O mój Jezu, Królu wszystkich stworzeń! kto mnie wyzwoli z moich więzów, *kto da mi skrzydła*, aby lecieć w kierunku ciebie i odpocząć w tobie?

Oh! kiedy będę wystarczająco czysty z ziemi, aby zobaczyć, Panie, Boże mój, i *skosztować, jak słodki jesteś?* Kiedy będę tak głęboko zaabsorbowany w tobie, tak pełen twojej miłości, że już nie czuję siebie i że żyję tylko od ciebie, w tym niewysłowionym zjednoczeniu i ponad zmysłami, o czym nie wszyscy wiedzą? ? Teraz wiem tylko, jak jęczeć i niosę ze smutkiem moją nędzę. Ponieważ w tej dolinie łez jest wiele zła, które przeszkadza mi, trapi mnie i pokrywa moją duszę jak chmura. Często męczą mnie i opóźniają; chwytają mnie; zatrzymują mnie i odbierając ci wolny dostęp, pozbawiają mnie tych pysznych uścisków, które duchy niebiańskie zawsze cieszą się i bez przeszkód. Dotknijcie się wzdychnia i spustoszenia na ziemi!

4. O Jezu, *blask wiecznej chwały*, pocieszycielu wygnanej duszy! moje usta milczą przed tobą, a moje milczenie przemawia do ciebie.

Do kiedy mój Pan będzie czekał na przyjście? Niech przyjdzie do tego biednego człowieka, który jest jego, i da mu radość. Niech wyciągnie rękę, aby spotkać nieszczęśnika pogrążonego w udręce. Przyjdźcie, przyjdźcie, bo bez was, każdego dnia, każda godzina mija w smutku, ponieważ wy tylko jesteście moją radością, a wy tylko możecie wypełnić pustkę mego serca. Jestem uciskany nędzą i jak więzień załadowany kajdanami, aż ożywi mnie światłem twojej obecności, uwolnisz mnie i rzucisz na mnie spojrzenie miłości.

5. Niech inni szukają, zamiast ciebie, wszystkiego, czego chcą; dla mnie nic mi się nie podoba, ani też nigdy cię nie zadowolę, o mój Boże! moja nadzieja, moje wieczne zbawienie!

Nie będę milczał, nie przestanę się modlić, dopóki twoja łaska nie wróci i nie przemówisz do mnie wewnętrznie.

6. Jezus Chrystus: Oto jestem, przychodzę do ciebie, ponieważ mnie przywołałeś. Wasze łzy i pragnienie waszej duszy, złamanie waszego pokornego serca skłoniły mnie do upadku i przyniosły wam.

7. Wierzący: A ja powiedziałem: Panie, wezwałem cię, i pragnąłem cieszyć się tobą, gotów odrzucić całą resztę z siebie.

I to ty uczyniłeś mnie pierwszą osobą, która cię szuka. *Błogosławiony, Panie, że użyłeś tej dobroci wobec swego sługi według Twego nieskończonego miłosierdzia.* Co może ci jeszcze powiedzieć i co pozostanie dla niego, aby upokorzyć się głęboko w twojej obecności, pełen pamięci o swojej nicości i nieprawości? Nie ma niczego takiego jak ty we wszystkim, co zawiera niebo i ziemia najpiękniejsze. Wasze uczynki są doskonałe, *wasze sądy są prawdziwe, a wszechświat rządzi waszą opatrnością*. Chwała i chwała Tobie, mądrość Ojca! Niech moja dusza, moje usta, wszystkie stworzenia razem was chwala i błogosławią na wieki.



## Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 21

Gdy wierna dusza wyłania się z ziemi i sama z siebie, wszystkie jego myśli, wszystkie pragnienia, wznoszą się i wprawiają w zakłopotanie w Tego, którego kocha tylko. Więc ona jęczy linki, które obciążają ją i trzymają ją tutaj.

Naciskana miłością, która nieustannie rośnie, chciałaby złamać swą śmiertelną kopertę i wskoczyć na łono nieskończonej istoty, do której aspiruje, i zanurzyć się w niej, i zatracić się tam wiecznie. *Kto da mi skrzydła jak gołębica, a ja latam i odpocznę?* Nie ma dla niej odpoczynku, dopóki nie będzie w pełni zjednoczona z przedmiotem jej zapału, dopóki nie będzie mogła powiedzieć w transporcie, w boskim upojeniu jej radości, w radość, na zawsze niezmiennie posiadanie niebiańskiego małżonka: *Mój umiłowany jest mój, a ja jestem jego!*

Oh! Kiedy nadejdzie ten szczęśliwy dzień, dzień wyzwolenia i niekończąca się radość? Kiedy skończy się czas wygnania, czas nadziei i łez? Kiedy odmówimy ukochanym ukrycia przed naszymi oczami? *Jak zdeformowany jeleni pragnie wody fontann, tak moja dusza pragnie cię, o mój Boże! Dusza moja pragnęła mocnego Boga, Boga żywego: Och! Kiedy przyjdę w obecności mojego Boga?*

### 22. Pamięć o błogosławieństwach Bożych

1. Wierni: *Panie! otwórzcie moje serce na wasze Prawo i nauczcie mnie chodzić drogą waszych przykazań.*

Pozwólcie mi poznać waszą wolę i pamiętajcie z wielkim szacunkiem i gorliwą uwagą o wszystkich waszych dobrodziejstwach, abyście mogli oddać godne uczynki dziękczynienia. Wiem jednak i przyznaję, że nie mogę godnie rozpoznać żadnej z twoich przysług. Jestem pod wszystkimi dobrami, które mi dałeś; a kiedy rozważam wasze nieskończone wzniesienie, mój umysł pogrąża się w waszej wielkości.

2. Wszystko, co mamy w sobie, w naszym ciele, w naszej duszy, w tym, co posiadamy i wewnątrz i na zewnątrz, w porządku łaski lub natury, to ty nam ją dajesz dałem; a wasze dobrodziejstwa nieustannie przypominają nam o waszej dobroci, waszej czułości, ogromnej liberalności, z jaką przychodzicie do nas, wy, którzy pochodzicie ze wszystkich dobrych rzeczy.

Wszystko bowiem pochodzi od was, chociaż otrzymuje więcej, drugie mniej; a bez was bylibyśmy na zawsze pozbawieni wszelkiego dobra. Ten, kto otrzymał więcej, nie może się pochwalić swoją zasługą, ani wnieść się ponad innych, ani obrażać tego, który otrzymał mniej; jest bowiem najlepszy i największy, który ma najmniejsze atrybuty i dziękuje z większą gorliwością i pokorą. A kto myśli, że jest najgorszym i najbardziej niegodnym ze wszystkich, jest najlepszą osobą do otrzymywania wielkich darów.

3. Ten, kto otrzymał mniej, nie może się smucić, nie narzekać, ani zazdrościć tym, którzy otrzymali więcej, ale raczej patrzeć na was i chwalić z całej duszy waszą dobroć, zawsze gotową szerzyć swoje dary tak obficie, jeśli za darmo, bez akceptacji osób.

Wszystko pochodzi od ciebie i dlatego musisz być chwalony za wszystko. Wiesz, co należy dać każdemu, dlaczego otrzymuje więcej, a tym mniej; to nie do nas należy to rozeznanie, ale do was, którzy ważą wszystkie zasługi.

4. Dlatego, Panie Boże, uważam to za wyjątkową łaskę, że dałeś mi niewiele z tych darów, które pojawiają się na zewnątrz i które przyciągają pochwały i podziw ludzi. Z pewnością, rozważając jego niedostatek i jego ucisk, daleki od zestrzelenia, daleki od poczucia jakiegokolwiek bólu, smutku, trzeba raczej poczuć słodką pociechę, wielką radość; albowiem wybrałeś, mój Boże, dla twoich przyjaciół i sług twoich biednych, pokornych, tych, których świat gardzi.

To byli wasi apostołowie, *których ustanowiliście księżętami na całej ziemi*. Minęli ten świat bez narzekania, czystego wszelkiej sztuczności i samej myśli o złu, tak prostej i tak pokornej, *że radowali się z cierpienia oburzenia za twoje imię* i z miłością przyjęli wszystko, czego świat nie znosi.

5. Nic nie powinno sprawiać tak wielkiej radości temu, kto was kocha i zna cenę waszych korzyści, spełnienie waszej woli i wasze wieczne cele na nim.

Musi tam znaleźć satysfakcję, taką pociechę, że chętnie zgadza się być najmniejszym, że inni chętnie pragną być największymi; niech będzie tak cicho, tak usatysfakcjonowany na ostatnim miejscu, jak w pierwszym; i że zawsze gotowy cierpieć pogardę, szumowiny, uważa się za szczęśliwego, że jest bezimienny, bez reputacji, jak inni, by cieszyć się honorami i wielkościami świata. Bo wasza wola i gorliwość o waszą chwałę muszą być dla niego ponad wszystko i proszę i pocieszajcie go bardziej niż wszystkie dary, które mu daliście, i które możecie mu ponownie uczynić.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 22**

Cieszymy się łaską daną nam bez szukania, aby inni otrzymali większą miarę. Bóg komunikuje się tak, jak mu się podoba, jest mistrzem swoich darów; i o co go o to poprosić? Pobłogosławmy go tymi, których obdarza nas swą bezinteresowną dobrocią, i pobłogosławmy go ponownie tymi, których On nam odmawia, uznając nas za niegodnych najmniejszych jego dobrodziejstw. Jeśli jesteście pokorni, nie będziecie dążyć do nadzwyczajnych łask, a jeśli brakuje wam pokory, te łaski są dalekie od pożytku dla was, służą jedynie utracie was, karmiąc was próżnym samozadowoleniem i duma.

Głęboka wdzięczność Panu, doskonale podporządkowanie się Jego woli, wierność w sposobie, w jaki cię prowadzi, to jest to, czego musisz pragnąć. Z tym odpoczniesz w pokoju, bo odpoczniesz w Bogu, aw Nim znajdziesz pomoc przeciw pokusom, pokój w cierpieniu, pocieszenie w nieszczęściu i smutki życia, aw końcu miłość, która sprawia, że wszystko staje się jasne. Oh! Że niewiele byśmy myśleli o wyższym lub bardziej miękkim stanie, gdybyśmy naprawdę kochali! Ale nie wiemy jak kochać. Jęknijmy przynajmniej z naszej letności i błagajmy Boskiego Mistrza, aby się rozgrzał, aby zapalić nasze bolące serce, abyśmy mogli powiedzieć wraz z Apostołem:

*Kto oddzieli mnie od miłości Chrystusa? Ucisk? Lęk? Głód? Nagość? Niebezpieczeństwo? Prześladowania? Miecz? Ale triumfujemy nad tymi wszystkimi rzeczami z powodu Tego, który nas umiłował. Jestem bowiem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani cnoty, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani siła, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne stworzenie będzie mógł oddzielić mnie od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.*

### 23. Cztery ważne rzeczy dla utrzymania pokoju

1. Jezus Chrystus: Mój synu, nauczę cię teraz drogi pokoju i prawdziwej wolności.
2. Wierni: rób, Panie, co mówisz; bo słodko cię słyszeć.
3. Jezus Chrystus: Zastosuj, mój synu, czyń raczej wolę innych niż twoja.

Zawsze wybieraj mniej niż więcej. Zawsze szukaj ostatniego miejsca i bądź poniżej wszystkiego. Zawsze pragnijcie i módlcie się, aby wola Boża była w was doskonała. Ten, kto to robi, jest na drodze pokoju i odpoczynku.

4. Wierni: Panie, te krótkie zasady zawierają wielką doskonałość.

Zawierają niewiele słów; ale są pełne znaczenia i obfite w owoce. Gdybym był wierny, by ich przestrzegać, nie wpadłbym w kłopoty. Bo kiedy on Straciłem spokój i spokój, przyznaję, że odstępiałem od tych maksym. Ale wy, którzy możecie cokolwiek zrobić, a którzy wciąż pragniecie postępów dusz, zwiększcie we mnie swą łaskę, aby przez posłuszeństwo wobec tego, co nakazacie, osiągnąć moje zbawienie.

### 5. Modlitwa za pozbycie się złych myśli.

*Panie Boże, nie oddalaj się ode Mnie. Mój Boże, pośpiesz się, aby mi pomóc , bo mnóstwo różnych myśli napadło na mnie, a wielkie dusze burzą moją duszę. Jak przekroczyć tak wielu wrogów bez otrzymywania ran? Jak ich obale?*

6. *Będę chodził przed tobą , mówi Pan, i zabije moźnych ziemi. Otworzę*

*bramy więzienia i pokażę ci najbardziej tajne sprawy.*

7. Czyń, Panie, według twojego słowa; a wszystkie złe myśli uciekają przed tobą.

Moją jedyną nadzieją, jedyną pociechą w złu, które mnie wzywa, jest przyjęcie w tobie schronienia, ufanie tobie, wzywanie cię z głębi serca i cierpliwe czekanie na twoją pomoc.

#### **8. Modlitwa, aby prosić Boga o światło.**

Oświeć mnie wewnątrz, o dobry Jezu! Połóż swoje światło w moim sercu i rozwiń całą ciemność. Zatrzymaj mój umysł, który zbłądzi i złamie przemoc pokus, które mnie wzywają. Rozłóż dla mnie swoje ramię i oswoj te wściekłe bestie, te żądzące żądze, abym mógł znaleźć spokój w twojej sile i aby twoje uwielbienia nieustannie odbijały się w twoim sanktuarium, w czystym sumieniu. *Zamów wiatry i burze; powiedzieć do morza: Uspokój się; Do aquilonu: Nie oddychaj, a będzie to wielki spokój.*

9. *Wyslij swoje światło i swoją prawdę*, aby świeciła na ziemi; bo jestem tylko sterylną i ciemną krainą, dopóki mnie nie oświecisz.

Rozłóż swą łaskę z góry, wlej na moje serce niebiańską rosę, wylej na tę suchą ziemię żyzne wody pobożności, aby produkowała dobre i zdrowe owoce. Podnieś moją duszę, zabita pod ciężarem jej grzechów, przenieś wszystkie moje pragnienia do nieba, aby po przemoczeniu ust w źródle wiecznych dóbr nie mogłem już bez obrzydzenia myśleć o rzeczach ziemi.

10. Zabierz mnie, odłącz mnie od wszystkich ulotnych pociech stworzeń, bo żaden stworzony obiekt nie może zaspokoić ani w pełni zaspokoić mojego serca.

Zjednoczcie się z wami przez nierozzerwalną więź miłości, bo tylko wy wystarczycie temu, kto was kocha, a cała reszta bez was jest niczym.

#### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 23**

*Prorocy powstali w Izraelu, prorokując wizje pokoju w Jerozolimie; i nie ma pokoju, mówi Pan Bóg.* Świat przepowiada także wizje pokoju swoim wyznawcom; ale ten pokój, który wkłada w przyjemności, w satysfakcję z pychy i wszystkich namiętności, ukazuje się z daleka tylko po to, by oszukać tych, którzy go ścigają, i gdy myślą, że są gotowi go chwycić znika jak marzenie o przebudzeniu człowieka.

Prawdziwy pokój jest natomiast tylko spokojem czystej świadomości: polega na wycinaniu pragnień, a nie na ich zaspokajaniu. Czy jest to ukryte miejsce, niejasna praca, miejsce, ranga godna pogardy w oczach świata? Im bardziej serce się uspokoja, tym jest bardziej miękkie i głębsze. Co rzeczywiście

może przeszkadzać temu, kto niczego nie życzy i niczemu nie przypisuje? Ma niewiele powodów, by obawiać się, że będzie mu zazdrościło upokorzenie, w którym czerpie przyjemność. Ale jaka wielkość w tym przygnębieniu była pożądana przez całą duszę!

Aniołowie kontemplują Go z szacunkiem, a Bóg błogosławi go z łona Jego chwały.

Panie, przyjdź mi z pomocą; pokonajcie mnie dumą, a będę miał pokój; powiedzcie mi, że przeniknięty uczuciami ożywiający proroka-króla, *postanowiłem być w domu Boga mego znęcanym, a nie mieszkać w namiotach grzeszników: Elegi abjectus esse.*

#### 24. Nie ciekawie pytaj o zachowanie innych

1. Jezus Chrystus: Mój synu, stłumiaj w sobie ciekawość i nie zadrećzaj się próżnymi prośbami.

*Co to ma dla ciebie znaczenie? Pójdź za mną.* Co robi ten człowiek, jak on mówi lub działa? Nie musisz odpowiadać za innych; ale sam odpowiesz; Co się martwisz? Teraz znam wszystkich ludzi: widzę wszystko, co dzieje się pod słońcem; Wiem, o co chodzi w każdym z nich, co myśli, czego chce i dokąd zmierzają jego poglądy. Więc do mnie należy oddanie wszystkiego. Pozostańcie w pokoju i pozwólcie tym, którzy są poruszeni, poruszać się tak, jak chcą. Wszystko, co robią, wszystko, co mówią, przyjdzie na nich, ponieważ nie mogą mnie oszukać.

2. Nie ścigajcie tego cienia, który nazywa się wielkim imieniem; nie pragnij wielu połączeń ani szczególnej przyjaźni żadnego człowieka.

Wszystko to rozprasza umysł i dziwnie zasłania serce. Chciałbym, abyście usłyszeli moje słowo i objawili wam moje tajemnice, jeśli byliście, kiedy do was przyjdę, zawsze uważni i gotowi otworzyć drzwi waszego serca. Pomyśl o przyszłości, patrz, módl się nieustannie i upokarzaj się we wszystkich rzeczach.

#### Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 24

Dlaczego otwieracie zazdrosne oko na działania waszych braci? Kto zlecił ci zbadanie sumienia i ich dzieł? Zostawcie, pozostawcie Bogu opiekę, którą zastrzega dla siebie, i pomyślcie o odpowiedzi za was.

Niemal zawsze oszukujemy samych siebie, osądzając innych i przygotowujemy dla siebie ostrzejszy osąd, uzurpując sobie prawo, którego nie mamy, i raniąc złośliwe i lekkomyślne podejrzenia, miłość. z powodu następnego.

*Miłość jest pobłażliwa i nie myśli źle.* Przyjmij od innych wszystko, co jest dobre, odpuść przebaczenie *i nie osądzaj, abyś nie był sądzony*

#### 25. Czym jest prawdziwy pokój i prawdziwy postęp duszy

1. Jezus Chrystus: Mój synu, powiedziałem: *zostawiam ci pokój, daję ci*

*mój pokój, nie tak, jak daje go świat.*

Wszyscy pragną pokoju; ale nie wszyscy szukają tego, co daje prawdziwy pokój. Mój pokój jest z tymi, którzy są łagodni i pokorni sercem. Twój pokój będzie w wielkiej cierpliwości. Jeśli posłuchasz mnie i będziesz posłuszny mojemu słowu, będziesz cieszyć się głębokim pokojem.

2. Wierzący: Panie, co mam zrobić?

3. Jezus Chrystus: we wszystkim patrz, co robisz i co mówisz. Nie miej innego zamiaru niż zadowolić mnie samego. Nie pragnij, nie szukaj niczego ode mnie.

Nie osądzaj lekkomyślnie słów lub czynów innych; nie wkładaj się w to, co nie jest twoją odpowiedzialnością; wtedy będziesz mały lub rzadko się martwisz. Ale nigdy nie odczuwać żadnych kłopotów, nie odczuwać bólu serca, żadnego cierpienia ciała, nie jest to obecne życie; jest to stan wiecznego odpoczynku. Nie wiercie, że znaleźliście prawdziwy pokój,

gdy nie ma żadnych niedogodności; ani że wszystko jest dobrze, gdy nie wycieracie sprzeciwu nikogo; ani to, że twoje szczęście jest doskonałe, gdy wszystko udaje się zgodnie z twoimi pragnieniami. Strzeżcie się również wyobrażania sobie wysokiej idei siebie i wyobrażania sobie, że Bóg szczególnie was pielęgnuje, jeśli czujecie, że wasze serce jest pełne czulej i łagodnej pobożności; bo nie w tym rozpoznajemy tego, kto naprawdę kocha cnotę, ani w tym nie postępuje człowiek i jego doskonałość.

4. Wierzący: W jaki sposób, Panie?

5. Jezus Chrystus: ofiarować wam z całego serca Boską wolę; szukać was w niczym, ani małym, ani wielkim, ani w czasie, ani w wieczności; tak, że patrząc na to samo oko i ważąc te same dobra równowagi i zła, dziękuje mi również.

I to nie wszystko; musicie być tak stanowczy, tak niezachwiani w nadziei, że pozbawieni prywatnie wszelkiej pociechy, przygotowujecie wasze serce na ostrzejsze próby, nie usprawiedliwiając się nigdy tak, jakbyście zasłużyli na to, by nie cierpieć tak bardzo. ale uznając moją sprawiedliwość i wychwalając moją świętość we wszystkim, co nakazuję. Wtedy będziesz chodził we właściwy sposób, w prawdziwej drodze pokoju, i będziesz mógł *mieć nadzieję, że z radością zobaczysz moją twarz*. Że jeśli osiągniesz doskonałą pogardę dla siebie, mówię ci, będziesz cieszyć się pokojem tak głęboko, jak to możliwe w tym życiu wygnania.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 25**

Nie można zbyt często powtarzać człowiekowi, że jego wielkość, jego

bezpieczeństwo, jego pokój polega na wyrzeczeniu się samego siebie, pogardzaniu sobą, na unicestwieniu się przed Bogiem, nie chcąc we wszystkich rzeczach i nie chcąc niczego prócz niego. spełnienie Jego świętej woli, bez powrotu do własnego interesu, w absolutnym porzuceniu tego, co lubi od nas zamawiać.

Trzeba oderwać się od swoich darów, zjednoczyć się z nim w bardziej intymny i czystszy sposób. Rozsądny zapach, pociechy, rozkoszne słodkie miłości, są nam dane i są wycofywane do nas według projektów, których nie znamy. Przechodzą i wszystko, co się dzieje, jest niepokojące, jeśli się do niego przywiązujemy.

Tylko Bóg zatem kocha tylko Boga. Życzymy sobie tylko Boga, kochajmy Go dla siebie, w smutku, jak w radości, w goryczy, jak w radości. Tak, *będę cię kochał, Panie, będę ci błogosławił przez cały czas: jesteś swoim pokojem, a w tym pokoju będę spał i odpoczywał.*

## 26. Wolność serca, nabyta raczej przez modlitwę niż przez czytanie

1. Wierni: Panie, to jest wysoka doskonałość, aby nie obracać rzeczy z nieba z oczu Jego serca, aby przejść przez troskę o świat bez troski o opiekę, nie przez lenistwo, ale przez przywilej wolna dusza, której żadne stworzenie nie przywiązuje do stworzenia.

2. Przywołuję cię, Boże dobroci! uwolnij mnie od troski o to życie, aby nie opóźnili mojego kursu; potrzeby ciała, aby nie uwodzić mnie zmysłowością; wszystko, co zatrzymuje i niepokoi duszę, aby utrapienie mnie nie złamało i nie zniszczyło.

Nie mówię o rzeczach, które ludzka próżność szuka z tak wielką żarliwością, ale o tych nieszczęściach, które, idąc za przekleństwem wspólnym dla wszystkich dzieci Adama, dręczą i obciążają duszę twego sługi, i uniemożliwić mu czerpanie radości z wolności umysłu.

3. O mój Boże! Niewysłowiona słodczy, zmień dla mnie w goryczy wszelkie pocieszenie ciała, które odwraca mnie od miłości do dóbr wiecznych i przyciąga mnie i fascynuje fatalnym urokiem obecnej przyjemności.

Że nie jestem, mój Boże, pokonany przez ciało i krew, oszukany przez świat i jego przemijającą chwałę; że nie ulegam podstępom diabła. Daj mi siłę do oporu, cierpliwość do cierpienia, stałość wytrwania. Daj mi, zamiast wszystkich pociech świata, pyszne namaszczenie twojego umysłu i zamiast ziemskiej miłości, przeniknij mnie miłością twojego imienia.

4. Picie, jedzenie, odzież i inne rzeczy niezbędne do utrzymania ciała zależą

od gorącej duszy.

Pozwól mi korzystać z tych ulg z umiarem i nie szukaj ich ze zbytnim pożądaniami. Odrzucenie ich wszystkich nie jest dozwolone, ponieważ musimy wspierać naturę; lecz wasze święte prawo zabrania szukania wszystkiego, co jest poza potrzebą, i służy tylko schlebiać zmysłom; w przeciwnym razie ciało buntowałoby się przeciwko duchowi. Niech twoja ręka, Panie, poprowadź mnie między tymi dwoma skrajnościami, abym mógł zachować się przed tobą.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 26**

Widząc, jak bardzo ludzie pogrążeni są w obecnym życiu, ważność, jaką przywiązują do wszystkiego, co się do nich odnosi, pragnienie, które pochłania ich do gromadzenia dóbr i do zapewnienia ich wiecznej radości, uwierzyłyby Czy kiedykolwiek wierzą, że to życie musi się skończyć i skończyć wkrótce?

W swojej długiej dalekowzroczności zapominają tylko o wieczności: tylko ona nie dotyka ich w żaden sposób ani nie dotyka ich tak słabo, że ledwo myślą o nich z daleka i z nudą, w krótkich odstępach czasu przyjemności lub interesy. Głęboka litość, a przykład, który otrzymali od Zbawiciela, jest inny! *On przemierzył ziemię jak wędrowny człowiek, jak podróżnik, który odwraca się, by trochę odpocząć*. To jest nasz model. Człowiek, który wyrusza w podróż, bierze tylko to, co jest konieczne na drogę: w naszej podróży do nieba musimy używać rzeczy tego świata tylko dla prostej konieczności, a nie widzieć w czym jest poza ciężarem często niebezpiecznym, a przynajmniej zawsze bezużytecznym.

Co trzeba zrobić? Spragniony podróżnik podchodzi do ust z fontanny i gasi pragnienie najbliższej wody; siada na pierwszym drzewie, które spotyka na poboczu drogi, a potem, odzyskując siły, zaczyna znowu chodzić. Jedna myśl zajmuje go, a mianowicie natychmiastowego ukończenia wyścigu. Czy przywiąże swoją duszę do różnych przedmiotów, które uderzają go w oczy, i dręczy się tysiącem trosk, aby stworzyć stabilny establishment w kraju, przez który przechodzi i którego już nigdy nie zobaczy? Teraz wszyscy jesteśmy tym podróżnikiem.

Co ma dla mnie znaczenie ziemia, o mój Boże! Co mnie obchodzi w tym obcym miejscu, z którego za chwilę pójdę! Idę do domu mego Ojca; reszta jest dla mnie niczym. Pracuj, jak to jest zmęczone, pod warunkiem, że dotrę do końca, do którego dążą wszystkie moje życzenia! *Moja dusza zemdlala z radości, moje serce i moje ciało zatrzesło się z radości w oczekiwaniu żywego Boga. Wasze ołtarze, Bóg cnót, mój król i mój Bóg! Wasze ołtarze! ... szczęśliwi ci, którzy mieszkają w domu Pana!*

27. Ta miłość własna jest największą przeszkodą, która uniemożliwia człowiekowi osiągnięcie suwerenności



1. Jezus Chrystus: Jest konieczny, mój synu, abyś dał sobie wszystko, aby posiadać wszystko, i że nic w tobie nie jest dla ciebie.

Wiedz, że miłość do ciebie rani cię bardziej niż cokolwiek na świecie. Trzymamy każdą rzecz mniej lub bardziej, w zależności od natury uczucia, miłości, którą mamy dla niej. Jeśli twoja miłość jest czysta, prosta i dobrze uregulowana, nie będziesz niczego niewolnikiem. Nie pragnij tego, czego nie wolno ci mieć; zrezygnuj z tego, co za bardzo zajmuje twoją duszę i pozbawia ją wolności. Dziwne jest, że nie podporządkowujesz się mnie z głębi mojego serca, ze wszystkim, czego możesz pragnąć lub posiadać.

2. Dlaczego zużywasz próżny smutek? Dlaczego nużysz niepotrzebną opiekę?

Pozostańcie poddani mojej woli i nic wam nie zaszkodzi. Jeśli szukasz tego lub tamtego, jeśli chcesz być tu i tam, nie mając innego celu niż zaspokoić cię lub żyć bardziej zgodnie z własnymi upodobaniami, nigdy nie odpoczniesz i nigdy nie będziesz wolny od zmartwień, ponieważ we wszystkim znajdziesz coś, co cię boli, a wszędzie kogoś, kto ci się nie podoba.

3. Jaki jest pożytek z posiadania i gromadzenia wielu rzeczy na zewnątrz? Służy gardzeniu i wyrwaniu ich z serca.

I nie tylko słuchajcie pieniędzy i bogactw, ale także dążenia do zaszczytów i pragnienia próżnej chwały, wszystkich rzeczy, które przechodzą ze światem. Żadne miejsce nie jest bezpiecznym schronieniem, jeśli brakuje nam ducha zapału; a ten pokój, którego się szuka, prawie nie przetrwa, jeśli serce zostanie pozbawione prawdziwego wsparcia, to znaczy, jeśli nie oprzesz się na mnie. Zmienisz się i nie będzie lepiej. Ponieważ kierując się szansą, która się narodzi, znajdziesz to, co uciekłeś, i co gorsza.

**4. Modlitwa o czystość serca i niebiańskiej mądrości.**

Wierni: Wspierajcie mnie, Panie, łaską Ducha Świętego. Wzmocnijcie mnie wewnętrznie waszą cnotą, abym mógł wypędzić z mego serca wszystkie próżne prośby, które go dręczą, i że zostaną porwany pragnieniem niczego lub cennego lub godnego pogardy, ale raczej cieszeniem się wszystkimi rzeczami, które oni są, widzę, że przechodzą, a ja też pójdę z nimi; *bo pod słońcem nie ma nic stabilnego; a wszystko jest marnością i utrapieniem ducha*. Oh! jak mądry jest, kto to osądzi!

5. Daj mi, Panie, niebiańską mądrość, abym się nauczył szukać ciebie i znajdować ciebie, aby cię posmakować i do ciebie kochać ponad wszystko i liczyć całą resztę tylko na to, czym jest, zgodnie z porządkiem twojej mądrości.

Daj mi roztropność, aby uciec od tych, którzy mnie pochlebiają, i cierpliwość, aby wspierać tych, którzy powstają przeciwko mnie. Jest bowiem wielką mądrością, aby nie być wzburzonym na każdy wiatr mowy, ani nie słuchać perfidnych przemówień pochlebców. W ten sposób z pewnością podążamy ścieżką, którą weszliśmy.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 27**

Tak mało, jak człowiek szuka siebie, oddala się od Boga; ale w tej chwili rodzi się w nim ucisk; bo albo nie osiąga celu swoich pragnień, albo od razu się obrzydza, zawsze dręczony chciwością, wyrzutami sumienia i nudą.

Chciał być bogaty, potężny, posiadać tytuły, zaszczyty, wszystkie rzeczy, które można uzyskać tylko dzięki ciężkiej pracy, i które rzadko spotykają się z czystym sumieniem: bez względu na to, że jest podniesiony na szczyt dobrobytu człowieka, nic mu nie brakuje tego, czego zazdrościł; spytaj go, czy jest usatysfakcjonowany, tylko skargi, krzyki udręki i bólu będą pochodzić z ust tego szczęśliwego człowieka świata. *A teraz*, zgodnie z silnym wyrazem Apostoła, *a teraz, oh bogaty! płaczcie i krzyczcie w nieszczęściach, które was spotkają. Żyliście na ziemi w rozkoszach i przyjemnościach, tuczyliście się na dzień poświęcenia.* W ten sposób z jednej strony dobra tego świata, towary pożądane tak gorąco, męczą duszę, nie zaspokajając jej; z drugiej strony, o ile nie ma niezwykłej łaski, jak uczy nas sam Jezus Chrystus, doprowadzają ją do ruiny.

Przeciwnie, ten, który całkowicie się poddał, ten, dla którego tylko Bóg jest wszystkim, cieszy się niezmiennym pokojem. Samo cierpienie jest dla niego słodkie, ponieważ zwiększa jego nadzieję, oczyszcza miłość, a utrapienie chwili zrodzi wieczną radość. *Tak więc wytrwajcie w cierpliwości aż do przyjścia Pana.*

*W nadziei zebrania cennego owocu ziemi oracz czeka cierpliwie na deszcze pierwszego i ostatniego sezonu. A wy także jesteście cierpliwi, ponieważ nadchodzi przyjście Pana.*

### **28. Trzeba pogardzać ludzkimi sądami**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, nie obrażaj się, jeśli niektórzy źle o tobie myślą i mówią rzeczy, które są ci bolesne, aby usłyszeć.

Musisz jeszcze bardziej myśleć o sobie i wierzyć, że nikt nie jest bardziej wadliwy niż ty. Jeśli jesteś wycofany w siebie, co zaimportujesz słowa, które rozpraszają się w powietrzu? Nie jest przeciętną roztropnością wiedzieć, jak milczeć w złych czasach i zwracać się do mnie wewnątrz, bez naruszania ludzkich osądów.

2. Niech wasz pokój nie zależy od przemówień ludzi; bo bez względu na to,

czy będą cię dobrze czy źle osądzać, jesteś tym, kim jesteś. Gdzie jest prawdziwy pokój i prawdziwa chwała? Czy to nie we mnie?

Ten, kto nie pragnie podobać się ludziom i nie boi się ich nie podobać, będzie cieszył się wielkim pokojem. Z nieuporządkowanej miłości i próżnych lęków rodzi się niepokój serca i rozpraszenie zmysłów.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 28**

Niektórzy bardziej interesują się sądami ludzi niż Boga. Dziwne szaleństwo! Kiedy pojawimy się w Sądzie Najwyższym, jaka będzie dla nas wina lub szacunek stworzeń? Nie zostaniemy potępieni ani uwolnieni od ich próżnych myśli. To prawda, która nas osądzi, a jej wyrok będzie wieczny.

Ten, kto podczas życia był odurzony uwielbieniem, zadośćuczyni za swoje ukryte zbrodnie, *gdzie są płacz i zgrzytanie zębów,*

*i robak, który nie umiera*. Inny, który żył z pogardą i pogardą, usłyszy to powiedzenie: *Przyjdźcie, błogosławieni mojego Ojca: posiadźcie królestwo przygotowane dla was od początku świata;* albowiem sądy Boże nie są podobne do sądów naszych, ani sprawiedliwości jego, jak sprawiedliwość nasza; *szuka głębokości i serc ludzkich*. Miejcie go tylko na widoku i bądźcie obojętni na całą resztę. Jaki jest pożytek z tego, co zostawiamy przy wejściu do grobowca? Chwały starały się zbezczeszczyć sumienie i zabić zasługę dobra, które zrobiliśmy, aby je zdobyć.

*Uważajcie, aby nie czynić dobrych uczynków przed ludźmi, aby być z nich widzianymi: inaczej nie będziecie mieli nagrody od waszego Ojca, który jest w niebie. Kiedy więc dajecie jałmużnę, nie trąbcie przed wami, jak obłudnicy, w synagogach i na rozstajach, aby być czczonymi przez ludzi. Zaprawdę, powiadam wam, otrzymali nagrodę. Dla was, kiedy dajecie jałmużnę, niech wasza lewa ręka nie wie, co robi prawo, aby wasze jałmużny były w tajemnicy; a wasz Ojciec, który widzi w tajemnicy, przywróci wam to. A kiedy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy, którzy lubią modlić się stojąc w synagogach i zakątkach miejsc publicznych, aby być widzianymi przez ludzi; Zaprawdę, powiadam wam, otrzymali nagrodę. Dla ciebie kiedy się modlisz, wejdź do miejsca najbardziej oddalonego domu, a po zamknięciu drzwi módl się do Ojca w tajemnicy; a twój Ojciec, który widzi w tajemnicy, wynagrodzi cię.*

### **29. Jak wzywać i błogosławić Boga w utrapieniu**

1. Wierzący: Niech twoje imię będzie błogosławione na zawsze, Panie, który chciał mnie wypróbować tym bólem i pokusą.

Skoro nie mogę tego uniknąć, co mam zrobić, ale schronić się w tobie, abyś mógł mi pomóc, a może stanie się dla mnie przydatny?

Panie, oto jestem w ucisku; moje chore serce jest nękanie pasją, która go naciśnie.

*A co teraz powiem? O Ojczy pełen czułości! niepokoje mnie otaczały. Dostarcz mnie od tej godziny . Ale ta godzina nadeszła, abyś rozpułł swą chwałę, uwolnił mnie po tym, jak głęboko mnie upokorzył. Racz, Panie, aby mi pomóc; bo, biedne stworzenie, którym jestem, co mogę zrobić, a gdzie bez ciebie pójdę? Panie, tym razem daj mi cierpliwość. Wspieraj mnie, mój Boże, i nie będę się bał, jakkolwiek ciężki może być ten proces.*

2. A teraz co jeszcze powiem? Panie, *niech się stanie twoja wola . Zasłużyłem na ciężar ucisku.*

Muszę to wytrzymać: zrób to, mój Boże, z cierpliwością, aż burza przeminie i powróci spokój. Twoja wszechmocna ręka może usunąć ode mnie tę pokusę i złagodzić jej przemoc, abym nie uległa całkowicie, tak jak ty wiele razy dla mnie robiłeś, mój Boże, moje miłosierdzie! I choć ta zmiana jest dla mnie trudna, tak niewiele jest dla ciebie: *jest to dzieło prawa Najwyższego.*

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 29**

Pierwszym ruchem duszy, kuszonym pokusami, musi być uniżenie się, uznanie własnej bezradności i natychmiastowe uciekanie się z silną wiarą do tego, który sam jest jego siłą: *Panie, wybaw mnie, bo zginę;* Bóg przyspieszy pomoc tej biednej duszy; on rozszerzy się, by pomóc jej we wszechmocnej ręce; *będzie dowodził wiatrami i morzem, a będzie bardzo spokojny.*

A więc, kiedy serce zostanie złamane cierpieniami, uciskane udręką, co zrobić? Wpadnie w łono *Boga, Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojca miłosierdzia i Boga wszelkiej pociechy, który pociesza nas w naszych doświadczeniach: bo jak obfitują w nas cierpienia Jezusa Chrystusa, tak obfituje w Jezusa Chrystusa, naszą pociechę.*

Wtedy, jeśli nasza dusza, podobnie jak Jezus, *będzie smutna aż do śmierci,* jeśli powiemy tak jak on: *Mój Ojczy, niech ten kielich odejdzie ode mnie!* my też go dodamy: *nie to, czego chcę, ale czego chcesz!*

**30. Że należy błagać o pomoc Boga i oczekiwać z ufnością powrotu Jego łaski**

1. Jezus Chrystus: *Mój synu, jestem Panem, to ja umacniam się w dniu ucisku .*

Przyjdź do mnie, kiedy cierpisz. To, co przede wszystkim usuwa niebiańską pociechę od was, to to, że uciekacie zbyt późno na modlitwę. Przed modlitwą do mnie szukasz ulgi i mnóstwa pociech. Ale to wszystko służy wam mało i musicie w końcu rozpoznać, *że to ja sam wybawiam tych, którzy we mnie pokładają nadzieję ,* i że ze mnie nie ma skutecznej pomocy, żadnej użytecznej porady, żadnego trwałego lekarstwa. , Ale teraz, kiedy zaczynacie oddychać po burzy, ożywcie się w świetle mojego miłosierdzia; albowiem jestem blisko was, mówi

Pan, aby wam przywrócić wszystko, co utraciliście, i wiele więcej.

2. *Czy jest dla mnie coś trudnego?* A może byłbym jak ci, którzy mówią i nie?

Gdzie jest twoja wiara? Bądź mocny i wytrwaj. Nie bądź zmęczony, odwagi; pociecha nadejdzie w swoim czasie. Poczekaj na mnie, zaczekaj: *przyjdę i uzdrowię cię*. To, co cię porusza, to pokusa, a to, co cię przeraża, to próżny strach. Co myślisz o tych obawach o niepewnej przyszłości, jeśli nie o smutku nad smutkiem? *Każdy dzień mi wystarcza*. Co jest bardziej głupie, bardziej próżne niż radować się lub smuć w przyszłości, co może się nigdy nie wydarzyć!

3. Jest konsekwencją ludzkiej nędzy bycia zabawką tych wyobrażeń i znakiem wciąż słabej duszy, tak łatwo poddających się sugestiom wroga.

Niewiele bowiem znaczy uwiedzenie nas i zwiedzenie nas przez prawdziwe przedmioty lub fałszywe obrazy i przewyciężenie nas przez miłość do obecnych dóbr lub przez lęk przed przyszłym złem. *Niech się nie trwoży serce wasze ani strach. Uwierz we mnie i zaufaj mojemu miłosierdziu*. Kiedy myślisz, że jesteś daleko ode mnie, często jest ci najbliżej. Kiedy wierzysz, że wszystko stracone, często jest to tylko okazja do większej zasługi. Wszystko nie ginie, gdy sukces nie spełnia twoich pragnień. Nie możecie osądzać zgodnie z obecnym sentymentem ani poddawać się żadnemu cierpieniu, bez względu na przyczynę, i zatapiać się w nim, jak gdybyście nie mieli nadziei na ucieczkę od niego.

4. Nie myślcie, że całkowicie was opuściłem, gdy cierpię was przez jakiś czas, lub że wycofuję wam moje pociechy; bo tak dochodzi się do królestwa niebieskiego.

I na pewno lepiej dla ciebie i dla wszystkich moich sług być sprawowanym przez śpiących, niż nigdy nie doświadczać żadnego rozdrażnienia. Znam sekret twego serca i wiem, że jest to użyteczne dla twojego zbawienia, że czasami jesteś w suszy, aby ciągły zapał nie doprowadził cię do domniemania i tylko przez próżne samozadowolenie w sobie, nie możesz sobie wyobrazić, kim nie jesteś. Co dałem, mogę usunąć i wrócić, kiedy mi się podoba.

5. To, co daję, jest zawsze moje; to, co odbieram, nie jest twoje, bo ode mnie płynie każdy dobry i każdy doskonały dar.

Jeśli posyłam wam trochę smutku i pewnej sprzeczności, nie mruczcie i nie pozwólcie, aby wasze serce zostało rozbite; ponieważ mogę w jednej chwili uwolnić cię od tego ciężaru i zmienić twoje smutek w radości. A kiedy go używam, jestem sprawiedliwy i godny wszelkiej chwały.

6. Jeśli osądzacie według mądrości i prawdy, nigdy nie powinniście tak bardzo męczyć się z przeciwnościami losu, ale raczej radujcie się i dziękujcie za to.

A nawet to musi być twoja jedyna radość, *że uderzę cię bez oszczędzania*. *Gdy mój Ojciec mnie umiłował, ja też was kocham*, powiedziałem moim uczniom, posyłając ich, nie po to, by skosztować radości świata, ale by wspierać wielkie bitwy; nie mieć zaszczytów, lecz cierpieć pogardę; nie żyć w beczynności, ale w pracy; nie po to, by odpoczywać, ale *aby przynieść wiele owoców przez cierpliwość*. Pamiętaj, mój synu, te słowa.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 30**

Chociaż ludzie wiedzą, że obecne życie jest tylko przemijającym stanem, to jednak istnieje w nich niezwykła tendencja do koncentrowania się w tym krótkim życiu i osądzania rzeczy tylko przez ich związek z tym życiem. Chcą być niezmiernie szczęśliwi; ale chcą tu być na ziemi; szukają na ziemi szczęścia, którego nie ma, a które nie mogą być, i że oszukują siebie żałośnie. Niektórzy umieszczają ją w przyjemnościach i dobrach świata, a gdy są zmęczeni w swoim pościgu, *widzą, że wszystko jest marnością i utrapieniem umysłu, i że człowiek nie ma nic więcej niż wszystkie dzieła jest spożywany pod słońcem*. Inni, przekonani o nicości tych dóbr, zwracają się do Boga; ale pragną także, aby pragnienie szczęścia dręczyło ich od teraz, aby byli zawsze gotowi do zmartwień i narzekania, gdy Bóg usuwa ich wrażliwe łaski lub czuje ich przez cierpienie i pokusę.

Nie rozumieją, że ludzka natura jest chora i niezdolna w tym stanie wszelkiego prawdziwego szczęścia; że próby, na które narzekają, są niezbędnymi środkami, które niebiański lekarz

dusze zatrudniają w swej dobroci, aby je uzdrawiać, a cała nasza nadzieja na ziemi, cały nasz pokój polega na całkowitym oddaniu się Mu z ufnością pełną miłości. Dlatego prorok-król tak często powraca na tę modlitwę: *ulituj się nade mną, Panie, bo jestem chory; uzdrowcie mnie, bo zło przeniknęło do moich kości: uleczcie moją duszę*, wy uzdrawiajcie wszystkie nasze słabości. Tak więc w tym życiu rezygnacja, cierpliwość, spokojne poddanie się woli, pośród ciemności umysłu i goryczy serca; a potem, i wkrótce, w prawdziwym życiu, niewzruszony odpoczynek, nieśmiertelna radość i błogość samego Boga, które otrzymacie, aby *zobaczyć, jak jest twarzą w twarz*.

### **31. Niech wszystkie stworzenia zapomną znaleźć Stwórcę**

1. Wierni: Panie, potrzebuję większej łaski, jeśli muszę osiągnąć ten stan, w którym żadne stworzenie nie będzie dla mnie ogniwem.

Ponieważ, dopóki coś mnie powstrzyma, nie mogę swobodnie latać w

twoją stronę. Tęsknił za tą wolnością, tym, który powiedział: *Kto da mi skrzydła jak gołębia? i będę latać i odpoczywać*. Jaki odpoczynek jest głębszy niż reszta człowieka, który widzi tylko siebie? a co jest bardziej wolne od tego, kto nie chce niczego na ziemi? Więc musicie wznieść się ponad wszystkie stworzenia, wyróżniać się od siebie, wyjść z umysłu, wznieść się wyżej i rozpoznać, że zrobiliście wszystko i że nic nie jest złe. podobny do siebie. Podczas gdy wciąż trzymamy się jakiegoś stworzenia, nie możemy swobodnie zajmować się sprawami Boga. I dlatego znajdujemy kilka kontemplatorów,

2. Wymaga to potężnej łaski, która unosi duszę i okrada ją ponad siebie.

I dopóki człowiek nie jest tak podniesiony w duchu, oderwany od wszystkich stworzeń i doskonale zjednoczony z Bogiem, wszystko, co wie i wszystko, co ma, ma bardzo małą wartość. Będzie długo słaby i skłonny do ziemi, który ceni coś z wyjątkowego, ogromnego, wiecznego dobra. Wszystko, co nie jest Bogiem, jest niczym i nie powinno być liczone za nic. Istnieje ogromna różnica między mądrością człowieka, którego pobożność oświeca, a nauką, którą lekarz zdobywa na drodze studiów. Nauka, która pochodzi z góry i którą sam Bóg wlewa w duszę, jest znacznie lepsza od tej, w której człowiek przychodzi mozolnie przez wysiłek swego umysłu.

3. Wielu pragnie wznieść się do kontemplacji; ale co jest do tego potrzebne, nie chcą tego robić.

Wielką przeszkodą jest to, że zatrzymujemy się na tym, co jest zewnętrzne i wrażliwe, i tak naprawdę nie zależy nam na umartwieniu się. Nie wiem, co to jest, ani jaki duch prowadzi nas, ani co udajemy, my, którzy wyglądamy jak wszyscy ludzie duchowi, aby dążyć z taką pracą i troską o podłe i ulotne rzeczy, kiedy tak rzadko gromadzimy się, aby myśleć bez zakłóceń w naszym stanie wewnętrznym.

4. Niestety! ledwie wróciliśmy do siebie, niż pośpiesznie wyjeżdżamy, nie badając poważnie naszych prac.

Nie zastanawiamy się, jak daleko spadają nasze uczucia i nie jęczymy, ponieważ wszystko w nas jest nieczyste. *Cale ciało zepsuło mu drogę*; i dlatego powódź nastąpiła. Kiedy zatem nasze wewnętrzne uczucia są zepsute, z konieczności psują nasze działania, a tym samym ujawniają całą słabość naszych dusz. Owoce dobrego życia rosną tylko w czystym sercu.

5. Jeden pyta mężczyznę: co on zrobił? Ale jeśli zrobił to z racji cnoty, to o wiele mniej.

Chce wiedzieć, czy ma odwagę, bogactwo, piękno, naukę, jeśli dobrze pisze lub śpiewa, jeśli jest zręczny w swoim zawodzie; ale trudno zapytać, czy

jest pokorny, łagodny, cierpliwy, pobożny, wewnętrzny. Natura uważa tylko zewnętrzną część człowieka; łaska wchodzi do środka. Ten jest często mylny; ma nadzieję, że w Bogu nie zostanie zwiedziona.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 31**

Dopóki *nasze życie* nie jest, jak mówi Apostoł, *ukryte w Bogu z Jezusem Chrystusem*, należymy do Niego tylko niedoskonale, nie jesteśmy *jednością* z Synem i z Ojcem, nie jesteśmy pochłonięci jednostką; jest coś między nami a Bogiem: i to jest to, że wciąż trzymamy się siebie i stworzeń; nasza miłość jest podzielona; czasami pędzi do nieba, a czasami czołga się po ziemi. Aby żyć z ukrytego życia z Jezusem Chrystusem w Bogu, musimy zerwać ostatnie więzi, które wiążą nas ze światem.

Następnie dusza, oddzielona od wszystkiego, co przechodzi, owinięta, by tak rzec, boską istotą, zanurzoną w jej świetle, widzi tylko siebie, czuje się tylko w nim, żyje tylko swoją prawdą i Jego miłość, którą przekazuje mu w niewytłumaczalny i cudowny sposób. Zjednoczeni z Synem, a przez Syna Ojcu, Jezus Chrystus, jego wzór i jego małżonka, coraz bardziej podporządkowuje się samemu sobie. To, czego doświadczył, chce, aby ona także doświadczyła reprodukcji w jakiś sposób, w różnych stanach, z tym samym duchem doskonałego posłuszeństwa, które skierowało ją w wypełnienie jej boskiej misji, Czasami prowadzi ją do Taboru, jakby chciał mu pokazać dobra obiecanie jej wierności: częściej prowadzi ją do Ogrodu Oliwnego, do Pretorium, na Golgotę, gdzie ofiara musi zostać pochłonięta: *Bóg, który wzywa go do świętości*. Ona odpoczywa, pełna spokoju, w woli tego wielkiego Boga.

Ale dusza, która jeszcze nie została całkowicie oczyszczona z rzeczy ziemi, jest zawsze wzburzona, niespokojna; chodzi w ciemności, a tysiąc trosk ją dręczy. Pośpieszmy się, aby zerwać nasze łańcuchy, szukać tylko Jezusa, pragnąć tylko Go: *do kogo pójdziemy? On ma słowa życia wiecznego*. Zostawmy wszystko, aby iść za Nim, i *niech umarli grzebią umarłych*.

### **32. Samozaparcie**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, nie możesz cieszyć się doskonałą wolnością, jeśli nie poddasz się całkowicie.

Żyją w niewoli wszystkich, którzy się kochają i chcą być sami. Są chciwi, ciekawi, niespokojni, zawsze poszukują tego, co podoba im się zmysły, a nie tego, co mi się podoba, uczując na iluzjach i tworząc tysiąc projektów, które rozpraszają. Wszystko bowiem, co nie pochodzi od Boga, zginie. Pamiętaj o tym krótkim i głębokim słowie: *Zostaw wszystko, a znajdziesz wszystko*. Odrzuć swoje pragnienia, a będziesz cieszyć się resztą. Medytujcie nad tym przykazaniem, a kiedy to osiągniecie, będziecie wiedzieć wszystko.



2. Wierni: Panie, to nie jest dzieło dnia, ani gra dla dzieci; ta krótka maksyma zawiera całą religijną doskonałość.

3. Jezus Chrystus: Mój synu, nie możesz zniechęcać się ani tracić serca, gdy masz głos doskonałego, ale raczej staraj się osiągnąć ten wzniosły stan, a przynajmniej aspiruj do wszystkich swoich pragnień.

Ach! jeśli tak było z tobą! gdybyś się pokochał, podlegając mi bez zastrzeżeń, i przełożonemu, którego ci dałem, wtedy zatrzymałbym oczy z samozadowoleniem i wszystkie twoje dni miną w pokoju i w radości. Nadal masz wiele rzeczy do opuszczenia, a jeśli nie porzucisz całkowicie dla mnie, nie dostaniesz tego

o co pytasz. Słuchajcie moich rad i zdobądźcie prawdziwe bogactwa, *kupcie ode mnie złoto, które czuje ogień*, to jest niebiańską mądrość, która depreczuje wszystkie rzeczy tutaj poniżej. Niech będzie dla was droższe niż mądrość wieku i wszystko, co nam się podoba lub cieszy w nas samych.

4. Mówię wam: wymieńcie to, co wielkie i cenne w ludzkich rzeczach, na coś podłego.

Jeden bowiem wygląda na małego i niegodziwego, a prawie całkowicie zapomina się o mądrości nieba, jedynej prawdziwej, która nie powstaje sama w sobie i która nie chce być podziwiana na ziemi. Wielu chwali swoje usta, ale odsuwają się od niej swoim życiem. Jest to jednak *ta cenna perła*, która jest ukryta w największej liczbie.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 32**

Co jest człowiekiem dostarczonemu sobie, umysłowi pozbawionemu władzy, pragnień, skłonności? niewolnik różnych błędów, które z kolei uwodzą go, niewolnika swoich pożądliwości i przedmiotów jego pożądliwości, czy jest to niewola głębsza niż jego? A tu, mój Boże! stan każdego stworzenia, które nie chce się wam całkowicie poddać.

Aby być wolnym, musisz być posłuszny. Doskonała wolność jest tylko doskonałym wypełnieniem ewangelicznych przykazań i rad, a wszystkie przykazania i rady sprowadzają się do wyrzeczenia się siebie, ponieważ wyrzekając się własnego rozumu, posiada się w pełni i bez mieszania prawdy Bożej; wyrzekając się miłości własnej, skażonej w Adamie, miłość Boga i bliźniego na miłość boską, która jest streszczeniem prawa, pozostaje sama w głębi serca; wyrzekając się swojej woli, działa się tylko zgodnie z wolą Boga, który jest porządkiem par excellence.

I wtedy człowiek jest wolny jak sam Bóg, którego staje się wiernym obrazem; jest wolny, ponieważ ta absolutna rezygnacja z samego siebie uwalnia

go od podwójnej niewoli błędu i namiętności. *nas*

*były* powiedział Paul, *dostarczane przez Jezusa Chrystusa, powołany przez niego do wolności*, to znaczy, do znajomości prawa Ewangelii, *doskonały zakon wolności*, która po jego wydania tych wiernie przywiązuje się do niewoli zepsucia, *prowadząc ich ostatecznie do wolności chwały obiecaniej dzieciom Bożym*.

### 33. Niestalość serca i że musimy sprowadzić wszystko do Boga, co do naszego ostatniego celu

1. Mój synu, nie spocznij na tym, co w tobie czujesz; teraz jesteś dotknięty w określony sposób, zostaniesz dotknięty przez następną chwilę.

Dopóki żyjesz, będziesz podlegać zmianom, nawet pomimo siebie; na przemian smutny i wesoły, spokojny i niespokojny, żarliwy i letni; czasami aktywne, czasem leniwe, czasem poważne, czasem lekkie. Ale mądry i uczony człowiek na duchowych drogach wznosi się ponad te koleje losu. Nie bierze pod uwagę tego, co czuje w sobie, ani po której stronie skłania wiatr niestalości; ale zatrzymuje całą swoją uwagę na błogosławionym końcu, do którego musi dążyć. Jest tak, że pośród tak wielu różnych ruchów, skupiając się na mnie samotnie, pozostaje niezachwiany i zawsze taki sam.

2. Im bardziej oko duszy jest czyste i jego właściwa intencja, tym mniej burzy burze.

Ale to oko ciemnieje u wielu, ponieważ zwraca się do każdego przyjemnego obiektu, który się prezentuje. Ponieważ rzadko zdarza się znaleźć kogoś całkowicie wolnego od haniebnego poszukiwania siebie. Tak więc kiedyś Żydzi przybyli do Betanii do Marty i Marii, *nie tylko dla Jezusa, ale aby zobaczyć Łazarza*. Konieczne jest oczyszczenie intencji, aby była prosta i prosta, skierowana stale w moją stronę, bez zatrzymywania się na niższych przedmiotach.

### Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 33

Duch ludzki przychodzi i odchodzi, nigdy nie odpoczywając, a serce jest unoszone przez tę samą niezmienność. Ale te zmiany, które zachodzą w nas, czasami pomimo nas samych, są albo pokusami, które muszą być zwalczane, albo nieszczęściami, które trzeba znieść, albo próbami, którym musimy pokornie poddać się. I dlatego konieczne jest nieustrudzone działanie, aby oczyścić naszą wolę, która sama zależy od nas, w przeciwnym razie ulegniemy szybko lub w grzechu, w kłopotach lub w obu naraz.

Ten, kto szczerze chce być Bogiem i być tylko sobą, nie boi się ataków piekła, ponieważ wie, że jest niepokonany w Tym, który go wzmacnia. Nie jest zirytowany samym sobą, widzi swoje słabości w pokoju, *chwali ich* jako

Apostoła, ponieważ *doskonałą cnotę* i dodają cenę zwycięstwa. Że jeśli Bóg go wypróbuje, uniży się, rozpozna siebie jako niegodnego swoich pociech i całuje z miłością krzyż, który jest mu przedstawiony. Spokojny na tym krzyżu, w smutku, w cierpieniu i porzuceniu, ma tylko to słowo i wystarcza mu: *mam nadzieję w tobie, Panie, i nie będę zawstydzony na wieki.*

**34. Że można skosztować tylko Boga i smakować go we wszystkich rzeczach, kiedy naprawdę go kochamy**

1. Wierni: Oto mój Bóg i moje wszystko! Czego więcej chcę? i czego pragnę więcej szczęścia?

O urocze słowo! ale dla tego, kto kocha Jezusa, a nie świat, ani nic na świecie. Mój Boże i wszystko, wystarczy powiedzieć każdemu, kto to słyszy, i powtarzać to raz po raz słodko dla tego, który kocha. Ty prezentujesz, wszystko jest przemiłe; pod twoją nieobecność wszystko staje się gorzkie. Dajesz odpoczynek serca, głęboki spokój i niewymowną radość. Robisz to, zadowoleni ze wszystkiego, jesteś obdarzony wszystkim. Wręcz przeciwnie, nic bez ciebie nie może długo czekać,

i nic nie ma pociągu ani słodczy bez wrażenia twojej łaski i namaszczenia twojej mądrości.

2. Co nie posmakuje tego, który cię smakuje, a co miłego temu, kto cię nie skosztuje?

Mędracy świata, którzy nie mają smaku poza przyjemnościami ciała, znikają w swej mądrości, ponieważ jest tu tylko ogromna pustka, śmierć. Ale ci, którzy naśladują was, gardzą światem i umartwiają ciało, są naprawdę mądrzy, ponieważ zostawiają kłamstwo dla prawdy, a ciało dla ducha. Ci wiedzą, jak smakować Boga; a cokolwiek znajdą w stworzeniach dobre, przywracają chwałę Stwórcy. Nic nie jest jednak mniej podobne do smaku Stwórcy i smaku stworzenia, czasu i wieczności, niestworzonego światła i tego, co jest słabym odbiciem.

3. O wieczne światło! nieskończenie wzniosłe ponad wszelkie stworzone światło, to jedno z waszych promieni, takich jak błyskawice, wychodzi z góry i przenika do najgłębszej głębi mego serca.

Oczyść, rozszerz, oświeć, ożyw moją duszę i wszystkie jej moce, aby zjednoczyła się z tobą w transporcie radości. Oh! kiedy przyjdzie ta radosna godzina, ta pożądana godzina, kiedy będziecie mnie zaspokajać swoją obecnością, gdzie będziecie we wszystkim? Do tego czasu nie będę miał doskonałej radości. Niestety! stary człowiek wciąż żyje we mnie: nie jest ukrzyżowany, nie jest całkowicie martwy. Jego pożądlivości wciąż walczą mocno przeciwko duchowi; pobudza we mnie wewnętrzne wojny i nie cierpi, że

dusza panuje w pokoju.

4. Ale wy, *którzy dowodzicie morzem i uspokajacie ruch fal, wstańcie, pomóżcie mi.*

*Rozwiewajcie narody, które chcą wojny, i rozbijcie je w waszą moc. Czyńcie, błagam was, rozbijcie cuda wasze i wskażcie siłę ręki waszej, bo nie mam żadnej innej nadziei ani schronienia niż ty, Boże mój!*

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 34**

Dziwne jest to, że znając Boga, wszystkie nasze dusze nie są zaabsorbowane Jego miłością; że wciąż zatrzymuje się na stworzeniach, zamiast zanurzać się i gubić w źródle wszelkiego dobra. Czym jest szczęście, jeśli nie miłość? a czym jest nieskończone szczęście, jeśli nie bezgraniczna miłość? dlatego musimy mieć nieskończony obiekt w naszym sercu; Nic stworzonego nigdy go nie zadowoli.

Czego chce mnie świat? czego od niego potrzebuję? co może mi dać? moje serce jest większe niż wszystkie jego dobra, a *sam Bóg jest większy niż moje serce*. Tylko Bóg, Bóg sam teraz i na wieki, wiecznie sam Bóg.

### **35. Ten jest zawsze, w tym życiu, narażony na pokusę**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, nigdy nie będziesz miał bezpieczeństwa w tym życiu, ale dopóki będziesz żył, zawsze będzie potrzebna broń duchowa.

Jesteś otoczony przez wrogów: atakują cię po prawej i po lewej stronie. Jeśli nie zakryjesz tarczy cierpliwości ze wszystkich stron, nie będziesz długo bez obrażeń. Jeśli ponadto twoje serce nie weźmie się nieodwołalnie we mnie, z silną wolą cierpienia wszystkiego dla mojej miłości, nigdy nie poprzesz przemocy tej walki, a nie otrzymasz dłoni błogosławionych. Musisz więc przejść przez wszystkie przeszkody i podnieść potężne ramię przeciwko wszystkiemu, co jest przeciwko tobie. Ponieważ *manna jest podane do zwycięzcy*, a wielką nędzą jest dzielenie tchórzem.

2. Jeśli szukasz odpoczynku w tym życiu, jak osiągniesz wieczny odpoczynek?

Nie przygotuj się na dużo odpoczynku, ale dużo cierpliwości. Szukajcie prawdziwego pokoju, nie na ziemi, ale na ziemi

niebo; nie w ludziach, w żadnym stworzeniu, ale tylko w Bogu. Musisz znosić wszystko z radością dla Boga: praca, bóle, pokusy, prześladowania, lęki, potrzeby, słabości, obelgi, oszczerstwa, wyrzuty, upokorzenia, obelgi, korekty, pogarda. To właśnie ćwiczy w cnotcie, co sprawdza nowego żołnierza Jezusa Chrystusa, który tworzy niebiańską koronę. Za krótką pracę dam wieczną nagrodę i nieskończoną chwałę za przemijające upokorzenie.

3. Czy uważasz, że zawsze będziesz miał, zgodnie z twoim pragnieniem, duchowe pociechy?

Moi święci nie cieszyli się tym stale, ale mieli wiele boleści, różne pokusy, wielkie spustoszenia. I ufając bardziej Bogu niż samym sobie, wspierali się cierpliwością pośród wszystkich tych prób, wiedząc, że *cierpienia czasu nie są proporcjonalne do przyszłej chwały, która musi być jego ceną*. Czy chcesz mieć od pierwszej chwili, co tak wielu innych ledwo dostało po wielu łzach i ogromnych pracach? *Czekajcie na Pana, walczcie z odwagą*, bądźcie stanowczy, nie lękajcie się, nie odwracajcie się, ale hojnie wystawcie swoje życie na chwałę Boga. *Wpełni cię wynagrodzę i będę z wami we wszystkich twoich udrękach*.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 35**

Strzeżcie się tu na odpoczynek, którego nie ma; możesz iść do nieba tylko z dużą ilością pracy, a kiedy jesteś na ziemi, zawsze będziesz musiał walczyć. Nie męcz się wtedy; odnowcie w was ducha wewnętrznego; uciekaj się do Boga, który sam cię wspiera; upokorz się w Jego obecności; czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; Powtarzam wam, patrzcie i módlcie się nieustannie; trwajcie w wierze, działajcie z odwagą i bądźcie silni.

Są tacy, którzy po zmaganiach hojnie upadli nagle, popadli w rozpacz i porzucili tchórzliwe zwycięstwo: i to dlatego, że licząc na siebie, Bóg porzuca ich w karaniu ich dumy. Nie wystarczy oprzeć się jednemu dniu, dwóm dniom: musisz nieustannie walczyć do końca. Ktokolwiek wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. I nie mów: ta wojna jest bardzo długa! Nic nie jest długie, co się kończy: dotykasz terminu; bo czas jest krótki, a postać tego świata przemija.

Jeszcze jedna chwila, mówi Zbawiciel, a świat już mnie nie zobaczy; ale mnie ujrzycie, bo żyję i żyję we Mnie. A duch i mąż mówią: Przyjdź. A kto słyszy, niech powie: Przyjdź. Oto nadchodzę. Niech tak będzie. Przyjdź, Panie Jezu.

### **36. Przeciw próżnym osądom ludzi**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, szukaj tylko w Bogu reszty swego serca i nie lękaj się sądów ludzkich, gdy twoje sumienie świadczy o twojej niewinności i pobożności.

Jest dobry, chętnie cierpi; i nie będzie to bolesne dla pokornego serca, które zwierza się Bogu bardziej niż w sobie. Mówimy tak wiele, że musimy dodać trochę wiary do tego, co zostało powiedziane. Jak zresztą zadowolić wszystkich? to nie może być. Chociaż Paweł usiłował zadowolić wszystkich w Panu i *uczynił siebie wszystkim dla wszystkich, nie przestał być bardzo obojętny na sądy ludzi*.

2. Zrobił wszystko, co w nim było, dla budowania i zbawienia innych; bo

nie mógł powstrzymać ich przed potępieniem go lub gardzeniem nim.

Dlatego oddał wszystko Bogu, który wszystko wie, a przeciwstawiał się jedynie pokorze i cierpliwości wobec niesprawiedliwych wyrzutów, fałszywych podejrzeń i kłamstw tych, którzy oddawali się ich

przemówienie do wszystkiego, co sugerowało im pasję. Czasami jednak był usprawiedliwiony, aby jego milczenie nie spowodowało skandalu wobec słabych.

3. *Czego musisz się obawiać śmiertelnego człowieka?* On jest dzisiaj, a jutro odejdzie.

Bójcie się Boga, a nie będziecie się bać ludzi. Co człowiek może zrobić przeciwko tobie za pomocą słów i oburzenia? On jest bardziej skrzywdzony niż ty, a kimkolwiek jest, nie uniknie sądu Bożego. Niech Bóg zawsze będzie obecny i pozostawi tam spory i skargi. Że jeśli teraz zdajesz się ulegać i doznasz zamieszania, na które nie zasługujesz, nie mruż i nie zmniejszaj swojej korony przez niecierpliwość. Wnieście raczej oczy ku niebu, do mnie, który jestem na tyle potężny, aby uwolnić was od hańby i zniewagi, *i dać każdemu według jego dzieł*.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 36**

Po co martwić się o wyroki mężczyzn i czynić ich próżne myśli? widzą najwyżej tylko na zewnątrz; ich oko nie wchodzi w głębiny duszy, gdzie ukryte jest dobro i zło. Nie dotykajcie ich więc, jeśli was potępią i nie powstańcie, jeśli was chwala. Ale pokłońcie się przed Bogiem i powiedzcie mu: „*Jeśli będziesz badał nasze nieprawości, Panie, kto podtrzyma twój wzrok?*”

Niektórzy wyolbrzymiają znaczenie tego, co nazywają swoją reputacją, aw nadmiernym upale, z jakim się bronią, często jest więcej samooceny niż prawdziwej gorliwości. Jezus Chrystus, oskarżony o oburzenie, dał nam inny przykład, *milczał i nie otworzył ust*. Wszyscy święci byli jak on prześladowani i oczerniani. Kiedy ktoś uczynił to, co było zależne od siebie, aby nie zgorszyć swoich braci, sumienie musi być ciche: wszystko, co pozostaje, to pozostać w pokoju w upokorzeniu. Bóg wie wszystko i to wystarczy.

*Szacuję*, napisałem św. Pawła do Koryntian, *myślę, że niewiele mi jest, aby być sądzonym przez ciebie, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki, nie osądzam siebie: kto mnie osądza, jest Panem. Dlatego nie sądzcie przed czasem, aż Pan przyjdzie: oświeci to, co jest ukryte w ciemności, zmanifestuje rady serc, a potem wszyscy otrzymają od Boga chwałę, na którą zasługuje.*

### **37. Trzeba się całkowicie porzucić, aby uzyskać wolność serca**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, odejść, a znajdziesz mnie.

Nie miej nic dla siebie, nawet swojej woli, zyskasz stale. Otrzymasz bowiem większą obfitość łaski, jak tylko zrezygnujesz z siebie bez powrotu.

2. Wierni: Panie, jak mam się poddać i ile razy?

3. Jezus Chrystus: Zawsze i zawsze, w najmniejszych rzeczach, jak w największych. Nie akceptuję niczego i żądam od ciebie bezwarunkowego rozbiórki.

Jak możesz być mój i jak mogę być twój, jeśli nie jesteś wolny, wewnątrz i na zewnątrz, z jakiegokolwiek woli? Im więcej pośpiesznie osiągniesz to wyrzeczenie, tym więcej będziesz miał pokoju; a im bardziej doskonały i szczery, tym bardziej będziesz miły, tym więcej otrzymasz ode mnie.

4. Są tacy, którzy wyrzekają się siebie, ale z pewną rezerwą i ponieważ nie mają w Bogu pełnej pewności siebie, nadal chcą dbać o to, co ich dotyka.

Niektóre oferują najpierw; ale, pojawiająca się pokusa, powtarzają to, co dali, i dlatego nie robią prawie żadnego postępu w cnocie. Żadne z nich nigdy nie osiągnie prawdziwej wolności czystego serca, nigdy

zostanie przyjęta do mojej słodkiej znajomości dopiero po absolutnym porzuceniu i nieustannej ofierze samych siebie, bez której nie można się ani cieszyć, ani zjednoczyć ze mną.

5. Mówiłem wam wiele razy i mówię to jeszcze raz: Zostawcie was, wyrzeknijcie się siebie, a będziecie cieszyć się wielkim wewnętrznym pokojem.

Daj wszystko, aby znaleźć wszystko; nie szukajcie, nie proście niczego, pozostańcie mocno przywiązani tylko do mnie, a mnie posiadziecie. Twoje serce będzie wolne i wolne od ciemności, która go ciemnieje. Niech wasze wysiłki, wasze modlitwy, wasze pragnienia mają tylko jeden cel: być pozbawionym własnego interesu, iść nago za Jezusem Chrystusem nagim, umrzeć dla siebie, żyć dla mnie na zawsze. Wtedy znikną wszystkie próżne myśli, bolesne niepokoje, zbędna opieka. Tak samo obawy przed nadmiernymi lękami odejdą od ciebie, a nieuporządkowana miłość umrze w tobie.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 37**

Powiedziałeś to, o Jezu mój: *Jeśli kto chce pójść za mną, niech się wyrzeka, niesie krzyż i idzie za mną; i znowu: Ten, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem*. Dlatego nie ma potrzeby się wahać; musisz wybrać między tobą a światem; *nie możesz służyć dwóm mistrzom* i nie chcesz udostępnić.

Szukać siebie to uciec od ciebie. Tam, gdzie wciąż pozostaje pewne przywiązanie do rzeczy ziemi, jakaś własna wola, jakieś tajne zadowolenie z darów, zarówno natury, jak i łaski, nie w pełni rządysz, Panie, a twoja miłość

cierpi. Niestety! jak można, po posmakowaniu radości waszego związku, odmówić jednoczenia się z wami bliżej? O niezrozumiała słabość i szaleństwo ludzkiego serca! Czyż więc, o Boże, tak trudno jest rozpoznać nicość wszystkiego, co nie jest tobą, niepewność naszych projektów, próżność naszych pragnień i odejść tam, nie wiem, co sterylne i nędzne towary, godzinę przed śmiercią

wyjeżdżamy bez powrotu? Jakie będą nasze myśli w tym momencie, kiedy znikną wszystkie złudzenia? Co będą robić w tym czasie, kiedy skończy się dla nas czas?

To się stało, Panie, postanowiłem dopełnić ofiary, której żądasz od tych, którzy chcą należeć do ciebie. Niech nikt mi nie mówi o świecie ani o sobie: złamałem moje ostatnie więzy: umarłem, żyję teraz tylko w życiu Jezusa Chrystusa we mnie; to ciało jest jak otaczający mnie całun; tutaj leżę w grobie *pochowany z Jezusem Chrystusem w Bogu*. Amen, niech tak będzie!

**38. Jak zachowywać się w sprawach zewnętrznych i uciekać się do Boga w niebezpieczeństwach**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, we wszystkich miejscach, we wszystkim, co robisz, we wszystkim, co cię zajmuje na zewnątrz, musisz starać się pozostać wolnym wewnątrz i panować nad sobą, aby wszystko podlegało tobie i że jesteś na nic.

Miej na swoim działaniu absolutne imperium; bądź panem tego, a nie niewolnikiem. Jak prawdziwy Izraelita, uwolniony od wszelkiej niewoli, weź udział w dzieleniu się i wolności dzieci Bożych, które wzniosły ponad obecne rzeczy, kontemplują te wieczności; którzy rzucają okiem na to, co przemija, i nigdy nie odrywają oczu od tego, co będzie trwać wiecznie; którzy, przewyższając dobra tamtych czasów, nie ulegają swemu przyciąganiu, lecz raczej zmuszają ich do służenia dobru, zgodnie z porządkiem ustanowionym przez Boga, najwyższego regulatora, który nie pozostawił nic nieuporządkowanego w swoich dziełach.

2. Jeśli we wszystkich wypadkach nie zatrzymujesz się na pozór i nie wierzysz oczom ciała w to, co widzisz i słyszysz; jeśli najpierw wejdiesz, jak Mojżesz, do tabernakulum, aby skonsultować się z Panem, czasami otrzymasz jego

Boska odpowiedź i wrócisz poinformowany o wielu rzeczach o terażniejszości i przyszłości.

Albowiem zawsze w tabernakulum Mojżesz poszedł szukać wyjaśnienia swoich trudności i wątpliwości; a modlitwa była jego jedyną ucieczką przeciwko złości i pułapkom ludzi. Musicie więc schronić się w tajemnicy waszego serca, aby błagać Boga o większą władzę. Czytamy, że Jozue i



Izraelici zostali zwiedzeni przez Gibeonitów, *ponieważ wcześniej nie konsultowali się z Panem*, a *ponieważ byli zbyt łatwowierni w swoich pochlebnych słowach*, pozwolili się uwieść fałszywej pobożności.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 38**

Większość ludzi, zdominowanych przez pierwsze wrażenia, działa bez konsultacji z Bogiem i spędza swoje życie, żałując wieczorem tego, co robili rano. Musimy nieustannie pracować nad przezwyciężeniem tak żalosnej słabości, usiłując oprzeć się nagłym ruchom, które powstają w nas. Kto nie jest panem samego siebie, grozi wielkie niebezpieczeństwo; jest zawsze gotowy do upadku. Konieczne jest praktykowanie woli, opanowanie wyobraźni, która niesie duszę, poddanie serca i jego pragnień nieugiętej regule.

Ale co powinniśmy zrobić, biedni kaleki, jeśli nie otrzymamy pomocy, uratujemy! Od nas nie możemy nic zrobić. *Pan jest naszą jedyną siłą*; błagajmy Go więc z ufnością, błagajmy Go nieustannie; *modlitwa pokornych przenika niebo. Spójrzmy na górę, z której przyjdzie pomoc. Panie, Boże mojego zbawienia, krzyczałem przed tobą dzień i noc; biedak zawołał, a Pan mu odpowiedział, i wybawił go od wszystkich ucisków. Błogosławiony niech będzie Pan, ponieważ usłyszał głos mojej modlitwy! Pan jest moim pomocnikiem i moim obrońcą; serce moje ma nadzieję na niego, a on mi pomógł, a ciało moje rozkwitło, aż głębi woli mojej chwalił go. Wszystkie moje kości powiedzą: Panie, który jesteś podobny do ciebie!*

### **39. Unikanie zapatu w biznesie**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, zawsze dawaj mi swoje zainteresowania; Pozbędę się go zgodnie z tym, co będzie najlepsze, w odpowiednim czasie.

Poczekaj na to, co zamówię, a znajdziesz wielką zaletę.

2. Wierni: Panie, daję ci wszystko z wielką radością, ponieważ postępuję bardzo mało, gdy mam tylko własne światła.

Oh! Czego nie mogę zapomnieć o przyszłości, porzucić się z tej chwili bez zastrzeżeń do waszej suwerennej woli!

3. Jezus Chrystus: Mój synu, często człowiek prowadzi z zapalem to, czego pragnie; Jeśli to osiągnął, zaczyna się tym obrzydzać, ponieważ w jego uczuciach nie ma nic trwałego i nieustannie przenoszą go z jednego obiektu do drugiego.

Dlatego nie wystarczy wyrzec się siebie w najmniejszych rzeczach.

4. Prawdziwy postęp człowieka jest samozaparciem; a człowiek, który już się nie trzyma, jest wolny i pewny siebie.

Jednak stary wróg, który sprzeciwia się wszystkim dobrym rzeczom, nie

przestaje go kusić; stawia go w dzień i w nocy z pułapkami i stara się go zaskoczyć, aby wpadł w pułapki. *Patrzcie i módlcie się*, mówi Pan, *abyście nie ulegli pokusie*.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 39**

W biznesie istnieje straszne niebezpieczeństwo dla duszy, gdy nie troszczy się o siebie ostrożnie. Nie mówimy o pokusach zainteresowania, tak żywych, ale tak licznych, które zazwyczaj kończą się osłabieniem świadomości. Choć nie wywołują tego smutnego efektu, wysuszają serce, pochłaniają umysł, odwracają go od Boga i wielkiej myśli o zbawieniu.

Zawsze jest coś naglącego, którego nie można zostawić; i pod tym pretekstem, bez uformowania wzoru, przez zwykłe szkolenie zawodów, które się dla siebie uczynił, stopniowo porzuca się ćwiczenia, które karmią pobożność, święte czytania, modlitwę, niezbędne obowiązki religii; i tak życie płynie pełnymi projektów, zmartwień, prac, w zapomnieniu *jedynej koniecznej rzeczy*. Nawet choroby się nie budzą: nie słysząc ostrzeżenia.

W końcu śmierć przychodzi, chwytając tego człowieka, przedstawia go Sędziemu, który go prosi: Co zrobiłeś z czasem, który ci dałem? Nieszczęśliwy człowiek widzi na pierwszy rzut oka trzydzieści, czterdzieści, sześćdziesiąt lat spędzonych w całości pod opieką ziemi, a on widzi tylko to. Jego dusza, nie pomyślał o tym. Jest już za późno, by zacząć się nią zajmować, a jej los jest nieodwracalnie utrwalony.

Ach! Pomyśl przede wszystkim o tym, co nigdy się nie kończy. *Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a reszta będzie wam dana dodatkowo*. Ugasić w sobie pragnienie tego, co się dzieje, powierzyć się Opatrzności, pragnąć tylko tego, czego chce, a kiedy tego chce, jest drogą pokoju i jedyną solidną podstawą nadziei w ostatniej godzinie.

**40. Ten człowiek nie ma nic dobrego z siebie i nie może się pochwalić niczym**

1. Wierny człowiek: *Panie, jaki jest ten człowiek, który go pamiętasz? A co jest synem człowieka, który odwiedzasz?*

Gdzie człowiek mógł zasłużyć na twoją łaskę? Co, Panie, mogę narzekać, jeśli mnie zostawisz? A co mam do powiedzenia, jeśli nie robisz tego, o co pytam? Z pewnością nie mogę myśleć i mówić z prawdą, że to: Panie, jestem niczym, nie mogę nic zrobić o sobie, nie mam nic dobrego, czuję moją słabość we wszystkim i wszystko skłania mnie do nicości. Jeśli mi nie pomożesz wzmocnij się wewnętrznie, natychmiast popadam w letniość i relaks.

2. *Ale wy, Panie, jesteście zawsze tacy sami* i pozostajecie wiecznie dobrzy, sprawiedliwi i święci, czyniąc wszystko z dobrocią, sprawiedliwością,

świętością i dysponując mądrością.

Dla mnie, którzy mają większą skłonność do oddalania się od dobra niż do niego podejść, nie pozostaję długo w tym samym stanie i *zmieniam dzień siedem razy*. Jednakże jestem mniej słaby, jak tylko zechcesz, jak tylko dasz mi pomocną dłoń, bo tylko ty, bez pomocy kogokolwiek, możesz mi pomóc i wzmocnić mnie, abym nie podlegał już tym wszystkim. zmienia się, a moje serce zwraca się do ciebie samego i spoczywa tam na zawsze.

3. Gdybym więc wiedział, jak odrzucić wszelką ludzką pociechę, aby zdobyć zapał, lub z powodu konieczności, która nakłania mnie do szukania ciebie, nie znajdując żadnego człowieka, który by mnie pocieszył, mógłbym mieć nadzieję na twoją łaskę i cieszyć się ponownie w pociechach, które otrzymam od ciebie.

4. Dziękuję wam, od kogo przychodzi wszystko, co mi się dobrze przydarza.

Dla mnie jestem przed tobą tylko próżność i nicość, człowiek niestały i kruchy. Co mogę się pochwalić? Jak mogę chcieć, żeby ktoś mnie ceniał? Czy to możliwe z powodu mojej nicości? ale co jest bardziej szalone? Z pewnością próżna chwała jest największą marnością i strasznym złem, ponieważ oddala nas od prawdziwej chwały i pozbawia nas niebiańskiej łaski. Gdy tylko człowiek rozkoszuje się sobą, zaczyna was niepokoić; a kiedy pragnie ludzkiej chwały, traci prawdziwą cnotę.

5. Prawdziwa chwała i święta radość jest chwałą w tobie, a nie w tobie; radować się swoją wielkością, a nie własną cnotą; znaleźć przyjemność w żadnym stworzeniu z twojego powodu.

Niech twoje imię będzie chwalone, a nie moje; niechaj twoje dzieła będą wywyższone, nie moje; niech twoje święte imię będzie błogosławione i niech nic nie przychodzi do mnie z chwał ludzi. Jesteś moją chwałą i radością mego serca. W tobie chwale; Będę się radował nieustannie w tobie, a nie w sobie, *z wyjątkiem moich słabości*.

6. Niech Żydzi *szukają chwały, którą otrzymujemy od siebie*; dla mnie, będę patrzeć na to *co jest od Boga samego*.

Cała ludzka chwała, cały zaszczyt czasu, wszelka wielkość tego świata, w porównaniu z waszą wieczną chwałą, jest szaleństwem i próżnością. O moja prawda, moje miłosierdzie, o mój Boże! Błogosławiona Trójca! tylko dla ciebie pochwała, cześć, chwała, moc w wiekach wieków!

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 40**

Jeśli zejdę do siebie i zastanawiam się, kim jestem, co znajdę, o mój Boże!

Niepewny powód, który zawsze się gubi: nietrwałe uczucia, niewytłumaczalna mieszanina próżnych nadziei i lęków, wstrętne skłonności, niezliczona rzesza pragnień, które nieustannie mnie dręczą i dręczą, czasami ulotna radość. Zwykle jest to głęboka nuda, nie wiem, jaki instynkt nieba i wszystkich namiętności ziemi, ułomna wola, która od razu chce i nie chce, wielka pycha w wielkiej nędzy; taki jest mój stan, gdy popełnił grzech, i czuję się coraz bardziej bezradny, aby przyjąć naturę tak głęboko upadłą.

Konieczne było, aby sam Bóg podniósł ten ogromny ciężar degradacji: bez boskiego odkupiciela wieczność przekroczyłaby ruiny człowieka. Pojawił się ten Odkupiciel, powiedział: *Oto jestem!* I jego krew zaspokoiła najwyższą sprawiedliwość, a Jego łaska naprawiła nieporządek inteligencji i nieporządek serca: przywrócił obraz Boga w jego upadłym stworzeniu. Niezrozumiała tajemnica miłości! i jak odpowiedzieć na takie błogosławieństwo?

Przynajmniej potwierdź naszą słabość i nasze ubóstwo; nie dawaj nam żadnych dóbr, które są nam bezpłatne; Dajmy chwałę temu, do kogo należy, i wejdźmy ze wszystkich mocy naszego bytu w uczucia Proroka : *Panie Boże, wołałem cię, a ty mnie uzdrowiłeś. Usunąłeś moją duszę z piekła, a oddzieliłeś mnie od tych, którzy schodzą do jeziora. Śpiewajcie Pana, wy, którzy jesteście Jego świętymi, i celebrujcie pamięć Jego świętości!*

#### 41. Pogarda dla wszystkich zaszczytów czasu

1. Jezus Chrystus: Mój synu, nie zazdrościj innym, jeśli widzisz ich zaszczyconych i wychowanych, gdy jesteś pogardzany i poniżany.

Podnieście mi serce w niebie, a nie będziecie żałować, że jesteście pogardzani ludźmi na ziemi.

2. Wierni: Panie, jesteśmy zaślepieni i próżność uwodzi nas bardzo szybko.

Jeśli uważam się za uważnego, zdaję sobie sprawę, że żadne stworzenie nigdy nie uczyniło mi żadnej niesprawiedliwości, więc nie mam powodu narzekać. Po tym, jak tak bardzo cię obraziłem i tak źle, każde stworzenie powinno się uzbroić przeciwko mnie. Wstyd i pogarda, to mi się należy; i dla was chwała, cześć i chwała. A jeśli nie pozwolę sobie cierpieć z radości, pragnąć nawet być wzgardzonym, opuszczonym przez wszystkie stworzenia i nie liczyć się za nic, nie mogę ani posiadać w sobie trwałego pokoju, ani otrzymywać duchowego światła, ani być doskonale z tobą zjednoczonym.

#### Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 41

Ten, kto bada się przed Bogiem w świetle prawdy, jest w najwyższym stopniu pogardzany, ponieważ znajduje w sobie, bez łaski, tylko ogromny fundusz zepsucia: a zatem, daleki od szukania szacunku, szacunek, zaszczyty, on szuka schronienia w swoim ucisku

jak w jedynym azylu przeciwko dumie, największej z jego niedoli.

Jeśli jest obniżona, jeśli jest pogardzana, nie narzeka ani nie drażni się; zdaje sobie sprawę, że sprawiedliwość jest mu dana i nie może być upokorzony tak bardzo, jak się uniża jeszcze bardziej wewnątrz; albowiem w ogóle to Bóg patrzy, a nie ludzie. Mówi jak Hiob: *Jeśli chcę się usprawiedliwić, moje usta potępią mnie: a jeśli zobowiąże się do okazania mojej niewinności, to tylko udowodni moją zbrodnię.*

Następnie, w goryczy serca, wzywając do miłosierdzia, wzywa Niebiańskiego Ojca, który lituje się nad swoim biednym stworzeniem. *Zgrzeszyłem: co mam zrobić, Zbawicielu ludzi? Dlaczego położyłeś wojnę między tobą a mną i czy stałem się zależny od siebie? Dlaczego nie odbieracie mego grzechu i nie usuwacie mojej nieprawości? Oto śpię w prochu, a gdy będziesz mnie szukać rano, nie będę.*

Błogosławiony, który się oskarża, bo otrzyma przebaczenie! Szczęśliwy, kto wybiera ostateczne miejsce, bo mu się powie: *Idź wyżej.*

#### **42. Że nasz pokój nie zależy od mężczyzn**

1. Jezus Chrystus: Jeśli uzależnisz swój pokój od kogoś, z powodu zwyczaju życia z nim i zgodności twoich uczuć, będziesz się martwić i niepokoił.

Ale jeśli szukasz swojego wsparcia w niezmiennej i wiecznie żywej prawdzie, nie będziesz przytłoczony smutkiem, gdy przyjaciel odejdzie lub umrze. Wszelka przyjaźń musi opierać się na mnie; i dla mnie musisz kochać tych wszystkich, którzy wydają ci się dobrzy i którzy są ci najdrożsi w tym życiu. Beze mnie przyjaźń jest jałowa i ciężka, a wszelkie uczucia, których nie jestem, nie są ani prawdziwe, ani czyste. Musisz być martwy dla wszystkich tych ludzkich uczuć, dopóki nie będziesz chciał, jeśli to możliwe,

brak handlu z mężczyznami. Im bardziej człowiek oddala się od pociechy ziemi, tym bliżej Boga przychodzi. I wznosi się coraz bardziej ku Bogu, że zstępuje głębiej w siebie i jest bardziej niegodziwy we własnych oczach.

2. Kto przypisuje się dobru, nie pozwala, aby łaska Boża zstąpiła do niego, ponieważ łaska Ducha Świętego zawsze szuka pokornych serc.

Jeśli wiesz, jak doskonale unicestwić siebie i wypędzić ze swego serca wszelką miłość stworzenia, to, przychodząc do ciebie, zaleję cię moją łaską. Kiedy patrzysz na stwora, tracisz z oczu twórcę. Naucz się pokonywać wszystko dzięki niemu, a będziesz mógł go poznać. Najmniejszy pożądanym obiektem, kochany z nadmiarem, zanieczyszcza duszę i oddziela ją od suwerennego dobra.

#### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 42**

Religia uświęca wszystko i nic nie niszczy z wyjątkiem grzechu; nie

zabrania uczuć naturalnych, wręcz przeciwnie, są takie, które wyraźnie nakazuje, a przykazanie wzajemnej miłości jest jednym z tych, które Ewangelia wpaja z największą troską. *Kochajmy się nawzajem*, apostoł Święty Jan nieustannie powtarza. *Kto nie miłuje, żyje w śmierci, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.* Czy w noc Ostatniej Wieczery nie widzimy serca Jezusa jako ucznia, którego kochał?

Ale nasze uczucia, aby być czystymi, muszą mieć swoją zasadę w Bogu, ich władzę w Jego woli. Wówczas nie są już uczuciami ziemi, które mimochodem wstrząsają i zakłócają duszę: jest to coś wiecznego, ponieważ jest niezmiennie i spokojne. Zmier się z przywiązaniami, które zmieniają spokój serca. Żadne stworzenie nie powinno być kochane, z wyjątkiem doskonałego podporządkowania się poleceniom Opatrzności.

Zawsze musimy być gotowi znieść bez skargi to, co najbardziej nęka naturę: nieobecność, separacja, a nawet śmierć, pamiętając to, co mówi Apostoł: *My nie chcemy, moi bracia,*

*że nie jesteście świadomi tych, którzy śpią, abyście nie smucili się jak inni ludzie, którzy nie mają nadziei. Bo jeśli wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, Bóg przyniesie z Jezusem tych, którzy zasnęli w Nim. Mówimy wam to ze słowa Pana: my, którzy żyjemy, którzy jesteśmy zarezerwowani na Jego przyjście, nie powstrzymamy tych, którzy już śpią. Na polecenie Archaniola, na jego głos, na dźwięk trąby Bożej, Sam Pan zstąpi z nieba, a umarli, którzy spoczną w Chrystusie, powstaną pierwsi. Wtedy my, którzy żyjemy i pozostaniemy do tego czasu, będziemy ich dogonić w chmurach, przed Chrystusem, pośrodku powietrza: i tak będziemy z Panem na zawsze. Poczescie się w tych słowach*

### 43. Przeciw daremnej nauce stulecia

1. Jezus Chrystus: Mój synu, nie ruszaj się urokiem i pięknem ludzkiego dyskursu, *ponieważ królestwo Boże nie polega na dyskursie, ale na dziełach*

Uważaj na moje słowa, które rozpalają serce, oświecają, zmiękczej duszę i wypełniają ją pociechą. Nigdy nie czytaj, aby wydawać się bardziej uczonym lub mądrym; Ucz się umartwiać swoje wady; będzie ci lepiej służyć niż znać najtrudniejsze pytania.

2. Po przeczytaniu wielu rzeczy i nauce się dużo, zawsze musisz wrócić do jedynej zasady wszystkich rzeczy:

*To ja przekazuję naukę człowiekowi, który oświeca inteligencję małych dzieci*, bardziej niż człowiek, jakimkolwiek nauczaniem. Ten, do którego mówię, wkrótce się kształci i czyni wielki postęp w życiu ducha. Biada tym,

którzy pytają mężczyzn o najróżniejsze dziwne pytania i którzy nie dbają o to, by mi służyć! Przyjdzie dzień Jezusa

Chrystus, mistrz panów, Pan aniołów, będzie się wydawał prosić wszystkich, aby wiedzieli, co wie, to znaczy bada sumienie. A potem, z *lampą w rękę, przyjrzy się Jerozolimie: tajemnice ciemności zostaną objawione*, a wszystkie języki zamilkną.

3. To ja w jednej chwili wywyższam pokorną duszę i sprawia, że przenika ona dalej w odwieczną prawdę, niż gdyby ktoś, kto studiowałby dziesięć lat w szkołach.

Uczę bez słów, bez zażenowania opinii, bez ostentacji, bez argumentów, bez sporów. Uczę się gardzić dobrami ziemi, lekceważyć to, co mija, szukać i smakować to, co wieczne, uciekać od honorów, cierpieć skandale, wkładać we mnie całą swoją nadzieję, niczego nie pragnąć mnie i gorąco mnie kochać.

4. Niektórzy, kochając mnie w ten sposób, nauczyli się boskich rzeczy, o których wspaniale mówili.

Osiągnęli większy postęp w opuszczaniu wszystkiego niż w głębokim studium. Ale mówię do niektórych bardziej ogólnych rzeczy; innym, bardziej konkretnie. Pojawiam się niektórym z nich cicho zakryte pod cieniami i figurami; Ujawniam innym moje tajemnice pośród wspaniałej świetności. Książki przemawiają do wszystkich tych samych języków, ale nie wywołują tych samych wrażeń, ponieważ sam uczę prawdy wewnątrz, badam serca, przenikam ich myśli, pobudzam do działania i Rozdajemy moje prezenty wszystkim zgodnie z tym, co lubię.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 43**

Wielu jest znużonych i dręczonych, aby zdobyć wiedzę, a ja widziałem, mówi Mędrzec, że to też była marność, praca i utrapienie umysłu.

Co pomoże ci poznać rzeczy tego świata, kiedy ten świat minie? Ostatniego dnia nie zostaniesz zapytany, co wiedziałeś, ale co zrobiłeś i on  
W podziemiach nie ma już nauki, której się spieszysz. Przestań pracować na próżno. Kimkolwiek jesteś, tylko ty uprawiałeś drzewo, którego owoce dają śmierć. Zostaw naukę, która karmi dumę, naukę, która pęcznieje, aby zajmowała cię tylko po to, aby zdobyć tę, która poniża i świętuje, miłość, która buduje. Naucz się unżyć, poznać swoją nicość i zepsucie.

Wtedy Bóg przyjdzie do ciebie, oświeci cię swoim światłem, nauczy cię w tajemnicy tajemnic, tej cudownej nauki, o której Jezus powiedział: Błogosławię cię, mój Ojczy, Panie nieba i ziemi, ponieważ masz ukryte te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, i objawiajcie je najmłodszym.

#### 44. Nie przejmuj się zewnętrznymi rzeczami

1. Jezus Chrystus: Mój synu, musisz być nieświadomy wielu rzeczy, *czy jesteś martwy dla świata, a świat jest dla ciebie martwy.*

Musimy także zamknąć ucho na wiele przemówień i myśleć raczej o utrzymaniu was w pokoju. Lepiej jest odwrócić wzrok od tego, co nie podoba się i pozostawić wszystkich w swoich uczuciach, niż rzucić wyzwanie. Jeśli starasz się, aby Bóg był dla ciebie, a jego osąd jest zawsze obecny, z łatwością poniesiesz porażkę.

2. Wierni: Niestety! Panie, skąd przyszliśmy? Płacemy chwilową stratą, biegniemy, męczymy się na najmniejszy zysk i zapominamy o stratach duszy lub pamiętamy ją dopiero późno i bardzo późno.

Zwracamy uwagę na to, co jest mało lub wcale nieużywane, i zaniedbujemy to, co jest niezwykle potrzebne, ponieważ człowiek rozprzestrzenia się za granicą, a jeśli nie, Powraca szybko do siebie i pozostaje radośnie pochowany w rzeczach zewnętrznych.

#### Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 44

Gdybyś wiedział, jak jutro umrzeć, co miałyby dla ciebie znaczenie na ziemi, co się dzieje, co się wokół ciebie mówi? Cóż! Umrzesz jutro; ponieważ życie to zaledwie dzień.

Bądźcie więc od tego momentu, w którym bylibyście, kiedy wieczność otworzy się przed wami. Ani wiedza, ani bogactwo, ani nic na świecie nie posłużą wam do sądu Bożego: będziecie nosić tylko swoje dzieła. *Był bogaty człowiek, którego ziemie przyniosły niezwykle żniwa; i pomyślał w sobie, mówiąc: Cóż mam uczynić? Nie mam bowiem miejsca, aby zebrać wszystkie te owoce. A on rzekł: Oto, co uczynię: ściagnę stodoły moje, i zbuduję większe, i tam zgromadzę wszystkie żniwa moje, i wszystkie dobra moje, a dam duszy mojej: duszo moja! wiele towarów w rezerwie przez kilka lat; odpoczywać, jeść, pić, robić dobre jedzenie. Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, tej samej nocy zostaniesz poproszony o swoją duszę; i dla kogo będzie to, co zgromadziliście? Tak jest z tym, który gromadzi dla siebie samego i który nie jest bogaty przed Bogiem.*

#### 45. Nie można wierzyć każdemu i trudno jest zachować mądre środki w jego słowach

1. Wierni: *Pomóż mi, Panie, w ucisku, gdyż zbawienie nie pochodzi od człowieka.*

Ile razy na próżno szukałem wierności, w której myślałem, że ją znalazłem? ile razy znalazłem go tam, gdzie najmniej się tego spodziewałem? A zatem



próżność, by mieć nadzieję u mężczyzn; ale jesteście, mój Boże, zbawieniem sprawiedliwych. Bądź błogosławiony, Panie, we wszystkim, co nam się przydarza. Jesteśmy słabi i zmienni, trochę nas uwodzi i potrząsa nami.

2. Co ten człowiek jest tak czujny i tak powściągliwy, że nigdy nie wpada w jakąś niespodziankę czy zakłopotanie?

Ale on, mój Bóg, który ufa wam i szuka was w prostocie swego serca, nie zatacza się tak łatwo. A jeśli doświadczy jakiegokolwiek udręki, jeśli będzie zawstydzony, wkrótce go narysujesz lub pocieszysz, bo nie rezygnujesz na zawsze, kto ma w tobie nadzieję. Co jest rzadsze niż wierny przyjaciel, który nie odchodzi, gdy nieszczęście przytłacza jego przyjaciela? Panie, ty sam jesteś stale wierny i żaden przyjaciel nie jest porównywalny z tobą.

3. Oh! jaka mądrość w tym, co powiedziała ta święta dusza:

*Moje serce jest ustanowione i oparte na Jezusie Chrystusie!*

Gdyby tak było ze mną, byłbym mniej zaniepokojony strachem przed ludźmi i mniej poruszony ich złośliwymi słowami. Kto może przewidzieć, kto może przejąć wszystkie przyszłe bolączki? Jeśli ci, którzy zostali przewidziani, często ranią ponownie, co będzie z tymi, którzy uderzą nas niespodziewanie? Dlaczego, nieszczęśliwy jak ja, nie podjęłam dla siebie więcej środków ostrożności? Dlaczego miałam tyle łatwowierności dla innych? Ale jesteśmy ludźmi i tylko kruchymi ludźmi, choć wielu nam wierzy lub nazywa nas aniołami. Kto mam wierzyć, Panie, jeśli nie ty? Jesteś prawdą, która nie zwodzi i nie da się oszukać. Wręcz przeciwnie, *każdy człowiek jest kłamcą* słaby, niestały, kruchy, zwłaszcza w swoich słowach; tak, że z początku nie należy wierzyć w to, co wydaje się najbardziej prawdziwe w tym, co mówi.

4. Że mądrze ostrzegł nas przed wyzwaniem dla mężczyzn; *wrogowie tego człowieka to wrogowie jego własnego domu*, a jeśli ktoś mówi: *Chrystus jest tutaj, czy on tam jest*, nie możemy mu wierzyć.

Ciężkie doświadczenie oświeciło mnie; szczęśliwy, jeśli służy do tego, by uczynić mnie mniej szalonym i bardziej czujnym! Bądź dyskretny, ktoś mi mówi, bądź dyskretny; to, co ci mówię, jest tylko dla ciebie. i

gdy milczę i wierzę w rzeczy tajemne, nie może milczeć, o co mnie prosił; ale w chwili, gdy mnie zdradza, zdradza siebie i odchodzi. Odbierz mi, Panie, te zwodnicze zwierzenia; nie pozwólcie mi wpaść w ręce tych niedyskretnych ludzi lub być jak oni. Włóż do ust słowa niezmiennie i prawdziwe; i że mój język jest obcy dla wszystkich sztuczek. Czego nie mogę cierpieć w innych, muszę się starannie chronić.

5. Oh! że dobrze jest, aby pokój był milczący nad innymi, aby nie wierzyli we wszystko obojętnie, lub by powtarzać wszystko bez refleksji, by odkryć

siebie niewielu ludziom, aby zawsze szukać ciebie jako świadka jego serce, aby nie dać się ponieść każdemu wiatrowi słów, ale pragnąć, aby wszystko w nas i poza nami zostało osiągnięte, gdy podoba się waszej woli.

Że jest to nadal pewny sposób zachowania łaski niebieskiej, ucieczki od tego, co świeci w oczach ludzi, a nie szukania tego, co zdaje się przyciągać ich podziw, ale gorliwej pracy, aby zdobyć to, co wywołuje żar i poprawne życie! Ilu mężczyzn było śmiertelnie cnotliwych, znanych i chwalonych zbyt wcześnie! Jakie owoce, przeciwnie, inni czerpali z łaski zachowanej w ciszy podczas tego kruchego życia, które jest tylko pokusą i ciągłą wojną!

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 45**

Nie polegaj na mężczyznach; ponieważ wcześniej czy później będą za tobą tęsknić. Człowiek jest słaby, niedyskretny, niestały, lekki, skłonny do przywrócenia wszystkiego do siebie. Najmniejszy kaprys odrzuca go, najmniejsze zainteresowanie wystarcza, by przekształcić go w wroga. Tak więc pokazuje się takim, jakim jest. On was kochał, ale dla siebie, aby wykorzystać was w razie potrzeby. Uciekajcie, uciekajcie przed tymi fałszywymi przyjaciółmi świata. Ten zdradza cię, ten drugi cię opuszcza. Czy są okoliczności, które zmuszają cię do uciekania się do nich? Pierwszy mówi: Kupiłem ziemię, muszę ją zobaczyć; Błagam cię, wybac mi. Inny mówi: Kupiłem pięć par wołów, i przetestuję ich; Błagam cię, wybac mi. Inny mówi: ożeniłem się z kobietą i dlatego nie mogę iść. To są ludzkie przyjaźnie.

Ty sam, mój Boże, tylko ty nie porzucasz tych, którzy mają w tobie nadzieję: jesteś zawsze blisko nich, aby ich wspierać i pocieszyć. Nigdy nie męczy cię słuchanie ich jęków, słuchanie ich skarg, gromadzenie łez. Nic nie jest ponad twoją czułością: ten obrzydliwy człowiek w oczach ludzi, ten biedny odrzucony ze wszystkich stron, pomagasz mu, mój Boże, na łożu swego bólu, a twoja ręka wraca do łóżka, aby tam odpocząć jego słabości; wtedy, gdy wypełni się jego zadanie, pod koniec dnia przyjmiecie Go w wiecznym pokoju.

### **46. Trzeba pokładać ufność w Bogu, gdy ktoś jest obrażony obraźliwymi słowami**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, stój mocno i miej we mnie nadzieję. Czym w końcu są słowa? próżny hałas: uderzają w powietrze, ale nie łamią kamienia.

Jeśli jesteś winny, pomyśl, że twoim pragnieniem musi być poprawienie siebie. Jeśli twoje sumienie nie zarzuca ci niczego, pomyśl, że musisz cierpieć z radością ten lekki ból dla Boga. To jest najmniej, co od czasu do czasu popierasz kilka słów, które nie potrafisz wytrzymać jeszcze większych trudności. I dlatego

takie małe rzeczy idą do waszego serca, z wyjątkiem tego, że nadal jesteście cielesni i zbyt zajęci sądami ludzi? Obawiasz się pogardy, a przez to nie chcesz, abyś został odrzucony z błędów i szukasz wymówek, by je ukryć.

2. Dokładniej przyjrzyj się swojemu sercu, a rozpoznasz, że świat wciąż żyje w tobie i próżne pragnienie podobania się ludziom.

Ponieważ wasza odraza, aby być obniżona, zmieszana przez wasze słabości, dowodzi, że nie macie szczerej pokory, że wy *Naprawdę nie jesteś martwy na świecie, a świat nie jest dla ciebie ukrzyżowany*. Słuchajcie mojego słowa, a nie będziecie się martwić o wszystkie słowa ludzi. Kiedy ktoś powiedziałby przeciwko wszystkim, co może wymyślić najmroczniejszą złośliwość, jak by cię to zraniło, jeśli pozwolisz mu przejść jak słoma, którą niesie wiatr? Czy stracisz pojedyncze włosy?

3. Ten, którego serce nie jest zamknięte w sobie i który nie ma Boga zawsze obecny, jest łatwo poruszony słowem winy.

Lecz ten, kto we mnie ufa i nie opiera się na własnym osądzie, nie będzie się niczego bał ludzi. Ponieważ to ja znam i sądzę, co jest tajemne, znam prawdę o wszystkich rzeczach, kto uczynił szkodę i kto ją cierpi. To słowo pochodzi ode mnie; to wydarzenie, pozwoliłem na to, *aby to, co było ukryte w wielu sercach, zostało ujawnione*. Będę sądził niewinnych i winnych; ale przez tajny wyrok najpierw chciałem doświadczyć obu.

4. Świadekto ludzi często zwodzi, ale mój osąd jest prawdziwy; pozostanie i nie będzie wstrząśnięty.

Najczęściej jest ukryty i niewiele osób odkrywa to we wszystkim; jednak nigdy nie wędruje i nie może wędrować, chociaż nie zawsze wydaje się sprawiedliwy głupcom. Dlatego też do mnie należy przekazanie osądu wszystkiego, bez odwoływania się do jego własnego znaczenia. *Sprawiedliwi nie będą zmartwieni, cokolwiek stanie się z polecenia Boga*. Nie będzie miało dla niego znaczenia, że zostanie oskarżony niesprawiedliwie. A jeśli inni go obronią i uda mu się usprawiedliwić, nie pocznie ani próżnej radości. Pamięta bowiem, że jestem tym, *który bada serca i lędźwie*, i że nie sądzę na zewnątrz i na pozory ludzkie. To, co wydaje się godne pochwały osądom ludzi, jest często przestępcze w moich oczach.

5. Wierni: Panie, mój Boże, osądź nieskończenie sprawiedliwego, silnego i cierpliwego, który zna kruchość człowieka i jego skłonność do zło, bądź moją siłą i całą moją ufnością; ponieważ moje sumienie nie jest dla mnie wystarczające.

Wiesz, czego nie wiem; musiałem więc obniżyć się pod wszystkimi

wyrzutami i znieść ich łagodnie. Przebacz mi, w twojej dobroci, ilekroć tego nie uczyniłem, i daj mi obficie łaskę, która uczy się cierpieć. Bo muszę polegać znacznie bardziej na twoim wielkim miłosierdziu, aby uzyskać przebaczenie niż na mojej oczywistej cnocie, aby usprawiedliwić to, co kryje moje sumienie. *Chociaż ja niczego nie wyrzekam, nie jestem za to usprawiedliwiony*; ponieważ bez waszego miłosierdzia *żaden żywy człowiek nie będzie przed wami*.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 46**

*Będziecie szczęśliwi, gdy was przeklną, prześladują was i fałszywie powiedzą wam wszelkiego rodzaju zło; Radujcie się i radujcie z radości, bo wasza nagroda jest wielka w niebie.* Jak jednak, pomimo tego słowa, nie mamy kłopotów z przemówieniami ludzi i ich sądów! Nie możemy znieść bycia upokorzonym; chcemy za wszelką cenę wynająć, cenić. Uwiedzeni próżnym duchem reputacji, zapominamy o Bogu i jego naukach, a dobra, które obiecuje skromnym. Dziwny efekt dumy wciąż żywy w głębi naszego nędznego serca!

Co jest dla ciebie pogardą, zniewagą, oszczerstwem? Skąd to się bierze, że wzbudza w tobie żal tak gorzki, tak gwałtowny, jak uraza? Czy dlatego obawiasz się zbyt wielu środków pokuty, zbyt dużej nadziei na miłosierdzie? Ale jesteś niesłusznie oskarżony! Czy wolisz to dobrze? Jeśli nie popełniłeś winy, za którą jesteś wyrzucany, inni zobowiązali się, że ci się nie wyrzeknie!

Zejdź na swoje sumienie, usłyszysz ostrzejszy głos niż ci, którzy powstają przeciwko tobie. Będą milczeć; ale drugi przemówi przed Sędzią, w którego obecności

pojawi się, z dala od dźwięków ziemi, w ciszy wieczności. Pomyśl o tym wspaniałym momencie i nie obchodź cię, co myślą o tobie mężczyźni.

**47. Trzeba być gotowym cierpieć dla życia wiecznego wszystko, co jest najbardziej bolesne**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, niech dzieła, które podjąłeś dla mnie, nie złamią twojej odwagi, a cierpienia nie mogą cię całkowicie pokonać; ale we wszystkim, co się dzieje, moja obietnica cię pociesza i wzmacnia.

Jestem wystarczająco potężny, aby nagrodzić cię ponad wszelkie granice i wszelkie środki. Nie będziesz tu długo pracował ani nie będziesz cierpiał. Poczekaj chwilę, a wkrótce zobaczysz koniec swoich kłopotów. Nadejdzie godzina, kiedy ustanie praca i kłopoty. Wszystko, co mija z czasem, jest niewielkie i nietrwałe.

2. Rób, co musisz zrobić; pracujcie wiernie w mojej winnicy, a ja będę waszą nagrodą.

Piszcie, czytajcie, śpiewajcie moje uwielbienia, jęczcie, milczcie, módlcie się, odważnie doświadczajcie przeciwności; życie wieczne jest godne wszystkich

tych walk, a nawet większych. Jest Pan znany dzień, w którym nastanie pokój; i nie będzie już więcej dnia ani nocy, jak na tej ziemi, ale wieczne światło, nieskończony blask, niezmienny pokój, pewny odpoczynek. Wtedy nie powiesz: *Kto mnie wybawi z tego ciała śmierci?* Nie będziesz już wołał: *Biada mi, ponieważ moje wygnanie zostało przedłużone! bo śmierć zostanie zniszczona*, a zbawienie będzie wieczne; nie więcej udręki, rozkosznej radości, społeczeństwa chwały i szczęścia.

3. Oh! gdybyście widzieli w niebie nieśmiertelne korony świętych! z jakiego chwalebego stanu błyszczyłyby ludzie, których świat gardził i uważał za niegodnych życia! natychmiast

Zaprawdę, pokłonilibyście się kurzowi, a wolelibyście być poniżej wszystkich.

Nie pragniesz szczęśliwych dni tego życia; ale raczej cieszylibyście się, że cierpicie dla Boga, i uważalibyście to za największy zysk, który nie będzie liczony wśród ludzi.

4. Oh! jeśli spróbujesz tych prawd, jeśli przenikną one do głębi twego serca, jak śmiesz narzekać, nawet raz?

Czy nie ma nic bolesnego, że trzeba znosić życie wieczne? Nie wystarczy wygrać lub stracić królestwo Boże. Podnieście oczy do nieba. Oto jestem, a ze mną wszyscy moi święci; wspierali na tym świecie wielką walkę; a teraz radują się, teraz są pocieszeni i bezpieczni od wszelkiego strachu, teraz odpoczywają, i będą trwać ze mną na zawsze w królestwie Ojca mego.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 47**

Kiedy życie wydaje się ciężkie, gdy mamy ulec smutkowi wygnania, spójrzmy w górę i kontemplujmy świt naszego wyzwolenia; ponieważ *ta śmiertelna obwiednia odchodzi, niszcząc siebie, ale wewnętrzny człowiek odnawia się z dnia na dzień*. Zaczekaj, cierpiemy w pokoju; zbliża się godzina odpoczynku.

*Niewielkie udręki tego życia chwili, wychowując nas bez miary, powodują w nas wieczny ciężar chwały*. Jakie znaczenie ma trochę zmęczenia, trochę pracy na ziemi? Mijamy i *nie mamy tu stałego miasta*. Jezus poszedł przed nami, *aby przygotować dom w domu swego Ojca; a potem przyjdzie i zabierze nas ze sobą, aby tam, gdzie on jest, my też tam będziemy*. O Jezu! O mój Zbawicielu! *Moja dusza ginie po tobie, pragnie cię, gdy zdeformowany jeleń pragnie wody fontann*. Chodź, nie zwlekaj!

Daleko od ciebie *siedzimy w cieniu śmierci*. Pospiesz się, Panie; Świeć na nas światłem twego oblicza i prowadź nas do niebiańskiego Jeruzalem, u stóp tronu Baranka. Tam, w zachwycie miłości, w nieśmiertelnej ekstazie radości, chóry Błogosławionego, zmieszane z refrenami Aniołów, świętują Boga trzy

razy świętego. A ja, Panie, *na brzegach rzek Babilonu, płakalem, wspominając mnie z Syjonu*. Pociesz się, moja duszo, użyj swojego ucha: czy nie słyszysz w oddali jak pierwszy szmer zapowiadający przybycie Oblubieńca? *Jeszcze jedna chwila, a zobaczysz to*; kolejna chwila i nic nigdy nie będzie w stanie cię od niego oddzielić.

#### 48. Błogosławionej wieczności i niedoli tego życia

1. Wierni: O błogosławiona siedziba niebiańskiego miasta! Świetny dzień wieczności, ta noc nigdy nie ciemnieje, a ta suwerenna prawda nieustannie oświetla swymi promieniami; niezmienny dzień radości i odpoczynku, którego żadna zmienność nie przeszkadza!

Oh! co już dziś ma miejsce na ruinach czasu i wszystkiego, co mija z czasem! Świeci dla świętych w jego wiecznej świetności; ale *my, podróżni na ziemi, widzimy ją tylko z daleka, jakby przez zasłonę*.

2. Obywatele nieba znają rozkosze; ale synowie Ewy, wciąż wygnani, jęczą nad goryczą i nudą obecnego życia.

Dni tego świata są krótkie i złe, pełne bólu i udręki. Człowiek jest zbezczeszczonej wieloma grzechami, zaangażowany w wiele pasji, poruszony tysiącem lęków, zawstydzony tysiącem trosk, niosący się tu i tam z ciekawości, uwiedziony przez tłum chimer, otoczony błędami, złamanymi dziełami przytłoczeni pokusami, rozkoszni rozkoszami, dręczeni biedą.

3. Oh! kiedy nastąpi koniec tego zła? kiedy mam być uwolniony od nędznej niewoli? kiedy będę pamiętał, Panie, tylko ty? kiedy będę pełen radości?

Kiedy, uwolniony od wszelkich przeszkód, będę cieszyć się prawdziwą wolnością, odtąd wolną od wszelkiego bólu, ciała i umysłu? Kiedy będę miał solidną, pewną, niezmienną radość, pokój wewnątrz i na zewnątrz, pokój ustanowiony ze wszystkich stron? O dobry Jezu! kiedy mi dane będzie widzieć cię, kontemplować chwałę twojego królestwa? kiedy będziesz wszystkim we wszystkim? Kiedy będę z wami w tym *królestwie, które przygotowaliście od wieczności dla waszych wybranych?* Zostałem opuszczony, biedny, wygnany, na ziemi wroga, gdzie trwa nieustanna wojna i wielkie nieszczęścia.

4. Pocieszcie moje wygnanie, łagodźcie udrękę mego serca: wzdycha za wami z całą żarliwością swoich pragnień.

Wszystko, co świat oferuje mi tutaj, aby mnie pocieszyć, waży mnie. Chciałbym zjednoczyć się z wami blisko siebie i nie mogę osiągnąć tego niewysłowionego związku. Chciałbym przywiązać się do rzeczy niebios, a moje uwiecznione namiętności pogrążają mnie z powrotem w ziemskich. Moja dusza dąży do wzniesienia się ponad wszystko, a ciało umniejsza mnie, pomimo

moich wysiłków. Tak więc, nieszczęsny człowieku, zawsze walczyłem we mnie *i jestem obciążony sobą*, duch zawsze pragnie wstać, a ciało zawsze zstępuje!

5. Oh! jak bardzo cierpię w sobie, gdy rozmyślając o rzeczach niebiańskich, na ziemi przychodzą tłumy, aby przedstawić się moim myślom podczas modlitwy! Boże mój, *nie oddalaj się ode mnie i nie opuszczaj swego sługi w swoim gniewie*.

Rozświeć swój piorun i rozwiń te wizje ciała: *wystrzel swoje strzały* i odrzuć duchy wroga. Zapamiętaj wszystkie moje zmysły; spraw, abym zapomniał o wszystkich rzeczach świata i natychmiast odrzucił te zbrodnicze obrazy z pogardą. Wieczna prawda, pożycz mi swoją pomoc, aby nie coś próżnego mnie nie dotyka. Przyjdźcie we Mnie, niebieska słodycz, a wszystko, co nie jest czyste, zniknie przed wami. Przebacz mi też i używaj miłosierdzia, gdy tylko modłę się w modlitwie innej niż ty. Bo szczerze wyznaję, że roztargnienie jest dla mnie nawykowe. W ruchu lub w spoczynku bardzo często nie jestem tam, gdzie jest moje ciało, ale raczej tam, gdzie zabiera mnie mój duch. Jestem tam, gdzie myślę, moja myśl jest zwykle tam, gdzie kocham. To, co mi się podoba naturalnie lub z przyzwyczajenia, jest tym, co do niego przychodzi.

6. Dlatego właśnie, o prawdę, powiedziałeś wyraźnie:

*Gdzie jest twój skarb, tam też jest twoje serce.*

Jeśli lubię niebo, myślę z radością o niebie. Jeśli kocham świat, cieszę się pomyślnością świata i przepraszam za jego przeciwności. Jeśli kocham ciało, często przedstawiam sobie to, co jest ciałem. Jeśli kocham ducha, moją radością jest myślenie o rzeczach duchowych. Bo słodko jest mówić i słyszeć o wszystkim, co kocham, i noszę ze sobą pamięć na mojej emeryturze. Ale szczęśliwy człowieku, o mój Boże! który z waszego powodu wypędza ze swego serca wszystkie stworzenia, które gwałcą naturę i ukrzyżowanie przez zapal ducha pożądliwości ciała, aby ofiarować wam z dna sumienia, gdzie jest pokój, czysta modlitwa, i to, oczyszczone wewnątrz i ze wszystkiego, co ziemskie,

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 48**

Choroby, bóle, cierpienia, pokusy, niezwykione pragnienie szczęścia, którego nic tu nie oferuje poniżej, wszystko nieustannie przypomina nam o tej wielkiej wieczności, w której wiara obiecuje nam, w posiadaniu samego Boga reszta, pokój, doskonałe dobro, nieskończone, do którego dążymy ze wszystkich mocy naszej duszy. I dlatego święci jęczą tak gorzko pod ciężarem więzów, które wciąż trzymają ich na ziemi; dlatego Apostoł wykrzyknął: Pragnę, aby moje ciało zostało rozpuszczone, aby być z Jezusem Chrystusem.

Więc nie ma więcej strachu, żadnych łez, nie więcej walki, ale wieczny

triumf i wieczna radość. Jeśli słabe odzwierciedlenie suwerennej prawdy już zachwyca naszą inteligencję, co to będzie, gdy będziemy ją kontemplować w jej pełnym blasku? A jeśli od teraz jest słodko kochać, co to będzie, kiedy będziemy pić w samym źródle miłości?

Oh! tak, Panie, pragnę rozwiązania mojego ciała, aby być z tobą! Tylko ta nadzieja mnie pociesza; ona jest moim całym życiem. Co jest dla mnie, że świat i co może mi dać? Zostałem wśród mieszkańców Cedaru, a moja dusza była obca wśród nich. Twoje królestwo, mój Boże, twoje królestwo, nie mam innego kraju. Racz przypomnieć sobie to biedne wygnanie i będzie wiecznie świętował twoje miłosierdzie.

#### 49. Z pragnienia życia wiecznego i wielkich dóbr obiecanych tym, którzy dzielnie walczą

1. Jezus Chrystus: Mój synu, kiedy pragnienie wiecznej błogości jest ci dane z góry i pragniesz opuścić więzienie ciała, aby kontemplować moje światło bez cienia i zmienności, rozszerz swoje serce i otrzymuj z miłością to święte dążenie.

Dziękujcie całej duszy waszej za dobroć nieba, który obdarza was swymi łaskami, który odwiedza was z czułością, podnieca was, naciska was i potężnie wznosi, aby wasza waga nie skłoniła was do ziemi. Bo nic z tego nie jest owocem waszych myśli ani waszych wysiłków, ale łaską Boga, który raczył rzucić na was spojrzenie, aby wzrastając w cnocie i pokorze, przygotowawaliście się na nowe walcząc i że całe twoje serce jest przywiązane do mnie mocną wolą służenia mi.

2. Jakkolwiek żarliwy może być ogień, płomień jednak nie unosi się bez dymu.

Zatem niektórzy, choć zapaleni pragnieniem rzeczy niebieskich, nie są jednak całkowicie wolni od uczuć i pokus ciała. I dlatego nie mają na uwadze jedynej chwały Bożej w tym, o co proszą z tak wielką pilnością. To jest często twoje pragnienie, które wierzysz tak żywe i pewne. Nic bowiem nie jest czyste ani doskonałe, co łączy się z interesem własnym.

3. Zapytaj, a nie to, co jest dla ciebie słodkie, a nie to, co daje ci jakąś przewagę, ale co mnie cieszy i cieszy; albowiem jeśli osądzacie według sprawiedliwości, musicie poddać się moim rozkazom, woląc ich od swoich pragnień i wszystkiego, czego można pragnąć.

Znam twoje pragnienie; Słyszałem twoje jęki. Chcielibyście już cieszyć się chwalebą wolnością dzieci Bożych; już wieczny dom, niebiański kraj, w którym radość nigdy nie zawodzi, rozkoszuje się twoją myślą. Ale czas jeszcze nie nadszedł, nadal jesteś w innym czasie, czasie wojny, czasie pracy i próbach.



Chcecie być nasytzeni suwerennym dobrem, ale teraz nie da się tego zrobić. Jestem najwyższym dobrem; zaczekaj na mnie, mówi Pan, *aż przyjdzie królestwo Boże*.

4. Wciąż musisz być testowany na ziemi i ćwiczyc na wiele sposobów. Od czasu do czasu otrzymujesz pociechy, ale nigdy nie wystarczą, aby zaspokoić swoje pragnienia.

*Ożyw swoją siłę i odwagę*, aby osiągnąć i cierpieć to, co jest odrażające dla natury. *Musisz zdjąć nowego mężczyznę*, zmienić się w innego mężczyznę. Często musisz robić to, czego nie chcesz, i zrezygnować z tego, co chcesz. To, co inni życzą, odniesie sukces, tysiąc przeszkód przeciwstawi się temu, czego sobie życzysz. Będziemy słuchać tego, co mówią inni, to, co powiesz, nie będzie liczone. Będą pytać i dostaną; zapytasz, a my odmówimy.

5. Porozmawiamy o nich, wywyższymy ich; i nikt nie będzie o tym mówił ty.

Otrzymają taką i taką pracę, a ty nie zostaniesz uznany za zdolnego do niczego. Czasami natura będzie nim dotknięta; i będzie dużo, jeśli poprzesz go w milczeniu. To właśnie w tych próbach i nieskończoności innych podobnych zazwyczaj uznaje się, jak bardzo prawdziwy sługa Boży wie, jak wyrzec się siebie i wszystko złamać. Nie ma prawie nic, co sprawia, że czujesz tak wielką potrzebę śmierci dla siebie, jak zobaczenie i cierpienie tego, co jest odrażające dla twojej woli, zwłaszcza gdy otrzymujesz niepotrzebne lub nierozsądne rzeczy. A ponieważ, z zastrzeżeniem przełożonego, nie ośmielasz się oprzeć jego autorytetowi, wydaje ci się, że ciężko być prowadzonym przez innego i nigdy nie działać zgodnie ze swoimi zmysłami.

6. Ale pomyślcie, mój synu, o owocach waszej pracy, o ich szybkim końcu, o ich *zbyt dużej nagrodzie*, a daleko od noszenia ich ze smutkiem, znajdziecie potężną pociechę.

Albowiem wyrzekawszy się teraz kilku próżnych pożądlności, wiecznie wykonacie swoją wolę w niebie. Tam spełnią się wszystkie twoje życzenia, spełnią się wszystkie twoje pragnienia. Tam wszystkie towary zostaną ci zaoferowane, bez obaw o ich utratę. Tam twoja wola nigdy nie przestanie być zjednoczona z moją, nie będziesz chciał niczego poza mną, niczego własnego. Nikt wam się nie oprze, nikt nie będzie na was narzekał, nikt nie będzie was prowokował irytacjami ani przeszkodami; ale wszystko, czego można od razu pragnąć, to dusza, w pełni nasycona, z trudem obejmie to ogromne szczęście. Daję tam chwałę za cierpienie, radość z łez, za ostatnie miejsce tron w moim wiecznym królestwie.

7. Teraz pokłońcie się pokornie wszystkim i nie patrzcie, kto to powiedział

lub wyświęcił.

Ale jeśli ktokolwiek poprosi o coś lub życzy ci czegoś, kimkolwiek jest, lub twoim przełożonym, lub twoim gorszym, albo twoim równym, daleko od bycia zranionym, upewnij się, że wykonasz to z wylaniem.

szczyry. Poszukaj tego, innego; niech się chełpi jedną rzeczą, drugą jedną, a niech chwali tysiąc; dla was, weźcie swoją pogardę dla siebie, w mojej woli i mojej chwale. Nie wolno wam niczego pragnąć, z wyjątkiem tego, że *przez życie lub śmierć Bóg zawsze jest w was uwielbiony*.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 49**

Pierwszą i ostatnią wskazówką, która rozumie ich wszystkich, jest całkowite wyrzeczenie się siebie i doskonale dopasowanie naszej woli do woli Boga. Tak więc, chociaż jesteśmy upoważnieni, a nawet nakazano nam aspirować do niebiańskiej rozkoszy i wzdychać nad *dlugością wygnania*, musimy jednak znosić z wielką cierpliwością i poddawać się próbom, które posyła nam Opatrzność. ponieważ wszystkie one są razem użyteczne dla naszego zbawienia i jednym ze środków, które Bóg wybrał, aby zaspokoić swoją sprawiedliwość, i aby objawić nam swoje miłosierdzie i chwałę.

Grzesznicy, musimy uczestniczyć w cierpieniach Tego, który nas odkupił: uczniów Jezusa, musimy iść za naszym Mistrzem i naszym wzorem, niosąc Krzyż, i podobnie jak on, wyczerpać kielich goryczy. Nikt nie jest koronowany, chyba że walczył. Szczęśliwy jest człowiek, który znosi pokusę! Ponieważ po wypróbowaniu otrzyma koronę życia, którą Bóg obiecał tym, którzy go miłują.

Poczekajmy na moment, który zaznaczył i kontynuujmy w pokoju naszą pielgrzymkę. Wszystko, co się kończy, jest krótkie i nic nie jest bolesne dla tego, kto ma nadzieję. Niech ta myśl ożywi nasze ospałość, gdy pocujemy się przygnębieni. „Pośród tego wielkiego wraku świata” - mówi św. Chryzostom - „sprzyjająca ręka wyrzuca nas ponad linę nadziei, która stopniowo wycofuje się z fal ludzkich nieszczęść i unosi do nieba tych, którzy są przywiązani do tego. ”

### **50. Jak człowiek w utrapieniu musi oddać się w ręce Boga**

1. Wierni: Panie, mój Boże, Ojczy Święty, bądź błogosławiony teraz i przez całą wieczność, ponieważ uczyniono to, jak chcesz, a to, co robisz, jest dobre.

Niech wasz sługa raduje się nie w sobie, ani w żadnym innym, ale w was samych, ponieważ tylko wy jesteście prawdziwą radością: jesteście, Panie, moja nadzieja, moja korona, moja radość, moja chwała. *Co jest w twoim służbi, którego nie otrzymał od ciebie* i nie zasłużył na to? Wszystko jest twoje: zrobiłeś wszystko, wszystko podane. *Jestem biedny, aw dziełach z dzieciństwa*.

Czasami moja dusza jest smutna z powodu łez, a czasami jest zatrwożona z powodu namiętności, które ją naciskają.

2. Pragnę radości pokoju, dążę do pokoju waszych dzieci, które karmicie waszym światłem i pociechami.

Jeśli dasz mi pokój, jeśli wlejesz we mnie swoją świętą radość, dusza twego sługi zostanie wypełniona słodką melodią i, rozkoszując się miłością, zaśpiewa twoje pochwały. Ale jeśli się wycofacie, jak to często robicie, nie może on *postępować zgodnie z waszymi przykazaniami*; wtedy pozostaje mu tylko upaść na kolana i uderzyć się w pierś, ponieważ nie jest już dla niego tak jak poprzednio, kiedy *twoje światło świeciło na jego głowę* i w cieniu twoich skrzydeł znalazł schronienie przed pokusami.

3. Sprawiedliwy i chwalebny Ojcze, godzina nadeszła, kiedy twój sługa musi być wypróbowany.

Dobry Ojcze, po prostu twój sługa cierpi teraz dla ciebie. Ojciec wiecznie uroczy, nadeszła godzina, którą zaplanowaliście na całą wieczność, gdzie wasz sługa musi się poddać przez krótki czas na zewnątrz, nie przestając żyć w was. Konieczne jest, aby przez jakiś czas był obniżony, upokorzony, unicestwiony przed ludźmi, złamanymi

cierpienia, pokonane lenistwem, aby wraz z tobą wstać o świcie nowego dnia i być otoczone wspaniałością na niebie. Ojcze Święty, ustanowiłeś to, tak pożądane, a to, co nakazałeś, stało się.

4. Albowiem łaska, którą dajesz tym, których kochasz, cierpi na tym świecie za twoją miłość i cierpisz tak wiele razy i przez każdego, jak tylko możesz.

Nic nie dzieje się na ziemi bez powodu, bez celu i bez porządku twojej Opatrzności. *Dobrze mi, Panie, że uniżyłeś mnie, abym mógł poznać twoją sprawiedliwość* i wypędzić z mego serca wszelką pychę i domniemanie. Przydatne jest dla mnie to, że byłem zakłopotany, że staram się raczej pocieszyć w tobie niż u mężczyzn. Dzięki temu nauczyłem się jeszcze bać się twoich nieprzeniknionych sądów, według których *cierpisz i sprawiedliwych i bezbożnych*, ale zawsze sprawiedliwych i sprawiedliwych.

5. Dziękuję ci, że nie oszczędziłeś mi zła, a wręcz przeciwnie, uderzyłeś mnie surowo, oskarżając mnie o boleści i przytłaczając mnie udreką wewnątrz i na zewnątrz.

Ze wszystkiego, co jest pod niebem, nic mnie nie pociesza; Mam nadzieję tylko w tobie, o mój Boże! niebiański lekarz dusz, *który zranił i uzdrowił; którzy prowadzą do piekła i przynoszą go z powrotem*. *Prowadzisz mnie swoimi*

*naukami, a twój penis mnie nauczy.*

6. Ojciec tylko kochany, oto jestem w twoich rękach, kłaniam się pod różgą, która mnie koryguje.

Uderz, uderz ponownie, abym mógł zreformować wszystko, co we mnie jest niedoskonałe. Uczyń mnie, jak dobrze wiesz, pokornym i pobożnym uczniem, zawsze gotowym być posłusznym Tobie w najmniejszym znaku. Porzucam siebie i wszystko, co moje, twoją naprawę. Lepiej być ukaranym na tym świecie niż w drugim. Wiesz wszystko, przenikasz wszystko i nic nie jest przed tobą ukryte

w świadomości człowieka. Przed przyjazdem wiesz rzeczy w przyszłości i nie ma potrzeby, aby ktokolwiek cię pouczał lub ostrzegał o tym, co dzieje się na ziemi. Wiesz, co jest przydatne dla mojego rozwoju i jak ucisk służy do pochłaniania rdzy wad. Ułóż mnie według swojej przyjemności i nie opuszczaj mnie z powodu mojego grzesznego życia, którego nikt nie zna lepiej niż ty.

7. Czy, Panie, wiem, co muszę wiedzieć, że kocham to, co muszę kochać, że wychwalam to, co mi się podoba, że cenię to, co jest dla ciebie cenne i że gardzę tym, co jest niegodziwe dla twoich oczu.

Nie pozwól *mi osądzać z tego, co oko widzi bez*, ani nie *formować moich uczuć na bezsensownych przemówieniach ludzi*; ale pozwólcie mi dokonać prawdziwego osądu rzeczy rozsądnych i duchowych, a zwłaszcza, że staram się poznać waszą wolę.

8. Mężczyźni często mylą się, sądząc tylko o świadectwie zmysłów. Miłośnicy stulecia mylą się także z kochaniem tylko rzeczy widocznych.

Czy mężczyzna jest lepszy, bo inny mężczyzna myśli, że jest wysoki? Kiedy jeden człowiek wywyższa drugiego, jest kłamcą, który zwodzi kłamcę, wspaniałego, który zwodzi wspaniałego, ślepego, który zwodzi ślepego, chorego człowieka, który zwodzi chorego; a próżne pochwały są prawdziwym zamętem dla tego, kto je przyjmuje. Bo „kim jest człowiek w twoich oczach, Panie, tak naprawdę jest i nic więcej” - powiedział pokorny św. Franciszek.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 50**

Bóg pozwala, aby nasza dusza była czasami porzucana. Bez pociechy, bez światła; ale ze wszystkich stron próby, pokusy, niepokoje; myśli, że zaraz się podda, ponieważ nie widzi już ramienia, które ją podtrzymuje. Co wtedy zrobić?

Mówiąc jak Jezus: *Mój Boże, mój Boże, dlaczego*

*zaniedbałeś mnie?* A jednak pozostaniecie w pokoju w cierpieniu i ciemności, *aż cienie się pogorszą, a my odkryjemy świt nowego dnia.*

Ten stan jest największym ćwiczeniem wiary, a dla duszy obraz śmierci;

zimny, nieruchomy, niewrażliwy w wyglądzie, jest jakby zamknięty w grobie i wydaje się bardziej Bogu niż ospała wola, której nawet nie zapewnia. Oh! ile łask jest owocem tej agonii, wspieranej pokorną cierpliwością! Oh! że grzech odkupuje tę pasję!

Wtedy skończyło się w tajemnicy zbawienia, i że staniemy się prawdziwie zgodne z Jezusem, wyposażony w szczerej wiary, niezachwiany, my powtarzał tę mowę rezygnacji: *Tak, Ojczy, j przyjąć ten kielich; Chcę go wyczerpać do dna: Tak, Ojczy, gdyż spodobało się dobrze.*

### 51. Aby zadbać o zewnętrzne dzieła, gdy dusza jest zmęczona ćwiczeniami duchowymi

1. Jezus Chrystus: Mój synu, nigdy nie byłbyś w stanie poczuć równego żarliwości dla cnoty ani utrzymywać się nieustannie w wysokim stopniu kontemplacji; ale konieczne jest, z powodu występku waszego pochodzenia, abyście czasami schodzili na niższe rzeczy i nosili, pomimo siebie i z nudą, ciężar tego zepsutego życia.

Dopóki przeciągasz to śmiertelne ciało, poczujesz wielki niesmak i udrękę serca. Tak więc, kiedy żyjecie w ciele, musicie często jęczeć nad ciężarem ciała i nie być w stanie nieustannie stosować się do ćwiczeń duchowych i boskiej kontemplacji.

2. Szukaj schronienia w pokornych zajęciach na świeżym powietrzu, aw dobrych uczynkach odwróć uwagę

ożywić, poczekać z mocną ufnością na mój powrót i łaskę z góry; cierpieć cierpliwie wygnanie i suchość serca, aż znowu cię nawiedzę i uwolnię od wszystkich twoich kłopotów.

Ponieważ wrócę i sprawię, że zapomnisz o swojej pracy i ciesz się wewnętrznym odpoczynkiem. Otworzę przed wami pole Pisma Świętego, aby wasze serce, rozszerzone miłością, nakłoniło was, abyście *biegli drogą moich przykazań*. I powiecie: *Cierpienia czasu nie są proporcjonalne do przyszłej chwały, która się w nas objawi*.

### Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 51

Kontemplować Boga i kochać Go, kontemplować Go i nadal Go kochać, to jest niebo. Dusza tutaj poniżej czasami ją przedsmakuje. Potem, wzniesiona ponad siebie, czuje się pełna zapału, i odurzona radością mówi: To dobrze, że tu jesteśmy.

Ale wkrótce nadchodzi czas próby: musisz zejść z Taboru i iść ścieżką Krzyża.

Szczęśliwa jest dusza, która w nędzy, oschłości, cierpieniu pozostaje w

pokoju, nie pozwalając sobie na porażkę i szemranie; który, wierny umierającemu Jezusowi, idzie za Nim z odwagą na Kalwarii; i po podzieleniu się uczcą oblubieńca, gotowego dzielić się Jego ofiarą, woła, jak jeden z Apostołów: A my także idźmy i umrzyjmy razem z Nim!

## 52. Ten człowiek nie powinien oceniać siebie jako godnego Bożej pociechy, ale raczej zemsty

1. Wierni: Panie, nie zasługuję na to, że mnie pocieszysz i że mnie odwiedzasz; więc używasz go ze mną, kiedy zostawiasz mnie biedną i przepraszam.

Kiedy wyleję łzy tak obfite jak wody morskie, nie będę jeszcze godny twoich pociech. Nic

Zawdzięczam to tylko różgom i karom, gdyż często cię obraziłem, a moje grzechy są bez liczby. Po dokładnym badaniu czuję się niegodny najmniejszej pociechy. Ale ty, Boże, czuły i łagodny! którzy nie chcą, aby wasze dzieła zginęły, *aby rozerwać bogactwo waszej dobroci w wazach miłosierdzia*, raczycie pocieszyć waszego sługę ponad to, na co zasługuje, iw bardzo boski sposób. Twoje pociechy nie są jak próżne słowa ludzi!

2. Co uczyniłem, Panie, abys dał mi część pociechy nieba?

Nie pamiętam, że zrobiłem coś dobrego; zawsze, przeciwnie, miałem skłonność do występków i powoli poprawiałem się. To prawda i nie mogę temu zaprzeczyć. Gdybym mówił inaczej, powstałbyś przeciwko mnie i nikt by mnie nie bronił. Na co zasłużyłem za moje grzechy, z wyjątkiem piekła i ognia wiecznego? Przyznaję ze szczerością: jestem tylko godny pogardy i pogardy; Nie zasługuję na to, by być zaliczonym do tych, którzy są twoi. I choć bolesne jest dla mnie to usłyszeć, to jednak złożę świadectwo prawdzie i wybaczę moje grzechy, abym łatwiej mógł otrzymać od was miłosierdzie.

3. Co mam powiedzieć, jak jestem, o zbrodni i zamieszaniu?

Mam tylko jedno słowo do powiedzenia: zgrzeszyłem, Panie; Zgrzeszyłem; zmiłuj się nade mną, przebacz mi. *Daj mi trochę czasu, aby wydychać mój ból, zanim pójdę do krainy ciemności, pokrytej cieniem śmierci*. Czego żądasz od winnego człowieka, nieszczęśliwego grzesznika, z tym wyjątkiem, że z żalem pokornie się poniża? Prawdziwa skrucha i upokorzenie serca dają nadzieję na przebaczenie, uspokoją niespokojne sumienie, naprawią utraconą łaskę, ochronią człowieka przed nadchodzącym gniewem; i wtedy Bóg i pokutująca dusza spotykają się i pojednają w świętym pocałunku.

4. Ten pokorny ból grzechów jest, Panie, przyjemną ofiarą i słodszy zapachem niż kadzidło.

To pyszne perfumy, które pozwoliliście rozprzestrzeniać się na waszych

świętych stopach: bo *nigdy nie gardzicie skruszonym i upokorzonym sercem*. Jest schronienie przed furią wroga; tam grzesznik zostaje zreformowany i oczyszczony ze wszystkich splamień, które skurczył.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 52**

Niektórzy szukają niebiańskich pociech ze zbyt wielkim pragnieniem i popadają w rozpacz, gdy tylko zostaną z nich wycofani. Ale te łaski, które Bóg udziela, lub jako nagroda za dusze płonące z niezwykłą gorliwością, lub jako zachęta do słabych dusz, aby pomóc im ponosić dzieło pokuty, nie są nam w żaden sposób winni i zawsze muszą -*To nosić w nas umartwienie Jezusa, aby życie Jezusa może przejawiać się w nas*.

Gdzie byłoby pojednanie, gdzie byłaby zasługa, gdybyśmy nie mieli nic do cierpienia lub gdyby naszym cierpieniom stale towarzyszyło boskie namaszczenie, które je łagodzi, a czasem sprawia, że są słodsze niż jakakolwiek radość na świecie? Od samych siebie, nieszczęsnych grzeszników, mamy prawo tylko do kary i chcielibyśmy cieszyć się szczęściem nieba tutaj!

Błogosławmy raczej miłosierdzie, które za karę wieczności zastępuje próby czasu: pobłogosławmy Boga, który pamięta, podczas naszego przejścia na ziemi, to, co jesteśmy winni sprawiedliwości, tylko po to, by o niej zapomnieć na zawsze; i powiedz mu z *głębi naszego złamanego serca*, ale pełen wdzięczności i miłości: *Obmyj mnie coraz bardziej z mojej nieprawości, o Panie, i oczyść mnie z mego grzechu; albowiem znam nieprawość moją, a grzech mój jest zawsze przede mną*.

**53. Niech łaska nie będzie płodna dla tych, którzy mają upodobanie do rzeczy ziemi**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, moja łaska ma wielką wartość i nie cierpi na mieszankę obcych rzeczy ani ziemskich pociech.

Konieczne jest usunięcie wszystkiego, co go zatrzymuje, jeśli chcesz, aby rozprzestrzeniło się w tobie. Zabierz się do tajnego miejsca, jak pozostać sam ze sobą, nie staraj się o utrzymanie żadnego; ale niech wasza dusza wyleje się przed Bogiem w żarliwych modlitwach, aby zachować skromność i czyste sumienie. Nie liczcie na cały świat i troszczcie się raczej o Boga niż o dzieła zewnętrzne. Twoje serce nie może być moje i proszę o to, co przemija. Musisz oddzielić się od swojej wiedzy i swoich przyjaciół, i odzwyczaić swoją duszę od wszelkiej ziemskiej pociechy. W ten sposób błogosławiony apostoł Piotr przywołuje wiernych sług Jezusa Chrystusa, *aby patrzyli na nas jak na obcych i podróżników*.

2. Oh! że będzie miał ufność w godzinie śmierci, której nie ma przywiązanie na tym świecie!

Ale duch wciąż chory nie rozumie, że serce jest tak oderwane od wszystkiego; a cielesny człowiek nie zna wolności wewnętrznej człowieka. Jednakże, aby stać się prawdziwie duchowymi, należy wyrzec się swoich bliskich jako obcych i wystrzegać się kogoś bardziej niż siebie samego. Jeśli uda ci się doskonale pokonać siebie, łatwo pokonasz całą resztę. Idealnym zwycięstwem jest zwycięstwo nad sobą. Ten, kto jest tak uległy, że zmysły są posłuszne rozumowi, a ten rozum jest we wszystkim posłuszny, jest naprawdę zdobywcą samego siebie i mistrza świata.

3. Jeśli dążycie do tej doskonałej doskonałości, musicie zacząć od odwagi i umieścić topór u korzenia drzewa, aby rozerwać i zniszczyć najbardziej ukryte szczątki nieuregulowanej miłości do siebie i dóbr rozsądnych i szczególnych.

Z tej nieuporządkowanej miłości, którą człowiek ma dla siebie, rodzą się prawie wszystkie występki, które musi pokonać i wykorzenić; a gdy tylko w pełni go podda, będzie cieszyć się spokojnym i głębokim pokojem. Ale ponieważ niewielu pracuje, aby umrzeć doskonale dla siebie, aby całkowicie wyjść z siebie, pozostają tak zakopani w ciele i nie mogą wznieść się ponad zmysły. Ktokolwiek chce iść za mną swobodnie, musi umartwić wszystkie swoje skłonności nieuregulowane i nie przywiązuje się do żadnego stworzenia przez miłość pożądania lub szczególnego.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 53**

*Nikt nie może służyć dwóm panom; bo gdzie będzie miłował jednego, a drugiego nienawidzi; gdzie przylgnie do jednego i gardzi drugim.* Nie możemy służyć Bogu i światu w tym samym czasie, a życie chrześcijańskie ma uwolnić się od niewoli świata, aby uzyskać *wolność dzieci Bożych*.

Ale łaska walczy w nas za Boga, przeciwko zepsutej naturze, która prowadzi nas do świata: straszna walka, z której wychodzi się zwycięsko tylko przez umieranie dla siebie, dla własnych myśli, dla własnych upodobań; śmierć cielesna, która na zawsze kończy się walką między naturą a łaską, jest ostatnim zwycięstwem chrześcijan; co powiedział apostołowi św. Paweł: *Kto mnie wybawi z tego ciała śmierci?*

Ćwiczmy więc, aby umrzeć; odłączmy się całkowicie od ziemi; odejdźmy od siebie i żyjmy tylko w Bogu, od Boga i Boga. Czego szukamy poza nim? Czy nie zawiera wszystkich towarów? Oh! Kiedy będziemy mogli *zobaczyć Go tak, jak jest twarzą w twarz, aby zaspokoić nas swoją istotą, swoją nieskończoną chwałą?*

Przyśpieszmy nasze śluby w tym momencie, który utrwali naszą wieczność, a w żarliwości naszych pragnień wołajmy z prorokiem: *Malheur*



*dla mnie, ponieważ moje wygnanie zostało przedłużone! Mieszkalem z ludem Cedaru, a moja dusza była obca wśród nich.*

#### 54. Różne ruchy natury i łaski

1. Jezus Chrystus: Mój synu, uważnie obserwuj ruchy natury i łaski, ponieważ, choć bardzo przeciwnie, różnica jest czasami tak niezauważalna, że prawie żaden człowiek oświecony w życiu duchowym nie może tego zrobić rozeznanie.

Wszyscy ludzie mają pragnienie dobroci i mają skłonność do dobra w swoich słowach i czynach, dlatego wielu jest zwiedzionych w tym wyglądzie dobra.

2. Natura jest pełna sztuczności; przyciąga, zaskakuje, uwodzi i nie ma innego celu niż on sam.

Przeciwnie, łaska działa z prostotą i ucieka do najmniejszego zła; nie zastawia pułapek i nie czyni wszystkiego dla samego Boga, w którym spoczywa jak przy końcu.

3. Natura niechętnie umiera; nie chce być ograniczony, podbity, podporządkowany ani dobrowolnie poddany. Ale łaska prowadzi do umartwiania się, opiera się zmysłowości, szuka poddaństwa, dąży do zwycięstwa i nie chce cieszyć się jego wolnością; kocha zależność, nie chce nikogo dominować, ale żyć, pozostać, być zawsze pod ręką Boga, a dzięki Bogu *jest gotowa pokornie obniżyć się pod wszystkie stworzenia*.

4. Natura działa dla własnego dobra i oblicza dobro, jakie może czerpać od innych.

Łaska nie bierze pod uwagę tego, co jest dla niej korzystne, ale co może być przydatne dla wielu.

5. Natura uwielbia otrzymywać szacunek i honor.

Łaska wiernie oddaje Bogu wszelką cześć i chwałę.

6. Natura obawia się zamieszania i pogardy.

Łaska *jest zadowolona z cierpienia z powodu imienia Jezusa*.

7. Natura kocha lenistwo i resztę ciała.

Łaska nie może być beczynna i jest radością z pracy.

8. Natura poszukuje ciekawych i pięknych rzeczy i odpycha z przerażeniem to, co jest podłe i obrzydliwe.

Łaska rozkoszuje się prostymi i pokornymi rzeczami; nie gardzi tym, co jest najbardziej niegrzeczne i nie odmawia ubierania się w łachmany.

9. Natura pożąda dóbr czasu, cieszy się ziemskim zyskiem, zasmuca stratę i jest zirytowana lekką obrazą.

Łaska aspiruje tylko do dóbr wiecznych i nie trzyma się dóbr czasu; nie przejmuje się żadną stratą i nie obraża się na najsurowsze słowa, ponieważ umieściła swój skarb i radość w niebie, gdzie nic nie ginie.

10. Natura jest chciwa i chętniej przyjmuje niż ona; kocha to, co jest jej własne i szczególne.

Łaska jest wspaniałomyślna i nic nie zastrzega; unika osobliwości, jest mało zadowolona i uważa, *że jest szczęśliwszy niż daje*.

11. Natura jest o stworzeniach, ciele, marnościach, ona się cieszy.

Łaska wznosi się do Boga, pobudza cnotę, wyrzeka się stworzeń, ucieka przed światem, nienawidzi pragnień ciała, nie rozprzestrzenia się za granicą i rumieni się, aby pojawić się przed ludźmi.

12. Natura jest zadowolona z pocieszenia zewnętrznego, które schlebia skłonności zmysłów.

Łaska szuka pocieszenia tylko w Bogu, a wnosząc się ponad rzeczy widzialne, umieszcza wszystkie swoje rozkosze w suwerennym dobru.

13. Natura działa we wszystkim dla zysku i dla własnej korzyści; nie umie nic robić za darmo, ale zobowiązując się, ma nadzieję uzyskać coś równego lub lepszego, przysługi lub pochwały; i chce, żebyśmy zachowali wiele wszystkiego, co robi i wszystko, co ona daje.

Łaska nie chce niczego doczesnego, nie wymaga żadnej innej nagrody niż tylko Bóg i nie pragnie rzeczy tego czasu, nawet najbardziej koniecznych, które mogą mu służyć do zdobycia dóbr wiecznych.

14. Natura jest zachwycona dużą liczbą przyjaciół i krewnych; chwaliła się wysoką rangą, znamienitymi narodzinami; uśmiecha się do potężnych, schlebia bogatym i pochwała tych, którzy są tacy jak ona.

Łaska sama kocha swoich wrogów i nie jest dumna z liczby jej przyjaciół; bez znaczenia jest szlachta i przodkowie, chyba że wyróżniają się cnotą; faworyzuje raczej biednych niż bogatych, sympatyzuje bardziej z niewinnymi niż potężnymi, szuka prawdziwego człowieka, ucieka przed kłamcą i nigdy nie przestaje napominać, aby *dobrostarło się stać się lepszym*, aby się poddać jak Syn Boży przez swoje cnoty.

15. Natura szybko narzeka na to, co tęskni i co ją rani.

Grace z wdziękiem wspiera biedę.

16. Natura wnosi wszystko do siebie, walki, dyskutuje o swoich

zainteresowaniach.

Łaska przywraca wszystko Bogu, od którego wszystko emanuje pierwotnie; nie przypisuje sobie dobra, nie domaga się arogancji, nie kwestionuje, nie preferuje opinii od innych; ale ona poddaje wszystkie swoje myśli i uczucia wiecznej mądrości i osądowi Boga.

17. Natura jest ciekawa tajemnic i wiadomości; chce się pokazać, zobaczyć i zbadać sama; pragnie być znana i przyciągać pochwałą i podziw.

Łaska nie dotyczy wiadomości ani ciekawości; bo to wszystko jest tylko odrodzeniem starej korupcji, ponieważ na ziemi nie ma nic nowego ani stabilnego. Uczy tłumienia zmysłów, uciekania przed samozadowoleniem i ostentacją, pokornego ukrywania tego, co zasługuje na pochwałę i szacunek, i szukania tego, co znane i we wszystkim, co może być pożytecznym i czią i chwałą Boga. Nie chce być chwalona za swoje prace; ale pragnie, aby Bóg był błogosławiony w darach, które On rozprzestrzenia z czystej miłości.

18. Ta łaska jest nadprzyrodzonym światłem, szczególnym darem Boga; jest to właściwie pieczęć wybranych; jest obietnicą wiecznego zbawienia. Z ziemi, gdzie leżało jej serce, podnosi człowieka ku miłości dóbr niebieskich i czyni go duchowym, cielesnym, jakim był.

Im bardziej natura jest osłabiona i pokonana, tym więcej łaski rozprzestrzenia się obficie; i każdego dnia, dzięki nowym wylewom, przywraca obraz Boga w człowieku.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 54**

Zgodnie z doktryną wielkiego Apostoła, mamy w sobie dwa przeciwstawne prawa: prawo ciała, które zniewala nas do grzechu, i prawo ducha, które powstrzymuje nas przy pomocy łaski, którą Jezus -Chrystus zasłużył na nas. Podzieleni między tymi dwoma prawami, *między ciałem a duchem, które nieustannie walczą ze sobą*, jesteśmy tutaj poniżej unoszącego się między dobrem a złem, między Bogiem a światem, zepchniętego ku naturze przez jednego, pociągniętego drugi z łaski, który

nigdy nie porzucajcie całkowicie największych grzeszników, tak jak pożądlivość nigdy nie przestaje najbardziej zabiegać.

Co stanie się z naszą biedną duszą, ofiarą tej strasznej wojny? Ile powinna drzeć w następstwie takiej walki? *Dlatego właśnie, mówi św. Paweł, każde stworzenie jęczy i jest jak w dziele porodu, a my także, którzy otrzymaliśmy pierwsze owoce Ducha, wdychamy w nas, czekając na przyjęcie dzieci Boże i wybawienie naszego ciała.*

Szczęśliwy dzień! A kiedy on przyjdzie? Kiedy spróbujemy pysznego

pokoju niezmiennej miłości? *Pragnąłem rozwiązania mego ciała, aby być z Jezusem Chrystusem. Dusza moja jest spragniona mocnego Boga, Boga żywego. Kiedy przyjdę i stanę przed obliczem mojego Boga?*

### 55. Zepsucia natury i skuteczności łaski Bożej

1. Wierni: Panie, mój Boże, który mnie stworzył na swój obraz i podobieństwo, daj mi tę łaskę, której pokazałeś mi doskonałość i konieczność zbawienia, abym mógł pokonać moją zepsutą naturę, co doprowadza mnie do grzechu i zatracenia.

*Bo czuję w ciele prawo grzechu, które przeczy prawu ducha i zniewala mnie na zmysły, abym mógł być im posłuszny jako niewolników; i nie mogę oprzeć się namiętnościom, które we mnie wzbudzają, jeśli mi nie pomożesz, ożywiając moje serce wylaniem swojej świętej łaski.*

2. Wasza łaska i bardzo wielka łaska są konieczne, aby przewyciężyć naturę, *skłaniającą się do zła od dzieciństwa.*

Albowiem upadłem w Adamie, naszym pierwszym ojcu i zdeprawowane przez grzech, zadanie to przechodzi na wszystkich ludzi i niosą ból, tak że ta sama natura, którą stworzyliście w sprawiedliwości i sprawiedliwości, pamiętaj tylko o słabości i

zakłócenie zepsutej natury, ponieważ pozostawiony sam sobie jego własny ruch nosi go tylko wobec zła i rzeczy ziemskich. Mała siła, która mu pozostała, jest jak iskra ukryta pod popiołem. To właśnie ten naturalny powód, otoczony głęboką ciemnością, wciąż wie, jak odróżnić dobro od zła, prawda od fałszu, ale bezsilny, aby osiągnąć to, co zatwierdza, ponieważ nie posiada pełnego światła prawdy i wszystkie jego uczucia są chore.

3. Z tego przychodzi, mój Boże, *raduję się w twoim prawie według wewnętrznego człowieka*, uznając, że *twoje przykazania są dobre, sprawiedliwe i święte*, które potępiają wszelkie zło i odwracają się od grzechu.

Ale *w moim ciele jestem zniewolony prawem grzechu*, posłuszny raczej zmysłom niż rozumowi, *pragnący dobra i nie mający siły, aby to zrobić*. Dlatego często tworzę dobre postanowienia; ale łaska, która pomaga brakować mojej słabości, najmniejsza przeszkoda, ustępuję i upadam. Odkrywam ścieżkę doskonałości i wyraźnie widzę, co muszę zrobić. Ale przytłoczony ciężarem mojego zepsucia, nie wznoszę się do niczego doskonałego.

4. Oh! niech wasza łaska, Panie, będzie mi potrzebna, aby rozpocząć dobro, kontynuować je i dokończyć!

Bez niej nic nie mogę zrobić; ale *mogę zrobić wszystko w tobie, gdy twoja łaska mnie wzmocni*, O prawdziwie niebiańska łaska, bez której nasze zasługi i

dary natury są niczym! Sztuki, bogactwa, piękno, siła, geniusz, elokwencja nie mają żadnej wartości, Panie, w twoich oczach, bez łaski. Bo dary natury są wspólne dobru i złu, ale łaska lub miłość jest darem wybranych; jest to znak, do którego rozpoznaje się tych, którzy są godni życia wiecznego. Taka jest doskonałość tej łaski, że ani dar prorocstwa, ani moc dokonywania cudów, ani najwyższa kontemplacja nie powinny być liczone bez niczego. Ani wiara, ani nadzieja, ani inne cnoty nie są miłe tobie bez łaski i bez miłości.

5. O błogosławiona łaska, która czyni bogatym cnoty ubogim duchem, a kto posiada wielkie dobra pokorne serca!

Przyjdź, zejdź do mnie, napełnij mnie rano pociechą, aby moja wyczerpana, sucha dusza nie osłabła ze zmęczenia. Błagam o twoją łaskę, o mój Boże! Nie chcę jej; *albowiem wystarcza mi łaska twoja*, gdy nie otrzymuję niczego, czego pragnie natura. Jeśli będę doświadczony, dręczony przez wiele udręk, nie będę się bał żadnego zła, podczas gdy twoja łaska będzie ze mną. Ona jest moją siłą, moją radą, moim wsparciem. Jest potężniejsza niż wszyscy wrogowie i mądrzejsi niż wszyscy mędracy.

6. Uczy prawdy i zasad postępowania; ona jest światłem serca i jej pociechą w udręce; odpędza smutek, rozprasza strach, odżywia pobożność, rodzi łzy.

Czym ja jestem bez niej, suchym drewnem, sterylną gałęzią, która jest dobra tylko do wyrzucenia? „Niech wasza łaska, Panie, ostrzegaj mnie i zawsze towarzyszy mi, aby nieustannie zwracała uwagę na praktykę dobrych uczynków: wyczarowuję cię przez Jezusa Chrystusa, twojego Syna, niech tak będzie”.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 55**

Religia robi dwie rzeczy: pokazuje nam naszą nędzę i mówi nam lekarstwo: uczy nas, że nie możemy nic zrobić dla zbawienia, ale że *możemy zrobić wszystko w Tym, który nas umacnia*. Stąd słowo św. Pawła, słowo tak głębokie jak prawda, jako zdumiewające dla ludzkiej pychy: *będę się chlubił w moich słabościach, że cnota Jezusa Chrystusa może mieszkać we mnie*.

*Tak*, kontynuuje, *oddaję się moim słabościom; bo kiedy czuję się niedołężny, jestem silny*. Wejdźmy w myśl Apostoła i nauczmy się unżyć, poczuć naszą słabość, cieszyć się, że tak powiem, naszą nicością. Kiedy odrzuciliśmy wszelką próżną opinię o sobie i wykopaliśmy głębokie łóżko w naszych duszach, strumienie łaski

spieszyc. Pokój zostanie nam dany na ziemi; bo któż może zakłócić spokój tego, który zapominając się i zapominając, opiera się tylko na Bogu i nie ma nic wspólnego z Bogiem?

*Pokój ludziom dobrej woli*, pokornym sercom; pokój tutaj poniżej, a na niebie *nasycenie chwały*.

## 56. Abyśmy musieli wyrzec się siebie i naśladować Jezusa Chrystusa niosąc krzyż

1. Jezus Chrystus: Mój synu, wejdiesz do mnie tylko tak długo, jak wyjdiesz z siebie.

Gdy ktoś ma pokój w sobie, gdy niczego nie pragnie na zewnątrz, wewnętrzne wyrzeczenie jednoczy się z Bogiem. Chcę, abyście nauczyli się wyrzekać siebie na tyle dobrze, aby poddać się mojej woli bez odrazy i bez szemrania. *Pójdź za mną: jestem drogą, prawdą i życiem*. Bez sposobu, w jaki się nie ruszamy; bez prawdy nie wiemy; nie żyjemy bez życia. Jestem drogą, którą musisz podążać, prawdą, w którą musisz wierzyć, życiem, na które musisz mieć nadzieję. Jestem drogą, która nie zbłądzi, prawdą, która nie zwodzi, życiem, które nigdy się nie skończy. Jestem właściwą drogą, suwerenną prawdą, prawdziwym życiem, błogosławionym życiem, niestworzonym życiem. Jeśli pozostaniesz na mojej drodze, *poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli, a otrzymacie życie wieczne*.

2. *Jeśli chcesz żyć, przestrzegaj moich przykazań.*

Jeśli chcesz poznać prawdę, uwierz mi. *Jeśli chcesz być doskonały, sprzedawaj wszystko. Jeśli chcesz być moim uczniem, wyrzeknij się siebie*. Jeśli chcesz posiadać błogosławione życie, pogardzaj obecnym życiem. Jeśli chcesz być wysoko na niebie, uniż się na ziemi. Jeśli chcesz rządzić ze mną, noś ze mną Krzyż. Dla samych sług Krzyża znajdźcie drogę błogości i prawdziwego światła.

3. Wierni: Panie Jezu, skoro twoje życie było biedne, a świat nim gardził, daj mi naśladować Ciebie i bądź tak pogardzany światem.

*Albowiem sługa nie jest większy niż on służy, ani uczeń nad panem jego*. Niech wasz sługa pracuje nad formowaniem waszego życia, ponieważ jest moje zbawienie i prawdziwa świętość. Wszystko, co czytam, wszystko, co słyszę, poza tym niebiańskim życiem, nie pociesza mnie ani nie zaspokaja w pełni.

4. Jezus Chrystus: Mój synu, *skoro czytałeś i znasz te wszystkie rzeczy, będziesz szczęśliwy, jeśli je praktykujesz.*

*On mnie kocha, który zna i przestrzega moich przykazań; i będę go też miłował, i objawię mu się, i sprawię, że usiądzie ze mną w królestwie Ojca mego*.

5. Wierni: Panie Jezu, niech się stanie według twego słowa i obietnicy; uczyni mnie godną tego ogromnego szczęścia.

Otrzymałem, otrzymałem z twojej ręki Krzyż; Będę go nosił, tak, będę go nosić, jak chcesz, aż do śmierci. Z pewnością życie dobrego zakonika jest

krzyżem, ale krzyżem, który prowadzi do chwały. Zacząłem, nie można już wrócić; nie ma potrzeby zatrzymywania się.

6. Chodźcie, moi bracia, chodźmy razem, Jezus będzie z nami nam.

Dla Jezusa zajęliśmy się Krzyżem; kontynuujmy, dla Jezusa, nieść krzyż. Będzie naszym wsparciem, tym, który jest naszym liderem i naszym przewodnikiem. Oto nasz Król idzie przed nami; będzie walczył za nas. Pójdźmy z odwagą, że nic nas nie przeraża; Bądźmy gotowi *umrzeć wielkodusznie w tej wojnie i nie zabijamy naszej chwały wstydem ucieczki przed Krzyżem.*

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 56**

Dziwne jest to, że człowiek musi ciągle powtarzać sobie: Pomyśl o swojej duszy, czas odlatuje: postęp wieczności: jutro, może dzisiaj, zacznij się dla siebie. A jednak prawdą jest, że gdyby nie przypominać mu co godzinę o tej strasznej prawdzie, zapomniałby o niej co godzinę, tak potężna jest fascynacja światem nad tym upadłym stworzeniem.

Obudź się, wyjdź ze snu, nie zwlekaj z opieką nad *jedyną konieczną rzeczą* ; pośpiesz się, aby przyłożyć rękę do pracy, podczas gdy dzień wciąż świeci: *noc nadchodzi, gdy nikt nie może pracować*; straszna noc, zła noc, noc, która nigdy nie będzie świtać! Wyjdź, nie tracąc ani chwili, *szerokiej drogi zatracenia*, wejdź *w wąską drogę życia* . Walcz z odwagą skłonności natury skłonnej do zła, wyrzeknij się siebie i nieść krzyż.

Na krzyżu jest siła, nadzieja, zbawienie. Szczęśliwy, kto wie, jak Apostoł, *tylko Jezus i Jezus ukrzyżowani* ! W ostatnim dniu usłyszy to słowo wiecznej radości: *Przyjdź, błogosławiony mojego Ojca, posiadź królestwo, które zostało przygotowane dla ciebie od początku świata.* Ale kontemplatorzy krzyża, ale ci, którzy sami szukali, inny los jest dla nich zarezerwowany: *Bóg ma w ręku kubek pełen wina mieszanego; wylewa go tu i tam, a osady nie są wyczerpane, a wszyscy grzesznicy ziemi będą gopić.*

**57. Że nie powinniśmy być zbyt pochyleni, gdy popełnimy kilka błędów**

1. Jezus Chrystus: Mój syn, cierpliwość i pokora w krzyżach cieszą mnie bardziej niż radość i zapał w dobrobycie.

Dlaczego zasmucasz się z powodu niewielkiej winy, która jest ci przypisana? Jeśli był poważniejszy, nie powinienes być przenoszony. Więc upuść to; to nie jest nowa rzecz ani pierwszy raz

doświadczasz tego i nie będzie to ostatni, jeśli będziesz żył długo. Masz dość odwagi, gdy nic ci się nie dzieje. Wiesz nawet, jak dobrze doradzać innym i

wzmacniać je swoimi przemówieniami; ale gdy przydarzy się wam nagłe cierpienie, brakuje wam wskazówek i siły. Rozważ swoją skrajną kruchość, której tak często doświadczasz w najmniejszych rzeczach; a jednak Bóg pozwala na to dla twojego zbawienia.

2. Wypędź serce, ile możesz, wszystko, co go martwi. Czy był zaskoczony, że nie pozwala sobie na porażkę, ale że natychmiast się uwalnia?

Cierpię przynajmniej z cierpliwością, jeśli nie możesz cierpieć z radości. Kiedy jesteś zmartwiony, gdy słyszysz pewne rzeczy i czujesz oburzenie, moderuj siebie i upewnij się, że nie przegapisz zbyt silnego słowa, które skandalizuje słabych. Twoje emocje wkrótce zostaną zaspokojone, a powrót łaski złagodzi wewnętrzną gorycz. Nadal żyję, mówi Pan, aby wam pomóc i pocieszyć was bardziej niż kiedykolwiek, jeśli zaufacie mi i jeśli gorąco mnie wzywacie.

3. Uzbrój się w spójność i przygotuj się na jeszcze większe cierpienie.

Wszystko nie ginie, chociaż często masz kłopoty i gwałtownie kusisz. Jesteś mężczyzną, a nie Bogiem; jesteście ciałem, a nie aniołem. Jak możesz zawsze utrzymywać siebie w równym stopniu cnoty, gdy ta wytrwałość zawiodła anioła w niebie i pierwszego człowieka w raju? To ja wspieram i wybawiam tych, którzy jęczą, i podnoszę do nich tych, którzy rozpoznają ich słabość.

4. Wierni: Panie, niech twoje słowo będzie błogosławione; *w ustach jest słodszy niż miód.*

Co zrobię pośród wielu ucisków i niepokojów, jeśli nie ożywisz mnie swoimi świętymi słowami? Pod warunkiem, że w końcu docieram do portu zbawienia, nie obchodzi mnie, jak bardzo cierpię, ile cierpię. Daj mi dobre zakończenie: daj mi szansę z radością przejść z jednego świata do drugiego. Pamiętaj o mnie, mój Boże, i poprowadź mnie właściwą drogą do swojego królestwa. Niech tak będzie.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 57**

Ponieważ nie wystarczy być cierpliwym wobec innych, musi być nadal sobą. To, że nie wiem, co kwaśne i zjadliwe czujemy w sobie po popełnieniu jakiejś winy, pochodzi raczej z upokorzenia niż z pokuty według Boga. Pokorny człowiek, który zna swoją słabość, nie jest zaskoczony upadkiem; jęczy z upadku, błaga o przebaczenie i wstaje cicho, aby walczyć z nową odwagą. Faillir to zło, bez wątpienia, ale bycie zmartwionym to tylko jedno zło. Kłopot ma swoje źródło lub rodzaj wspaniałej złośliwości bycia tak niedołącznym, lub brakiem zaufania do Tego, *który leczy naszą słabość.*



*Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; a jeśli przyjdzie pokusa, możesz ulec, czuwać i modlić się więcej. Ale nigdy nie traćcie spokoju, ponieważ nasz Bóg jest Bogiem pokoju i to w pokoju nas wzywa.*

*Niech łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i naszego Pana Jezusa Chrystusa będą z nami zawsze i prowadzą nas, przez próby czasu, do radości wieczności.*

**58. Abyśmy nie próbowali przenikać tego, co jest ponad nami, ani szukać tajnych sądów Bożych**

1. Jezus Chrystus: Mój synu, strzeż się kłótni o sprawy, które są zbyt wysokie i nad ukrytymi sądami Bożymi; dlaczego ktoś zostaje porzucony, podczas gdy inny otrzymuje tak obfite łaski; dlaczego ten ma tylko cierpienia, a ten jest pełen zaszczytów.

Wszystko to jest ponad umysłem człowieka i żaden powód nie może, niezależnie od jego wysiłków, przeniknąć boskich sądów. Kiedy więc wróg sugeruje wam podobne myśli, lub gdy ludzie nakłaniają was, abyście zapytali, odpowiedzcie tymi słowami proroka: *Jesteś sprawiedliwy, o Panie, a twoje sądy są sprawiedliwe.*

2. I znowu: *sądy Pana są prawdziwe i obłudne.*

Trzeba się bać moich sądów i nie pogłębiać ich, ponieważ są one niezrozumiałe dla ludzkiej inteligencji. Nie kwestionujcie zasług świętych, nie pytajcie, czy święci są święci od innych, ani kto jest największy w królestwie niebieskim. Dochodzenia te często wywołują spory i bezużyteczne spory: karmią dumę i próżną chwałę, z których powstają zazdrości i niezgody, ci drudzy wołają jednego świętego, drugiego, i pragną go być najwyższy. Badanie takich pytań, dalekie od przynoszenia owoców, nie podobają się świętym. *Nie jestem bowiem Bogiem niezgody, lecz pokoju*, a ten pokój polega bardziej na uniżeniu się szczerze niż na powstaniu.

3. Niektórzy mają gorliwszą gorliwość, żywszą miłość do niektórych świętych niż do innych; ale to uczucie pochodzi raczej od człowieka niż od Boga.

To ja uczyniłem wszystkich świętych, którzy dałem im łaskę, którzy dali im chwałę. Znam zalety każdego: *ostrzegałem ich o moich najslodszych błogosławieństwach*. Znałem ich i kochałem przed wszystkimi wiekami: *wybrałem ich w środku świata* i nie byli tymi, którzy mnie wybrali. Nazywam ich moją łaską; Przyciągałem ich swoim miłosierdziem i prowadziłem przez różne pokusy. Rozpowszechniłem w nich niewypowiedziane pociechy: dałem im wytrwałość i uwieńczyłem ich cierpliwość.

4. Znam pierwszego i ostatniego i cauję ich wszystkich w mojej ogromnej

miłości.

To ja muszę być chwalony we wszystkich moich świętych, którzy muszę być błogosławieni przede wszystkim i czczeni w każdym z tych, których w ten sposób wychowałem w chwale i przeznaczeniu, bez żadnych wcześniejszych zasług od nich. , Ktokolwiek gardzi najmłodszym, nie szanuje największego, *ponieważ uczyniłem małego i wielkiego* . A ktokolwiek umniejsza jednego z moich świętych, umiłował mnie i wszystkich, którzy są w królestwie niebieskim. Wszyscy są jednym przez więź miłości; wszyscy mają to samo uczucie, tę samą wolę i wszyscy są zjednoczeni przez tę samą miłość.

5. A co jest bardziej doskonałe, kochają mnie bardziej niż siebie nawzajem, bardziej niż wszystkie ich zasługi.

Zachwyceni sobą, swoją własną miłością, zanurzają się i gubią w moich i odpoczywają tam zachwycająco. Nic nie może dzielić ich serca ani przekierowywać ich do innego obiektu; ponieważ przepelnieni wieczną prawdą płoną miłością, której nie można zgasić. Że ludzie pogrzebani w ciele i ich pożądliwości, ludzie, którzy mogą kochać jedynie ekskluzywne radości, przestają mówić o stanie świętych. Odcinają się i dodają zgodnie z ich skłonnością, a nie według tego, co ustaliło odwieczną Prawdę.

6. W wielu jest to ignorancja, a zwłaszcza w tych, którzy mało oświeceni boskim światłem rzadko kochają kogoś o doskonałej i czysto duchowej miłości.

Naturalna skłonność i bardzo ludzkie uczucie przyciągają ich do tego lub tamtego świętego; i niosą na niebie uczucia ziemi. Ale istnieje nieskończona odległość między myślami niedoskonałych ludzi a tym, co światło z góry odkrywa tym, których oświeca.

7. Strzeżcie się więc, mój synu, rozumowania z ciekawością tych rzeczy, które przechodzą przez waszą inteligencję; raczej ciężko pracujcie, aby uzyskać miejsce, aczkolwiek ostatnie, w królestwie Bożym.

A kiedy ktokolwiek wie, kto ze świętych jest najdoskonalszy i największy w królestwie celestialnym, cóż ta wiedza byłaby dla niego, gdyby nie wyciągnął innego powodu, aby się upokorzyć przede mną i bardziej mnie chwalić? Ten, kto myśli o wielkości swoich grzechów, o swojej małej cnocie, który rozważa, jak daleko jest od doskonałości świętych, czyni się bardziej przychylnym Bogu niż ten, który kwestionuje wyższy lub niższy stopień ich chwały. Lepiej jest modlić się do świętych ze łzami i żarliwością i pokornie błagać o ich chwalebne wybory, niż bezskutecznie próbować przeniknąć tajemnicę ich stanu w niebie.

8. Są szczęśliwi, szczęśliwi; co musimy wiedzieć więcej i czy nie wystarczy tłumić wszystkie nasze próżne przemówienia?

Nie chwalą się swoimi zasługami, ponieważ nie przypisują sobie niczego dobrego, ale przypisują mi wszystko, co wszystko im dało przez nieskończoną miłość. Są przepełnieni tak wielką miłością do Boskości, z radością tak ogromną, że skoro nic nie chce w ich chwale, nic nie może pragnąć ich szczęścia. Im wyżej są wychowywani w chwale, tym bardziej są pokorni w sobie, a ich pokora czyni mnie droższymi i jednoczy ich bliżej ze mną. To dlatego, że jest napisane, *że rzucali korony swoje przed tronem Boga, upadli przed Barankiem, a oni oddali Mu pokłon, który żyje na zawsze i nigdy*.

9. Wielu szuka, *kto jest pierwszy w królestwie Bożym*, którzy nie wiedzą, czy będą godni zaliczenia do grona ostatnich.

Jest już czymś wspaniałym być najmniejszym na niebie, gdzie wszyscy są wielcy, ponieważ wszyscy będą powołani i rzeczywiście będą dziećmi Bożymi.

*Najmniej wybranych będzie jak lider*

*wielu ludzi, podczas gdy grzesznik, po długim życiu, znajdzie tylko śmierć*. Gdy więc moi uczniowie zapytali, kto będzie największy w królestwie niebieskim, usłyszeli tę odpowiedź: *Jeśli nie nawrócicie się i nie staniecie się jak małe dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Ten, który stanie się mały jak to dziecko, będzie największy w królestwie niebieskim*.

10. Biada tym, którzy gardzą, aby upokorzyć się z maleństwami, ponieważ drzwi nieba są niskie i nie mogą przez nie przejść.

*Biada też do bogatych, którzy mają swoje pociechy tutaj* bo gdy biedny wejdzie do królestwa Bożego, pozostają one poza wrzeszczeć. Pokorny, raduj się; biedny, drżący z radości; *ponieważ królestwo Boże jest twoje*, jeśli tylko chodzisz w prawdzie.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 3, rozdział 58**

To wielka nędza, że skłonność ludzi do martwienia się o tysiąc próżnych pytań, podczas gdy ledwie myśli o najważniejszych prawdach. Chcą wiedzieć wszystko, z wyjątkiem jedynej koniecznej rzeczy. Ich duma rozkoszuje się spekulacjami prawie zawsze niebezpiecznymi, a przynajmniej sterylnymi dla zbawienia. Dążąc do przeniknięcia nieprzeniknionych tajemnic, wpadają w swoje myśli i tylko uchwycą błąd w chwili, gdy wierzą, że okradają Boga z jego tajemnicy. To owoc pracy, którą palą pod słońcem.

Ach! Że w tej radzie mędrca jest głęboka i prawdziwa wiedza człowieka: Nie szukaj tego, co jest ponad tobą, i nie szukaj tego, co jest silniejsze od ciebie. Ale myślcie nieustannie o tym, co Bóg wam nakazuje, i uważajcie, aby nie zaciekawic wszystkich jego dzieł; bo nie trzeba widzieć na własne oczy, co jest ukryte.

Pomyślmy o sobie, o naszych obowiązkach, o rygorystycznej relacji, jaką będziemy musieli wywiązać z naszych dzieł i naszych słów. Jest tam zajmować się i wypełniać nasz czas; jest nam to tylko dane.

### 59. Niech cała jęgo nadzieja i całe zaufanie do Boga są jedyne

1. Wierni: Panie, jaka jest moja ufność w to życie i moją największą pociechę pośród wszystkiego, co jest ofiarowane moim oczom pod niebem?

Czy to nie ty, Panie, mój Boże, którego miłosierdzie jest nieskończone? Gdzie byłem bez ciebie? a gdzie zostałeś zraniony? Wolę być biedny z twojego powodu niż bogaty bez ciebie. Wolę być z wami podróżnikiem na ziemi, niż posiadać niebo bez was. Gdzie jesteś, tam jest niebo; a śmierć i piekło są tam, gdzie nie jesteście. Jesteś moim pragnieniem; i dlatego z dala od ciebie mogę tylko wzdychać, jęczeć i modlić się. Mogę całkowicie zwierzyć się tobie i mieć nadzieję, że potrzebuję pomocy tylko od ciebie samego, o mój Boże! Jesteś moją nadzieją, moim zaufaniem, moim zawsze wiernym pocieszycielem.

2. *Wszyscy szukają ich zainteresowania* : wy tylko szukacie mojego zbawienia i mojego postępu, a macie wszystko dla mojego dobra.

Nawet gdy wystawiasz mnie na wiele pokus i smutków, nadal jest to dla mojej korzyści; bo jesteś przyzwyczajony do doświadczania tych, którzy są ci bliscy. I nie mogę cię kochać mniej ani chwalić w tych próbach, niż gdybyś napełnił mnie najśłodszymi pociechami.

3. Dlatego w tobie, Panie, Boże mój, składam całą moją nadzieję i całe moje wsparcie; w łonie waszym kładę wszystkie uciski moje i wszystkie troski moje; bo znajduję tylko słabość i niestałość we wszystkim, co widzę na zewnątrz was.

Nie ma przyjaciół, którzy mogliby mi służyć, żadnych opiekunów, którzy mogliby mi pomóc, żadnych mądrych ludzi, którzy udzieliliby mi przydatnych rad,

ani książki, która mnie pociesza, ani skarbu na tyle dużego, by mnie odkupić, ani miejsca na tyle sekretne, by dać mi bezpieczną przystań, jeśli nie raczysz mnie uratować, pomóż mi, wzmocnij mnie, pociesz mnie poucz i zabierz mnie pod twoją opiekę.

4. Bo wszystko, co wydaje się przynosić pokój i szczęście, jest niczym bez ciebie i naprawdę nie służy niczemu, by cię uszczęśliwić.

Jesteś więc zasadą i końcem wszystkich dóbr, pełnią życia, niewyczerpanym źródłem wszelkiego światła i wszelkiej mowy; a największą pociechą twoich sług jest nadzieja tylko w tobie. Moje oczy są podnoszone do ciebie; w tobie pokładam całą moją ufność, mój Boże, Ojciec miłosierdzia. Uświęćcie moją duszę, pobłogosławcie ją swym niebiańskim

błogosławieństwem, aby stała się waszym świętym domem, siedzibą waszej wiecznej chwały i aby w tej świątyni, w której nie pogardzacie mieszkać, nie ma nic obraża twoje oczy. *Spójrz na Mnie, Panie, w Twojej niezmierzonej dobroci i zgodnie z obfitością Twych miłosierdzia* słuchajcie modlitwy waszego sługi, nędznego wygnanego z was w rejonie ciemności i śmierci. Chroń i zachowaj duszę twego biednego sługi pośród niebezpieczeństw tego zepsutego życia; Niech wasza łaska towarzyszy mu i prowadzi go drogą pokoju do ojczyzny wiecznego światła. Niech tak będzie.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 3, rozdział 59**

Kiedy ktoś przejdzie przez wszystko, usłyszy wszystko, zobaczy wszystko, musi powrócić do tego słowa, które zawiera całą mądrość i wszelką doskonałość: BÓG SAM.

„Rozważcie,” powiedział skromny zakonnik św. Franciszka, „tysiąc milionów stworzeń doskonalszych od tych, którzy są teraz, zarówno w sposobach natury, jak iw sposobach łaski”. te stworzenia tak doskonałe dla wielkiego Boga wieczności, w tym ujęciu stają się niczym, wziętem, dodał, wielką przyjemność w tym rozmnożeniu i zobaczeniu tego, w tym samym czasie, co Bycie Boga

wydawało się, że te stworzenia, które były tak wspaniałe i pełne chwały, wycofały się z niesamowitą szybkością do swojego centrum, którym jest nicość. A widząc, że wielki Bóg był we mnie, a bardziej we mnie niż ja sam, poczułem niewytłumaczalną radość i nie mogłem zrozumieć, jak można mieć Boga w sobie i wszędzie poza sobą i troską o stworzenia. Byłem zachwycony, że był jedynym wiecznym, jedynym niezmiennym, jedynym nieskończonym, i mówię wam prawdę, mówiąc: *W moim Bogu wszystko jest Bogiem* moja wola została dotknięta tak wielką i żarliwą miłością, że wydawało mi się, że wszystko, co zostało stworzone, zniknęło przede mną i że nigdy nie będę zajęty, z wyjątkiem Boga. Nie mogę wyjaśnić nieskończonej radości mego serca na widok jego ogromnych doskonałości; ale widząc jego niezrozumiałe wielkości, a z drugiej strony moją nicość ze wszystkimi towarzyszącymi mu niedolami, przeszedłem od nieskończoności do nieskończoności, i znalazłem się niezdolny od nieskończoności do nieskończoności kochać go tak, jak bym chciał, co sprawiło, że cierpiałem bezbłędnie, bo tym bardziej byłem bezsilny, by kochać go wzajemną miłością, bardziej tajna miłość pochłonęła mnie wewnątrz. Poszedłem więc znaleźć tajemnice w mojej podłości, tak załamane i odurzone miłością, nie wiedząc, co robię; i, co dziwne, w tym dziele duszy te projekcje nieskończonego w nieskończonej doskonałości mojej podstawowości były tak wieloma ogniskami miłości, które pochłonęły mnie swym zapalem! ”

***Czwarta książka***

*Z sakramentu Eucharystii*

**Adhortacja do Komunii świętej**

## **Głos Jezusa Chrystusa**

*V*ome do mnie wszyscy, którzy są bez pracy i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię. *E* chleba dam, jest moje ciało, które ja dam za żywot świata. *P*ake i jedzcie, to jest Ciało moje, które za was będzie wydane. *F*ake to na moją pamiątkę. *C*elui Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. *W* „re słowa Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem.

### **1. Z jakim szacunkiem musimy przyjąć Jezusa**

#### **Głos ucznia**

1. Wierni: Oto twoje słowa, Jezu! wieczna prawda! chociaż nie zostały wypowiedziane w tym samym czasie i nie są zapisane w tym samym miejscu.

A ponieważ pochodzą od ciebie i są prawdziwe, muszę przyjąć ich wszystkich z wiarą pełną wdzięczności. Oni są od ciebie, ponieważ to ty powiedziałeś; ale oni też są moimi, ponieważ powiedzieliście im o moim zbawieniu. Przyjmuję je z radością z twoich ust, tak że zatapiają się głęboko w moim sercu. Te słowa, pełne tak dobroci, czułości i miłości, ożywiają mnie; ale myśl o moich zbrodniach mnie przeraża, a moje nieczyste sumienie odsuwa mnie od takiej świętej tajemnicy. Słodycz twoich słów przyciąga mnie, ale ciężar moich grzechów powstrzymuje mnie.

2. Nakazujesz mi iść do ciebie z ufnością, jeśli chcę dzielić się z tobą i żywić się chlebem nieśmiertelności, jeśli chcę uzyskać życie wieczne i chwałę.

*P*ójdźcie, mówcie, *przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy cierpicie i którzy jesteście uciśnieni, a Ja was wskrzeszę*. O słodkie i miłe słowo w uchu grzesznika! zapraszacie Pana Boga, biednych i potrzebujących do udziału w waszym świętym ciele. Ale kim jestem, Panie, odważyć się podejść do ciebie? *Niebiosa nie mogą was pomieścić*, a wy mówicie: *Przyjdźcie do mnie wszyscy*.

3. Skąd pochodzi miłosierna protekcyjność, takie przetargowe zaproszenie?

Jak śmiesz iść do ciebie, mnie, który nie czuje we mnie żadnego dobra, które może dać mi trochę pewności siebie? Jak otrzymam cię w moim domu, który tak często oburza twoją dobroć? Aniołowie i archaniołowie uwielbiają cię w drzeniu, święci i sprawiedliwi są ogarnięci strachem; a ty mówisz: *Chodź do mnie!* Gdyby to nie ty powiedziałeś, Panie, kto mógłby w to uwierzyć? A jeśli nie rozkazałbyś sobie podejść, kto miałby odwagę?

4. Noe, ten sprawiedliwy człowiek, pracował przez sto lat, aby zbudować

arkę, aby zbawić się za pomocą niewielu ludzi; i jak mogę za godzinę przygotować się na przyjęcie Stwórcy świata z godnością?

Mojżesz, największy z twoich sług, dla którego byłeś jak przyjaciel, wykonał nieskazitelną arkę z drewna, którą przyobleczył w bardzo czyste złoto, aby tam umieścić tablice zakonu; a ja, podłe stworzenie, ośmieliłbym się tak łatwo przyjąć założyciela prawa i autora życia! Salomon, najmądrzejszy z królów Izraela, spędził siedem lat budując wspaniałą świątynię ku chwale twego imienia; przez osiem dni obchodził święto poświęcenia; ofiarował tysiąc pokojowych zastępów, a na dźwięk trąb, pośród okrzyków radości, uroczyście umieścił Arkę Przymierza w miejscu, które było przygotowane. A ja, nieszczęsny, że jestem i najbiedniejszy z ludzi, jak wprowadzę was do mojego domu, ja, który ledwo wiem, jak zatrudnić pobożnie pół godziny? I proszę Boga, że raz użyłem trochę mniej czasu!

5. O mój Boże! co nie zrobili ci święci ludzie, aby cię zadowolić i niestety! to co robię jest małe! jak krótki jest czas na przygotowanie do komunii!

Rzadko jestem dobrze zebrany, rzadziej jestem wolny od wszelkich zakłóceń. I z pewnością w waszej boskiej i zbawiennej obecności nie powinno się ofiarować mojej myśli profanum, żadne stworzenie nie powinno jej zajmować, bo to nie jest anioł, lecz Pan aniołów, którego muszę otrzymać we mnie ,

6. Co więcej, nieskończona odległość między arką sojuszu a tym, co zawierała, i twoim bardzo czystym ciałem z jego niewysłowionymi cnotami; pomiędzy przyszłymi ofiarami, a prawdziwym gospodarzem twojego ciała, spełnieniem wszystkich starych ofiar!

7. Dlaczego nie jestem bardziej zaogniony w twojej uroczej obecności?

Dlaczego nie dbam o to, by lepiej przygotować się do udziału w waszych świętych tajemnicach, kiedy ci starożytni patriarchowie i ci święci prorocy, ci królowie i książęta ze wszystkimi swymi ludźmi, wykazywali tak wielką gorliwość dla Bożego kultu?

8. Dawid, ten pobożny król, kazał swym transportom wybuchnąć religijnymi tańcami przed arką, pamiętając łaski, które Bóg obdarzył swoich ojców; tworzył różne instrumenty muzyczne, komponował psalmy, które lud śpiewał z radością, zgodnie z tym, co nakazał, i ożywiony przez Ducha Świętego często śpiewał na harfie; Uczył dzieci Izraela, aby z całego serca wielbili Boga i aby każdego dnia jednoczyli ich głosy, aby go świętować i błogosławić.

Jeśli widok Arki Przymierza zainspirował tak wielką żarliwość, tak wielką gorliwość dla uwielbienia Boga, jaki szacunek, jaka miłość nie powinna mnie inspirować, i dla całego ludu chrześcijańskiego, obecność waszego Sakramentu,

O Jezu! i odbieranie twojego uroczego ciała!

9. Wielu biegnie w różne miejsca, aby odwiedzić relikwie świętych; chętnie słuchają historii swoich działań; podziwiają rozległe świątynie zbudowane na ich cześć i całują ich święte kości, owinięte złotem i jedwabiem.

A ty, Boże! jesteś tu przede mną na ołtarzu, ty Święty Świętych, Stwórca ludzi, Król aniołów. Często jest to ciekawość, pragnienie zobaczenia nowych rzeczy, które sprawiają, że te pielgrzymki mają miejsce; a stamtąd, kierując się tym frywolnym motywem, bez prawdziwej skruchy, czerpie się małe owoce dla reformy moralności. Ale tutaj, w sakramencie ołtarza, wszyscy jesteście obecni, o Jezu Chryste! prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, a ilekroć jesteście przyjmowani z godnością i żarliwością, owoce wiecznego zbawienia zbierają się obficie. To nie lekkość, ciekawość ani przyciąganie zmysłów nie prowadzi do tego świętego uczyty; ale stanowcza wiara, żywa nadzieja, szczerza miłość.

10. O Boże, niewidzialny Stwórco świata! Jaki jesteś godny podziwu w tym, co dla nas robisz! z jaką dobrocią, jaką czułością czuwasz nad wybranymi, oddając się im za jedzenie w swoim Sakramencie!

To właśnie przewyższa wszelką inteligencję, która bardziej niż cokolwiek innego przyciąga do ciebie pobożne serca i rozpala ich miłość. Dla waszego prawdziwego wiernego, zajętego całym swoim życiem w korygowaniu siebie, czerpcie z częstego przyjmowania tego wspaniałego sakramentu, cudownego zapachu i żarliwej gorliwości dla cnoty.

11. Och, godna podziwu i ukryta łaska sakramentu, znana tylko wiernym sługom Jezusa Chrystusa! bo niewierni słudzy, zniewoleni grzechem, nie mogą odczuć jego wpływu.

Łaska Ducha Świętego jest udzielana w tym sakramencie; naprawia siły duszy i daje mu pierwsze piękno, które wymazał grzech. Taka jest czasem moc tej łaski i żarliwość, którą inspiruje, że nie tylko duch, ale i marniejące ciało otrzymują nową siłę.

12. I dlatego musimy gorzko ubolewać nad letniością i zaniedbaniem, które osłabiają w nas pragnienie przyjęcia Jezusa Chrystusa, jedyną nadzieję wybranych i ich jedyną zasługę.

Bo to On nas uświęca i odkupuje; jest pociechą dla tych, którzy podróżują po ziemi i wiecznej szczęśliwości świętych. Ile zatem powinniśmy nie jęczeć na to, co wielu wykazuje tak obojętności wobec tej świętej tajemnicy, która jest radością nieba i zbawieniem świata! O ślepotą, och twardość ludzkiego serca! być tak dotkniętym tym niewysłowionym darem, że wydaje się, że traci swoją wartość, ponieważ używa go więcej!



13. Gdyby ten cudowny sakrament został dokonany tylko w jednym miejscu, a tylko jeden kapłan na całym świecie poświęcił świętego gospodarza, z jakim zapałem ludzie nie udaliby się do tego miejsca, do tego wyjątkowego kapłana, aby świętować święte tajemnice!

Ale jest wielu kapłanów, a Chrystus jest ofiarowany w wielu miejscach, aby miłosierdzie i miłość Boga do tego człowieka wybuchły jeszcze bardziej, że Komunia Święta jest bardziej rozpowszechniona na świecie. Dziękuję Ci, Jezu, wieczny pastorek, który na naszym wygnaniu i ubóstwie raczy nas swoim ciałem i drogocenną krwią, i zaprasza nas z własnych ust do udziału w tych świętych tajemnicach, mówiąc: *Przyjdź Ja, wy wszyscy, którzy dźwigacie swój ciężar z pracą, i ja was ulży.*

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 1**

Wszystko, co oferowali najwięksi, bardziej imponujący, najświętszy, kult starego przymierza, był tylko niewielkim cieniem tajemnic Boga-Człowieka. Dawid celebrował z pompą powrót

arka w Jerozolimie; ale ta arka była pusta; nie zawierał Zbawiciela rodzaju ludzkiego. Salomon buduje wspaniałą świątynię; czyni to, w obecności ludzi pochwyconych z szacunkiem, uroczyste poświęcenie: ofiaruje się niezliczone ofiary; ale te ofiary, co to jest? Wstrętne zwierzęta, których krew nie może uspokoić suwerennej sprawiedliwości. Świat pozostał w oczekiwaniu na ogłoszone zbawienie, gdy w tej chwili przewidywane wypełniły się obietnice, które Patriarchowie pozdrawiali i jak dotąd pozdrawiali podczas swojej pielgrzymki na ziemi. *Pragnienie narodów, dominator, anioł przymierza, ten, którego imię brzmi JEHOWA, przychodzi do jego świątyni, a prawdziwa ofiara prześlągnięcia na zawsze zastępuje figuralne ofiary.*

Na dzień przybytku, pod zasłonami świątyni, spoczywa Hostia zawsze żywa, *Baranek Boży, który głodzi grzech świata; ten, który siedzi po prawicy Ojca, jest obecny, a Jego głos wzywa nas: Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało: pijcie, to jest moja krew, krew nowego przymierza, przelana na odpuszczenie grzechów. Jedzcie, moi przyjaciele! Pij, upij się, moi ukochani! Wszyscy spragnieni przychodźcie do źródła, którego wody wypływają z życia wiecznego.*

Ci, którzy nie chcąc ugasić pragnienia na tym czystym źródle, odchodzą od ukradkowych wód, Bóg przygotowuje im senny napój, a ich oczy się zamykają. *W tym śnie wydaje im się, że są głodni i że jedzą, a gdy się budzą, ich dusza jest pusta. Zmienione, śnią, że piją; i znowu budzą się zmęczeni i spragnieni, a ich dusza jest pusta. Przyjdź więc jestem chlebem życia; kto przychodzi do mnie, nigdy nie będzie głodny, a kto we Mnie wierzy, nigdy nie będzie spragniony. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew do życia*

*wiecznego, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.*

Panie, wierzę i uwielbiam: moja dusza, dysząc z pragnienia, biegnie ku tobie; a potem nagle przeraża go wielki strach: niestety! Co mam ośmielić się zbliżyć do mojego Boga? Kiedy rozważam moje splamienia, moją podłość i moją głęboką nędzę, mam

więcej niż uczucie, słowo: *Odejdź ode mnie, bo jestem grzesznym człowiekiem. Jednak o Jezu! To są grzesznicy, których powołaliście, a nie sprawiedliwi*. A zatem, uderzając się w moją pierś i błagając o miłosierdzie, *wstaję i odchodzę*: pójdę z żywą wiarą, z gorącą miłością, do *Syna*, Słowa, *blasku chwały Bożej, i postać Jego istoty*, Boskiego Zbawiciela, *który oczyszcza nas z naszych grzechów*, który włącza się do swego stworzenia, aby go wzbudzić do Niego: Pójdę i powiem: *Panie, nie jestem godzien że wchodzisz do mnie; ale powiedz tylko jedno słowo, a dusza moja zostanie uzdrowiona.*

**2. Jak wiele Bóg objawia człowiekowi jego dobroć i miłość w sakramencie Eucharystii**

### **Głos ucznia**

1. Pełen zaufania do twojej dobroci i wielkiego miłosierdzia, zbliżam się do ciebie, Panie; chory, przychodzę do mego Zbawiciela; pochłonięty głodem i pragnieniem dochodzę do źródła życia; biedny, przychodzę do króla niebios; niewolnik, przychodzę do mojego Mistrza; stworzenie, przychodzę do tego, który mnie stworzył; Przepraszam, przychodzę do mojej czulej koldry.

Ale co jest w tym nieszczęśliwym, który przyprowadza cię do niego? co mam ci dać? Jak pojawi się przed tobą grzesznik? i jak raczycie przyjść do tego grzesznika? Znasz swego sługę i wiesz, że nie ma w nim dobra, które zasługuje na tę łaskę. Dlatego wyznaję swoją podłość, uznaję waszą dobroć, błogosławię wasze miłosierdzie i dziękuję wam za waszą ogromną miłość. Ponieważ to dla was, a nie dla moich zasług, używacie go, aby lepiej poznać waszą czułość i że, ogarnięta większą miłością, uczę się upokorzyć się bardziej, twój przykład. A ponieważ tak ci się podoba i zamówiłeś tak, chętnie przyjmuję

dzięki, że raczycie mi zrobić; i niech moja nieprawość nie będzie przeszkodą!

2. O czuły i dobry Jezu! jaki szacunek, jaką wieczną pochwałę zawdzięczacie nam za przyjęcie waszego świętego Ciała, tak wysoko ponad wszystkim, że język ludzki może wyrazić!

Ale co mam myśleć, gdy ją otrzymam, zbliżając się do mego Pana, że nie mogę czcić tak, jak jestem jej winien, a jednak gorąco pragnę otrzymać? Co za lepsza i bardziej zbawienna myśl niż obniżenie się głęboko przed tobą i wywyższenie dla mnie swojej nieskończonej dobroci! Błogosławię cię, mój

Boże, i chcę cię chwalić na wieki. Ja gardzę sobą i zawstydzam się przed tobą w otchłani mego ucisku.

3. Jesteś Świętym Świętych, a ja odrzucam grzeszników.

Kłaniasz się mnie, który nie jest godzien patrzeć na ciebie. Przychodzisz do mnie, chcesz być ze mną, zapraszasz mnie do swojego stołu. Chcesz karmić mnie niebiańskim pokarmem, *chlebem aniołów*, który jest nikim innym, jak *żywy chleb! który zstąpił z nieba i który daje życie światu.*

4. To jest źródło miłości i triumfu waszego miłosierdzia. Czego nie jesteś winien dzięki i za to błogosławieństwo!

O zbawienny projekt, który wyobrażasz sobie, ustanawiając swój Sakrament! O słodki i pyszny bankiet, w którym oddałeś się za jedzenie! Jak cudowne są twoje dzieła, Panie! że twoja moc jest świetna! że twoja prawda jest niewypowiedziana! *Powiedziałeś i wszystko zostało zrobione* i nic nie zostało zrobione z wyjątkiem tego, co zamówiłeś.

5. Cudowna rzecz, której nikt nie może zrozumieć, ale wszyscy muszą uwierzyć, że ty, Panie, mój Boże, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, jesteś w całości ograniczony pod najmniejszym  
część gatunków chleba i wina, i że bez spożycia jesteście spożywani przez tego, który was przyjmuje.

Suwerenny władca wszechświata, wy, którzy, nie potrzebując nikogo, jeszcze chcieliście żyć w nas przez swój Sakrament, zachowywać moją duszę i moje ciało bez plam, aby częściej świętować wasze święte tajemnice z radością czyste sumienie i otrzymujcie za moje wieczne zbawienie to, co ustanowiliście głównie dla chwały waszej, i utwalcie na zawsze pamięć o waszej miłości.

6. Raduj się, duszo moja, i dziękuj Bogu za dar tak wspaniały, tak piękny pociechą, że zostawił cię w tej dolinie łez.

Albowiem ilekroć obchodzimy tę tajemnicę i przyjmujemy ciało Jezusa Chrystusa, sami spożywamy dzieło Jego odkupienia i uczestniczymy we wszystkich zasługach Chrystusa. Miłość Jezusa Chrystusa nigdy nie słabnie i nigdy nie wyczerpuje się jego nieskończona prześląganie. Dlatego musicie zawsze oddać się temu świętemu działaniu, odnawiając swój umysł i uważnie rozważając tę wielką tajemnicę zbawienia. Kiedy obchodzicie boską ofiarę lub uczęszczacie na nią, musi wam się wydawać tak wielka, jak nowa, godna miłości, jak tego samego dnia, Jezus Chrystus zstępujący po raz pierwszy do łona Dziewicy stał się człowiekiem lub zawieszony na krzyżu, cierpiał i umarł za zbawienie ludzi.

**Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 2**

Apostoł Święty Jan, zachwycony duchem w niebiańskim Jeruzalem, widział pośród tronu Boga baranka jako zabitego, a wokół niego siedem duchów, które Bóg posyła po ziemi, i dwudziestu czterech starszych; a ci starcy pokłonili się przed Barankiem, trzymając w rękach harfy i misy pełne kadzidła, które są modlitwami świętych, i śpiewali nową pieśń ku chwale Tego, który został zabity, i który odkupili nas za

Bóg z każdego plemienia, z każdego języka, z każdego narodu i z każdego narodu, i miriady aniołów podniósł głos, mówiąc: Baranek, który został zabity, jest godzien otrzymać moc, godność, mądrość, siłę, honor, chwała i błogosławieństwo! I wszystkie stworzenia, które są w niebie, na ziemi i na morzu, i wszystko, co jest w tych miejscach, mówiło: Temu, który siedzi na tronie Baranka, błogosławieństwo, cześć, chwała i moc na wieki wieków!

Oto kolejny pokaz. Ten sam Baranek, który otrzymuje na wiecznym tronie uwielbienie aniołów i świętych, i który otacza całą chwałą nieba, *przychodzi do nas pełen słodyczy*, i zasłonięty wyglądem małego chleba, oddaje się swoim biednym stworzeniom, uświęca naszą duszę, odżywia ją i nasze ciało, poprzez zasadnicze zjednoczenie jej ciała z naszym ciałem, z jego krwi do naszej krwi: wcielenie, jeśli możemy to powiedzieć ponownie w każdym z nas i osiagając, w niezrozumiały sposób, przekazując nam zgodnie ze wszystkim, czym jest, wielką ofiarę Krzyża.

O Chryste! Synu żywego Boga, jak cudowne są twoje drogi! A kto rozwinie mi nieprzeniknioną tajemnicę? Jeśli wstąpię do niebios, widzę cię tam na łonie Ojca, promieniującego jego blaskiem. Jeśli znowu zejść na ziemię, widzę cię na łonie grzesznego, ubogiego, nędznego człowieka: przyciągniętego w sposób i utrwalonego miłością do dwóch skrajnych warunków tego, co można począć w nieskończoności wielkości i nieskończoności. I jakby nie wystarczyło przyjść do tej upadłej istoty, kiedy cię pragnie, kiedy do ciebie dzwoni, nazywasz go najpierw, nazywasz go autorytetem, mówisz mu: Chodź przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy cierpicie, a Ja wam ulży: przyjdźcie, pragnąłem

To za dużo, Panie, to za dużo, pamiętaj, kim jesteś: albo raczej uczynić mojego Boga, którego nigdy nie zapomnę, i że

zbliżając się do mnie, gdy zbliżają się sami Aniołowie, drżąc z szacunku, z sercem przepelnionym uczuciem jego zniewagi, przenikniętym waszymi miłosierdziami i rozpalonymi tą samą niewyczerpaną, ogromną, wieczną miłością, którą drzwi do niego zejść!

### 3. Że często warto się komunikować

#### Głos ucznia

1. Przychodzę do ciebie, Panie, aby cieszyć się twoim darem i skosztować radości świętej uczy, *którą masz w swojej czułości, mój Boże,*

*przygotowaną dla biednych .*

W tobie jest wszystko, co mogę, wszystko, czego pragnę; jesteś moim zbawieniem i moim odkupieniem, moją nadzieją i moją siłą, moim szczęściem i moją chwałą. *Radujcie się* więc dzisiaj *duszą waszego sługi, ponieważ wzbudziłem duszę moją ku tobie* , Panie Jezu. Pragnę teraz przyjąć was z szacunkiem pełnym miłości; Pragnę, abyście weszli do mego domu, aby zasłużyć na wasze błogosławieństwo jako Zacheusza, i abyście byli zaliczeni do dzieci Abrahama. Twoje ciało jest obiektem, do którego aspiruje moja dusza; moje serce płonie, aby być zjednoczonym z tobą.

2. Daj mi siebie, a ten dar jest dla mnie wystarczający; bo bez ciebie nic mnie nie pociesza.

Nie mogę być bez ciebie i nie mogę żyć, jeśli nie przyjdiesz do mnie. Muszę więc często do was podchodzić i przyjmować was jako wsparcie mojego życia, abym, pozbawiony tego niebiańskiego pokarmu, nie upadł na drodze. W ten sposób, miłosierny Jezu, który głosisz narodom i uzdrawia ich z różnych języków, mówisz pewnego dnia: *nie chcę posyłać ich poszczących w swoich domach, aby siły nietęskniły za nimi w drodze* . Dlatego raczcie używać go w taki sam sposób, jak ja, który chcecie pozostać w swoim Sakramencie pocieszenie wiernych. Ty jesteś słodkim pokarmem duszy; a kto spożywa was z godnością, będzie uczestniczył w dziedzictwie wiecznej chwały. Ile to jest konieczne dla mnie, który tak często upadam i grzeszy, który pozwala mi iść tak szybko do obojętności, do zniechęcenia, do odnowienia siebie, do oczyszczenia siebie, do ożywienia mnie, częstymi modlitwami i wyznaniem, otrzymując swoje święte ciało! abym nie wstrzymał się zbyt długo, porzucę moje postanowienia.

3. *Albowiem skłonności człowieka skłaniają go do zła od dzieciństwa* ; a jeśli nie jest wspierany przez to boskie lekarstwo, tonie coraz głębiej.

Komunia Święta usuwa ze zła i wzmacnia w dobrym. Jeśli więc jestem tak często niedbały i letni, gdy komunikuję się lub świętuję świętą Ofiarę, co bym był, gdybym porzucił to zbawienne jedzenie i pozbawił się tej potężnej pomocy? Tak więc, chociaż nie zawsze jestem wystarczająco dobrze skłonny do świętowania Bożych tajemnic, będę jednak dbał o to, aby zbliżyć się do nich w odpowiednich czasach i uczestniczyć w tak wielkiej łasce. Jest to bowiem główna pociecha duszy wiernej, która wędruje daleko od ciebie w śmiertelnym ciele, aby często pamiętać o swoim Bogu i przyjmować Jego umiłowanego w sercu płonącym miłością.

4. *O cudowne z twojej czułości dla nas!* Ty, Panie, mój Boże, który oddajesz życie i życie wszystkim duchom, racz przyjąć do biednej, nędznej duszy, a

swoją boskością i całą ludzkością zaspokoić swój głód.

O szczęśliwy, tysiąc razy szczęśliwy, dusza, która może przyjąć cię z godnością, ty, jego Pan i jego Bóg, i rozkoszować się radością radości twojej obecności! Oh! jak wielki jest Pan, którego ona otrzymuje! Jakim rodzajem jest gospodarz! że towarzysz, przyjaciel, który się jej oddaje, jest słodki i wierny! że mąż, którego obejmuje, jest przystojny! jakże szlachetny i godny być kochanym ponad wszystko, co można kochać i wszystko, co jest pożądane! To niebo

a ziemia, w swojej wspaniałej ozdobie, milczy przed wami, o mój umiłowany! albowiem wszystko, co w nich jest podziwiane, obejmuje was, których mądrość nie ma granic, i nigdy nie zbliży się do waszego suwerennego piękna.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 3**

Tak długo, jak trzeba dbać o to, aby się doświadczyć przed jedzeniem chleba i picie kielicha Pana, należy uważać, aby nie trzymać się z dala od Świętej Stolicy przez fałszywy szacunek i nadmierny strach. Zawsze będziemy, cokolwiek zrobimy, nieskończenie niegodni tak wysokiej łaski: nikt nie jest czysty, nikt nie jest święty przed Tym, który jest świętością. Ale kiedy Zbawiciel mówi nam: *Chodź*, on zna naszą nędzę i to jest, aby ją uzdrowić, i namawia, abyśmy przyszedli do niego. Chodźmy więc nie jako obłudny faryzeusz, *dziękując Bogu w naszym sercu za to, że nie jesteśmy tacy jak inni ludzie* Bóg odpycha z przerażeniem tę dumę sumienia, które przebiera się w tajemnej ranie: *chodźmy, ale jak pokorny celnik, oczy opuszczone na ziemię*, uderzające w nasze piersi i mówiące: *Panie*, miej litość dla mnie; *bądź łaskawy dla tego biednego grzesznika*.

Bez wątplenia konieczne jest przygotowanie się poprzez pokutę, skupienie, modlitwę do komunii ciała i krwi Jezusa Chrystusa; lecz po szczerym pozbyciu się całej duszy jest obrazą dla Odkupiciela, że odrzucenie jego darów polega na dobrowolnym pozbawieniu się najcenniejszej, najbogatszej, najświętszej łaski. wyrzec się życia: bo *jeśli ktoś nie spożywa ciała Syna Człowieczego i nie pije krwi jego, nie będzie miał życia w sobie*. Musimy nieustannie dążyć do *tego chleba zstępującego z nieba*; musimy stale o to prosić, musimy nieustannie go karmić, aby zniszczyć zasadę śmierci, która jest w nas od grzechu.

„*Panie, zawsze dawaj nam ten chleb: ten chleb, który powiedziałeś, że daje życie wieczne*, co mówią Żydzi, i wyrażają tutaj pragnienie całej ludzkiej natury, a raczej

cała inteligentna natura. Ona chce żyć wiecznie; chce niczego nie przegapić; jednym słowem chce być szczęśliwa. Nadal tak myślał Samarytanin, gdy Jezus mu powiedział: *O kobieto, kto pije wodę, którą ja daję, nigdy nie jest*

*spragniona*, odpowiada natychmiast: *Panie, daj mi tę wodę, więc że nigdy nie jestem spragniony i że nie muszę tu przyjeżdżać, aby czerpać wodę* studni tak głębokiej, z tak wielkim problemem. Jeszcze jeden cios, ludzka natura chce być szczęśliwa; nie chce żadnej potrzeby; nie chce być głodna ani spragniona; bez chęci do spełnienia, bez pracy, bez zmęczenia; a co to jest, jeśli nie być szczęśliwym? Tego właśnie chce natura ludzka: to jest jej tło. Jest w błędzie co do środków: pragnie rozkoszy zmysłów; ona chce się wyróżniać; pragnie zaszczytów świata. Aby dotrzeć do jednego i drugiego, pragnie bogactwa; jego pragnienie jest nienasycone; zawsze pyta i nigdy nie mówi: wystarczy; zawsze więcej i zawsze więcej. Jest ciekawa, pragnie prawdy; ale ona nie wie, gdzie go wziąć, ani jaka prawda może go zaspokoić; podnosi to, co może tu i tam, na dobre, przez złe środki; i jak każda ciekawa dusza jest lekka, jest oszukiwana przez wszystkich, którzy obiecują jej prawdę, której szuka. Chcesz nigdy nie być głodnym, nigdy nie być spragnionym? Przyjdźcie do chleba, który nie zginie, i do Syna Człowieczego, który wam to daje: do jego ciała, do jego krwi, gdzie prawda i życie są razem, ponieważ nie jest to ciało i krew nie z syna Józefa, jak powiedzieli Żydzi, ale z Syna Bożego. *O Panie! Zawsze daj mi ten chleb!* Kto nie byłby głodny? Kto nie chciałby siedzieć przy twoim stole? Kto mógł kiedykolwiek odejść? ”( *Bossuet*)

#### 4. Niech Bóg wyleje obfite łaski na tych, którzy są godni komunii

##### Głos ucznia

1. Panie Boże, *ostrzegaj swego sługę o twoich najśodszych błogosławieństwach*, abym mógł z godnością i żarliwością zbliżyć się do twego sakramentu.

Pamiętaj o moim sercu dla ciebie; Obudź mnie z głębokiego snu, w którym cierpię. *Odwiedź mnie, aby mnie zbawić*, abym mógł wewnętrznie posmakować słodczy ukrytej w obfitości w tym sakramencie, jak w jego źródle. Spraw, by twoje światło świeciło w moich oczach, aby dostrzegły tak wielką tajemnicę i umocniły moją wiarę, aby uwierzyć w to niezachwianie. Ponieważ jest to dzieło waszej miłości, a nie ludzkiej mocy, jest waszą świętą instytucją, a nie wynalazkiem człowieka. Nikt nie może sobie wyobrazić cudów ponad przeniknięciem tych samych aniołów. Co ja, niegodny grzesznik, ja, popiół i kurz, mogę odkryć i zrozumieć z tak wielką tajemnicą?

2. Panie, w prostocie mego serca, z mocną i szczerą wiarą i poleceniem, które mi dałeś, zbliżam się do ciebie z ufnością i szacunkiem; i bez wahania wierzę, że jesteście tutaj w tym Sakramencie i jako Bóg i jako człowiek.

Czy chcesz, abym cię przyjął i zjednoczył z tobą w miłości? Dlatego błagam o waszą łaskawość i proszę was w tej chwili o szczególną łaskę, aby z

pasją miłości rozplątałem się w was i przepłynąłem całkowicie, i że nie pragnę już żadnej innej pociechy, Ten uroczy Sakrament jest zbawieniem duszy i ciała, lekarstwem na wszelkie duchowe zmęczenie. Uzdrawia występki, tłumi namiętności, rozprasza pokusy lub osłabia je, zwiększa łaskę, zwiększa cnotę, wzmacnia wiarę, wzmacnia nadzieję, rozpala i rozszerza miłość.

3. Jakich niezliczonych dóbr nie udzieliliście i czy nie dajecie każdego dnia, w tym Sakramencie, tych, których kochacie i którzy przyjmują je z zapałem, o mój Boże, tylko wsparcie mojej duszy, odnowiciela ludzka niemoc, źródło wszelkiej wewnętrznej pociechy!

Albowiem pocieszasz ich obfitością w różnych udrękach; podnosisz ich z przygnębienia nadzieją swojej ochrony; ożywasz ich wewnątrz i oświecasz ich nową łaską; aby wszyscy, którzy czuli się pełni kłopotów i letniości przed komunią, byli wszyscy zmienieni po karmieniu tym mięsem i niebiańskim napojem. Robicie to ze swoimi wybranymi, aby mogli jasno i wyraźnie uznać całą swoją słabość i wszystko, co otrzymają z waszej łaski i dobroci. Z powodu siebie, zimnych, twardych, bez smaku dla pobożności, stają się dla was pobożni, gorliwi i żarliwi. Kto, pokornie zbliżając się do źródła słodczy, nie zyskuje odrobiny słodczy? lub kto, stojąc w pobliżu dużego ognia, nie otrzymuje ciepła? Jesteś, mój Boże, tą fontanną zawsze pełną i nadmiarową, ten ogień zawsze płonie i nigdy nie gaśnie.

4. Jeśli więc nie wolno mi czerpać z pełni źródła i pić z niego doskonale, sprowadzę moje usta do otworu, przez który przepływają wody niebieskie, aby zebrać przynajmniej małą kroplę, by ugasić pragnienie, i nie popaść w całkowitą suszę.

A jeśli nie mogę jeszcze być cały niebiański i ognisty jak Cherubini i Serafini, to jednak będę się starał doprowadzić do pobożności i przygotować moje serce, aby przez pokorne uczestnictwo w tym sakramencie życia Otrzymuję przynajmniej odrobinę iskry tego boskiego ognia. Dobry Jezu, najświętszy Zbawicielu, wymyśl swoją dobroć i łaskę za to, czego mi brakuje, wy, którzy raczycie wezwać do siebie wszystkich ludzi, mówiąc: *Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście przytłoczeni pracą i bólem. i zwolnię cię.*

5. Pracuję w pocie czoła, moje serce jest złamane bólem, ciężar moich grzechów przytłacza mnie, pokusy podniecają mnie, tłum złych namiętności ogarnia mnie i naciska, a *nie ma nikogo który mnie ratuje, który mnie wybawia, który mnie zbawia, wybawię cię*, o Panie, Boże mój, Zbawicielu mój, w którego rękach przebaczam sobie i wszystko, co moje, abyś mnie obronił i prowadzić do życia wiecznego.

Przyjmijcie mnie za cześć i chwałę waszego imienia, którzy przygotowaliście wasze ciało i krew na jedzenie i picie. „Spraw, Panie mój Boże,



mój Zbawicielu, aby mój zapal i miłość wzrastały tym bardziej, że coraz częściej uczestniczę w tej Boskiej tajemnicy”.

#### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 4**

Jezus Chrystus, zbliżając się do ziemi, obiecał swoim uczniom, aby przysłali im Ducha Pocieszyciela; i to jest ten boski duch, który jest nam dany w sakramentach nowego przymierza. Znaczna miłość Ojca i Syna, pomaga naszej niemocy, ponieważ nie wiemy, jak właściwie prosić; ale Duch prosi nas o niewypowiedziane jęki; a ten, kto bada serca, wie, czego pragnie Duch, ponieważ prosi według Boga o świętych.

Poprzez niewidzialną operację, tak łagodną, jak potężną, swobodnie skłania naszą wolę do dobra, oczyszcza ją, podnosi do Boga; On jest naszą siłą, ponieważ Słowo jest naszym światłem. Teraz, kiedy mamy w sobie Jezusa Chrystusa, posiadamy samo Słowo i uczestniczymy we wszystkich darach, które Słowo i Duch, który od Niego pochodzi, nieustannie rozprzestrzeniają się na świętym człowieczeństwie Zbawiciela, stając się jednym z przez komunie Jego Ciała i Jego Krwi, Jego Duszę i Jego Boskość, która jest z nim nierozłączna.

W nim są wszystkie bogactwa pełni inteligencji, wszystkie skarby mądrości i suwerennej nauki oraz te skarby, które otwiera dla nas w sakramencie Eucharystii; obraca nas zgodnie z naszymi potrzebami, gdy te niebiańskie bogactwa są

Duch uświęcania rozpala nas swoimi boskimi płomieniami, które zużywają ostatnie ślady grzechu, daje nam jako przedsmak niebiańskiej błogości i przygotowuje nas do cieszyć się nim w pełni, gdy doszliśmy do szczęśliwego końca naszych badań na ziemi.

Idź do źródła łask, idź do ołtarza, idź do Jezusa; *i do kogo pójdziemy; Panie? Tylko ty masz słowa życia wiecznego* . Językiem nas wzmacniasz; dotknięty, pocieszasz nas; zmartwieni burzami, które wznoszą się i wychodzą z nas, *rozkazujesz wiatrom, a tam jest wielki spokój*. O Jezu, *twoja miłość naciska na mnie* , a moja dusza zawiodła w żarliwości jednoczenia się z tobą. To jest całe moje pragnienie, nie mam innego; Chcę cię tylko, o mój Boże! Oh! Kiedy będę mógł powiedzieć: *Mój umiłowany jest mój, a ja jestem jego: nie jestem już tym, który żyje, to Jezus Chrystus żyje we mnie?*

#### **5. Doskonałość sakramentu ołtarza i godność kapłaństwa**

##### **Głos Umilowanego**

1. Gdy będziecie mieli czystość aniołów i świętość Jana Chrzciciela, nie bylibyście godni, aby przyjąć lub nawet dotknąć tego sakramentu. Nie jest bowiem zasługą człowieka, który daje mu prawo do poświęcenia i dotknięcia ciała Jezusa Chrystusa i żerowania na chlebie aniołów. O

niewysłowiona tajemnica! O wzniosła godność kapłanów, którym dane jest to, co nie zostało dane aniołom! Dla kapłanów, którzy w Kościele są ważne wyświęceni, tylko oni mają moc świętowania i poświęcenia ciała Jezusa Chrystusa. Kapłan jest sługą Bożym; używa słowa Bożego zgodnie z poleceniem i instytucją Boga; ale Bóg, do woli, któremu wszystko podlega, któremu wszystko jest posłuszne, gdy nakazuje, jest głównym autorem cudu, który dokonuje się na ołtarzu,

2. Dlatego musicie wierzyć bardziej w wszechmoc Boga, niż we własne zmysły i w to, co wydaje się oczom, i nie możecie zbliżyć się do ołtarza z wystarczającym szacunkiem i strachem. , Pomyśl o tym, kim jesteś i zastanów się, jaki jest ten, w którym zostałeś ministrem przez nałożenie rąk biskupa. Zostałeś kapłanem i poświęcony, aby świętować święte tajemnice; teraz bądźcie wierni, aby ofiarować Bogu ofiarę z gorliwością, w odpowiednim czasie, i że całe wasze postępowanie jest nienagane. Twój ciężar nie jest lżejszy; jesteście związani przeciwnie przez bliższe obowiązki i jesteście zobowiązani do większej świętości. Kapłan musi być ozdobiony wszystkimi cnotami i dać innym przykład czystego życia. Jego moralność nie może przypominać ludzi, nie może chodzić na zwykłe sposoby; ale musi żyć jak aniołowie w niebie lub jako doskonali ludzie na ziemi.

3. Kapłan, odziany w święte szaty, zajmuje miejsce Jezusa Chrystusa, aby ofiarować Bogu pokorne błagania dla siebie i dla całego ludu. Nosi przed sobą i za sobą znak krzyża Zbawiciela, aby pamięć o jego męce była zawsze dla niego obecna. Nosi krzyż na ornacie przed sobą, aby mógł uważnie przyjrzeć się śladom Jezusa Chrystusa i ożywić, aby za nimi podążać. Nosi krzyż za sobą, aby nauczyć się cierpieć łagodnie dla Boga wszystko, co ludzie mogą mu zrobić. Nosi krzyż przed sobą, aby opłakiwać własne grzechy; za nim, aby przez czułe współczucie mógł opłakiwać grzechy innych; i pamiętając, że jest pośrednikiem między Bogiem a grzesznikiem, nigdy się nie męczy oferując modlitwy i ofiary, aż uzyskał łaskę i miłosierdzie. Kiedy kapłan celebrował on cześć Bogu spodobało aniołom, on buduje Kościół, to przynosi ulgę do życia, reszta do martwych i sprawia sobie uczestnikiem wszystkich towarów.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 5**

Aby zrozumieć wielkość chrześcijańskiego kapłaństwa, należy wziąć pod uwagę cechy, które odróżniają go niezmiennie i silnie, jak boska pieczęć, z jaką została oznaczona u jego źródła. I najpierw jest jeden; tak jak istnieje tylko jeden Bóg, jest tylko jeden Pośrednik Boga i ludzi, Jezus Chrystus, apostoł i papież naszej wiary, zawsze żywy, aby wstawiać się za nami.

Każdy kapłan, wykonując swoje niebiańskie funkcje, reprezentuje Jezusa

Chrystusa, a raczej samego Jezusa Chrystusa, który prawdziwie czyni to, co mówią słowa i czyny Jego ministra, jedyny wiąże i rozluźnia, jedyną dyspensą jest łaska. jedyny nałożony na ofiarę i ofiaruje swojemu Ojcu ofiarę przebłagania, która jest również jedną: dla Jezusa, wchodzącego przez Jego krew raz do świętego świętego, skonsumowanego wiecznego odkupienia. Również ofiara, kapłan, kapłaństwo, które w swej ogromnej hierarchii jest tylko niewidzialnym papieżem przyszłych dóbr, jest rozmnażane w widoczny sposób na wszystkich punktach ziemi, aby kontynuować swoją wielką misję aż do końca stuleci.

I nie tylko kapłaństwo jest nadal powszechne: dla *wszystkich narodów dane było jako dziedzictwo Jezusowi Chrystusowi, a od wschodu do zachodzącego słońca we wszystkich miejscach ofiara musi zostać dokonana, i czysta ofiara złożona Panu* . On jest wieczny, ponieważ od wieczności *Bóg powiedział do Chrystusa: Ty jesteś moim Synem, splodziłem cię dzisiaj* ; i znowu: *jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka* . On jest święty, albowiem *stosowne było, abyśmy mieli takiego papieża, świętego, czystego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników i wyniesionego ponad niebiosy*; a nawet demony, pokonane przez tego, *który posiada wieczne kapłaństwo*, dały mu świadectwo: *Wiem, kim jesteś, Święty Boży*.

Oh! że jest wysoka, że jest wzniosła, godność kapłana! Ale ona też jest straszna! Związany z mocą Papieża Jezusa Chrystusa, w jedności Jego kapłaństwa, usługujcie wraz z Nim i w Nim w ofierze krzyża, odnawianej codziennie na ołtarzu w nie krwawy sposób; dystrybutor chleba życia, ciała i krwi Odkupiciela, nad którym otrzymał moc; pokryty

z misji Syna Bożego dla zbawienia świata, jego obowiązki są proporcjonalne do tak wysokiego powołania, i to do niego szczególnie mówi się : *Bądź święty; bo Ja, Pan Bóg, jestem święty* , Biedny grzeszniku, tak słaby, tak ospały, tak niedołączny, jakże mogę powstać, Jezu! do świętości, której ode mnie żadasz? Drżę z powodu tej myśli i stracę wszelką nadzieję, jeśli twoja dobroć nie raczy mnie uspokoić, mówiąc: *To jest niemożliwe dla ludzi, ale wszystko jest możliwe dla Boga*.

## 6. Modlitwa chrześcijanina przed Komunią

### Głos ucznia

1. Panie, kiedy rozważam twoją wielkość i podłość, jestem przerażony i zdezorientowany w sobie. Bo jeśli nie zbliżę się do was, ucieknę z życia; a jeśli podejść do niego z oburzeniem, irytuję twój gniew. Co mam zrobić, mój Boże, mój obrońco, moja rada we wszystkich moich potrzebach?
2. Pokaż mi właściwą drogę, naucz mnie krótkiego ćwiczenia, aby przygotować się do Komunii świętej. Ważne jest dla mnie, aby wiedzieć, z

jakim zapalem i jakim szacunkiem muszę przygotować moje serce, aby otrzymać z owocem wasz Sakrament lub ofiarować wam tę wielką i boską ofiarę.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, Rozdział 6**

Jeśli trzeba przygotować duszę przed modlitwą, o ileż bardziej przed zbliżeniem się do boskiej Eucharystii! I dlatego Apostoł mówi: „Niech się człowiek czuje i niech je z tego chleba i pije z tego kielicha; bo kto spożywa i pije niegodnie, spożywa i pije osąd, nie rozróżniając ciała Pana.

Ale niestety! Mój Boże, im więcej się czuję, tym bardziej czuję się niegodny zjednoczenia się z tobą w uroczym Sakramencie twojego ciała i krwi waszej; a jeźlibym nie jadł ciała waszego i nie pił krwi waszej, nie będę miał życia we mnie; tak, że jestem podzielony między pragnieniem zasiadania na świętym uczcie, kiedy zapraszasz swoich wiernych, a strachem przed wysłuchaniem tych strasznych słów: Dlaczego wszedłeś tutaj, nie będąc ubrany w suknię ślubną? Rzuć to, zwiążaj ręce i stopy w ciemność zewnętrzną: płacz i zgrzytanie zębów.

Co zrobię? Ach! To właśnie zrobię. Wydam się nagi, nieszczęśliwy, przed moim Panem i Bogiem moim, i powiem mu: Panie, zmiłuj się nade mną i racz nałożyć na siebie czystą szatę, która uczyni mnie godnym przyjęcia do sali bankietowej. Jeśli nie przyjdiesz mi z pomocą, jeśli nie wynagrodzisz mojego ubóstwa, będę, o mój boski mistrzu! na zawsze wyłączony z waszej Świętej Stolicy; ale pozwolisz biednemu człowiekowi patrzeć na niego ze współczuciem; przyjdziecie do Niego w swojej dobroci, w swoim ogromnym miłosierdziu, a wasza ręka rozprzestrzeni się, aby zasłonić jego nagość. Tak, *Panie, mam nadzieję w tobie i nie będę zawstydzony na wieki.*

### **7. Badanie sumienia i postanowienie poprawienia się Głos Umiłowanego**

1. We wszystkich sprawach konieczne jest, aby kapłan, który jest gotowy świętować święte tajemnice, dotknąć i przyjąć ciało Jezusa Chrystusa, podchodzi do tego sakramentu z głęboką pokorą serca, pełnym szacunku, pełną wiarą i pobożny zamiar uhonorowania Boga. Przyjrzyj się uważnie sumieniu i ile możesz, oczyść go prawdziwym żalem i pokornym wyznaniem; abyście uwolnieni od ciężaru waszych wad, wolni od kłopotów i wyrzutów sumienia, mogliście swobodnie przyjść do mnie. Miejcie wielki ból wszystkich waszych grzechów w ogóle; ubolewać w szczególności nad tymi, które popełniasz każdego dnia; a jeśli czas

pozwalajcie na to, wyznajcie Bogu w tajemnicy waszego serca wszystkie niedole, które są owocem waszych namiętności.

2. Dotknij i jęcz, aby być jeszcze pod władzą ciała i świata; Tak mało zajęty umieraniem z twoich skłonności; jeśli poruszone ruchami pożądliwości; Tak mało dokładny, by czuwać nad swoimi zmysłami; tak często uwiedziony przez próżne duchy; Tak skłonny cię wylać; tak nieostrożny, aby wrócić do siebie; Jeśli noszony na śmiech i rozpraszenie; tak ciężko, kiedy należy pozbyć się łez skruchy; Tak szybko oddają się rozluźnieniu i miękkości; tak wolno, aby przyjąć surowe i żarliwe życie; Ciekawe wieści i co przyciąga uwagę swoim pięknem; tak pełen odrazy do tego, co obniża i upokarza; Tak bardzo chcę wiedzieć dużo; skąpe dawać, tak żarliwe, by je zachować; Tak nierozważne w twoich przemówieniach; tak bezsilny, żeby cię zamknąć; Jeśli czujesz się niekomfortowo w swojej moralności; tak niedyskretnie w twoich działaniach; Tak nieubłagany w jedzeniu i picciu; głuchy na słowo Boże; Tak pożądliwy odpoczynek; jeśli wróg pracy; Jeśli nie śpi na niepoważne narracje; tak ciężki ze snem podczas czuwania, tak chętny, aby zobaczyć jego koniec, tak mało uwagi przy uczęszczaniu na niego; Jeśli rozproszy się, recytując Boskie Oficjum, tak letnie w celebracji, tak suche w Komunii; Tak łatwo rozproszony; tak rzadko dobrze zbierane; Tak wcześnie poruszony gniewem; tak szybko zranić innych; Tak skłonny osądzać zło; tak poważny w odbiorze; Tak odurzony radością z dobrobytu; jeśli zostanie zestrzelony w przeciwnościach; Tak płodny w dobrych postanowieniach i tak sterylne w dobrych uczynkach. głuchy na słowo Boże; Tak pożądliwy odpoczynek; jeśli wróg pracy; Jeśli nie śpi na niepoważne narracje; tak ciężki ze snem podczas czuwania, tak chętny, aby zobaczyć jego koniec, tak mało uwagi przy uczęszczaniu na niego; Jeśli rozproszy się, recytując Boskie Oficjum, tak letnie w celebracji, tak suche w Komunii; Tak łatwo rozproszony; tak rzadko dobrze zbierane; Tak wcześnie poruszony gniewem; tak szybko zranić innych; Tak skłonny osądzać zło; tak poważny w odbiorze; Tak odurzony radością z dobrobytu; jeśli zostanie zestrzelony w przeciwnościach; Tak płodny w dobrych postanowieniach i tak sterylne w dobrych uczynkach. zobaczyć koniec tego, tak mało uważny, uczestnicząc

w tym; Jeśli rozproszy się, recytując Boskie Oficjum, tak letnie w celebracji, tak suche w Komunii; Tak łatwo rozproszony; tak rzadko dobrze zbierane; Tak wcześnie poruszony gniewem; tak szybko zranić innych; Tak skłonny osądzać zło; tak poważny w odbiorze; Tak odurzony radością z dobrobytu; jeśli zostanie zestrzelony w przeciwnościach; Tak płodny w dobrych postanowieniach i tak sterylny w dobrych uczynkach. zobaczyć koniec tego, tak mało uważny, uczestnicząc w tym; Jeśli rozproszy się, recytując Boskie Oficjum, tak letnie w celebracji, tak suche w Komunii; Tak łatwo rozproszony; tak rzadko dobrze zbierane; Tak wcześnie poruszony gniewem; tak szybko zranić innych; Tak skłonny osądzać zło; tak poważny w odbiorze; Tak odurzony radością z dobrobytu; jeśli zostanie zestrzelony w przeciwnościach; Tak płodny w dobrych postanowieniach i tak sterylny w dobrych uczynkach.

3. Po wyznaniu i potępieniu z wielkim smutkiem i silnym poczuciem swojej słabości te wady i wszystkie inne, które mogą być w tobie, tworzą zdecydowany zamiar poprawienia siebie i posuwania się naprzód w cnocie. Następnie ofiaruj się z pełną rezygnacją i bez zastrzeżeń na ołtarzu swego serca, jako wieczny holokaust; ku czci mojego imienia, oddając się całkowicie trosce o twoje ciało i duszę, aby uzyskać łaskę świętowania z godnością świętej Ofiary i otrzymania z owocem Sakramentu mego ciała.

4. Nie ma bowiem więcej zasłużonej ofiary ani większej satysfakcji za grzechy, niż szczerze oddanie się Bogu poprzez ofiarowanie go na Mszy i we wspólnocie, Ciała Jezusa Chrystusa. Jeśli człowiek czyni to, co jest w Nim i ma prawdziwą pokutę, gdy zbliża się do Mnie, aby prosić o miłosierdzie i łaskę: *Przysięgam na siebie, mówi Pan, ja nie Będę pamiętał więcej z jego grzechów i wszyscy będą mu odpuszczeni; bo nie chcę śmierci grzesznika, ale nawrócić się i żyć.*

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 7**

Nie ma nic bardziej pożytecznego samo w sobie, ani bardziej nieodzownego, by zbliżyć się godnie do ołtarza, niż zstąpić w jego sumieniu i zbawiennie zbadać smutne głębie. Mamy w sobie obraz królestwa ciemności: tam żyje i rośnie, i rozprzestrzenia niezliczoną rodzinę wad, zrodzoną ze smutnej pożądlivosti, która zainfekowała ludzkie życie w jego źródle. Każdy, kto poważnie analizuje swoje serce, znajduje w nim zalążek wszystkiego, co jest złe: dumę, czasem odważną i gwałtowną, czasami pełną przebrań i ruów, nieokiełznaną ciekawość, żarliwe żądze, nienawiść i zniewagę, oburzenie i oszczerstwo, zazdrość, matka morderstwa, chciwość, która mówi nieustannie: *Przynosi, przynosi;* surowość duszy, winne radości ducha; i chociaż te nasiona śmierci nie rozwijają się w każdym człowieku w takim samym stopniu,

wszyscy mają w sobie, a tylko łaska dusi ich bardziej lub mniej. Takie jest, od pierwszego upadku, dzielenie się dziećmi Adama.

Kto w swoim przerażeniu *krzyczałby do Boga z głębi tej wielkiej nędzy*, aby błagać o pomoc i miłosierdzie? *Opuszcza tych, którzy ukrywają swoje zbrodnie, i przebacza tym, którzy sami się oskarżają*. Dotknięty litością dla grzeszników, Jezus Chrystus ustanowił sakrament pokuty, który regeneruje ich we krwi Baranka i stawia ich na prymitywnej niewinności. To suknia ślubna niezbędna do uczty Oblubieńca. Ty, który nosisz z bólu

ciężar twoich grzechów, pośpiesz się! Idźcie, pełni skruchy, wiary, nadziei i miłości, aby unieść ten przytłaczający ciężar u stóp tego, który trzyma na świętym dworze miejsce samego Syna Bożego: idźcie i upokórzcie się, idźcie i płacz Boska ręka otrze twoje łzy, a przywrócona do łaski z Bogiem, w pokoju ze sobą, będziesz śpiewać z radością hymn przebaczenia:

*Szczęśliwi są ci, których nieprawości zostały odpuszczone, a grzechy okryte! Błogosławiony, któremu Pan nie przypisał swego grzechu i którego serce było bez oszustwa! Ponieważ cię zabiłem, on zestarzał się w moich kościach i krzychał na moim łonie przez cały dzień. Twoja ręka była ciężka dla mnie dzień i noc. Odwróciłem się i wróciłem w udręce, podczas gdy cierń przeszył moje serce. Wtedy oznajmiłem wam mój grzech; Nie ukryłem swojej niesprawiedliwości. Powiedziałem: Wyznam moją winę przeciwko Panu przeciwko mnie, a ty, Panie, dałeś mi bezbożność mego grzechu. Dlatego twój słudzy wezwą cię we właściwym czasie; a potop wielkich wód nie zbliży się do nich.*

## **8. Ofiarowania Jezusa Chrystusa na krzyżu i rezygnacji z siebie Głos Umiłowanego**

1. Gdy dobrowolnie ofiarowałem się Ojcu za twoje grzechy, ramiona wyciągnięte na Krzyżu i nagie ciało, nie rezerwując niczego i nie poświęcając się całkowicie, aby uspokoić Boga, tak musisz każdego dnia, w ofierze Mszy św. ofiarować Mi mnie jako czystego i świętego gospodarza, z głębi twojego serca i wszystkich mocy twojej duszy. Czego od ciebie proszę, oprócz tego, że poddajesz się mi bez zastrzeżeń? Wszystko, co mi dajesz, jest dla mnie niczym, ponieważ to ja pragnę, a nie twoje dary.

2. Ponieważ cała reszta nie wystarczyłaby beze mnie, więc żaden z twoich prezentów nie sprawi mi radości, jeśli się nie oddasz. Daj mi siebie, oddaj się Bogu jako całości, a twoja ofiara sprawi mi przyjemność. Ofiarowałem się całkowicie za was mojemu Ojcu, dałem wam całe moje Ciało i całą moją Krew za jedzenie, aby być wszystkimi waszymi i być dla mnie zawsze na zawsze. Ale jeśli pozostaniesz w sobie, jeśli nie poddasz się całkowicie mojej woli, twoja ofiara nie będzie kompletna i nie będziemy

doskonale zjednoczeni. Dobrowolne ofiarowanie się w ręce Boga musi zatem poprzedzać wszystkie wasze dzieła, jeśli chcecie zdobyć łaskę wolności. Jeśli jest tak niewielu, którzy są oświeceni moim światłem i cieszą się wewnętrzną wolnością, że nie wiedzą, jak się całkowicie wyrzec. Powiedziałem to, a moje słowo jest niezmiennie: *Jeśli ktoś nie porzuci wszystkiego, nie może być moim uczniem*. Jeśli więc chcesz być moim uczniem, daj mi siebie ze wszystkimi swoimi uczuciami.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 4, rozdział 8**

Można by mieć tylko bardzo słabą i niepełną ideę ofiary Krzyża, gdybyśmy widzieli tylko to, co wydaje się, że tak powiem, zmysłem. Jezus Chrystus ofiarował nie tylko swoje święte ciało, ofiarę wszystkich cierpień i niepokoju, które może znieść ludzka natura, ale także jego świętą duszę ściśle zjednoczoną z Boskim Słowem, wszystkimi jego bólami, wszystkimi uczuciami, całą wolą i agonią i spustoszeniem, które wyrwały z jego serca to ostatnie wołanie: *Ojcze mój, czemuś mnie opuścić?* W tym stanie reprezentował całą ludzkość skazaną na śmierć; a człowiek został dotknięty śmiercią nawet w najgłębszej tajemnicy swojej istoty. Potem *wszystko zostało strawione*, kara i odkupienie.

Za każdym razem kapłan, wstając na ołtarz, odnawia, zgodnie z boską instytucją, tę niewysłowioną ofiarę; ilekroć wierzący uczestniczy w osamotnionej ofierze, a wierni i kapłan muszą ofiarować się tak, jak ofiarował się Jezus Chrystus; ich zjednoczona ofiara

dla niego musi być jak jego, bez rezerwy; my też jesteśmy przywiązani do krzyża, a wraz z Jezusem Chrystusem i Jezusem Chrystusem cierpimy za nas, za naszych braci, za żywych, za zmarłych, za całą wielką rodzinę ludzką: co nas czyni powiedzieć apostołowi św. Pawłowi te zdumiewające słowa: *raduję się z moich cierpień dla ciebie; a czego brakuje w męce Jezusa Chrystusa, wypełniam ją w ciele moim, dla Jego ciała, które jest Kościół*: nie ma wątpliwości, że męka Zbawiciela była tylko nadmiarem, aby usunąć grzech świata i zaspokoić sprawiedliwość Bożą, ale dlatego, że każdy z nas musi odtworzyć to w sobie i dlatego, że *będąc członkami jedno ciało, które jest ciałem Chrystusa* - cokolwiek cierpimy, cierpi z nami, aby nasze cierpienia stały się częścią Jego męki.

O Jezu! Oferuję się z tobą, ofiaruję się całkowicie; Oto jestem na ołtarzu: Uderz, Panie, wypełnij ofiarę: zniszcz wszystko, co jest we mnie, skazańca, te pragnienia ziemi, te uczucia, te woli, te zmysły, które mi przeszkadzają, to ciało grzechu a mając oczy utkwione w twoim krzyżu, powiem: *Wszystko jest pochłonięte!*

**9. Że musimy ofiarować się Bogu ze wszystkim, co nasze, i modlić się za wszystkich**

**Głos ucznia**



1. Panie, komu wszystkie rzeczy są w niebie i na ziemi, ja również chcę ci się oddać dobrowolnie; Chcę być twój na zawsze. W prostocie mego serca ofiaruję się wam dzisiaj, mój Boże, aby służyć wam na zawsze, być wam posłuszni, aby nieustannie oddawać się waszej chwale. Przyjmijcie mnie ze świętą ofiarą waszego drogocennego ciała, którą dziś wam ofiaruję w obecności aniołów, którzy są niewidzialnie obecni na tej ofierze, i sprawcie, że przyniesie ona owoce zbawienia dla mnie i dla całego waszego ludu.
2. Wszystkie błędy i wszystkie zbrodnie, które popełniłem przed wami i waszymi świętymi aniołami od dnia, w którym mogłem zacząć grzeszyć aż do tej chwili, składam je wam, Panie, na waszym ołtarzu pojednania, aby pożeracie ich ogniem waszej miłości, usuwacie wszystkie zabrudzenia, z którymi zabrudzili moje sumienie, a po oczyszczeniu, wróciliście do Mnie z łaski, że moje grzechy sprawiły, że straciłem, przebacząc im wszystkim i przyjmując mnie, w swoim miłosierdziu, do pocałunku pokoju.
3. Co mogę zrobić, aby odpokutować za moje grzechy, pokornie je wyznać, z gorzkim smutkiem i nieustannie błagać o łaskawość? Błagam cię, wysłuchaj mnie, bądź łaskawy, gdy stoję przed tobą, mój Boże. Mam głęboką groźę wszystkich moich grzechów i jestem zdecydowany, aby ich już nie popełniać. Nękają mnie głęboko i przez całe życie nie przestanę zasmucać mnie, gotów czynić pokutę i zaspokoić dla nich według mojej mocy. Przebac im, Panie, przebac im chwałę twego świętego imienia. Uratuj moją duszę, którą odkupiłeś za cenę twojej krwi. Oto poddaję się waszemu miłosierdziu, wkładam się w wasze ręce; traktujcie mnie według dobroci waszej, a nie według złości mojej i nieprawości mojej.
4. Ofiarowuję ci również wszystko, co we mnie dobre, jakkolwiek słabe, jakkolwiek bezbłędne może być, aby oczyszczanie, uświęcanie, nieustanne doskonalenie czyniło go bardziej godnym ciebie, przyjemniejszym w twoich oczach, i że prowadzisz mnie do szczęśliwego końca, ja najbardziej bezużyteczny, najbardziej ospały i ostatni z ludzi.
5. Ofiarowuję wam wszystkie te pobożne pragnienia wiernych dusz, potrzeby moich rodziców, moich przyjaciół, moich braci, moich siostr, wszystkich tych, którzy są mi drogie, tych, którzy mnie stworzyli, lub inne, niektóre dobre dla ciebie; o tych, którzy prosili lub pragnęli, abym ofiarował modlitwy i Ofiarę Świętą za nich i za nich, czy oni nadal żyją w ciele, czy też dla nich czas się skończył. Niech wszyscy poczują pomoc twojej łaski, moc twoich pociech; chronić je w niebezpieczeństwach, dostarczać ból ich kłopotów i uwolniony od wszelkiego zła, sprawiają, że jesteście pełni radości, wspaniałych aktów dziękczynienia.
6. W końcu ofiaruję wam błagania i zastęp pokoju, głównie dla tych, którzy

mnie coś obrazili, którzy mnie zasmucili, obwinili mnie, którzy wyrządzili mi krzywdę lub ból; i dla wszystkich, których sam dotknąłem, zmartwiłem, zraniłem, zgorszyłem, wiedząc lub nie wiedząc o tym, abyście przebaczyli nam wszystkie nasze grzechy i nasze wzajemne obrazy. Odejdź od naszych serc, o mój Boże! podejrzliwość, gorycz, gniew, wszystko, co dzieli, wszystko, co może zmienić miłość i umniejszyć braterską miłość, miej litość, Panie, lituj się nad ubogimi, którzy błagają o twoją łaskę, twoje miłosierdzie; i spraw, abyśmy byli godni, aby cieszyć się swoimi darami tutaj i osiągnąć życie wieczne. Tak będzie.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 9**

Po oczyszczeniu się przez sakrament pokuty i zjednoczeniu, zgodnie ze wszystkim, że jest on wraz z Jezusem Chrystusem gospodarzem przebłagania za zbawienie ludzi, kapłan nadal ofiaruje się za nich i za niego aby cnota ofiary, która ma być wypełniona, była zastosowana do niego i do jego braci oraz do wszystkich, dla których Jezus Chrystus, ofiara i ofiara, skonsumował go na krzyżu.

Gdy Zbawiciel poświęcił się dla Siebie, pragnie poświęcić się dla Zbawiciela, żyć tylko dla Jego chwały i umrzeć za niego. Prosi go, aby pochłonął w ogniu swojej miłości wszystko, co w nim pozostaje, z nieczystego i ziemskiego. On w pewien sposób osadza się na ołtarzu i jego myślach i uczuciach, swojej woli, swoich pragnieniach, całej swej istocie, aby zostać przyobleczone w Jezusa Chrystusa nowym życiem, *życiem według Boga* który sprawia, że człowiek już nie żyje dla siebie, ale dla tego, który umarł i zmartwychwstał dla niego. W ten sposób wymazany w obecności Władcy Władcy i skąpany we krwi, która prosi o łaskę, wstawia się za swoimi krewnymi, przyjaciółmi, dobroczyńcami, nawet za wrogów, za tych, którzy go nienawidzą i prześladują, obejmując swoją miłością, ogromny jak Chrystus stworzenia, które odkupił, wszystkie dzieci Ojca niebieskiego, *który świeci swoim słońcem na dobrych i niegodziwych.*

Wychowany przez kapłańskie namaszczenie między ziemią a niebem, obejmuje, że tak powiem, całą ludzką rasę swoją modlitwą i miłością. Widzi to, przez grzech, w stanie śmierci, a jego pragnienia ożywiają go, jak najwyższy pośrednik, który *w dniach swego ciała ofiarowuje z wielkim krzykiem i łzami, modlitwami i modlitwami. błagania do Tego, który może zbawić od śmierci, zostało udzielone z powodu jego szacunku.* Tak, zbawienie pochodzi od Pana; *złamał cuda swego świętego.* Kapłani żywego Boga, *ofiarujcie mu ofiarę sprawiedliwości. Proszę Cię, Panie: usłyszysz mój głos rano: rano przyjdę do twojego domu i napełnię się twoim strachem, będę czcił w twojej świętej świątyni; i wszyscy, którzy mają nadzieję w tobie, będą się weselić i drzeć*

*będą z radości na wieki, bo mieszkaś w nich.*

## **10. Nie jest łatwo uciec od Komunii Świętej Głos Umiłowanego**

1. Musimy często uciekać się do źródła łaski i Bożego miłosierdzia, źródła wszelkiej dobroci i czystości, abyście mogli być uzdrowieni z waszych namiętności i wad, a to, silniejsze, bardziej czujne, nie jeste pokonany przez ataki diabła ani zaskoczony jego sztuczkami. Wróg ludzi, wiedząc, co jest owocem Komunii Świętej, i jak wielkie jest lekarstwo, jakie znajdują w nim pobożne i wierne dusze, stara się za każdym razem, i wszelkimi sposobami, odepchnąć je jak najwięcej. może.

2. Tak więc w momencie, gdy pozbierają się, niektórzy doświadczają najsilniejszych ataków szatana. Ten duch złościwości, jak jest napisane w Księdze Hioba, przychodzi wśród dzieci Bożych

przeszkadzać im zwykłymi paskudami jego nienawiści, starając się zainspirować ich nadmiernymi lękami i bolesnymi kłopotami, osłabić ich miłość, wstrząsnąć ich wiarą, tak aby porzucili komunię lub komunikowali się tylko z letnią, Nie możemy jednak martwić się o jego sztuczki i jego sugestie, niektóre wstydlive, niektóre straszne, ale o odrzucenie wszystkich na nim. Musimy śmiać się z pogardą dla tego nędznego ducha i nigdy nie rezygnować z Komunii Świętej z powodu jego ataków i ruchów, które wzbudza w nas.

3. Często też odsuwa się od niego przez zbyt żarliwe pragnienie rozsądnego zapалу i dlatego, że poczuł niepokój o swoje wyznania. Postępuj zgodnie z radą roztropnych ludzi i usuwaj z serca niepokój i skrupuły, ponieważ niszczą pobożność i stanowią przeszkodę dla łaski Bożej. Nie pozbawiajcie się Komunii Świętej, gdy tylko poczujecie jakieś kłopoty lub lekki ból sumienia; ale wyznajcie najwcześniej i szczerze przebaczenie innym obrazy, które otrzymaliście od nich. Jeśli obrażasz kogoś sami, pokornie proście o przebaczenie, a Bóg też wam przebaczy.

4. Jaki jest pożytek z opóźniania spowiedzi i odkładania Komunii Świętej? Oczyść się szybko, spiesz się, aby odrzucić jad i skorzystać z lekarstwa; znajdziesz to lepiej niż odkładać na długo. Jeśli dziś z jakiegoś powodu się różnią, być może jutro będzie silniejszy; i dlatego możesz być nieustannie odwracany od komunii i stale czuć się mniej do niej nastawiony. Nie marnuj chwili, potrząśnij swoim lenistwem, uwolnij się od tego, co cię obciąża; bo czym jest żyć zawsze w niepokoju, zawsze w kłopotach i być codziennie usuwanym przez nowe przeszkody Świętej Stolicy? Przeciwnie, nic nie jest bardziej szkodliwe niż powstrzymywanie się od komunii przez długi czas; ponieważ zwykle dusza pada tam w głębokim śnie. O ból! są chrześcijanie, którzy są tak letni i tak tchórzliwi,

że radośnie wykorzystują każdy pretekst do odroczenia  
wyznać, a od tego czasu także komunię, aby nie być zobowiązanym do  
ważniejszego oglądania siebie.

5. Niestety! że mają mało pobożności, małej miłości, tych, którzy tak  
łatwo pozbawiają się Komunii Świętej! Że jest szczęśliwy, wręcz przeciwnie,  
i przychylny Bogu, który żyje w taki sposób i który utrzymuje swoje  
sumienie tak czyste, że będzie przygotowany na komunię każdego dnia i  
rzeczywiście będzie komuny, jeśli będzie mu wolno, i że może to zrobić bez  
osobliwości! Jeśli ktoś czasami powstrzymuje się od pokory lub  
uzasadnionej przyczyny, należy chwalić jego szacunek. Ale jeśli jego zapał  
ostygnie, musi się ożywić i zrobić wszystko, co w jego mocy: a Bóg  
porzuci swoje pragnienia z powodu sprawiedliwości swojej woli, którą  
uważa przede wszystkim.

6. Jeśli uzasadnione powody nie pozwolą mu zbliżyć się do świętego  
stołu, on zawsze zachowa intencję i święte pragnienie komunii, a zatem nie  
będzie całkowicie pozbawiony owocu sakramentu. Chociaż każdy wierzący  
musi, w określone dni i w wyznaczonym czasie, przyjmować z czułością  
szacunek dla Ciała Zbawiciela w swoim Sakramencie i szukać w nim raczej  
chwały Bożej niż własnej pociechy, ale może także codziennie obcować w  
duchu. w każdej chwili z dużą ilością owoców. Komunikuje się w ten  
sposób i niewidzialnie karmi się Jezusem Chrystusem, ilekroć rozważa z  
pobożnością tajemnice Jego Wcielenia i Męki, i roznieca się Jego miłością.

7. Ten, kto przygotowuje się do komunii tylko w czasie świąt, a kiedy  
wymaga tego zwyczaj, często będzie źle przygotowany. Błogosławiony, który  
ofiaruje się Panu jako ofiara całopalna, gdy celebrować ofiarę lub przyjdzie!  
Obchodząc święte tajemnice, nie bądź ani zbyt wolny, ani zbyt szybki; ale  
dostosuj się do zwykłego i regularnego korzystania z tych, z którymi  
mieszkaś. Nie wolno wam męczyć innych ani powodować ich nudy, ale  
postępować zgodnie ze wspólnym porządkiem ustanowionym przez  
waszych ojców i konsultować raczej użyteczność wszystkich niż wasza  
szczególna atrakcja i pobożność.

#### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 10**

Niech będzie konieczne, aby pobudzić chrześcijan do zasiadania przy  
Świętej Stolicy, aby karmić się chlebem życia, aby przyjąć w nich *autora i  
konsumenta wiary*, Zbawiciela ludzi, Słowo Boże; że ze wszystkich stron  
szukają pretekstów, aby trzymać się od niego z daleka; że uważają za trudny  
obowiązek nałożony przez Kościół na uczestnictwo w pewnych czasach w ciele i  
krwi Jezusa Chrystusa, jest czymś tak ogromnym i razem tak przerażającym, że  
dusza Ucieknij przed tą myślą, ponieważ uciekłyby od wizji piekła.

Ale wśród wiernych, których miłość przyciąga ucztę Oblubieńca, są tacy, którzy nadużywani przez smutne i fałszywe doktryny lub powstrzymywani przez skrupuły nadmiernie nieśmiałego sumienia, nigdy nie uważają się za wystarczająco przygotowanych. i pozbawić się dobrowolnie Boskiej Eucharystii, z powodu samego szacunku, jakim inspiruje ich ten wspaniały sakrament. Bez wątplenia byłoby pożądane, aby ci, którzy jedzą chleb aniołów, mieli całą czystość tych niebiańskich duchów; ale ten, kto zna naszą nędzę i kto ją uzdrowił, nie wymaga, aby człowiek był doskonały, aby zbliżyć się do źródła łask; prosi tylko, aby został oczyszczony pokutą i przyniósł do stóp ołtarza *skruszone i upokorzone serce*, szczerą pokutę z jego winy, sprawiedliwą wolę,

Podczas gdy Jezus odpycha i przeklina faryzeuszy, wspaniałych obserwatorów prawa, przyjmuje grzeszną kobietę, współczuje swemu pokornemu smutkowi, błogosławi ły, *a wiele grzechów jest mu dane, ponieważ kochała*, Zbyt często pozorne przysmaki sumienia, które oddzielają się od Komunii, ukrywają wielką i winną dumę. Zamiast porzucić się na radę przewodnika, który zajmuje miejsce Boga, chce się zachowywać i osądzać samego siebie: fatalny błąd, którego ostatnią kadencją, nieuniknionym terminem jest lub rozpacz, lub przerażające przypuszczenie. Nigdy nie odchodźcie, nigdy nie opuszczajcie ścieżki posłuszeństwa: wszyscy inni prowadzą do zatracenia. Jeśli odmówiono ci dostępu do Świętej Stolicy, powstrzymaj się i płacz: za co bardziej słuszny temat łez? Jeśli powiedziano ci: Idź do Jezusa w sakramencie z jego miłości, podejść z radością. Żadne usposobienie nie równa się całej ofierze ludzkiego rozumowania i samej woli; mieć zawsze i zawsze prostotę małego dziecka: prostota serca jest droga Bogu; błogosławi ją na czas; błogosławi ją na wieczność.

**11. Ciało Jezusa Chrystusa i Pismo Święte są bardzo potrzebne wiernej duszy**

### **Głos ucznia**

1. Panie Jezu, jakie rozkosze zalewają wierna dusza przyjęta do Twego Stołu, gdzie nie masz innego pokarmu niż twoja ukochana, najdroższa ze wszystkich pragnień! Oh! Jakże słodko byłoby dla mnie wylewać w twojej obecności ły miłości i podlewać ci stopy łzami jak Madeleine! Ale gdzie jest ta czuła pobożność i obfite przelanie świętych łez? Zaprawdę, w waszej obecności i świętych aniołów całe moje serce powinno być płonące i roztopiać się z radości. Jesteście bowiem prawdziwie obecni dla mnie w swoim Sakramencie, choć ukryci pod pozorami obcymi.
2. Moje oczy nie mogły znieść jasności waszego boskiego światła, a cały świat zniknąłby przed blaskiem waszej chwały. Dlatego też oszczędzam mojej słabości, abys ukrył się pod żaglami Sakramentu. Naprawdę

posiadam i wielbię Tego, którego aniołowie adorują w niebie; ale wciąż widzę go tylko przez wiarę, tak jak widzą go takim, jakim jest i bez zasłony. Muszę zadowolić się tą pochodnią prawdziwej wiary i chodzić w jej świetle, *aż nadejdzie świt wiecznego dnia i cienie postaci opadną*. Ale *kiedy nadejdzie to, co doskonałe* stosowanie sakramentów ustanie, ponieważ błogosławieni w niebiańskiej chwale nie potrzebują już pomocy. Radują się bez końca w obecności Boga *i kontemplują chwałę twarzą w twarz; przeniknięty przez jego światło* jakby zanurzony w jego otchłani

Boskość, smakują słowo Boga, które stało się ciałem, tak jak było na początku i tak, jak będzie przez całą wieczność.

3. Że ku pamięci tych cudów, wszystko jest dla mnie ciężką uciążliwością, nawet duchowymi pociechami; Bo choć nie ujrzę Pana, Boga mego, w chwale Jego chwały, wszystko, co widzę, wszystko, co słyszę na tym świecie, jest dla mnie niczym. Jesteś dla mnie świadkiem, Panie, że nigdzie nie znajduję pociechy, odpocznij w stworzeniu; Mogę znaleźć tylko jednego w tobie, mój Boże, którego pragnę wiecznie kontemplować. Ale to nie może być tak długo, jak żyję w tym śmiertelnym ciele. Dlatego konieczne jest, abym przygotował się na wielką cierpliwość i poddałem się waszej woli, wszystkie moje pragnienia. Bo wasi święci, o Panie, którzy się teraz radujecie, królując z wami w niebie, macie też, gdy żyli, czekał z wielką wiarą i wielką cierpliwością na nadejście Twojej chwały. Wierzę w to, w co wierzyli; mam nadzieję, na co mieli nadzieję; Mam ufność, która przyjdzie z waszą łaską, tam, gdzie przysli. Do tego czasu będę chodził w wierze, wzmocniony ich przykładami. Będę też miał święte księgi, aby mnie pocieszyć i pouczyć, a przede wszystkim wasze święte Ciało dla medycyny i schronienia.

4. Uważam bowiem, że dwie rzeczy są mi niezwykle potrzebne i że bez nich nie mógłbym wytrzymać ciężaru tego nieszczęsnego życia. Zamknięty w więzieniu mojego ciała, potrzebuję jedzenia i światła. Dlatego dałeś temu biednemu kalekie twoje święte ciało, aby było pokarmem jego duszy i ciała, a *twoje słowo świeciło jak lampa przed jego krokami*. Nie mogłem żyć bez tych dwóch rzeczy, ponieważ słowo Boże jest światłem duszy i waszego sakramentu, chlebem życia. Nadal można na nie patrzeć jak na dwa stoły umieszczone w skarbach Kościoła. Jednym jest stół świętego ołtarza, na którym spoczywa uświęcony chleb, to znaczy cenne Ciało Jezusa Chrystusa. Drugą jest tablica Boskiego prawa, która zawiera świętą doktrynę, która uczy prawdziwej wiary, która podnosi zasłonę świątyni i prowadzi nas bezpiecznie do Świętego Świętych. Dziękuję ci, Panie Jezu,

światło wiecznego światła, które dało nam posługiwanie proroków, apostołów i

innych nauczycieli, ten stół świętej doktryny.

5. Dziękuję Ci, Stwórcu i Odkupicielu ludzi, że aby objawić swoją miłość światu, przygotowałeś wielką ucztę, w której ofiarujesz nam jedzenie, a nie figuratywny baranek, ale twoje najświętsze Ciało i twoja Krew , W tej świętej uczcie, którą aniołowie dzielą się z nami, ale której smakują słodko, napelniasz wszystkich wiernych radością i upajasz ich kielichem zbawienia, który zawiera wszystkie rozkosze nieba.

6. Oh! że są wielcy, że są chwalebnyimi funkcjami kapłanów, którym dane jest poświęcić Boga majestatu świętymi słowami, błogosławić go wargami, trzymać go w rękach, przyjąć go w ich ustach i rozdawać je innym mężczyznom! Oh! że muszą być niewinni w rękach kapłana, aby jego usta były czyste, jego ciało święte, a jego dusza zwolniona z najłżejszych miejsc, aby otrzymać tak często autora czystości! Z ust kapłana, który tak często uczestniczy w sakramencie Jezusa Chrystusa, nie może być nic innego, jak tylko świętego, tylko uczciwego, ale pożytecznego.

7. Niech będą proste i oczyścić oczy, które zazwyczaj kontemplują Ciało Jezusa Chrystusa. Niech będą czyste i podniesione w niebie, ręce, które bezustannie dotykają Stwórcy nieba i ziemi. Do kapłanów szczególnie mówi się w Prawie: *Bądź święty, bo Ja jestem święty; Ja, Pan, twój Bóg.*

8. Niech wasza łaska pomoże nam, Wszechmogący Boże! my, którzy zostaliśmy odziani w kapłaństwo, możemy służyć wam z godnością, z prawdziwą pobożnością i czystym sumieniem. A jeśli nie możemy żyć w niewinności tak doskonałej, jak powinniśmy, dajcie nam przynajmniej szczerze zasmucać nasze winy i ukształtować się w duchu pokory zdecydowane postanowienie, by od teraz służyć wam z większym zapałem.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 11**

Czym jest ziemia? Miejsce wygnania, *dolina łez*, jak to nazywa Kościół. Człowiek szuka w ciemności prawdy, która jest życiem jego inteligencji; szuka tam, wśród niezliczonych zła, dobra, nie wie, co dobrego, ogromnego, niewyczerpanego, wiecznego, które jest życiem jego serca; a wszystko, czego szuka, jest poza jego zasięgiem. Wątpliwość, opinia, błąd znudziły jego wyczerpany powód. To, w co wierzył w dobra, zmieniło się w gorycz; znajduje się w głębi wszelkiej pustki i nudy. Czy jest sam, jego dusza pogrąża się w smutku! Potrzebuje wsparcia i biada mu, jeśli zaufa innym ludziom! Ukrywają się, by go zaskoczyć; profanują, zwodzą go, imię przyjaciela; podczas gdy ich usta uśmiechają się do niego, dają mu pułapki w cieniu, a kiedy, dzięki Z czarnymi kłamstwami i nisko owinęli go w sieci, nagle ujawniając się, pędząc na niego i pożerając go, gdy hiena pożera swoją ofiarę. Oplakany stan!

Ale Bóg nie porzucił swego biednego stworzenia w tych celach nędzy. On oświeca go swoim słowem, podtrzymuje je swoją łaską, ożywia ją, pociesza ją wiarą lepszego życia, nadzieją na posiadanie, po tych dniach próby, dobroci, do jakiej ją ma aspiruje do nieskończonego dobra, które jest Samym. A te wspaniałe dary niesamowitej miłości, zebrane, skoncentrowane, by tak rzec, w boskiej Eucharystii, są ofiarowane naszym pragnieniom bez żadnej innej miary niż te same pragnienia. Kiedykolwiek zbliżamy się do tego wspaniałego Sakramentu, otrzymujemy w sobie Mądrość, niestworzone Światło, Słowo Boże, żywe Słowo; otrzymujemy Autor łaski, Konsumentów wiary, nieśmiertelną obietnicę naszej nadziei; ukrzyżowane ciało dla nas zawiera w naszym ciele; krew, która zbawiła świat, miesza się z naszą krwią; święty pocałunek jednoczy naszą duszę z duszą Odkupiciela; Jego boskość przenika nas i pochłania w nas wszystko, co grzech zepsuł; wierny przyjaciel spoczywa na naszym łonie, mówi do nas, mówi nam: *Postaw mnie jako pieczęć na twoim sercu, bo miłość jest silniejsza niż śmierć*; a następnie do stanu zapalnego z *tej miłości żarliwej jak w ogniu*, już nie zobaczyć że umiłowani nie mamy więcej życia niż jego, a smutek naszej pielgrzymki znika w radościach nieba.

## **12. Abyśmy przygotowali się z wielką troską o Komunię świętą Głos Umiłowanego**

1. Jestem przyjacielem czystości i to ode mnie pochodzi cała świętość. Szukam czystego serca i jest miejsce mojego odpoczynku. *Przygotujcie mi wielką Wieczernik i świętować będę w domu waszym Paschę z moimi uczniami*. Jeśli chcesz, abym przyszedł do ciebie i żył w tobie, oczyść się *ze starego kwasu* i oczyść dom twojego serca. Pozbądź się myśli stulecia i zgiełku wad. *Podobnie jak wróbel, który jęczy pod samotnym dachem*, pamiętaj o swoich grzechach w goryczy twojej duszy. Przyjaciel zawsze przygotowuje dla swojego przyjaciela najlepsze i najpiękniejsze miejsce; i dlatego poznaje go z jaką miłością otrzymuje.

2. Wiedz jednak, że nie możesz, bez względu na twoje własne wysiłki, przygotować się godnie, gdy użyłbyś całego roku bez dbania o nic innego. Ale tylko dzięki mojej łasce i uprzejmości możesz przyjść do mego stołu, jak żebrak zaproszony na ucztę bogatego człowieka, a kto, aby rozpoznać to błogosławieństwo, tylko pokorne czyny łask. Rób to, co jest w tobie i rób to z wielką starannością. Przyjmijcie, aby nie stosować się do zwyczaju lub wypełniać rygorystyczne obowiązki, ale ze strachem, szacunkiem, miłością, ciałem umiłowanego Pana, waszego Boga, który raczy przychodzić do was. To ja was wzywam, który nakazuje wam przyjść; Dostarczę to, czego ci brakuje; przyjdź i przyjmij mnie.



3. Kiedy daję wam dar żarliwości, dziękujcie waszemu Bogu; albowiem nie jesteście tego godni, ale dlatego, że się nad tobą zlitowałem. Jeśli czujesz, przeciwnie, sucho, módl się

Z autorytetem jęcz i nie przestawaj pukać do drzwi, dopóki nie zdobędziesz okruchów mojego stołu lub kropli zbawiennych wód łaski. Potrzebujesz mnie, a ciebie nie potrzebuję. Nie przychodźcie do mnie, aby mnie uświęcić, ale przychodzę do was, aby was uczynić lepszymi i świętszymi. Przychodźcie, abym was uświęcił i zjednoczył ze Mną, aby otrzymać nową łaskę i zapalić was nowym zapalem, aby postępować w cnocie. Nie zaniedbuj tej łaski; ale przygotuj swoje serce z wielką ostrożnością i przyjmij ukochanego.

4. Ale nie tylko ekscytujcie się gorliwością przed komunią, ale i tak musicie pracować, aby was tam trzymać; a czujność, która musi nadejść, jest nie mniej konieczna niż przygotowanie, które ją poprzedza; ponieważ ta czujność jest najlepszym przygotowaniem do uzyskania większej łaski. Z drugiej strony, nic nie odbiega bardziej od dyspozycji, w których trzeba być dla komunii, niż odstąpić zbyt daleko od świętego stołu. Mów niewiele, idź do sekretnego miejsca i ciesz się swoim Bogiem. Masz bowiem tego, którego cały świat nie może ci się podobać. Jestem Tym, któremu musisz dać bez zastrzeżeń; abyście uwolnieni od wszelkiego niepokoju nie żyli już w was, ale we Mnie.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 4, rozdział 12**

Przygotowanie do nowej Paschy obejmuje dwie rzeczy: Wieczernik musi zostać oczyszczony i musi być ozdobiony; to znaczy, aby z godnością przyjąć ciało i krew Jezusa Chrystusa, dusza musi przede wszystkim być wolna od skałań, musiała zostać obmyta w wodach pokuty, a następnie być wykonana do praktyki cnót, które sprawiają, że Bogu się podoba.

Tym, co podoba się Panu, który przyciąga jego łaski, jest głęboka pokora, suwerenna pogarda dla samego siebie, żywa wiara, doskonałe oddanie się Jego woli, oderwanie ziemi i pragnienie dóbr niebiańskich , *to znaczy słodka, cierpliwa*

*zazdrosny punkt, który nie działa lekkomyślnie, który nie puchnie, nie jest ambitny; nie szuka swoich interesów, które nie stają się gorzkie, nie ma podejrzeń o zło, radujcie się nie z niesprawiedliwości, ale radujcie się z prawdy; kto cierpi wszystko, wierzy we wszystko, ma nadzieję na wszystko, znosi wszystko;* prawdziwie boska miłość i, zgodnie z doktryną wielkiego Apostoła, lepsza od wszystkiego, co najwyższe.

Kiedy mówię wszystkimi językami ludzi i językiem aniołów, jeśli nie mam miłości, jestem jak brzęczy mosiądz lub głośny talerz. A kiedy mam dar

proroctwa, kiedy przenikam wszystkie tajemnice i mam wszelką wiedzę, kiedy mam doskonałą wiarę do transportu gór, jeśli nie mam miłości, jestem nic. A kiedy rozdałem wszystkie moje dobra, aby nakarmić ubogich, i wydałem ciało moje w płomieniach, jeśli nie mam miłości, to wszystko mi nic nie służy.

Chrześcijańska dusza, która dąży do przyjęcia weselnego, naśladujcie mądre panny: weźcie oliwę, zapalcie lampę, idźcie na spotkanie Oblubieńca; Dla tych, których lampy zgasną, usłyszysz to straszne słowo: Prawdę mówiąc, nie znam was.

### 13. Aby wierni z całego serca pragnęli zjednoczyć się z Jezusem Chrystusem w Komunii

#### Głos ucznia

1. Kto mi da, Panie, znaleźć cię samego i otworzyć całe moje serce i cieszyć się tobą, jak pragnie moja dusza; abym nie był już przedmiotem pogardy i obcy każdemu stworzeniu, mówisz do mnie sam, a ja do ciebie, jak przyjaciel mówi do swojego przyjaciela i siada z nim przy tym samym stole? To, o co proszę, czego pragnę, to zjednoczenie się z wami, aby moje serce odłączyło się od wszystkich rzeczy stworzonych i od komunii świętej i częstych celebracji boskości

tajemnice, uczę się smakować rzeczy nieba i wieczności. Ach! Panie Boże, kiedy całkowicie zapominając o sobie, czy będę doskonale zjednoczony z tobą i pochłonięty tobą? Obym był w tobie, a ty we mnie; i ten związek jest niezmienny!

2. Jesteście naprawdę moimi umiłowanymi, *wybranymi spośród tysiąca*, w których moja dusza zachwyca się i chce pozostać na zawsze. Jesteś *spokojnym* królem; w was jest suwerenny pokój i prawdziwy odpoczynek; z ciebie jest tylko praca, ból, nieskończona nędza. *Jesteś naprawdę ukrytym Bogiem*. Odchodzisz od bezbożnych; ale *lubisz rozmawiać ze skromnymi i prostymi*. „Och, jakże wzruszająca jest twoja czułość, Panie, który, aby pokazać swoim dzieciom całą swoją miłość, racz zaspokoić ich pysznym chlebem, który zstępuje z nieba!” Z pewnością nikt inny, *bez względu na to, jak wielki, ma bogów, którzy zbliżają się do niego, jak ty, mój Boże*. Stajesz się obecny wszystkim swoim wiernym, oddając się im każdego dnia, aby być ich pokarmem i cieszyć się tobą, pocieszyć ich i podnieść serca do nieba.

3. Jaki jest lud porównywalny z ludem chrześcijańskim? co jest, pod niebem, stworzeniem tak drogim jak żarliwa dusza, w którą Bóg raczy wejść, aby go karmić swoim chwalebny ciałem? Och, niewysłowiona łaska! O wspaniała protekcyjność! O nieskończona miłości, która została tylko pokazana człowiekowi! Ale co mam oddać Panu za tę łaskę, za tę ogromną miłość? Nie mogę ofiarować Bogu nic bardziej miłego niż dać

mu moje serce bez zastrzeżeń i zjednoczyć się z Nim. Wtedy moje wnętrzości będą zachwycone radością, gdy moja dusza będzie doskonale zjednoczona z Bogiem. Wtedy powie mi: Jeśli chcesz być ze mną, chcę być z tobą. Odpowiem mu: Racz mnie zamieszkać, Panie: pragnę być z tobą.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 4, rozdział 13**

„Poddaję się wam, mój Boże, waszej jedności, abyście byli jednością z wami, w waszej nieskończoności i waszym ogromie.

niezrozumiały, zatracić się w nim, zapomnieć o sobie; do waszej nieskończonej mądrości, aby kierować się waszymi planami, a nie według moich myśli; do waszych odwiecznych dekretów, znanych i nieznanym, do dostosowania się do nich, ponieważ wszyscy są równie sprawiedliwi; do twojej wieczności, aby uczynić moje szczęście; do twojej wszechmocy, aby być zawsze pod twoją ręką; do twojej ojcowskiej dobroci, że w czasie, gdy mnie naznaczyłeś, otrzymujesz mego ducha w swoich ramionach; do twojej sprawiedliwości, tak długo jak usprawiedliwia niegodziwca i grzesznika, abyś był bezbożny i grzeszny, czyni mnie sprawiedliwym i świętym. Tylko ta sprawiedliwość karze zbrodnie, których nie chcę porzucić; bo byłoby oddać się potępieniu, na które zasługuję, a jednak, Panie, święta jest ta sprawiedliwość, jak wszystkie inne atrybuty; jest święta i nie powinna być pozbawiona swojej ofiary. Dlatego muszę się jej podporządkować, a oto Jezus Chrystus przedstawia się, abym mógł oddać się Mu, a przez niego ”.

### **14. Z tęsknoty za niektórymi świętymi duszami, aby otrzymać Ciało Jezusa Chrystusa**

#### **Głos ucznia**

1. *Jak wielkie jest to, o mój Boże! obfitość słodyczy, którą zarezerwowaliście dla tych, którzy się was boją.* Kiedy zastanawiam się nad tym, jakie pragnienie i miłość pokochają niektóre wierne dusze, Panie, z Twojego Sakramentu, często myślę się i zarumieniam, aby przedstawić się przy twoim ołtarzu i przy świętym stole Komunii. z tak dużą zimnością i suszą; nieść w sobie serce tak jałowe, tak letnie i nie czuć tej potężnej atrakcyjności, tego zapachu, którego doświadczają niektórzy z twoich sług, którzy przygotowując cię do przyjęcia, nie mogą powstrzymać łez, tak bardzo pragnienia, że prasa jest wspaniała, a ich emocje głęboko! Pragnę ciebie, Boże mój! którzy są źródłem wody żywej, a ich serce i usta otwierają się także do picia. Nic nie może zaspokoić ani złagodzić ich głodu

twoje święte Ciało, które otrzymują ze świętą chciwością i transportami niewysłowionej radości.

2. Oh! Niech ta gorliwa wiara będzie rozsądnym dowodem twojej obecności w Sakramencie! Bo *naprawdę rozpoznają Pana w łamaniu chleba, tych, których serce płonie, gdy Jezus jest z nimi*. Takie czułe uczucie, taka żywa miłość, jest często daleko ode mnie! Bądź mi łaskawy, dobry Jezu, pełen słodczy i miłosierdzia! Miej litość dla biednego żebraka i pozwól mi doświadczyć przynajmniej czasami, w Komunii świętej, pewnych ruchów tej miłości, która rozpala wszystkie serca, aby moja wiara mogła się wzmocnić, a moja nadzieja w Twojej dobroci może się zwiększyć. i rozpalona przez tę niebiańską mannę, miłość nigdy nie ustaje we mnie.

3. Boże dobroci, jesteś wszechmocny, abyś udzielił mi łaski, o którą błagam, aby napęłnić się duchem żarliwości i odwiedzić cię w twojej łaski, gdy nadejdzie wybrany przez ciebie dzień. Bo choć nie płonę z takim samym zapalem, jak te pobożne dusze, to jednak dzięki waszej łasce pragnę być podobny do nich, pragnąc i prosząc o zaliczenie do grona tych, którzy mają tak głęboką miłość do was i wejść do ich świętego społeczeństwa.

#### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 14**

*Przed dniem Paschy, Jezus, wiedząc, że nadszedł czas, aby przejść z tego świata do Ojca, tak jak kochał swoich, którzy byli na świecie, kochał ich do końca*. Wtedy ustanowił boską Eucharystię, jakby chciał utrwalić swoje mieszkanie pośród uczniów, których kochał, i wszystkich tych, których kochał do końca czasów, wypełniając tę obietnicę: *nie opuszczę cię nie sierot, przyjdę do was;* a on przyszedł, *mieszkał między nami, a widzieliśmy chwałę jego, chwałę jednorodzonego Ojca, pełną łaski i prawdy*.

Prawdą jest, że jego obecność wymyka się naszym zmysłom; ale to nie jest ani mniej realne, ani mniej skuteczne: wierzę też, Panie

Kocham ją. Jeśli Jezus Chrystus, oddając się nam w sakramencie ołtarza, nie okrył się zasłoną, gdyby nie zachował w sobie części swego światła, gdyby pokazał się według tego wszystkiego jest *piękniejsza niż każde z dzieci ludzkich* niewysłowioną czułością dążącą do zjednoczenia się z nami, „ręka w rękę, serce do serca, duch do ducha”, nasza słaba ludzkość nie mogła znieść ciężaru podobnej błogości, a dusza złamałaby swoje śmiertelne więzi, Oto dlaczego Boski Zbawiciel chciał się uwidocznic tylko dla wiary; a wiara jest wystarczająca, aby wierny oddał taki żar, że na ziemi nie ma nic porównywalnego z ich miłością. Żaden język nie może wyrazić tego, co dzieje się w tajemnicy serca między Oblubieńcem a Oblubienicą: te transporty, ten spokój, te impulsy pożądania, ta radość posiadania, te czyste objęcia dwóch zagubionych dusz. jedna w drugiej, ta słodka lenistwo, te płonące słowa, ta bardziej zachwycająca cisza.

*Ach! Gdybyście znali dar Boży i ktokolwiek wam powiedział: Dajcie mi coś do picia, sami byście go zapytali, a on dalby wam żywą wodę. Spytali go wszyscy święci, a on usłyszał ich głos i ugasił ich w wiecznym źródle. Proście również, módlcie się, błagajcie: Duch i Oblubienica mówią: Przyjdźcie, a kto słucha, powiedzcie: Przyjdź. Kto pragnie, niech przyjdzie, a kto chce, niech otrzyma darmową wodę, która daje życie. A Oblubieniec mówi: Idę. Niech tak będzie! Przyjdź, Panie Jezu.*

**15. Aby łaska pobożności została nabyta dzięki pokorze i samozaparcu**

### **Głos Umiłowanego**

1. Musisz żarliwie pragnąć łaski żarliwości, niestrudzenie prosić o nią, czekać cierpliwie z ufnością, przyjmować ją z wdzięcznością, zachować ją z pokorą, pilnie przyczyniać się do jej działania, aż do Niech Bóg przyjdzie do ciebie, nie martw się o której godzinie i w jaki sposób sprawi ci przyjemność odwiedziny. Musisz się szczególnie upokorzyć, kiedy ty

Poczuj w sobie odrobinę zapału; ale nie daj się obalić i nie żałuj nadmiernie. Często Bóg daje za chwilę to, czego od dawna nie chciał; czasami podaje na końcu modlitwy, co różnił się od dawania na początku.

2. Gdyby łaska była zawsze udzielana tak szybko, jak to było pożądane, byłaby to pokusa dla słabości człowieka. Dlatego trzeba czekać na łaskę zapału z mocną ufnością i pokorną cierpliwością. Kiedy jednak odmawia się wam lub potajemnie zabrania, przypisujcie to tylko sobie i swoim grzechom. Często jest to mała rzecz, która zatrzymuje lub osłabia łaskę, jeśli jednak możemy nazwać coś małym i jeśli nie musimy liczyć za wiele, co pozbawia nas tak dobrego dobra. Ale niezależnie od tej przeszkody, jeśli przezwyciężysz ją doskonale, dostaniesz to, o co prosisz.

3. Gdy tylko oddacie się Bogu całym swoim sercem i przestając wędrować od przedmiotów do przedmiotów zgodnie z waszymi pragnieniami, w pełni odzyskasz w swoich rękach, odnajdziesz pokój w tym związku, ponieważ że nic nie będzie dla ciebie słodkie, ale to, co może go zadowolić. Kto podniesie swój zamiar do Boga prostym sercem i uwolni się od wszelkiej niekontrolowanej miłości i niechęci do stworzeń, będzie zdolny do przyjęcia łaski i godności daru zapału. Bóg wylewa swoje błogosławieństwo, gdzie znajduje puste naczynia; a im bardziej człowiek wyrzeka się doskonale rzeczy tego świata, tym bardziej gardzi sobą i umiera dla siebie, im więcej łaski szybko do niego przychodzi, tym bardziej napętnia serce i uwalnia go i podnosi.

4. *Wtedy, zachwycony zdumieniem, ujrzy to, czego nie widział, i będzie obfity; a jego serce będzie rozszerzone*, ponieważ Pan jest z nim, a on sam ma

wręczono go bez zastrzeżeń i na zawsze w jego ręce. W ten sposób będzie błogosławiony człowiek, który szuka Boga całym swoim sercem i *który nie przyjął duszy na próżno*. Ten wierny uczeń, przyjmując Najświętszą Eucharystię, zasługuje na łaskę większego zjednoczenia z Panem, ponieważ on nie

Nie rozważajcie, co jest dla niego słodkie, co go pociesza, ale przede wszystkim łagodność i pocieszenie, cześć i chwała Boga.

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 15**

Chociaż trzeba kochać Boga tylko dla siebie, można pragnąć swoich darów, pod warunkiem, że pozostanie się w pełni podporządkowany własnej świętej woli. Najcenniejsze łaski nie zawsze są łaskami odczuwanymi, które, że tak powiem, zalewają duszę światłem i radością. Jeśli nie jesteśmy ostrożni, mogą wzbudzić próżne samozadowolenie.

Często bezpieczniej jest chodzić w tym życiu w ciemności czystej wiary, odczuwać smutek, smutek, gorycz i nieść Krzyż Wewnętrzny, jak to czynił Jezus, kiedy krzyczał: Ojczy, dlaczego mnie opuściłeś? wtedy cała pycha zostaje pokonana; odnajdujemy w sobie tylko słabość; unizamy się pod uderzającą ręką, ale to uderza nas w uzdrowienie i to święte wyrzeczenie, bardziej zasłużone dla wiernej duszy i bardziej przychylne Bogu niż jakikolwiek rozsądny zapach, zmiękcza niebiańskiego Oblubieńca i przywraca go z powrotem o Oblubienicy, która pozbawiona ukochanego, czuła w swoim bólu, jak samotny wróbel, który jęczy na dachu. On objawia się jej w boskiej Eucharystii, pociesza ją, ociera łzy, rozlewa na jej czyste pieścizny,

Panie, wyznaję niegodny smak tych słodkich słodyczy. Znam moją nieprawość, a grzech mój jest przede mną. Co jesteś mi winien, jeśli nie rygor i kara! A jednak ośmielę się błagać o twoje niezmierne miłosierdzie; Zbliżę się, czoło do ziemi, źródło żywej wody, mając nadzieję, że wasza litość zrzuci kilka kropel na moją suchą duszę. Daj mi, Panie, to orzeźwienie, zanim odejdę, a wkrótce nie będę.

**16. Co jest potrzebne w komunii, aby wyjaśnić jej potrzeby Jezusowi Chrystusowi i poprosić go o łaskę**

#### **Głos ucznia**

1. Panie, pełen czułości i dobroci, którego pragnę w tej chwili przyjąć z pobożnym szacunkiem, znasz moją słabość i moje naglące potrzeby; wiesz, ile zła i wad jestem zanurzonych, jakie są moje smutki, moje pokusy, moje kłopoty i moje skalania. Przychodzę szukać cię na lekarstwo na małą ulgę i pocieszenie. Mówię do Tego, który wie wszystko, kto widzi we mnie wszystko, co jest najskrytsze, a który tylko może mi pomóc i doskonale

mnie pocieszyć. Wiesz, jakie dobra są dla mnie najbardziej potrzebne i jak słaba jestem w cnocie.

2. Oto jestem przed tobą, biedny i nagi, prosząc o twoją łaskę, błagając o twoje miłosierdzie. Zbierz tego głodnego żebraka, ogrzej mój chłód ogniem swojej miłości, oświetlaj moją ciemność światłem twojej obecności. Zmień wszystkie rzeczy na ziemi na mnie w goryczy; uczynić wszystko twardym i bolesnym wzmocnić moją cierpliwość; że gardzę i zapominam o wszystkim, co jest stworzone, o wszystkim, co przechodzi. Podnieś moje serce do ciebie w niebie i nie pozwól mi wędrować po ziemi. Że od tej chwili i na zawsze nic nie będzie dla mnie słodkie, ponieważ jesteś moim pokarmem, moim napojem, moją miłością, moją radością, moją słodyczą i całym moim dobrem.

3. Oh! jakże mogę, ogarnięty waszą obecnością, przemienić się w was, abym mógł stać się tym samym duchem z wami dzięki łasce bliskiego zjednoczenia i wylaniu gorącej miłości! Nie pozwól mi odejść od ciebie, nie będąc usatysfakcjonowanym i odświeżonym; ale używajcie tego samego miłosierdzia, którego często używaliście ze swoimi świętymi, tak cudownie. Kto by się zdziwił, gdyby podchodząc do mnie całkowicie pochłonał mnie twój żar, skoro jesteś ogniem, który

zawsze płonąca i nigdy nie gasnąca, miłość oczyszczająca serca i oświetlająca inteligencję!

### **Odbicie Lamennaisa - Księga 4, rozdział 16**

Nie przez dążenie do podniesienia naszych umysłów na wzniosłe myśli, będziemy zbierać owoce Komunii Świętej, ale adorowanie, pełne miłości, Jezusa Chrystusa w nas, otwierając przed Nim nasze serca z wielkim zaufaniem i wielką prostotą, jak przyjaciel mówi do swojego przyjaciela. Mamy potrzeby, musimy je ujawnić. Jesteśmy okryci ranami, musimy im pokazać, aby mógł je umyć w swojej boskiej krwi. Jesteśmy słabi, musimy poprosić go, aby ożywił nasze siły. Jesteśmy nadzy, głodni, zmienieni, musimy mu powiedzieć: zlitujcie się nad tym biednym żebrakiem. Od niego płyną wszystkie łaski. Posłuchajcie jego słów: jestem zmartwychwstaniem i życiem; kto we Mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie; i każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.

„Chrześcijaninie, nie mówię więcej: to Jezus Chrystus przemawia do ciebie w osobie Marty, odpowiedz jej: Tak, Panie, wierzę, że jesteś Chrystusem, Synem żywego Boga, który wszedł ten świat Dodaj ze św. Pawłem: Aby zbawić grzeszników, których jestem pierwszym, tak wiercie, dusza chrześcijańska, uwielbiajcie, miejcie nadzieję, kochajcie, Jezu, zdejmijcie zasłony i do zobaczenia, Jezu, mówcie moje serce, i spraw, abym cię słuchał

Mów, mów, mów, jest tylko jedna chwila: mów Daj mi łzy, aby ci odpowiedzieć, uderz w kamień i wody miłości pełen nadziei, przeniknięty wdzięcznością, opada na ziemię. (Bossuet)

## 17. Z palącego pragnienia przyjęcia Jezusa Chrystusa

### Głos ucznia

1. Panie, pragnę cię przyjąć z pobożną i żarliwą miłością, z całą czułością i sercem mego serca, jak pragnęłaś w komunii tylu świętych i wiernych, którzy byli ci tak drodzy z powodu ich czystego życia ich żarliwa pobożność. O mój Boże! Wieczna miłość, moje jedyne dobro, moje zawsze trwałe szczęście, pragnę przyjąć was z całym zapałem, całym szacunkiem, jakiego żaden z waszych świętych nigdy nie odczuwał.
2. I choć jestem niegodny czuć tych godnych podziwu uczuć miłości, ofiarowuję ci jednak całe uczucie mego serca, jakbym był ożywiany tymi zapalonymi pragnieniami, które są dla ciebie tak miłe. Wszystko, co pobożna dusza może począć i pragnąć, przedstawiam wam, ofiaruję wam, z głębokim szacunkiem i żarliwym zapałem. Nie chcę niczego rezerwować dla siebie, ale chcę ci zaoferować bez zastrzeżeń poświęcenie siebie i wszystkiego, co moje. Panie, mój Boże, mój Stwórco i mój Odkupicielu, pragnę cię dzisiaj przyjąć z takim zapałem i szacunkiem, z taką samą gorliwością dla Twojej chwały, z taką wdzięcznością, świętością, miłością, wiarą nadzieją i czystością, których pragnęliście i przyjęliście waszą świętą Matkę, chwalebna Dziewicę Maryję, *Oto sługa Pański, niech mi się stanie według twego słowa*.
3. I jako twój błogosławiony prekursor, największy ze świętych, Jan Chrzciciel, będąc jeszcze na łonie swojej matki, zatrzęsł się z radości w twojej obecności, przez ruch Ducha Świętego i to, widząc cię wtedy rozmawiać z mężczyznami, powiedział z delikatną miłością i ukorzenia się głęboko: *przyjaciół oblubieńca, który jest blisko niego, a kto słucha, jest wstrząśnięty z radości, bo on usłyszy ten głos od męża*, i byłbym w ogniu najświętsze, najgorętsze pragnienia i ofiaruję ci was z całym uczuciem mego serca. Dlatego ofiaruję wam wszystkie transporty miłości i radości, ekstazy, uniesienia, objawienia, niebiańskie wizje wszystkich świętych dusz, z hołdem, który oddajecie i powrócicie do was na zawsze wszystkie stworzenia w niebo i ziemia; Ofiarowuję je i ich cnoty, dla siebie i dla wszystkich, którzy polecili się moim modlitwom, aby mogli z godnością celebrować wasze uwielbienie i chwalić was na wieki.
4. Panie Boże, przyjmij moje śluby i pragnienie, które mnie ożywia, aby Cię chwalić, błogosławić cię ogromną, nieskończoną miłością, dzięki twojej niewysłowionej wielkości. To jest to, co wam ofiarowuję i co



chciałbym wam ofiarować każdego dnia i każdej chwili, i modłę się i z całego serca wyczaruję wszystkie niebiańskie duchy i wszystkich waszych wiernych sług, aby zjednoczyć się ze mną, aby was chwalić i uczynić cię godnymi czynami dziękczynienia.

5. Niech wszystkie narody, wszystkie plemiona, wszystkie języki błogosławią was i świętują w transporcie radości i kochajcie słodycz i świętość waszego imienia. Niechaj wszyscy ci, którzy ofiarują z czcią i pobożnością boskie tajemnice, i przyjmują je z pełną wiarą, odnajdą w tobie łaskę i miłosierdzie i modlą się gorliwie o mnie, biedny grzeszniku. A kiedy, po zjednoczeniu z tobą zgodnie z ich pobożnymi pragnieniami, wycofują się ze Świętej Stolicy, usatysfakcjonowani i cudownie pocieszeni, że raczą pamiętać o mnie, pogrążonych w biedzie.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 4, rozdział 17**

„Niech ten uroczy Sakrament działa we mnie, o mój Zbawicielu, odpuszczenie moich grzechów, niech ta boska krew mnie oczyści, zmyje wszystkie plamy, które zabrudziły tę szatę godową, o którą przydziałaś mnie w chrzcie, więc że mogę pewnie usiąść na uczcie weselnej twojego Syna, jestem, wyznaję, grzeszną duszą, niewierną żoną, która spóźniła się nieskończoną liczbę razy na wiarę. ” *Ale wróć* , powiedz mi ty, Panie , *wróć, ja*

*otrzymasz*, pod warunkiem, że wzięłaś swoją pierwszą szatę, i że nosisz w ringu, który jest kładziony na twoim palcu, znak zjednoczenia, gdzie boskie Słowo wchodzi z tobą. Oddaj mi ten mistyczny pierścień; włóżcie mnie ponownie, Ojczy mój! jako marnotrawne dziecko powracające do ciebie w tej szacie niewinności i świętości, którą muszę przynieść do twojego Stołu. To jest nieśmiertelna ozdoba, o którą prosicie nas, którzy jesteście jednocześnie mężem, gościem i nieśmiertelną ofiarą, która jest nam dana do jedzenia. To na tym mistycznym stole znajdujemy spełnienie tego słowa: *ktokolwiek mnie spożyje, będzie żył przeze mnie*, Niech się wypełni we mnie, o mój Zbawicielu! Że czuję efekt; przemień mnie w siebie i niech to będzie ty, który we mnie żyjesz. Ale do tego zbliżam się do tego niebiańskiego posiłku z najwspanialszymi ubraniami; pozwól mi dojść do tego ze wszystkimi cnotami; Pozwól mi uciekać z radością godną takiej uczty i nieśmiertelnego mięsa, które mi dasz ”.

**18. Nie należy dążyć do przeniknięcia tajemnicy Eucharystii, lecz poddać swe zmysły Wiary.**

### **Głos Umiłowanego**

1. Strzeżcie się dziwnego i bezużytecznego pragnienia zbadania tej głębokiej tajemnicy, jeśli nie chcecie zanurzyć się w otchłani wątpliwości.

*Ten, kto analizuje majestat, zostanie przytłoczony chwałą*. Bóg może uczynić więcej, niż człowiek może zrozumieć. Nie bronimy pokornego i pobożnego poszukiwania prawdy, pod warunkiem, że zawsze jesteśmy gotowi dać się pouczyć i być wierni świętej doktrynie Ojców.

2. Szczęśliwa jest prostota, która pozostawia ścieżkę trudnych pytań, chodzenie w odpowiedni i pewny sposób przykazań Bożych. Wielu straciło pobożność, chcąc pogłębić to, co nieprzeniknione. To, o co cię prosi, to wiara i czyste życie, a nie inteligencja, która przenika

głębia tajemnic Bożych. Jeśli nie rozumiesz, co jest pod tobą, jak zrozumiesz, co jest powyżej? Poddajcie się pokornie Bogu, przynieście swój rozum pod jarzmo wiary, a otrzymacie światło nauki, które będzie użyteczne lub konieczne.

3. Wielu jest gwałtownie kuszonych wiarą w ten Sakrament; ale musi być im przypisana mniej niż przeciwnikowi. Nie przejmuj się, nie kłóć się ze swoimi myślami, nie odpowiadaj na wątpliwości, które diabeł ci sugeruje; ale wierzcie w słowo Boże, wierzcie w Jego świętych i proroków, a duch złości ucieknie od was. Często bardzo przydatne jest, aby sługa Boży był tak testowany. Albowiem diabeł nie kusi niewierzących i grzeszników, którzy już są jego; lecz atakuje i męczy na różne sposoby pobożne i wierne dusze.

4. Idź z prostą i niezachwianą wiarą i przyjmuj Sakrament z pokornym szacunkiem, opierając się na wszechmocy Boga, której nie możesz zrozumieć. Bóg nie zwodzi; ale ten, kto wierzy w siebie, jest często oszukany. Bóg zbliża się do prostych, objawia się pokornym, daje inteligencję najmłodszym i ukrywa swoją łaskę przed ciekawskimi i pięknymi. Powód tego człowieka jest słaby i łatwo się myli; ale prawdziwa wiara nie może zostać zwiedziona.

5. Powód i wszystkie naturalne badania muszą podążać za wiarą, a nie poprzedzać ją lub walczyć. Wiara i miłość wznoszą się ponad wszystko inne i działają w nieznanym sposobie w Najświętszym i Najświętszym Sakramencie. Bóg, wieczny, ogromny, nieskończenie potężny, stworzony na niebie i na ziemi, wielki rzeczy, niezrozumiały i nikt nie mógł przeniknąć jego cudów. Gdyby dzieła Boga były takie, że rozum człowieka mógł je łatwo zrozumieć, przestałyby być cudowne i nie można by ich nazwać niewysłowionymi.

### **Refleksja Lamennaisa - Księga 4, rozdział 18**

Bezbożni chcą wiedzieć, a to jest jego strata. Prosi o zbawienie od nauki, prosi o pychę, zadaje sobie pytanie: z głębi jego ciemnej inteligencji, z jego bezsilnej i zdegradowanej natury, pochodzi odpowiedź śmierci. Chrześcijanie,

nigdy nie zapominajcie, *sprawiedliwego życia wiary*. Żyć więc wiarą, żyjąc urocą Eucharystią, która jest najsilniejsza jako najśłodszy test.

*Ten, który jest drogą, prawdą, życiem*, Jezusem Chrystusem, Synem Bożym, przemówił; powiedział: *To jest moje ciało, to jest moja krew*. Wierzysz tak? Tak, wierzę w to, Panie. *Niebo i ziemia przemina, ale twoje słowa nie przemina*. Wierzę i wyznaję, że to, co było chlebem, jest naprawdę twoim ciałem, że to, co było winem, jest naprawdę twoją krwią. Mój umysł poddaje się i narzuca ciszę buntowniczym zmysłom.

*Bóg tak umiłował człowieka, że dał mu swego jedyne Syna*; i aby wypełnić, aby utrwalić na zawsze ten wielki dar, Syn daje się człowiekowi, każdego dnia, przy Świętym Stole, naprawdę i zasadniczo. Jeszcze jeden cios, wierzę, Panie, *wierzę w miłość, jaką Bóg miał dla nas*, w miłości Ojca, w miłości Syna; a ta nieskończona miłość wszystko wyjaśnia, wyjaśnia wszystko, spełnia wszystko. Jakie to ma znaczenie, że rozumiemy? Czyż nie wiemy, że *wasze drogi są nieprzeniknione i że ten, kto bada majestat, będzie prześladowany przez chwałę*? Naszym szczęściem jest wierzyć bez zrozumienia; naszym szczęściem jest zanurzyć się w niezrozumiałej otchłani twojej miłości.

Niech więc wspaniały i kontrowersyjny powód będzie cichy; niech przestanie zaciekle przeciwstawiać się słabości waszej wszechmocy. Do jego wątpliwości, do jego dziwnych prośb, mamy tylko jedną odpowiedź: *Bóg tak kochany!* I ta odpowiedź jest wystarczająca i bez niej nie wystarczy. Wnika, jak jasne światło, w serce serca, które może je usłyszeć, *serce, które wierzy w miłość*, kto wie i kto czuje, co to znaczy kochać. Jesteś zdumiony, że Bóg ukrywa się pod pozorami ziemskiego i skorumpowanego chleba, że Zbawiciel ludzi uczynił siebie pokarmem; wahasz się, twoja wiara słabnie:

to, że nie lubisz! A wy, wierne dusze, wierne dusze, idźcie do ołtarza z radością, stanowczością, ufnością; idź do Jezusa, idź do tajemniczej uczy miłości.

A gdzie byśmy poszli, Panie? Co! Ciało i krew, rozum, filozofia? Dla mądrych świata? Do szemraczy, do niewierzących, do tych, którzy ciągle pytają nas: Jak możemy dać Jego ciało do jedzenia? Jak to jest w niebie, jeśli jednocześnie je się na ziemi? Nie, Panie, nie chcemy iść do nich, ani iść za tymi, którzy cię opuszczają. Będziemy podążać za świętym Piotrem i powiedzieć: *Nauczycielu, dokąd pójdziemy? Masz słowa życia wiecznego.*